

# KONKURS ZAMKNIĘTY NA PROJEKT SZKICOWY ŚWIĄTYNI POD WEZWANIEM „OPATRZNOŚCI BOŻEJ” W WARSZAWIE

## USTAWA Z DNIA 17 MARCA 1921 ROKU o wykonaniu ślubu, uczynionego przez Sejm Czteroletni, wzniesienia w Warszawie świątyni pod wezwaniem „Opatrności Bożej”

**Art. 1.** Dla wykonania ślubu, uczynionego przez Sejm Czteroletni, wzniesienia w Warszawie świątyni pod wezwaniem „Opatrności Bożej”, będzie wybudowany kosztem Państwa kościół pod wezwaniem „Opatrności Bożej” w Warszawie, na warunkach, niniejszą ustawą określonych.

**Art. 2.** Miejsce pod ten kościół zostanie obrane przez osobną komisję, złożoną z Jego Eminencji Kardynała Prymasa, Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego, Ks. Biskupa Krakowskiego, Marszałka i Wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej, Prezydium Rady Miejskiej i Prezydenta stołecznego miasta Warszawy pod przewodnictwem Marszałka.

**Art. 3.** Komisja, powołana w art. 2, zatwierdzi też warunki konkursu i skład sądu konkursowego dla wypracowania projektu rzeczono kościoła oraz będzie pełniła zwierzchni nadzór nad wykonaniem projektu.

**Art. 4.** Na cel budowy tego kościoła przysługiwać będzie Rządowi prawo wywłaszczenia gruntu i budynków na miejscu obranem na tych samych zasadach, które obowiązują dla wywłaszczenia pod państwowe budynki użyteczności publicznej.

**Art. 5.** Na koszty, związane z wykonaniem ustawy niniejszej, Ministerstwo Robót Publicznych wnieść będzie potrzebne sumy do

budżetu Rzeczypospolitej, na rok zaś 1921 ma być na ten cel wniesiona suma dziesięciu milionów marek.

**Art. 6.** Dopuszczalne jest uzupełnienie sum w budżecie, na cele tej budowy przewidzianych, ze składek publicznych.

**Art. 7.** Przy kościele „Opatrności Bożej”, na mocy niniejszej ustawy wzniesionym, ufunduje Rząd Rzeczypospolitej wieczyste stypendjum mszalne na odprawianie codziennej mszy św.: w dniu powszednim o godz. 7 rano, w dniu świątecznym o godz. 12 w południe, na intencję pomyślności Rzeczypospolitej i za dusze wszystkich Polaków, którzy zginęli w walkach za odzyskanie niepodległości Ojczyzny, albo w czasie niewoli za miłość i wierność ku Ojczyźnie przez zaborców zamordowani zostali.

**Art. 8.** Przy kościele będą przewidziane grobowce zasłużonych, z których korzystanie będzie zastrzeżone dla zmarłych katolików, uznanych za zasłużonych przez Sejm Rzeczypospolitej.

**Art. 9.** Po ukończeniu budowy kościoła wraz z placem, zabudowaniami kościelnymi i funduszem fundacyjnym, przekazany będzie hipotecznie na własność Archidiecezji Warszawskiej.

**Art. 10.** Wykonanie niniejszej ustawy poleca się w zakresie wybudowania kościoła Ministrowi Robót Publicznych, — w zakresie wykonania artykułów 7, 8 i 9 — Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

## Przebieg sprawy budowy świątyni przed ogłoszeniem konkursu zamkniętego

Po konkursie publicznym na projekt Świątyni p. w. „Opatrności Bożej”, rozstrzygniętym w dniu 30 kwietnia 1930 r., w wyniku którego żaden z nagrodzonych ani zakupionych projektów nie został przez Komisję Sejmową do realizacji zakwalifikowany, P. Przewodniczący Komisji Sejmowej Wicemarszałek Sejmu Seweryn Książę Czetwertyński z upoważnienia tejże Komisji, w porozumieniu z P. Ministrem Robót Publicznych Prof. M. Matakiewiczem postanowili ogłosić konkurs zamknięty — do wzięcia udziału w którym zaproszeni byłiby, oprócz laureatów konkursu publicznego, wybrani wybitni architekci polscy.

Zgodnie z ustawą sejmową z dnia 17. III. 1931 r., organizację konkursu podjęło Ministerstwo Robót Publicznych.

W końcu 1930 r. wypracowany został w M. R. P. pierwszy tekst programu i warunków konkursu zamkniętego.

Obecny Minister Robót Publicznych P. General M. Norwid-Neugebau. w grudniu 1930 r. ujął w swoje ręce sprawę tego konkursu. Ażeby wytworzyć dla konkursu warunki zupełnego porozumienia pomiędzy ogłaszającym konkurs a światem architektów polskich, M-stwo Rob. Publ. zwróciło się do Ministerstwa W. R. i O. P.

(Departament Sztuki) i do Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich o wzięcie udziału w Sądzie Konkursowym i delegowanie swych przedstawicieli.

Przygotowany w M-stwie Rob. Publ. program i warunki konkursu były przedmiotem rozważań w Ministerstwie w dn. 27.I i 3.II 1931 r. pod przewodnictwem PP. Ministra i Viceministra Robót Publicznych, przy udziale sędziów — przedstawicieli M. R. P., M. W. R. i O. P. oraz Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich.

Ustalone po tych debatach program i warunki konkursu zostały przedłożone przez Pana Ministra Robót Publicznych Komisji Sejmowej w dn. 9.III 1931 r. Komisja program ten i warunki konkursu zatwierdziła, jak również zatwierdzającą skład osobowy Sądu Konkursowego i przyjęła do zatwierdzającej wiadomości listę panów architektów, zaproszonych do konkursu, a mianowicie: inż. arch. Adama Ballenstedta, inż. arch. prof. dr. A. Szyszko-Bohusza, inż. arch. prof. Józefa Gałęzowskiego, inż. arch. Konstantego Jakimowicza, inż. arch. Jana Kukulskiego i Leona Marka Suzina, inż. arch. Bohdana Lacherta i Józefa Szanajcy, inż. arch. Józefa Łowińskiego i Leonarda Tomaszewskiego, inż. arch. Zdzisława Mączyńskiego, prof. inż. arch. W. Minkiewicza, inż. arch. Bohdana Pniewskiego,

arch. prof. F. Krzywda Polkowskiego, inż. prof. Czesława Przybylskiego, prof. dr. inż. O. Sosnowskiego, inż. arch. K. Tolłoczko, inż. arch. J. Koszczyca-Witkiewicza. Zaproszenia do pp. architektów wraz z programem, warunkami konkursu, odnośnymi planami orientacyjnym i sytuacyjnym zostały rozesłane w dn. 17 marca 1931 r. w 10-tą rocznicę uchwały Sejmowej.

Termin nadsyłania prac wyznaczono na dz. 15 września tegoż roku (6 miesięcy).

W dn. 27.III 1931 r. członkowie Sądu — delegaci Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, dla powodzenia konkursu, mając na względzie rozstrzygnięcie wątpliwości programu, zwrócili się do P. Ministra Robót Publicznych o wytworzenie bliższego kontaktu pomiędzy sędziami i konkurentami, i zaproponowali zebranie jednych i drugich dla wypowiedzenia się we wszystkich sprawach, dotyczących poglądów na mający powstać z konkursu projekt Świątyni p. w. „Opatrzności Bożej”.

P. Minister Robót Publicznych przychylił się do życzenia PP. Sędziów — architektów i na zebraniach w dn. 20 i 21 kwietnia 1931 r. nastąpiła wymiana opinii pomiędzy członkami Sądu konkursowego a architektami konkurującymi, przy udziale rzeczoznawców ze strony Episkopatu, protokołu dyplomatycznego, wojskowości i Gł. Komendy Miasta.

Na jednym z posiedzeń J. Em. Kardynał Ks. Aleksander Kakowski, Arcybiskup Metropolita Warszawski, wygłosił referat w sprawie projektowanej budowy Świątyni Opatrzności Bożej, który — przez wzgląd na doniosłość reprezentowanej opinii Wysokiego Dostojnika Kościoła w Polsce — podajemy w brzmieniu dosłownem.

W dalszym rozwoju wypadków wystąpili pp. architekci konkurujący — w większości — z wnioskiem o przedłużenie terminu nadsyłania prac konkursowych.

Wniosek ten w porozumieniu z Komisją Sejmową został przez Pana Ministra R. P. przyjęty przychylnie i termin nadsyłania prac konkursowych został przesunięty o dwa miesiące.

Projekty zostały nadesłane w dn. 14 i 16 listopada.

Pierwsze czynności Sądu Konkursowego zostały podjęte w dn. 26 listopada, a zakończono je dn. 18 grudnia 1931 r.

Posiedzeń Sądu Konkursowego było 4, w tem 2 plenarne.

W międzyczasie pracowali nad referatami konkursu wg. przyjętego regulaminu wszyscy sędziowie-architekci pod przewodnictwem p. Fr. Lilpopa.

Sekretarzami byli pp. architekci Stanisław Brukowski i Aleksander Raniecki.

## Program i warunki konkursu zamkniętego na projekt szkicowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“

1. Świątynia będzie wzniesiona w nowej dzielnicy m. st. Warszawy na placu, którego plan sytuacyjny w skali 1 : 2500 wraz z planem orientacyjnym tej części miasta w skali 1 : 10 000 załącza się.

2. Ze względu na główny dojazd do Świątyni t. zw. Aleją Sejmową uważa się za konieczne usytuowanie Świątyni na osi tej arterji komunikacyjnej, jako głównej.

Usytuowanie świątyni w stosunku do innych arterji i utworzenie placu, odpowiadającego warunkom komunikacyjnym dla publiczności pieszej i pojazdów, oraz potrzebę stworzenia właściwych miejsc dla publiczności, wojska, postoju aut i t. p. pozostawia się projektującemu.

Ze względu na trudności stworzenia właściwego architektonicznego tła dla Świątyni, może okazać się pożądanem, ażeby tłem Świątyni była roślinność w odpowiednim ujęciu architektoniczno-ogrodowym, skutkiem tego jest dopuszczalne włączenie do kompozycji otoczenia Świątyni części terenów uniwersyteckich, oznaczonych na planie sytuacyjnym jako zabudowane.

Niezależnie od przestrzeni, przeznaczonych pod właściwą Świątynię, obliczoną na 5 000 osób, należy zaprojektować przestrzeń wolną o pow. około 25 000 m<sup>2</sup> dla osób, które będą brały udział w uroczystościach, lecz nie pomieszczą się w Świątyni, oraz dla wojska (piechota, kawalerja, artylerja), w warunkach dobrego dla tegoż dostępu. Przestrzeń tę należy ściśle złączyć ze Świątynią, aby dać możliwość zebranim wiernym wysłuchiwać nabożeństwa, odprawianego przed jedynym ołtarzem zewnętrznym, odpowiednio umieszczonym w stosunku do placu przed Świątynią i głównej arterji dojazdowej.

Dla postoju automobilów i pojazdów należy przewidzieć w miejscu odpowiednim przestrzeń około 3 000 m<sup>2</sup> w warunkach dobrego dojazdu i odjazdu do miejsc właściwych, gdzie odbywać się winno wsiadanie lub wysiadanie publiczności.

3. Świątynia ma się składać z głównej części, t. j. właściwego kościoła, oraz pomieszczeń dla grobów najwyższych dostojników Państwa i zasłużonych obywateli kraju; grobowce te mieścić się winny pod częścią główną Świątyni, a dostęp do nich — odpowied-

nie okazały — przewidzieć należy zarówno z wewnątrz, jak i od zewnątrz.

4. Główna część Świątyni składa się:

- a) z prezbiterjum właściwego na podniesieniu,
- b) z prezbiterjum rozszerzonego, położonego nieco niżej od prezbiterjum właściwego,
- c) z części przeznaczonej dla wiernych,
- d) z zakrystyj wraz z poczekalniami,
- e) z chóru muzycznego.

5. Prezbiterjum właściwe zawierać powinno:

- a) ołtarz główny (wielki),
- b) tron dla Prezydenta Rzplitej,
- c) tron dla arcybiskupa, z miejscami dla asysty około 20 osób,
- d) stalle dla Episkopatu (25 biskupów),
- e) stalle dla prałatów i kanoników oraz kapłanów kleryków na 120 osób.

f) stalle dla celebrans zwykłej celebry (6 osób).

6. Prezbiterjum rozszerzone zawierać powinno:

- w parterze:
- a) miejsca siedzące dla Marszałków Sejmu i Senatu, posłów i senatorów, przedstawicieli Rządu Rzplitej, generalicji i wojskowości, dla Zarządu i Rady m. st. Warszawy, dla delegatów wyższych uczelni, wreszcie dla delegacji instytucji społecznych — razem około 500 miejsc;
  - b) łoże, względnie miejsca siedzące na galerji, dla dyplomacji w ilości około 200 miejsc.

Zarówno jedne jak i drugie miejsca należy obliczać w stosunku jednego mtr. kwadr. posadzki na osobę.

7. Część Świątyni, przeznaczona dla wiernych, o dwóch ołtarzach bocznych, ma pomieścić łącznie z galerjami (emporami) około 4 000 osób, licząc po 3 osoby na 1 m<sup>2</sup> posadzki.

8. Zakrystję należy zaprojektować dwie: jedną ogólną dla duchowieństwa, drugą dla biskupa i jego asysty o pow. 60 do 80 m<sup>2</sup> każda. Zaprojektować należy również dwie poczekalnie: poczekalnię dla Prezydenta Rzplitej i Rządu z pomieszczeniem dla warty honoro-

wej, oraz poczekalnię dla dyplomacji o pow. 80 — 100 m<sup>2</sup> każda. Zakrystje i poczekalnie powinny posiadać dogodnie wejścia z zewnątrz Świątyni, jak również dogodne połączenia z miejscami, przeznaczonymi dla odpowiednich reprezentacji w Świątyni. Przy zakrystji i poczekalniach zaprojektować należy pomieszczenie uboczne, jak westibule, garderoby, W. C. i t. p.

Chór muzyczny ma pomieścić około 80 osób orkiestry i tyleż osób śpiewaków, na co wraz z organami i pomocą należy liczyć około 200 m<sup>2</sup>.

Przy chórze należy zaprojektować dla członków orkiestry i śpiewaków osobną salę zebrań, szatnię, umywalnie i W. C., oraz skład na przechowanie instrumentów muzycznych — razem około 200 m<sup>2</sup>.

9. Miejsce i sposób umieszczenia dzwonów pozostawia się do uznania projektującym. Potrzebna przestrzeń wynosi około 50 m<sup>2</sup> przy wysokości komory 7.00 m, uwzględniając wymiary te do ofiarowanych przez Stocznnię Gdańską dzwonów.

10. Do głównej części Świątyni i zakrystyj należy przewidzieć odpowiednią ilość dogodnych wejść, tak, by właściwa cyrkulacja publiczności mogła być zapewniona.

11. Dojścia na galerje (empory) prowadzić winny bezpośrednio z placu przez odpowiednio rozmieszczone klatki schodowe, zaprojektowane w należytej a koniecznej ilości.

12. Kubatura Świątyni wraz z podziemiem wynosić powinna około 250 000 m<sup>3</sup>.

13. Świątynia poza monumentalnością, wynikającą z istoty jej przeznaczenia, powinna odznaczać się dostojnością i szlachetnością form, a czyniąc zadość wymaganiom praktycznym — jako Świątynia rzymsko-katolicka — uwzględniać wszystkie wymagania liturgiczne.

#### Warunki konkursu

14. Wymagane są następujące rysunki:

- projekt rozwiązania terenu i otoczenia Świątyni, zgodny z regulacją miasta w skali 1 : 10 000,
- plan sytuacyjny Świątyni, placu i najbliższego otoczenia w skali 1 : 1000,
- rzuty poziome wszystkich kondygnacji niezbędnych dla uwidocznienia programowych pomieszczeń, a conajmniej w poziomie Świątyni, grobowców i galeryj w skali 1 : 200,
- elewacje w ilości niezbędnej dla uplastycznienia architektury całej Świątyni, w skali 1 : 200,
- przekroje, wyjaśniające układ wnętrza Świątyni w skali 1 : 200,
- opis techniczny projektu Świątyni z obliczeniem kubatury.

15. Wszystkie prace będą opłacane w wysokości 10 000 zł. za projekt, która to kwota zostanie wypłacona autorom niezwłocznie po stwierdzeniu przez Sąd Konkursowy, że dany projekt odpowiada warunkom technicznym konkursu.

16. Wszystkie prace stają się własnością ogłaszającego konkurs z zastrzeżeniem prawa autorstwa.

17. Sąd Konkursowy wyda opinię o wszystkich pracach nadesłanych i wskaże projekt, nadający się do realizacji; gdyby w opinii Sądu Konkursowego żaden z projektów nie nadawał się do realizacji, tenże Sąd wskaże, komu z biorących udział w niniejszym konkursie ma być powierzony opracowanie projektu ostatecznego.

18. Wyrok Sądu Konkursowego jest ostateczny i nieodwoalny.

19. Prace mają być podpisane przez autorów.

20. Termin składania i nadsyłania prac miejscowych i zamiejscowych wyznacza się na d. 15 września r. 1931. Prace składać należy w kancelarji Wydz. IX Min. Rob. Publicznych, ul. Chałubińskiego

Nr. 4 róg Hożej. Prace zamiejscowe winny być nadsyłane pod tymże adresem.

21. Wszystkie prace konkursowe zostaną po rozstrzygnięciu konkursu wystawione na widok publiczny.

Ogłaszającemu konkurs przysługuje prawo reprodukowania prac konkursowych w publikacjach dowolnych bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

22. Sąd konkursowy stanowią P. P.:

#### Przedstawiciele Sejmu:

P. T.

- Wicemarszałek Sejmu — **Seweryn Książę Czetwertyński** i
- Wicemarszałek Sejmu — **Jan Piłsudski**.

#### Przedstawiciele Episkopatu:

- J. Em. Kardynał ks. Dr. **August Hlond** — Prymas Polski;
- J. Em. Kardynał ks. **Aleksander Kakowski** — Arcybiskup Metropolita Warszawski;
- J. Eks. ks. **Adam Sapieha** — Książę Arcybiskup Krakowski.

#### Delegaci Rządu:

Przedstawiciele Min. Rob. Publ.

- Inż. **Józef Opolski** — Dyrektor Departamentu Budowlanego;
- Inż. arch. **Bronisław Stawiski** — Naczelnik Wydziału;
- Inż. arch. **Aleksander Raniecki** — radca ministerjalny.

Przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

- Władysław Skoczyła** — Dyrektor Departamentu Sztuki;
- Inż. arch. **Jarosław Wojciechowski** — Naczelnik Wydziału.

#### Przedstawiciele miasta:

- Prezydent miasta stol. Warszawy Inż. **Zygmunt Słomiński** i jego zastępca Inż. **Kazimierz Tyszką**;
- Przedstawiciel Prezydium Rady Miejskiej m. st. Warszawy Inż. **Józef Zadora-Szwejcer**.

#### Przedstawiciele Związku Stow. Architektów Polskich:

- Inż. Arch. **Stanisław Brukalski**;
- „ „ prof. **Franciszek Lilpop**;
- „ „ **Teofil Wiśniowski**;
- „ „ prof. **Edgar Norwerth**.

Zastępcy:

- Inż. Arch. **Adam Paprocki**;  
„ „ prof. **Tadeusz Tołwiński**.

Naskutek wynikłych zmian na stanowiskach pp. Wicemarszałków Sejmu i w Rządzie, skład osobowy Sądu konkursowego w chwili przystąpienia do prac, związanych z osądzeniem konkursu, przedstawiał się następująco:

Przedstawiciele Sejmu:

P. T.

- Wicemarszałek Sejmu — Prof. **Wacław Makowski** — przewodniczący Sądu Konkursowego;
- Wicemarszałek Sejmu — Dr. **Karol Polakiewicz**.

Delegaci Rządu i przedstawiciele Min. Robót Publicznych:

- Inż. **Bronisław Stawiski** — Kierownik Depart. Budowlanego;
- Inż. arch. **Tadeusz Szanior** — Naczelnik Wydziału;
- Inż. arch. **Aleksander Raniecki** — radca ministerjalny.

Przedstawiciele Min. W. R i O. P.:

- Inż. arch. **Jarosław Wojciechowski** — Naczelnik Wydziału i  
P. **Władysław Woydyno** radca ministerjalny.



# Referat I. Em. Kardynała ks. Aleksandra Kakowskiego w sprawie projektowanej budowy świątyni „Opatrzności Bożej“, wygłoszony w M.R.P. dnia 21 IV. 1931 r.

## A. Opinie.

Protokół Sądu Konkursowego z dn. 28.IV 1930 r. o projektach architektonicznych kościoła Opatrzności Bożej zawiera wielką rozbieżność opinij, wyrażonych przez Episkopat a pp. architektów.

1. Episkopat, którego przedstawicielami w Sądzie Konkursowym są arcybiskupi trzech znamienitych stolic arcybiskupich w Polsce, a mianowicie: książe arcybiskup krakowski Adam Sapieha, kardynał arcybiskup gnieźnieński i poznański August Hlond i kardynał arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski; a wszyscy trzej wymienieni przedstawiciele Episkopatu odbywali swe studia zagranicą, a później również mieli możność przebywania w środowiskach, które były kolebką kultury europejskiej, znają się przeto w szczególności na sztuce religijnej; — otóż Episkopat wypowiedział się, iż „žadna z zakwalifikowanych przez pp. architektów prac nie nadaje się do realizacji wskutek tego, że nie posiada ducha kościelnego, któryby wzbudzał ducha modlitwy; nie posiadają nadto te projekty ducha tradycji kościelnej w duchu katolickim, przeto nie odpowiadają celowi”.

2. Natomiast pp. architektki orzekli, iż „projektom wybranym nie można stawiać zarzutów niekościelności...; że projekty wybrane są niezaprzeczenie kościołami...; że tak surowy wyrok księży biskupów jest wywołany zapewne trudnością w odczytywaniu rysunku technicznego, który oddaje zupełnie treściwie tradycyjny wyraz kościołów, pomimo, że w technice rysunku przebija nieraz istotne nowatorstwo...; które wynika z zastosowania nowoczesnych konstrukcyj budowlanych; że nie pominięto też tradycyjności w kształtowaniu wnętrza, w zarysie rzutu poziomego...; że architektki nie zerwali, ani nawet nie poczynili odchylenia od tradycji kościelnej”.

A więc opinie Episkopatu i pp. architektów o nadesłanych projektach są wprost przeciwne sobie.

## B. Znaczenie sesji.

P. Minister Robót Publicznych przez zwołanie sesji dzisiejszej pragnie dojść do uzgodnienia, a właściwie pragnie nie dopuścić, po ogłoszeniu nowego ograniczonego konkursu, do ponownego nieporozumienia i pyta:

czego chce Episkopat od architektów, budujących kościoły?

## C. Postulaty.

Na to pytanie pragnę dać krótką odpowiedź 1<sup>o</sup> ogólną i 2<sup>o</sup> szczegółową.

1. Wogóle Episkopat chce, aby architektki przy budowie świątyni Opatrzności uwzględnili postulaty państwa i postulaty Kościoła.

Postulaty państwa wyraża ustawa z dn. 17 marca 1921 r. o wykonaniu ślubu, uczynionego przez Sejm czteroletni wzniesienia w Warszawie świątyni pod wezwaniem „Opatrzności Bożej”.

Ustawa ta między innymi mówi, że to ma być kościół katolicki, bo po ukończeniu budowy wraz z placem i zabudowaniami kościelnymi ma być przekazany hipotecznie na własność archidiecezji warszawskiej, że przy tym kościele będą przewidziane grobowce zasłużonych dla zmarłych katolików.

Postulaty Kościoła zaś wypowiada kodeks prawa kościelnego w Kan. 1164 § 1, który ma brzmienie:

„Biskupi, zarządzający diecezjami, mają obowiązek troszczyć się o to, aby wysłuchawszy w miarę potrzeby rady rzeczoznawców w budowie lub przebudowie kościołów, zachowane były formy, przyjęte przez tradycję chrześcijańską i zasady sztuki religijnej”.

Wogóle Episkopat przy budowie kościoła Opatrzności chce tego,

czego chce państwo i Kościół; państwo zaś wystawic chce to, czego chce Kościół.

2. W szczególności Episkopat chce:

1) aby sąd o tem, co kościelne, a co niekościelne, co odpowiada tradycji kościelnej, a co nie odpowiada, zgodnie z duchem ustawy sejmowej, z wyraźnymi przepisami kanonów, i ze zdrowym sensem, przede wszystkim pozostawiono biskupom.

2) Episkopat chce, ażeby mający być wzniesionym kościół Opatrzności odpowiadał pojęciom o świątyni katolickiej, a zatem

a) aby to nie była budowla świecka, t. j. coś nakształt fabryki, gazowni, hali targowej, dworca kolejowego, czy też pawilonu wystawy krajowej lub międzynarodowej;

b) aby pp. architektki brali pod uwagę, że wielka zachodzi różnica pomiędzy:

pagodą pogańską,  
meczetem muzułmańskim,  
synagogą, czyli bóżnicą żydowską,  
a świątynią chrześcijańską.

c) Episkopat chce, aby kościół katolicki różnił się

od cerkwi,  
od kirchy,  
od modlitewni marjawickiej etc.

i to różnił się zewnątrznym już wyglądem,

bo przeglądając albumy z fotografiami rozmaitych świątyni pogańskich i chrześcijańskich, my o jednych, z samego zewnętrznego wyglądu wnioskuje, mówimy: to pagoda, to meczet, to cerkiew, a to kircha.

Również kościół katolicki odróżniamy od budynków kultów religijnych niekatolickich.

Wprawdzie niekiedy budynki kultu różnych wyznań podobne są do kościołów katolickich, ale dlatego, że:

1) czasami świątynia katolicka przemieniona została na cerkiew lub kirchę,

2) czasami budowniczy wzorował się na wzorach katolickich. Wszakże znawca katolicki pozna z zewnętrznego wyglądu kościoła katolicki, a gorliwy katolik, zdejmując czapkę — chapeau bas — przed kościołem, zgola nigdy się nie pomyli, że oddaje hołd Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

d) Episkopat chce, aby świątynia katolicka i wewnątrz miała wygląd katolicki.

Jako przykład przytoczę panom fakt, że katolicy głęboko wierzący, wszedłszy do kościoła, jeszcze nieznanego sobie, kierują się jednak w stronę, gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament i nie mylą się, gdyż wewnętrzna struktura kościołów katolickich jest taka, że układem linii i form wskazuje na to miejsce, gdzie tabernakulum być powinno.

e) Episkopat chce, ażeby we wszystkich szczegółach świątyni Opatrzności Bożej były obmyślane, odczuwane i uwzględniane potrzeby kultu katolickiego, myśli katolickiej, ducha katolickiego. To wszystko winien dobrze rozumieć i głęboko odczuwać architekt, budujący kościół Opatrzności Bożej, który ma być votum wdzięczności narodu polskiego za wskrzeszenie Polski.

Dla uplastycznienia tej myśli powiem, że niektórzy pisarze katolicy pisali o rzeczach Bożych z modlitwą w sercu, na klęczkach; niektórzy malarze i rzeźbiarze na klęczkach malowali i rzeźbili przedmioty kultu religijnego;

niektórzy architektki długo się modlili i zastanawiali nad tem, jak duchem prawdziwego piękna napełnić projektowane i wznoszone przez siebie świątynie, tworzyli przeto arcydzieła.



3. W końcu nadmienię, że Episkopat nie chce narzucać i nie określa stylu kościoła Opatrzności.

Przypomnę tylko, że kiedy na posiedzeniu Komisji Sejmowej budowy kościoła Opatrzności marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński wykluczył styl gotycki, bo sądził, że to styl niemiecki, przez co chciał odgrodzić się od Niemców, to ja wykluczyłem styl bizantyjski ruski, bo styl ten jest tak wstrętny dla Polaków, że Warszawa wolała zburzyć piękny sobór na placu Piłsudskiego, niż, patrząc nań, przypominać stale lata niewoli.

Wśród stylów, w jakich kościół Opatrzności może być zbudowany, dopuszczalny jest również styl nowoczesny. Zagranicą podobno z powodzeniem czasami budują kościoły w tym stylu. Nie jest przeto

wykluczone, aby kościół Opatrzności Bożej był zbudowany według form dzisiejszych, o ile architektom polskim uda się stworzyć, nawet w stylu nowoczesnym, coś rzeczywiście pięknego i odpowiadającego ideałom piękna, nie tylko w pojęciu dzisiejszego pokolenia, żyjącego w stanie podrażnienia i ciągłej rewolucji, ale i w pojęciu przyszłych pokoleń, i dziś i w wieczności.

Naród polski kulturalny zdolny jest wyprodukować coś więcej, niż zwyczajne bryły i prymitywy.

Lud nasz chce znaleźć w świątyni nie prymitywy, jakie ma w domu, ale wzory odwiecznego, wiekiwego piękna.

† Aleksander Kardynał Kakowski

## Protokoły Sądu Konkursowego, powołanego do rozstrzygnięcia konkursu zamkniętego na projekt szkicowy świątyni „Opatrzności Bożej“

### Protokół I-szy

Obecni pp.: B. Stawiski, T. Szanior, Al. Raniecki, J. Wojciechowski, F. Lilpop, T. Wiśniowski i A. Paprocki.

Według zarządzenia Pana Wiceministra Robót Publicznych w dniu 26 listopada 1931 r. o godzinie 12-tej zebrał się w sali konferencyjnej gmachu Centrali Ministerstwa Robót Publicznych Sąd Konkursowy w wyżej wymienionym składzie osób—przedstawicieli M. R. P. i M. W. R. i O. P. oraz przedstawicieli Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, — wystarczającym dla dokonania przedwstępnych czynności rozpakowania prac konkursowych, ich zrejstrowania i w następstwie rozmieszczenia na ekranach.

Przewodniczy Kierownik Departamentu Budowlanego M-stwa Rob. Publ. Inż. B. Stawiski.

Nadesłane prace zostały zrejstrowane na osobnym arkuszu, tu załączonym, poczem przystąpiono do ułożenia i rozważenia wniosków w sprawie trybu postępowania Sądu Konkursowego, celem ich zrejstrowania szerszemu gronu Sędziów w dniu 27 b. m. dla ostatecznego przedłożenia plenum Sądu Konkursowego, mającemu się zebrać w dniu 3 grudnia 1931 r.

Jako punkt wyjścia dla postępowania Sądu przyjęto stosowane częściowo przy konkursach, ogłaszanych przez M-stwo Rob. Publ. oraz przez Związkowe Stowarzyszenia Architektów, zwyczaj i regulaminy, nie sprzeczne z poglądami obecnych przedstawicieli Rządu.

Wnioski te, jako przedmiot dalszych rozważań dla następnych posiedzeń Sądu Konkursowego, zostały sformułowane na osobnym arkuszu, który do niniejszego protokołu załącza się.

Ustalono nadto, że posiedzenia Sądu i powzięte wnioski i decyzje do czasu rozstrzygnięcia konkursu są tajne, jak również, że sala, w której prace się znajdują, nie może być zwiedzana przez osoby postronne, tajemnicą Sądu Konkursowego nie związane, celem nie wydostawania się nazwewnątrz ani opinii sędziów, ani też opinii o pracach konkursowych osób do tego niepowołanych.

Sędziów obowiązuje także tajemnica Sądów Konkursowych.

Klucze od sali powierzono Radcy M. R. P. inż. Arch. Al. Ranieckiemu, którego zadaniem będzie mieć pieczę nad tajemnicą sali. Upoważniono P. Al. Ranieckiego do zajęcia się rozwieszaniem prac konkursowych według wymaganych przez warunki konkursu rysunków przy pomocy woźnych M. R. P.\*

Na tem posiedzenie zamknięto.

**Na konkurs nadesłano prace następujące:**

- Nr. 1. Prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz — 9 plansz i opis.
- Nr. 2. Prof. Józef Gałęzowski — 12 plansz i opis.
- Nr. 3. Inż.-arch. Kazimierz Tołoczko—13 plansz, 1 mod, 3 f. i op.
- Nr. 4. „ Konstancy Jakimowicz—11 pl., 1 mod., 3 fot. i op.

Nr. 5. Inż.-arch. Jan Kukulski i Marek Suzin —13 pl., 1 mod., 6 fot. i opis.

Nr. 6. „ Zdzisław Mączyński — 12 plansz i opis.

Nr. 7. Profesor Witold Minkiewicz — 14 plansz i opis.

Nr. 8. Profesor dr. Oskar Sosnowski — 17 plansz i opis.

Nr. 9. Inż. arch. Jan Koszczyk-Witkiewicz—9 pl., 1 mod., 4 f. i op.

Nr. 10. Profesor Czesław Przybylski — 10 plansz i opis.

Nr. 11. Inż.-arch. Bohdan Pniewski — 14 plansz i opis.

Nr. 12. Prof. Franciszek Krzywda-Polkowski — 15 plansz i opis.

Nr. 13. Inż.-arch. Józef Łowiński i Leonard Tomaszewski — 11 pl.

Nr. 14. Inż.-arch. Bohdan Lachert i Józef Szanajca — 12 pl., 2 f.

Nr. 15. Inż.-arch. Adam Ballenstedt — 11 plansz i opis.

### Protokół II-gi

Obecni pp.: W. Makowski, T. Szanior, A. Raniecki, J. Wojciechowski, F. Lilpop, E. Norwerth, T. Wiśniowski, S. Brukalski, A. Paprocki i T. Tołwiński.

W dniu 27 listopada 1931 r. o godz. 9-tej w obecności Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej J. W. P. Profesora Wacława Makowskiego zebrał się Sąd Konkursowy w wyżej wymienionym składzie osób, celem przygotowania i rozważenia wniosków w sprawie regulaminu dla przedłożenia go plenum Sądu Konkursowego, który zbierze się w dniu 3 grudnia r. b.

Przewodnictwo obejmuje P. Wicemarszałek Sejmu prof. W. Makowski.

Obecni członkowie Sądu Konkursowego zapoznali Pana Wicemarszałka z pracami konkursu. Prace te, w granicach wymaganych przez warunki konkursu rysunków, zostały rozwieszone na ekranach według układu, ułatwiającego ich rozpatrywanie.

Po przyjęciu do wiadomości 1-go protokołu posiedzenia Sądu Konkursowego w zmniejszonym komplecie z dn. 26 b. m., który według zarządzenia Pana Wiceministra Robót Publicznych dokonał otwarcia prac, rozpatrzono i przedyskutowano przygotowany przez przedstawicieli M. R. P. projekt regulaminu Sądu Konkursowego. Zgodnie z zaakceptowanym projektem regulaminu, powierzono przygotowanie referatu w sprawach prac konkursowych sekretarzom pp. inż. arch. Stanisławowi Brukalskiemu — delegatowi Z. S. A. P. i inż. arch. Aleksandrowi Ranieckiemu, radcy ministerjalnemu M. R. P. w terminie dwóch tygodni.

Po tym terminie mogą być powołani przez Przewodniczącego Sądu rzeczoznawcy z poza składu Sądu Konkursowego.

Plenum Sądu Konkursowego zostanie zwołane po zupełnym ukończeniu referatu i po dostatecznym zapoznaniu się wszystkich członków Sądu z pracami konkursowymi.

Decyzję w sprawie przyjęcia lub wyeliminowania nie objętych programem i warunkami konkursu rysunków perspektywicznych, mo-

deli, alternatyw i t. p. postanowiono odłożyć do rozważenia przez plenum Sądu Konkursowego w dniu 3 grudnia 1931 r. Na tem posiedzenie zamknięto.

## Regulamin Sądu

1. Celem przygotowania osądzenia prac konkursowych w konkursie zamkniętym na projekt szkicowy Świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie, wybrani zostają z pośród składu Sądu Konkursowego dwaj sekretarze.
2. Sekretarze mają prawo zapraszać rzeczoznawców do spraw szczególnej wagi za zgodą przewodniczącego Sądu Konkursowego.
3. Zadaniem sekretarzy jest zbadanie formalnej strony prac konkursowych w ramach obowiązującego programu i warunków konkursu, i sporządzenia referatu na piśmie łącznie z ewentualną opinią rzeczoznawców.
4. Sędziowie są powołani do wyboru mającego się realizować projektu, ściśle w ramach programu konkursowego.
5. Sprawy sporne, wynikłe z konkursu, jak i wszelkie wątpliwości, nie dające się wyjaśnić na podstawie programu i warunków konkursu, rozstrzyga plenum Sądu Konkursowego.
6. Referat konkursowy polega na:
  - a) rozpatrzeniu prac pod względem formalnym,
  - b) sprawdzeniu technicznym,
  - c) przygotowaniu wniosku podziału projektów na 2 kategorie:  
I — projekty, odpowiadające ściśle programowi i warunkom konkursu,  
II — projekty, nie odpowiadające programowi i warunkom konkursu.
7. Po ukończeniu prac przygotowawczych przez sekretarzy, zwołane będzie posiedzenie Sądu Konkursowego celem powzięcia decyzji.
8. Obrady Sądu Konkursowego są tajne i dotrzymanie ich tajemnicy obowiązuje wszystkich członków Sądu — aż do szczegółów. Sala, w której prace konkursowe się znajdują, jest dostępna wyłącznie dla członków Sądu Konkursowego.
9. Posiedzenie decydujące Sądu odbędzie się po szczegółowym zapoznaniu się sędziów z pracami konkursowymi.
10. Wyrok Sądu Konkursowego jest ostateczny i nieodwołalny.

### I-sze Posiedzenie plenarne dn. 3.XII/31 r.

Obecni: Pan Minister Robót Publicznych i P. T. Członkowie Sądu Konkursowego.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia wstępnego Sądu Konkursowego z dn. 27 listopada 1931 r.
  - 2) Wybór zastępcy przewodniczącego Sądu.
  - 3) Przedłożenie i przyjęcie regulaminu Sądu Konkursowego.
  - 4) Sprawa nieobjętych programem i warunkami Konkursu rysunków perspektywicznych, modeli i alternatyw projektu.
  - 5) Wyznaczenie terminów prac Sądu Konkursowego.
  - 6) Wolne wnioski.
1. Odczytano protokół poprzedniego (II wstępnego) posiedzenia Sądu Konkursowego z dnia 27.XI 31 r., który został przyjęty.
  2. Celem ułatwienia Przewodniczącemu Sądu Konkursowego, P. Prof. W. Makowskiemu, utrzymania kontaktu z pracami nad referatem konkursu, zaproponowano kandydaturę p. arch. Franciszka Lilpopa na zastępcę Przewodniczącego Sądu, co zostało przyjęte przez plenum Sądu jednogłośnie.
  3. Po odczytaniu projektu regulaminu dla Sądu Konkursowego i wyjaśnieniach poszczególnych punktów na zapytania, oraz wprowadzeniu poprawki redakcyjnej w punkcie 4-tym, regulamin zostaje przyjęty przez plenum Sądu.

Stosownie do przyjętego do wiadomości protokołu z poprzedniego II wstępnego posiedzenia Sądu Konkursowego i przyjęcia regulaminu Sądu, spełniający tymczasowo funkcje sekretarzy pp. S. Brulski i Al. Raniecki zostali przez plenum Sądu zaaprobowani.

4. Po zreferowaniu i przedyskutowaniu przyjęcia lub odrzucenia nieobjętych programem i warunkami konkursu rysunków perspektywicznych, modeli i alternatyw projektów, uwzględniając tendencje konkurujących pp. architektów uzupełnienia swych projektów dodatkowymi rysunkami i modelami, w przeświadczeniu, że rysunki te i modele nie mogą zasugerować ani Sekretarzy, ani Sędziów w porównawczej ocenie projektów, postanowiono perspektywy, modele i alternatywy przyjąć do rozpatrzenia.
5. Po rozważeniu różnych możliwości dokonania i spisania oceny prac konkursowych przez pp. Sekretarzy, wyznaczono następane posiedzenie plenarne Sądu Konkursowego na godz. 11 dn. 18-go grudnia r. b.

Po oświadczeniach pp. Sekretarzy, że oceny projektów pod względem programowym mogą przygotować na 14 b. m., postanowiono, ażeby referaty te zostały przesłane w odpisach p. p. Sędziom przed posiedzeniem plenarnem dn. 18 grudnia (referaty do pp. Sędziów zamiejscowych wysłano dn. 15, do miejscowych dnia 16 grudnia).

6. Prof. E. Norwerth zwraca się do czynników, które dysponują funduszami na konkurs, ażeby plon konkursu, tak bogaty i przy udziale wybitnych współczesnych architektów polskich, został opublikowany w specjalnym zeszycie jednego z czasopism architektonicznych, np. „Architektura i Budownictwo”, jak to miało miejsce z konkursem publicznym i wyraża życzenie, ażeby mogły się znaleźć fundusze na zasilenie redakcji tego pisma wobec trudnego i kosztownego nakładu publikacji.

P. Minister przyjął wniosek przychylnie i przyrzekł w miarę możliwości uzyskanie na ten cel funduszu, ażeby zasilić finansowo wydawnictwo tego zeszytu.

### II-gie Posiedzenie plenarne dn. 18.XII/31 r.

Obecni: Pan Wiceminister Robót Publicznych inż. Kazimierz Górski i P. T. Członkowie Sądu Konkursowego.

Przewodniczący Pan Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Wacław Makowski.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego I posiedzenia plenarnego z dnia 3.XII 1931 r.
- 2) Sprawozdanie Sekretarzy Sądu Konkursowego.
- 3) Ogólny referat co do klasyfikacji projektów.
- 4) Dyskusja nad projektami.
- 5) Wolne wnioski.

Na wniosek Przewodniczącego Sądu, ażeby cały czas rozporządzalny oddać sprawie wyboru projektu, nie odczytywano protokołu poprzedniego posiedzenia, który nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń i przystąpiono niezwłocznie do dalszych zasadniczych punktów porządku dziennego.

Przewodniczący Sądu Konkursowego Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Prof. Wacław Makowski wygłasza na wstępie dłuższe przemówienie, którego obecni Członkowie Sądu z Panem Wiceministrem Rob. Publ. Inżynierem Kazimierzem Górskim wysłuchują, powstając z miejsc samorzutnie.

Przemówienie to, podkreślające doniosłość mającej zapasć decyzji, podaje się poniżej w brzmieniu dosłownem:

„Przystępujemy do wykonania dzieła o historycznej doniosłości. Monument, który powstać ma według planu, jaki dziś obierzemy, stać powinien przez wieki i świadczyć o religijnych uczuciach narodu, o jego kulturze i wielkości.

W tym kościele, wzniesionym jako wykonanie wotum narodowe-  
go, uczynionego dwukrotnie w maju 1791 r. i w marcu 1921 r.,  
w tym kościele zamieszkać ma Bóg nasz, Bóg ojców naszych,  
który wyzwolił Naród nasz po wiekowym doświadczeniu z  
jarzma zaborców i dał nam siłę odrodzenia Rzeczypospolitej  
Niepodległej, odparcia od niej ponownego najazdu wroga.  
Dom, który ma być zbudowany, musi być godnym wyrazem  
naszych uczuć wdzięczności i radości.

Musi też powodować pracą naszą szlachetną ambicją wzniesie-  
nia gmachu pięknego, najpiękniejszego, na jaki nas będzie  
stać. Kraj nasz nie posiada przyrodzonych warunków i dostar-  
czonych przez ziemię samą bogatych materiałów budowlanych,  
któreby pozwoliły wznosić świątynie, lśniące przepychem ko-  
lorowych marmurów;—bogactwem, jakim rozporządzać mo-  
żemy, powinna być podniosłość ducha, głębokie uczucie i do-  
skonałość sztuki, te wielkie nieziszczalne wartości wewnętrzne,  
trwalsze nad granit i nad brąz.

Świątynia, którą zbudujemy, powinna stwierdzać, że pokolenie  
nasze ma w sobie rozmach twórczy, poczucie wzniosłości  
i piękna, wielkość ducha i zarazem pełne jest religijnego wzru-  
szenia i skupionej czci dla Wszechmocnego, który mu zezwolił  
odzyskać niepodległą Ojczyznę.

Na tych walorach ducha zasadzać się ma trwała wartość wznos-  
zonego gmachu.

Nie wątpię, że Polskę stać na wzniesienie takiej budowli”.

W imieniu p. Ministra Robót Publicznych przemawia p. Wicemi-  
nister Inż. Kazimierz Górski, podnosząc wielkie znaczenie zadania,  
jakie Sąd Konkursowy ma podjąć, i składa Członkom Sądu Konkur-  
sowego z Najwyższymi Dostojnikami Kościoła na czele życzenia  
najlepszych wyników pracy w trudnym i odpowiedzialnym charak-  
terze sędziów.

Odnosnie p. 2 porządku dziennego, architekt Al. Raniecki oznaj-  
mia, że czynność, którą — stosownie do przyjętego regulaminu  
Sądu Konkursowego — wykonali Sekretarze, sprowadza się do dania  
rzeczowych odpowiedzi na 12 punktów programu pod względem  
formalnym; orzeczenia te, uzgodnione z pp. Sędziami architektami,  
zostały w terminach 15 i 16 b. m. rozesłane pozostałym pp. Sędziom  
jako poufne, celem ułatwienia w rozpatrzeniu projektów konkurso-  
wych pod względem wypełnienia programu.

Gdyby przesłane referaty wymagały dalszych wyjaśnień, wyjaśnie-  
nia te mogłyby być udzielone niezwłocznie.

Ponieważ żadne zapytania, ani uwagi nie zostały zgłoszone — przy-  
stąpiono do następnego punktu porządku dziennego.

3. Ogólny referat co do klasyfikacji projektów wygłosił p. architekt  
Franciszek Lilpop.

P. Lilpop stwierdza, że praca, którą wykonali sekretarze pp. S. Bru-  
kalski i Al. Raniecki, dotyczyła 12-u punktów programu i punktom  
tym wszystkie bez wyjątku 15 prac konkursowych czynią zadość,  
przeto przewidziana przez regulamin Sądu klasyfikacja projektów  
z tego punktu widzenia sama przez się upada.

13-ty punkt programu natomiast wymaga rozważenia w szerszym  
gronie, jako jednoczący pogląd o kościelności projektu monumental-  
ności i dostojności architektury; nadto określenie możliwości  
realizacyjnych.

Wszystkie projekty konkursowe były przez architektów skrupulatnie  
badane i rozważane, w wyniku czego podzielone zostały na 3 klasy:  
do I klasy zaliczone zostały projekty, które posiadają wysokie war-  
tości, odpowiadające wyszczególnionym w § 13 programu wyma-  
ganiom i są zarazem, zdaniem sędziów architektów, najbliższe moż-  
liwości realizacji;

do klasy II zaliczono projekty, które pod względem wartości arty-  
stycznych posiadają je nie w mniejszym stopniu, niż projekty I klasy,  
pod względem atoli realizacyjnym budzą pewne wątpliwości;  
do III klasy zaliczono resztę projektów.

Wg. wszystkich nadesłanych projektów — Świątynia została umiesz-  
czona na osi Alei Sejmowej; we wszystkich projektach architektura  
Świątyni posiada ujęcie współczesnych konstrukcji i współczesnej  
techniki wykonania, nie odbiegając zbytnio od form tradycyjnych,  
stosowanych współcześnie w budownictwie kościelnym; wszystkie  
projekty uwzględniają naogół duże bloki murów przy zas. osowaniu  
konstrukcji przeważnie żelazobetonowych w najrozmaitszych od-  
mianach i kombinacjach.

W rzutach poziomych daje się zauważyć tendencja do planów  
zwartych — czy to w układzie krzyża równoramiennego, czy też  
planu centralnego; są też plany o rzucie i bryłach wydłużonych.  
Co do wielkości — kilka projektów przekracza ramy zakreślone,  
lecz tego nie poczytywano za wadę, bowiem w dalszej rewizji pro-  
gramu doprowadzić je można do rozmiarów odpowiednich — do  
możliwości realizacyjnych.

Na plan pierwszy wysuwają się projekty Świątyni o układzie zasad-  
niczo centralnym przy wydłużonym prezbiterjum.

Rozmiary części głównej — na pomieszczenie 4 000 osób wiernych,  
nadto około 1 000 osób w prezbiterjum — naogół dotrzymane.

Nieznaczne odchylenia nie wpływały w pojęciu Sędziów architek-  
tów — na klasyfikację projektów, jako nie mające wielkiego znaczenia.

Klasyfikacja projektów konkursowych przedstawia się następująco:

**do I klasy** zalicza się proj. Nr. 11 i 10 — pp. architektów Bohdana  
Pniewskiego i prof. Czesława Przybylskiego — o najwyższych  
wartościach artystycznych i realizacyjnych;

**do II klasy** proj. Nr. 1, 9 14 pp. architektów dr. Adolfa Szyszko-  
Bohusza, Jana Witkiewicza-Koszczyca, inż. Bohdana Lacherta  
i Józefa Szanajcy — projekty o wartościach artystycznych, wybitnych  
wg. jednych, mniej wybitnych wg. drugich, lecz co do możliwości  
ich wykonania budzących pewne wątpliwości;

wreszcie III klasa — 10 projektów pozostawiono bez szczegółowo  
zredagowanej oceny, jako mało celowej; — poczem nastąpiło przed-  
stawienie charakterystyki wszystkich 5-u wymienionych projektów,  
która w ujęciu ostatecznym przedstawia się następująco:

#### **Projekt Nr. 11. Arch. Bohdan Pniewski.**

Projekt wyróżnia się wybitnie jednolitością kompozycji zarówno  
w planie jasnym i przejrzystym, jak i w harmonijnym układzie  
brył. Wrażenie Świątyni jako pomnika osiąga autor szczęśliwie  
przez umiejętne spiętrzenie mas nad główną częścią budowli. Strona  
reprezentacyjna rozwiązana bez zarzutu, ze specjalnem zastoso-  
waniem do charakteru wielkich uroczystości kościelnych.. Kompozycję  
cehuje prostota i umiejętne rozwiązanie konstrukcyjne — oraz wy-  
soki poziom artystyczny.

#### **Projekt Nr. 10. Arch. prof. Czesław Przybylski.**

Projekt przez zdecydowane podkreślenie centralnego układu — wy-  
soce monumentalny. Kompozycja rozwinięta szeroko, przerastająca  
w kilku punktach ramy programu, dojrzała w planach, wnętrzach  
i bryłach zewnętrznych, znamionuje kulturę artystyczną.

Wprowadzenie dwu poziomów w zasadniczej części Świątyni,  
przeznaczonej dla wiernych, budzi wątpliwości ze względu na roz-  
dział publiczności, biorącej udział w uroczystościach kościelnych.  
Do ujemnych stron projektu należą: przerost tarasu przed Świą-  
tynią z niedostatecznie rozwiniętymi schodami, prowadzącymi do  
głównego wejścia, oraz surowy kształt kopuły, niedostosowany do  
zrębu Świątyni.

#### **Projekt Nr. 1. Arch. prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz.**

Myśl ukształtowania placu w formie zamkniętego amfiteatru, zwią-  
zanego organicznie ze Świątynią i z ołtarzem zewnętrznym — ory-  
ginalna i udatna. Jednak wprowadzenie przejścia i przejazdu pod  
kościółem powoduje komplikacje ruchu oraz kompozycji samej  
Świątyni.

Projekt wyróżnia się pomysłowością oraz konsekwentnem i arty-  
stycznem przeprowadzeniem zasadniczej idei kompozycyjnej autora,



jednakże ani pod względem praktycznym, ani też ze względu na swą treść nie nadaje się dla Świątyni „Opatrzności Bożej”.

#### Projekt Nr. 9. Arch. Jan Koszyc-Witkiewicz.

Centralne założenie Świątyni w środku placu stoi w sprzeczności z jej podłużnym planem. Projekt, wyjątkowo oryginalnie pomyślany, wykazuje wielką fantazję twórczą autora.

W ogólnym charakterze kompozycja pomyślana raczej jako efekt o pewnej dozie egzotyizmu.

#### Projekt Nr. 14. Arch. B. Lachert i J. Szanajca.

Budynek Świątyni i oddzielnie ustawiona dzwonnica stanowią zespół, który łącznie z architektonicznie opracowanym odcinkiem Alei Sejmowej — tworzą kompozycję, dobrze związaną z okalającym terenem parkowym.

Kompozycja zaleca się prostotą i jednością układu, jednak w swym wyrazie nie posiada dostatecznie monumentalnych cech dla Świątyni Opatrzności.

Reasumując powyższe, program konkursowy został we wszystkich projektach należycie rozwiązany, stąd niema podziału na kategorie wg. regulaminu. Poziom projektów okazał się wysokim w zestawieniu z dawniejszymi konkursami. We wszystkich projektach przebiega dążenie do stosowania współczesnych metod konstrukcyjnych. Na pierwszy plan wybija się rozwiązanie centralne; z uwagi na wszechstronną wartość projektów i najbliższe możliwości realizacyjne, pierwszeństwo przypada projektom prof. Przybylskiego i arch. Pniewskiego.

Z uwagi na wartość projektu — a jednocześnie wątpliwe dane co do realizacji, wyróżniają się projekty PP. Prof. Szyszko-Bohusza, Witkiewicza oraz Lacherta i Szanajcy.

Na powyższym referat p. Prof. Lilpopa został zakończony.

P. Wicemarszałek Dr. K. Polakiewicz zapytuje p. arch. F. Lilpopa w celu upewnienia się, czy dlatego zostały wysunięte do I kategorii dwa projekty za takie walory artystyczne i możliwości realizacyjne, których 3 następne projekty nie posiadają.

P. F. Lilpop wyjaśnia, że projekty I klasy zostały do niej zaliczone przez wzgląd na najwyższe ich wartości artystyczne i dodatnie kwalifikacje do realizacji; następnym 3 projektom przyznane są także same kwalifikacje artystyczne, lecz projekty te w kierunku realizacji budzą pewne wątpliwości.

Jeszcze zabrał głos p. Wicemarszałek Dr. K. Polakiewicz, zaznaczając, że ze względu na terminy posiedzeń w Sejmie, może zająć potrzeba przesunięcia dalszych debat i głosowania na dzień następny. P. Przewodniczący Wicemarszałek prof. Makowski, biorąc to pod uwagę, oświadczył, że na wypadek przedłużenia się debat poza godzinę 2-ą popoł. będzie zmuszony posiedzenie odłożyć do dnia następnego, ma jednak nadzieję, że wygłoszony przez p. Lilpopa referat na tyle wyjaśni sprawę projektów konkursowych, że nie zajdzie potrzeba przedłużenia debat i proponuje przystąpić do głosowania.

Prof. Norwerth zgłasza wniosek próbnego głosowania, który po wyjaśnieniu p. Przewodniczącego nie został przyjęty.

W tych warunkach P. Przewodniczący Sądu Konkursowego Wicemarszałek Prof. Waław Makowski przystępuje do przeprowadzenia normalnego głosowania.

Po obliczeniu ilości uprawnionych do głosowania Sędziów, stwierdzono, że uprawnienie to posiada **osób 15**. Stwierdzono też, że prawomocnym jest głosowanie prostą większością głosów. Przystąpiono do głosowania tajnego kartkami.

P. Przewodniczący Sądu Prof. W. Makowski oświadcza, że głosowanie odbywa się na wybór najlepszego z nadesłanych na konkurs projektów, który zarazem ma być najodpowiedniejszym do realizacji. Po spełnieniu przez pp. Sekretarzy obliczeniu głosów okazało się, że projekt inż. arch. P. Bohdana Pniewskiego uzyskał **13 głosów**, zaś projekt Prof. Adolfa Szyszko-Bohusza **2 głosy**.

Wniosek Prof. E. Norwertha o powtórne głosowanie z apelem do PP. Sędziów, ażeby zespolic się przy jedynym projekcie P. Pniewskiego, został przez P. Przewodniczącego uchylony, jako niecelowy ze względu na b. znaczną przewagę głosów za projektem P. Pniewskiego.

P. Wicemarszałek Sejmu Dr. Karol Polakiewicz oświadczył wówczas, że jednym z głosujących za projektem Prof. Szyszko-Bohusza był on, że zdania swego zmienić nie może, uważając projekt ten za jedyny, w którym dopatruje się twórczości architektury polskiej; gmach Świątyni według tego projektu jest monumentalny; w wyrazie swym nawiązuje się do tysiącletniej tradycji.

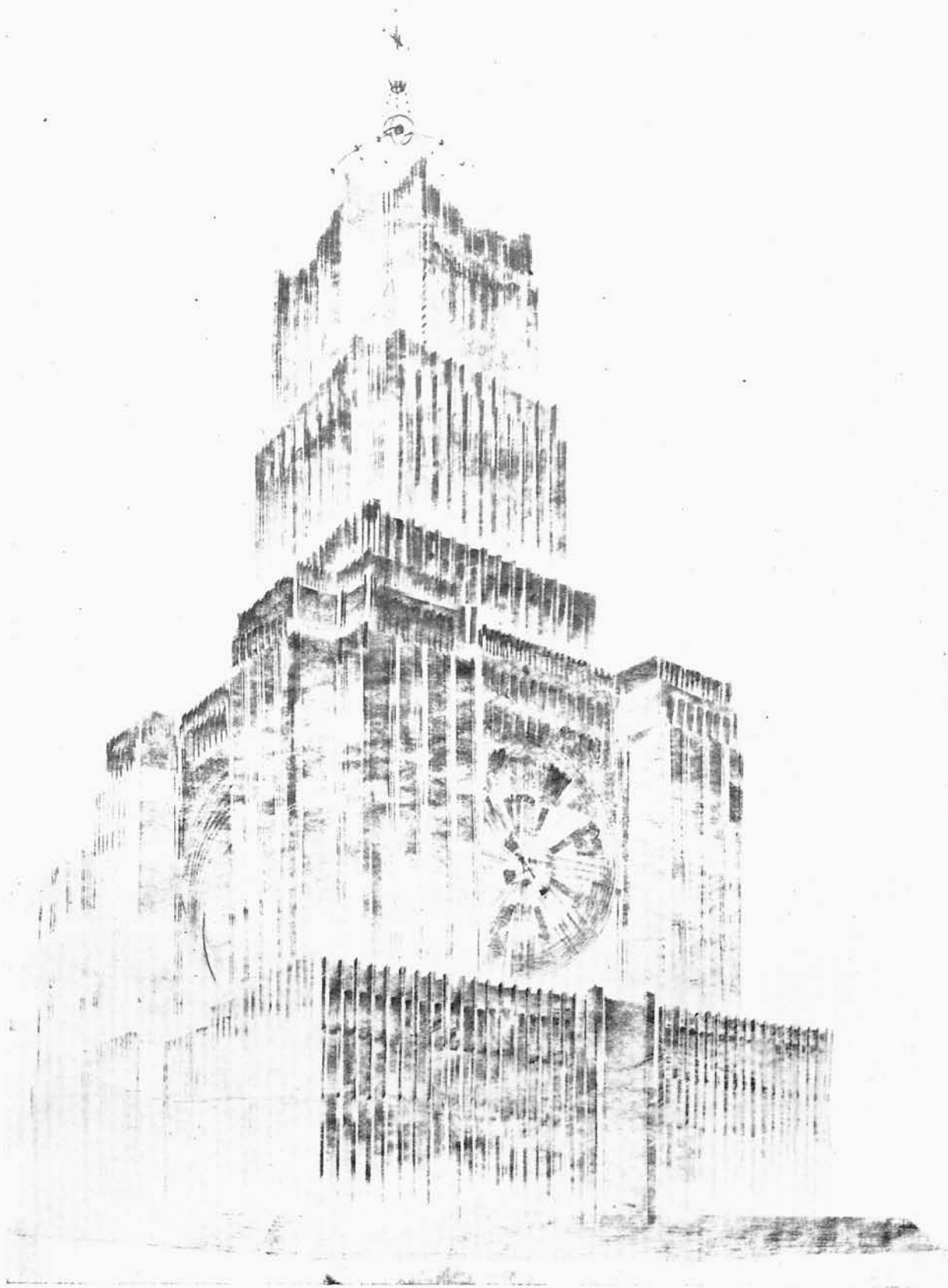
Jako drugi głosujący za projektem Prof. Szyszko-Bohusza zgłosił swoje oświadczenie i architekt Al. Raniecki, który przyznając projektowi P. B. Pniewskiego obok konsekwentnego przeprowadzenia kompozycji od nader jasnego i czystego planu do ukształtowania wnętrza i brył architektonicznych — wysoką miarę artystyczną, jednak został porwany sentymentem dla charakteru Świątyni w projekcie Prof. Szyszko-Bohusza. Projekt ten odznacza się, zdaniem arch. Al. Ranieckiego, najbardziej interesującym założeniem urbanistycznym, jest kompozycją twórczą o szerokim rozmachu i oryginalności — z uwzględnieniem motywów architektury Mazowsza — w ujęciu dotąd niespotykanym.

Arch. Raniecki oświadcza nadto, że głos swój, pośród architektów odosobniony, oddaje, powodowany nie chęcią wywołania zgrzytu w Sądzie, lecz okazania pierwszeństwa twórczemu dorobkowi w zakresie ściśle architektury polskiej, której projekt, przez niego wysunięty, jest niezaprzeczoną przykładem.

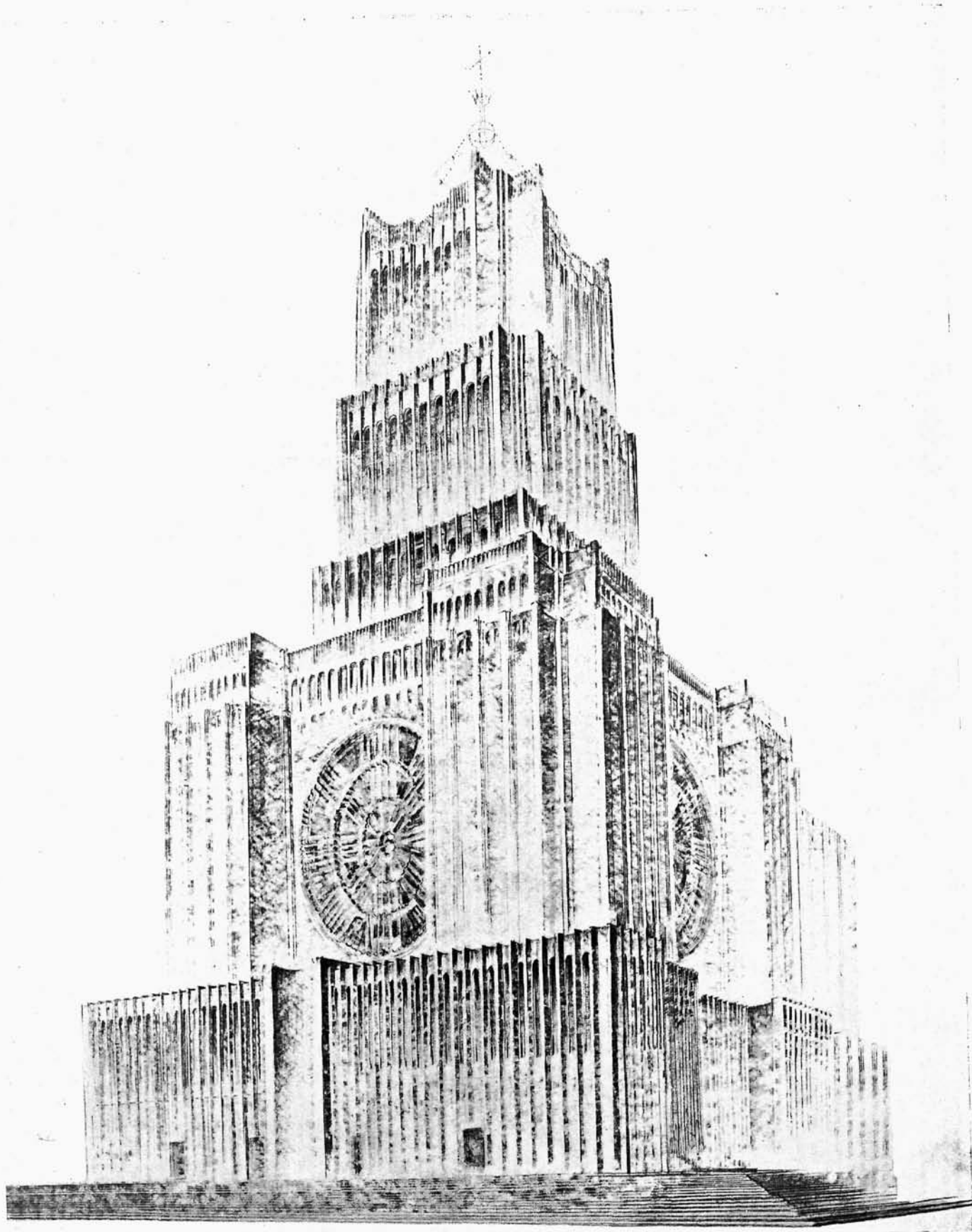
P. Architekt Fr. Lilpop wyraża w imieniu Sędziów architektów podziękowanie dla plenum Sądu Konkursowego za zaufanie, okazane dla referatu i opinii ogółu Sędziów architektów, co znalazło swój wyraz w tak pomyślnym wyniku głosowania.

P. Przewodniczący w odpowiedzi na powyższe podniósł zasługę pp. architektów w przygotowaniu referatu rzeczowego, tak świetnie przez p. Lilpopa wygłoszonego i, dziękując P. Lilpopowi i wszystkim pp. Sędziom za tak pomyślny przebieg Sądu Konkursowego, posiedzenie zamknął.

**Zgodnie z wyrokiem Sądu Konkursowego, do realizacji został zakwalifikowany projekt arch. Bohdana Pniewskiego (P. Red.).**

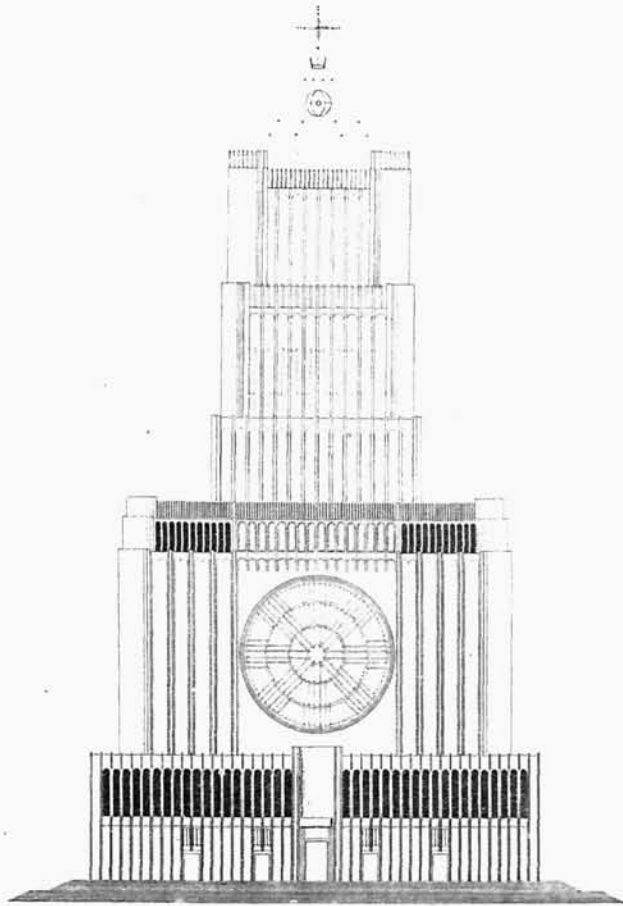


1. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.  
Projekt wybrany do realizacji.

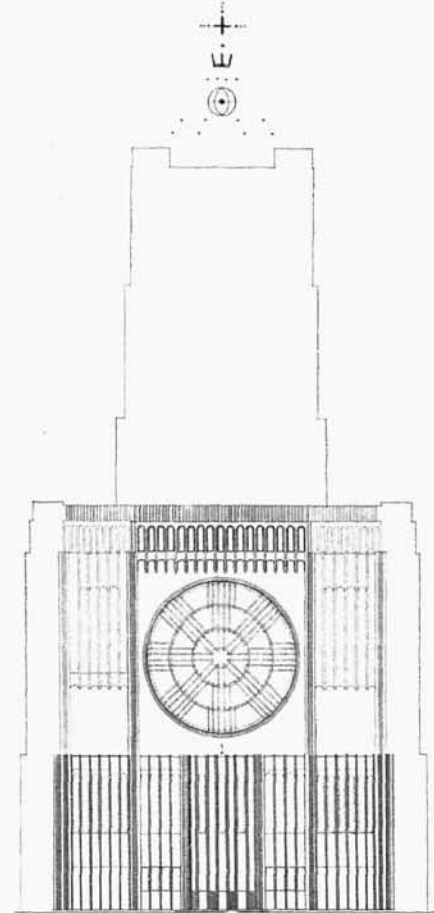


2. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opactwo Boże” w Warszawie. Wybrany do realizacji.





Elewacja wschodnia. 1:1000.



Elewacja zachodnia. 1:1000.

**Opis techniczny projektu arch. Bohdana Pniewskiego.**

Projekt niniejszy jest wolną przeróbką poprzedniej koncepcji, przytem stojąc na gruncie programu, przepracowałem wszystkie zarzuty programu poprzedniego konkursu.

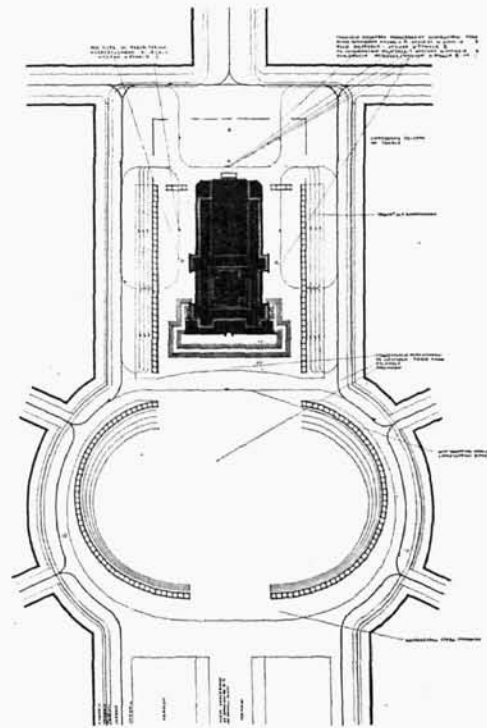
W samej koncepcji układu planu nie zmieniony jest układ centralny części wschodniej kościoła (najwyższej), który przechodzi w kościół 3-nawowy. Istotną częścią kompozycji jest to, że najwyższa część kościoła znajduje się na pierwszym planie i dominuje nad placem, na skutek tego nie otrzymuje się dużego i nieprzyjemnego skrótu, jak to ma miejsce w kościołach z częścią podniesioną na transepcie. Umieszczam tuż 4 000 osób pod kopułą, a reprezentację i duchowieństwo w niższej intymniejszej części kościoła.

Ze względu na powiększoną skalę kościoła, zbędne są empory, gdyż wszystka publiczność mieści się na parterze.

Usunąłem też galerje dla dyplomacji, jako odrębne elementy, wydzielone z wnętrza kościoła, natomiast podwyższając stopniowo nawy boczne, wydzieliłem dostatecznie miejsca siedzące dla dyplomacji, nie ujmując ogólnej koncepcji kościoła całkowicie otwartego.

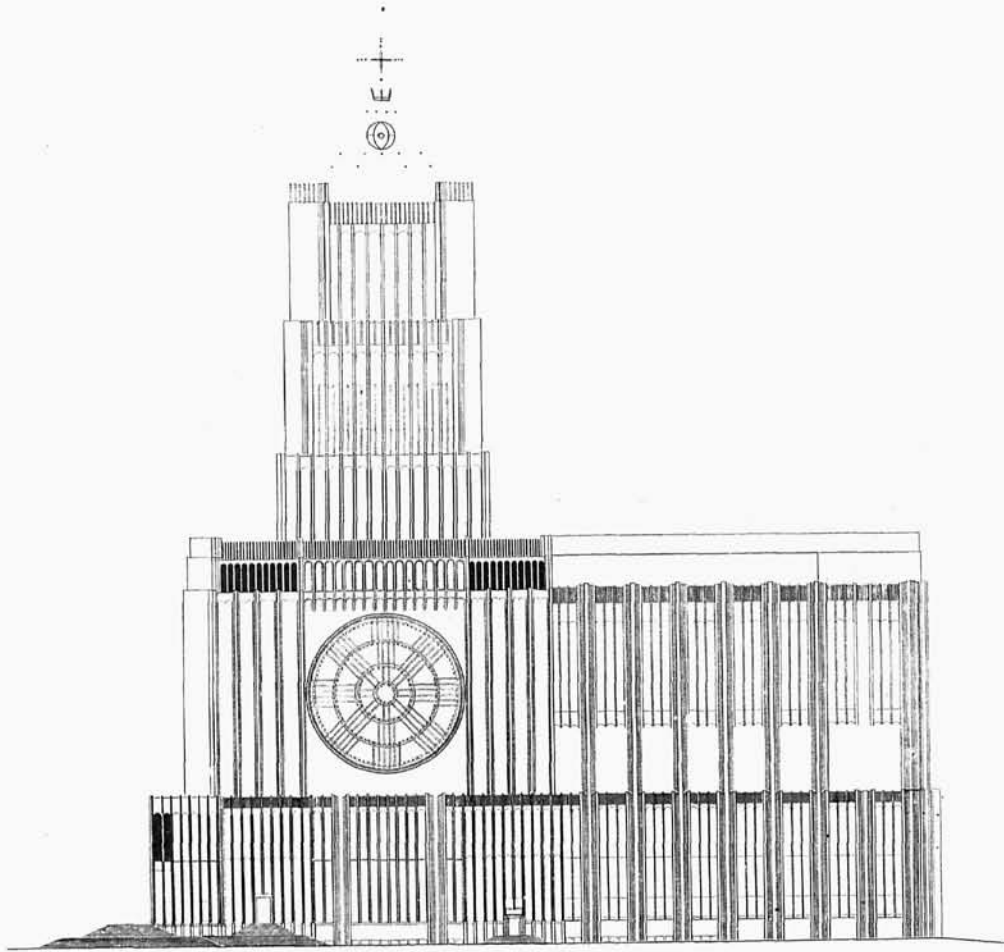
W ten sposób tylna część kościoła z ołtarzem głównym i dwoma, które ustawiam na krańcach naw bocznych, jest wystarczająco wielka do pomieszczenia wiernych parafji (kościół parafjalny). Pod nawami bocznymi są wirydarze, dostępne z zewnątrz i prowadzące na klatki schodowe lub też do prezbiterjum rozszerzonego (500 osób). Północny wirydarz jako poczekalnia dla dyplomacji, południowy dla reprezentacji. Część przednia kościoła, o charakterze pomnikowym, będzie prawdopodobnie używana w czasie większych uroczystości. Podobnych uroczystości może być 2—4 w ciągu roku, normalnie są dwie, w maju i listopadzie. Jeśli porównać z Wawelem, to pogrzeby dostojników Państwa i Zasłużonych Obywateli — nie są częste. Z tych względów wychodząc, unikam — wszystkiego, co by mogło zbliżyć kościół do sali zebrań (poza małe, konieczne dla widoku, różnicami podłogi), lub też do kaplicy pogrzebowej z wejściem do krypty i katafalkiem dominującym.

Świątynia projektowana musi zachować charakter normalnego kościoła, jako miejsca przede wszystkim kultu religijnego. Prezbiterjum rozszerzone jest projektowane trochę większe, aby w razie potrzeby na środku mógł być umieszczony katafalk, a krzesła dla reprezentacji ustawione szeregami wzdłuż ścian. Na dni uroczystości potrzeby pomieszczenia odpowiedniej reprezentacji są uwzględnione w sposób wystarczający, natomiast wszystkie poczekalnie, tak rzadko używane, mają charakter bądź wirydarzy kościelnych, bądź też mogą być traktowane jako zapasowe zakryte. Na przykład: poczekalnie dla wyższego duchowieństwa oraz dla Prezydenta mogą być używane jako kaplice dla chrztu i ślubów (ogrzewane) z dostępem z westibulu od zachodu świątyni, lub też z kościoła głównego w końcach naw bocznych.



Sytuacja. 1:5000.

3—5. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“. Przeznaczony do realizacji.



Korzystając z wzniesienia prezbiterjum i ołtarza głównego, nadto ze spadku naturalnego ulic w kierunku zachodu 1 mtr., umieszczam jedyne westibule pod ołtarzem. Tędy wchodzi: Prezydent, Duchowieństwo, Rząd.

W głębi, pod arkadami, między klatkami schodowymi, wita Prezydenta i Duchowieństwo zgromadzone Dyplomacja, która wyszedłszy z poczekalni tą drogą, udaje się klatkami schodowymi do swoich miejsc w podwyższonych nawach bocznych, w westibulu również odbywa się ceremoniał wyjścia na spotkanie Duchowieństwa i powitania Kardynałów i Arcybiskupa.

Północna poczekalnia jest poczekalnią Prezydenta i Rządu. Prezydent udaje się na górę na poziom właściwego prezbiterjum Wielkimi schodami, lub też windą, bezpośrednio łączącą obydwie pomieszczenia. Pozatem poczekalnia Prezydenta i Rządu i poczekalnia właściwa Prezydenta są połączone oddzielną wewnętrzną klatką schodową.

Rząd udaje się do swych miejsc bezpośrednio przez wirydarz. To samo dotyczy zakrystji Duchowieństwa, przyczem wirydarz południowy oraz zakrystja południowo zachod. są oddane normalnie do użytku niższego Duchowieństwa, zaś zakrystja, położona na poziomie Prezbiterjum, jest Zakrystją wyższego Duchowieństwa, względnie Kapituły.

Dwa wejścia do grobowców Zasłużonych, dostępne zarówno z kościoła wewnętrznego jak i z zewnątrz, nie są podkreślane w myśl zasad wyżej wymienionych. Do grobowców prowadzą schody 5 mtr. szerokie. Nadto zaprojektowane są dojścia do grobowców w westibulu od strony zachodniej, aby Kler i Prezydent mógł mieć oddzielny wygodny dostęp do kaplicy w podziemiu.

**Sytuacja.** Opis szczegółowy dojść, dojazdów, rozbitcie komunikacji jest uwidocznione na planie sytuacyjnym. Pozwalam sobie natomiast określić bliżej zasadę swego rozwiązania.

W myśl słusznych warunków programu, kościół jest sytuowany na osi Alei Sejmowej. Główne dojście i dojazd od strony centrum miasta będzie się odbywać:

1) wzdłuż Al. Sejmowej, 2) od strony ul. Filtrowej, 3) słabszy ruch (Wola, Ochota) od strony ul. Grójeckiej, 4) najsłabszy od Mokotowa i Rakowca. Ze względu na wytknięte i zabudowane części tych ulic, konieczne jest pozostawienie ulic centralnych 1, 2, 3, 4, na swych miejscach, nadto wprowadzona arterja 5-ta jest dziś linją, przewidzianą w planach regulacji miasta.

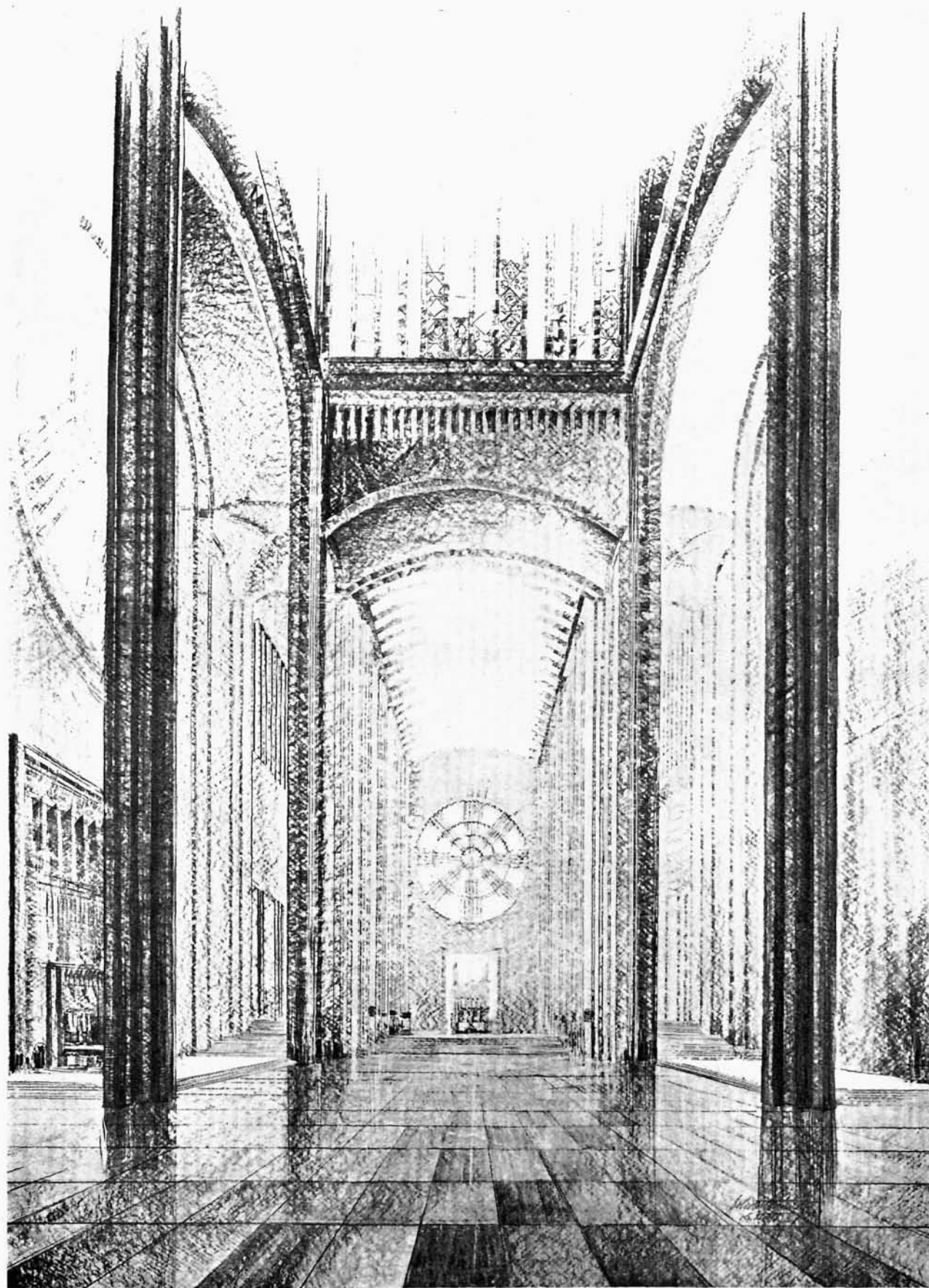
Nie chcąc wprowadzać nowych arterji poza niezbędnymi istniejącymi, przyjmuję, że główne skupienie publiczności będzie na skrzyżowaniu arterji 1, 2, 3, 4 i Sejmowej. W tem miejscu sytuuje plac. Arterja Sejmowa ma spadek od N. S. 1 metr ku świątyni, którego punkt najniższy znajduje się w środku placu. Otrzymany skrót odległości podwyższa skalę Kościoła. Spadek na Placu jest wyrównany schodami, biegnącymi wzdłuż kolumnady.

Ustawienie samego Kościoła na skrzyżowaniu uważam za niecelowe również ze względów architektonicznych, a mianowicie: sytuowanie osiowe na skrzyżowaniach jest celowe dla widoku gmachu na placach gwiaździstych, zabudowanych wzdłuż arterji, gdyż budynek, ustawiony na osiach ulic, będzie widoczny tylko wtedy. Na terenie otwartym linje drzew, posadzonych wzdłuż ulic, z nadwieszonymi koronami, zasłaniają perspektywę wzdłuż chodnika (środkiem ulicy nikt nie chodzi). Natomiast sytuując budynek poza skrzyżowaniem, na terenie otwartym, oglądany budynek w lepszych warunkach, skośnie do linii ruchu. Przekrój Al. Sejmowej z chodnikiem dla ruchu pieszego w środku jest komponowany w myśl powyższej zasady. Jest to jedyna arterja osiowa i jedyna, gdzie ruch publiczności będzie się odbywał środkiem ulicy.

W myśl powyższych zasad Kościół jest cofnięty ku zachodowi, a Plac zaprojektowany na skrzyżowaniu arterji.

Co się tyczy rozwinięcia tła zieleni, w otoczeniu ogrodowym — wyjaśniam, że normalna zieleni Warszawy ma wysokość 6 — 8 mtr., zaś najstarsze drzewa w ogrodach mają 18 — 24 mtr.

Na zrównoważenie z architekturą i stworzenie tła dużych drzew trzeba będzie czekać kilkadziesiąt lat: pozatem drzewa można wyciąć i postawić budynki. Z tych wzglę-



7. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“. Wybrany do realizacji.



dów uważam za wskazane zaprojektowanie otoczenia w formie prostej kolumnady. Plac o ujęciu architektonicznym związałby całość dzielnicy przy Świątyni i nadalby kierunek kompozycyjny ogrodów. Kolumnada o wysokości 7—10 mtr. nie przesadza potrzeby zaprojektowania odpowiednich zieloności poza nią, jak to ma miejsce w Rzymie na Piazza del Popolo, gdzie po stronie przeciwnej Monte Pincio mamy parawy architektoniczne, a nad nimi las cyprysów, które mają 200 lat. Sądzę, że projekt, który będzie zrealizowany, powinien być kanwą, na której są możliwe uzupełnienia: malarstwa, rzeźby, wnętrz i ogrodów, realizowane przez długie lata.

Natomiast należy możliwie ściśle określić kregosłup główny kompozycji, aby z czasem nie zrealizował się jakiś nowy pomysł np. zabudowania otoczenia domami. Poza ulicami w zieleni projektuję — zieleni w grupach i parterach na projektowanych ogrodach. Plac żwirowany bez zieleni, która byłaby zniszczona w czasie uroczystości.

Ponieważ szkic podany jest w skali 1:200 w architekturze zewnętrznej i wewnętrznej, pokazuję fakturę ogólną ścian, gdzie zewnętrzna strona Świątyni miałaby w portalu większe zdezalicowanie i rzeźbę.

Świątynia może być widziana w 3 odległościach: 1) dwa klm. i dalej — wtedy gra sylwetą, 2) z placu — wtedy gra światłocieniem brył, 3) zbliżona przed Świątynią — wtedy gra portal główny h plus minus 20 mtr. Przy jednolitem traktowaniu ścian uważam, że ten fronton do 20 mtr., oglądany bardzo blisko, opracowany być powi-

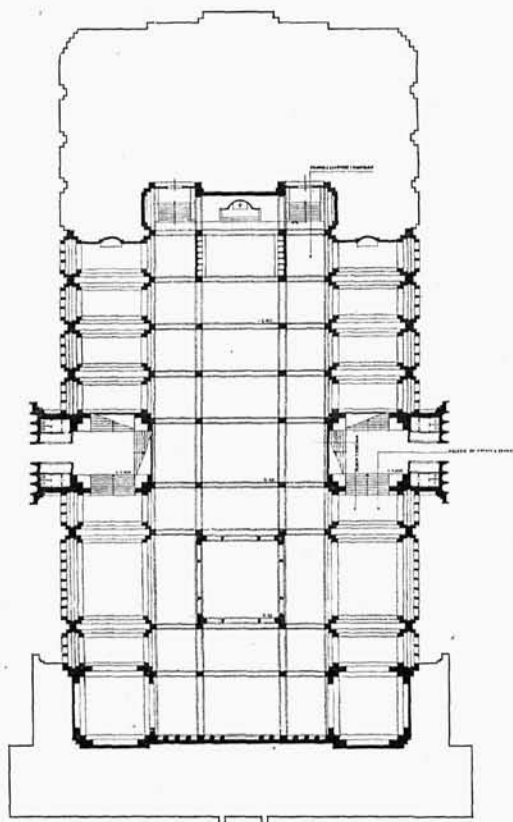
nien trochę w innej skali, w twardym kamieniu, w granicie, z częściami polerowanymi, korpus główny wyżej w piaskowcu, względnie w betonie porfirowanym jasnym. Konstrukcja jest projektowana żelbetowa. Zasadą konstrukcji jest łączenie słupów o przekroju prostokątnym ściankami grubości 40 cm: wzdłuż całej wysokości słupów. Zasada ta jest celowa przy obliczaniu słupa na wyboczenie, daje jednocześnie architektoniczne i plastyczne rozwiązanie wnętrza i strony zewnętrznej. Zabudowując słupy na niższej kondygnacji ścianami z zewnątrz, wyżej zaś wewnątrz, otrzymujemy bogatą plastykę ścian.

Konstrukcja żelbetowa z zewnątrz licowana kamieniem, wewnątrz marmur i drzewo (prezbiterjum). Pasy ścian między oknami, przeznaczone na freski lub zawieszono tkaninami figuralnymi. Rozety i okna — witraże. Oświetlenie sklepień nad prezbiterjum w dzień oknami, wieczorem elektryczną rampą. Ołtarze, schody i miejsca dla Duchowieństwa marmurowe, białe, jasne. Stalle dla Biskupów, tron dla Arcybiskupa i Prezydenta — drzewo, tła dla tronów z materji z herbami Państwa, insygniami Papieskimi i Kardynalskimi.

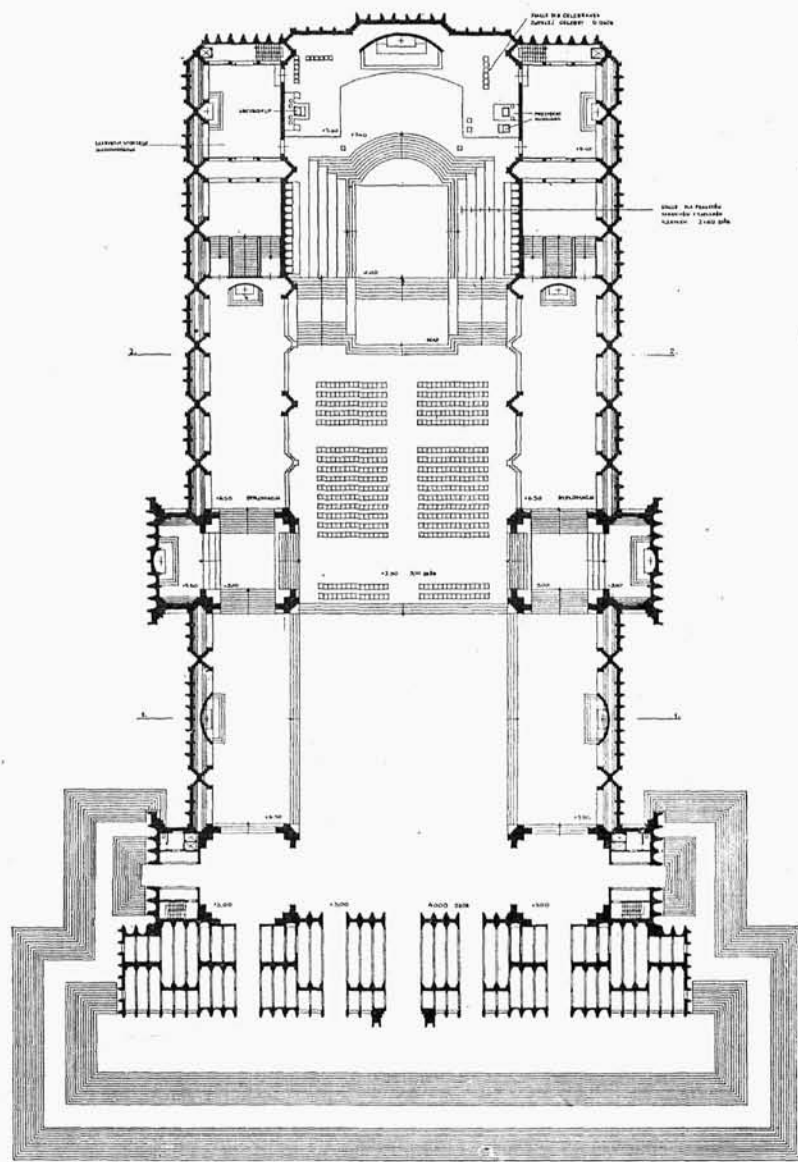
Ołtarz zewnętrzny nad wejściem głównym na poziomie chóru. Dzwony umieszczone w wieżach frontowych.

Wieża najwyższa zakończona kompozycją z żelaza kutego z brązem: najniżej astrolabus jako znak wszechświata, wyżej korona — władza i myśl ludzka, wyżej Krzyż.

Kubatura ogólna — 251 691 m<sup>3</sup>.

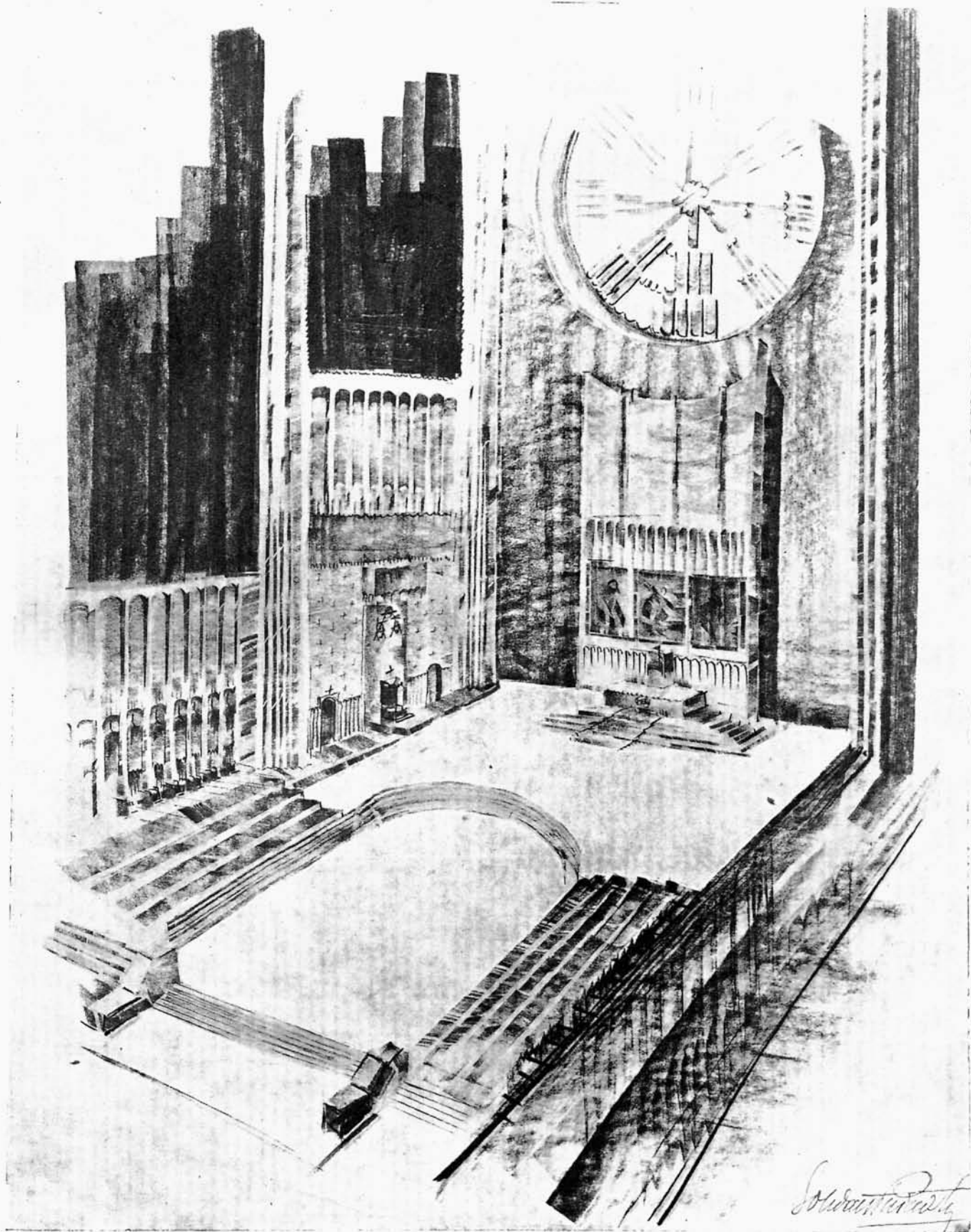


Krypta. Poziom I. 1:1000.

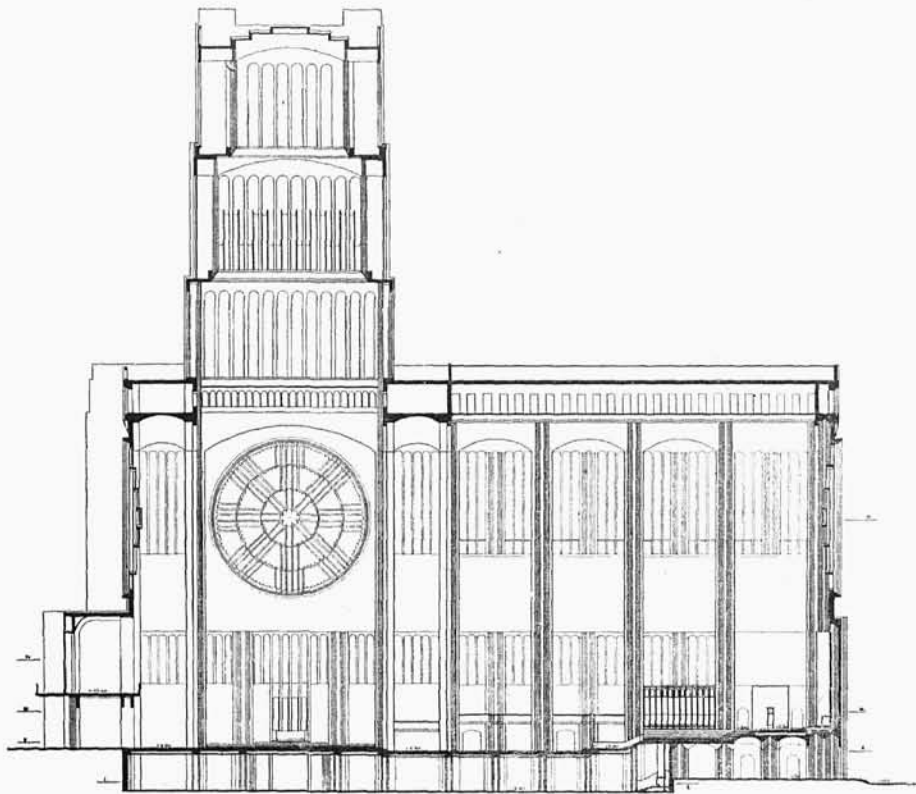


Rzut przyziemia. Poziom III. 1:800.

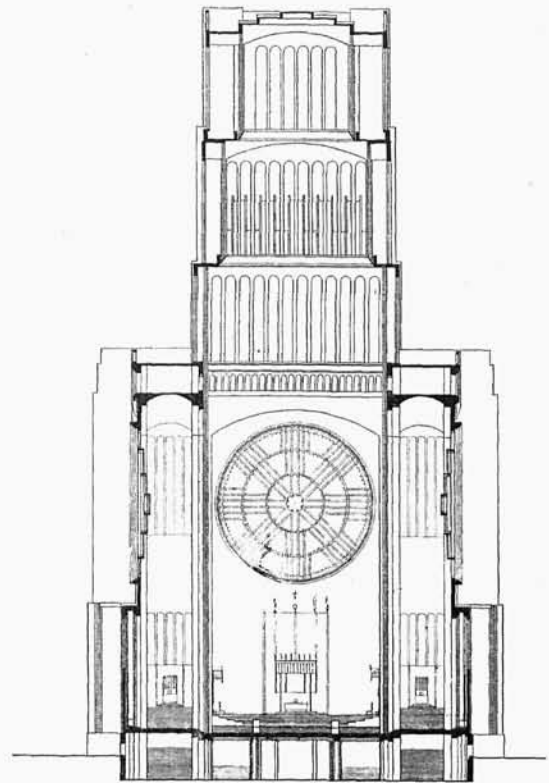
8-9. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“. Wybrany do realizacji.



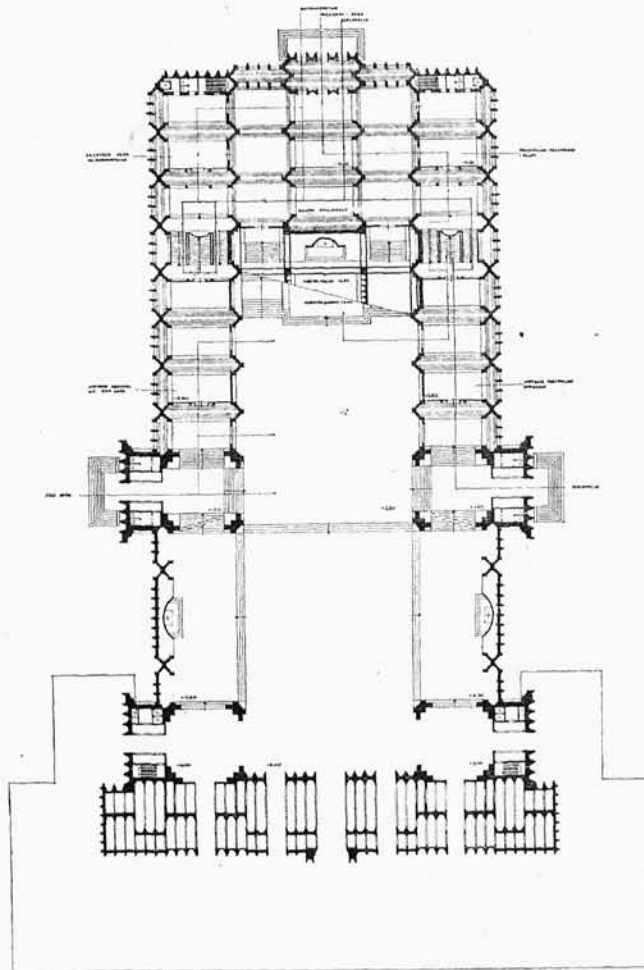
10. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“. Wybrany do realizacji.



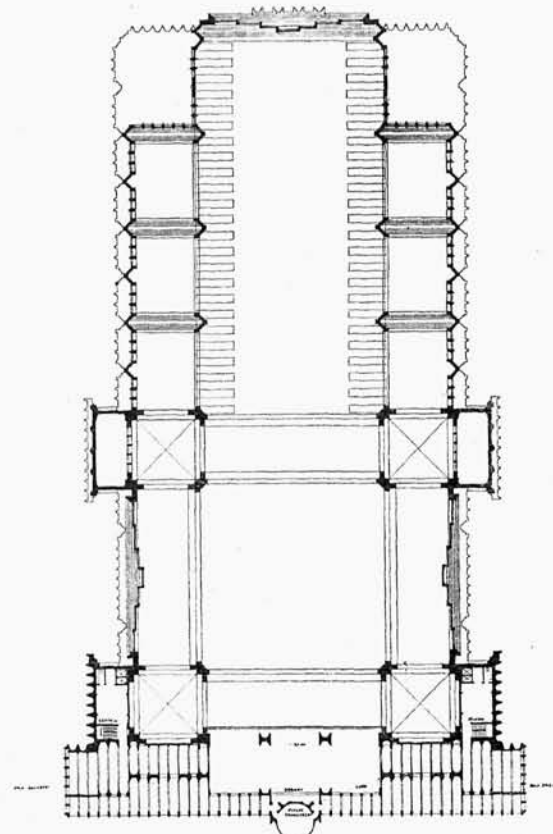
Przekrój podłużny. 1:1000.



Przekrój poprzeczny. 1:1000.



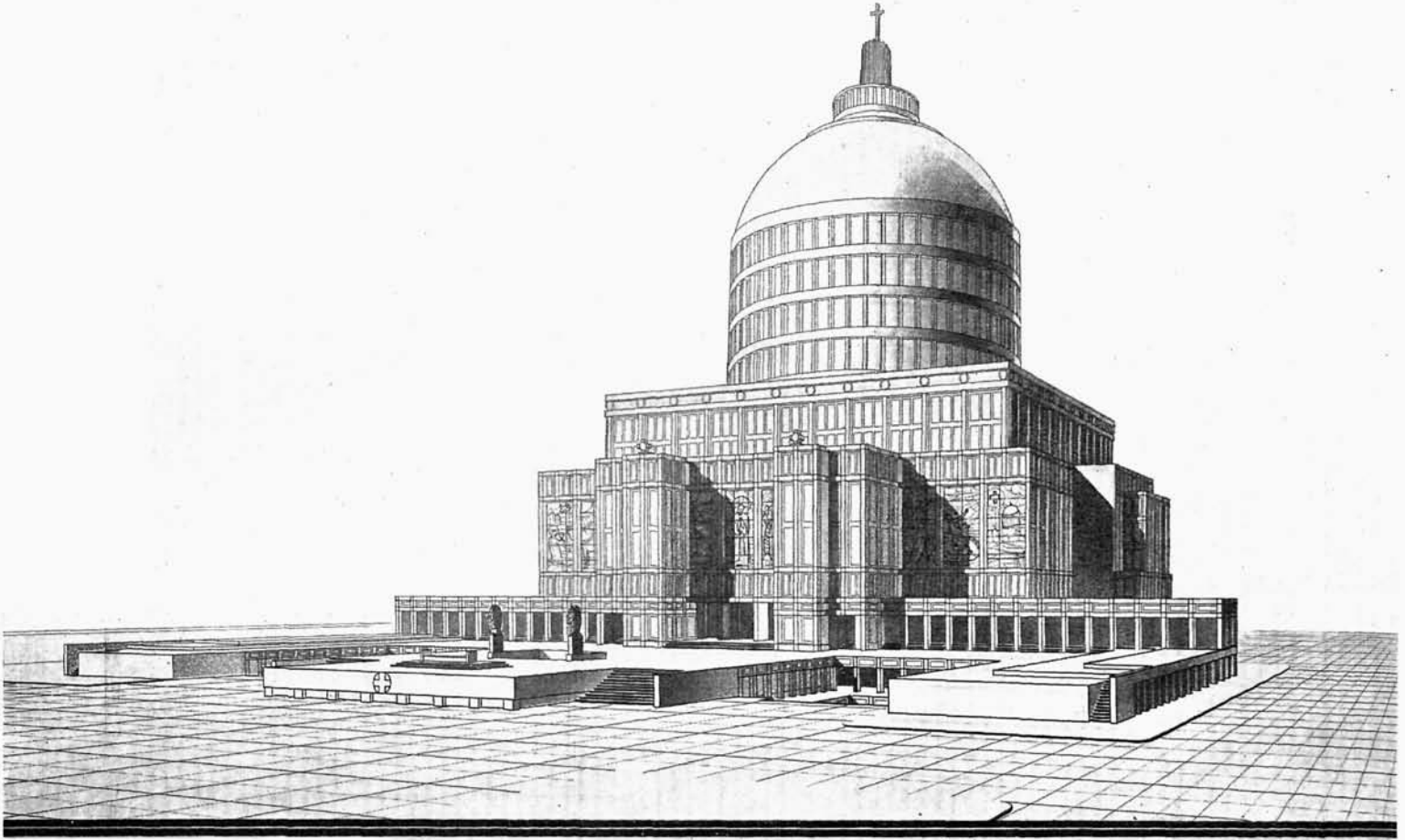
Rzut przyziemia. Poziom II. 1:1000.



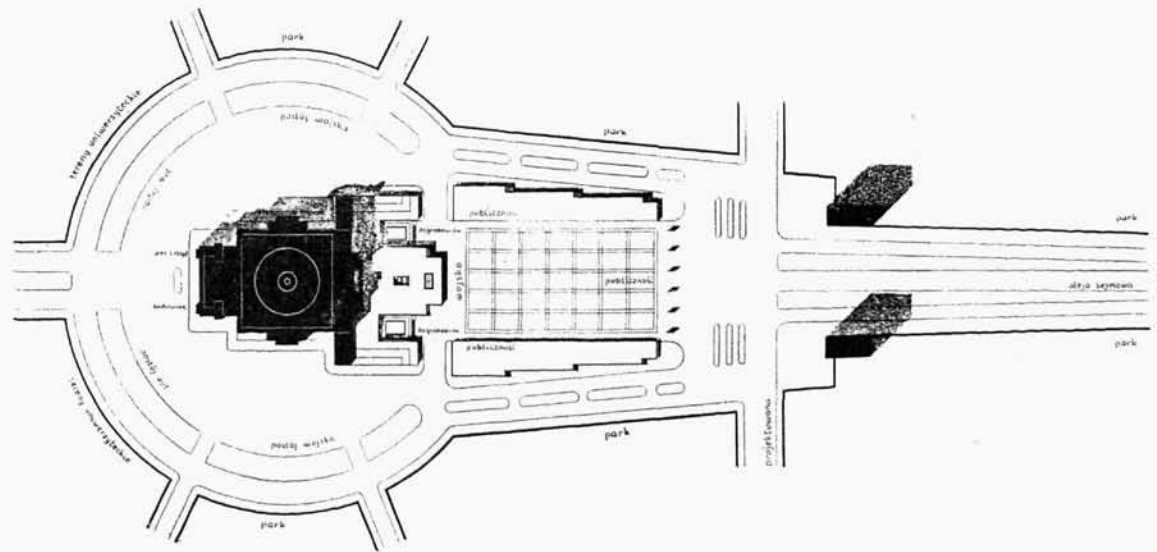
Chór i loggia. Poziom IV. 1:1000

11—14. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“. Wybrany do realizacji.





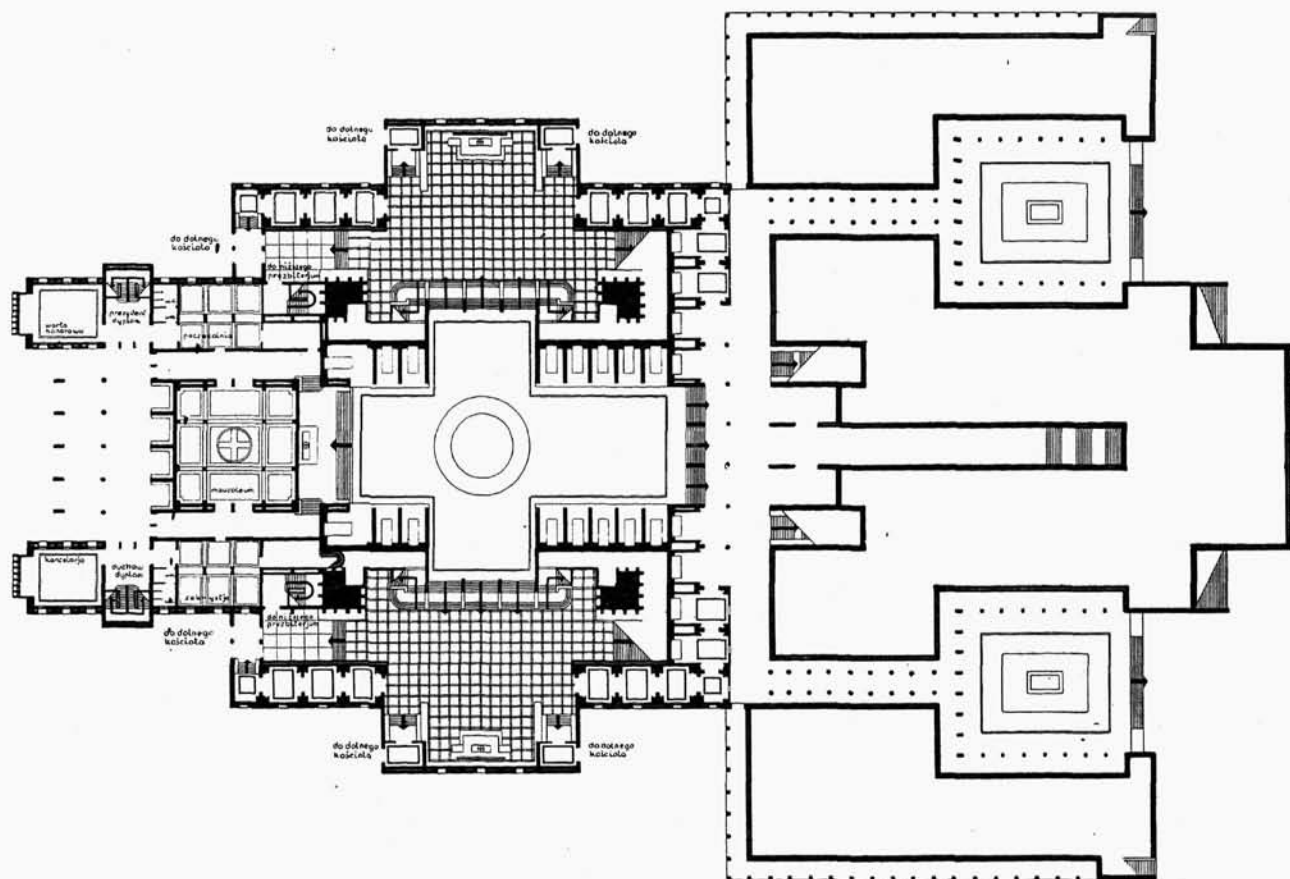
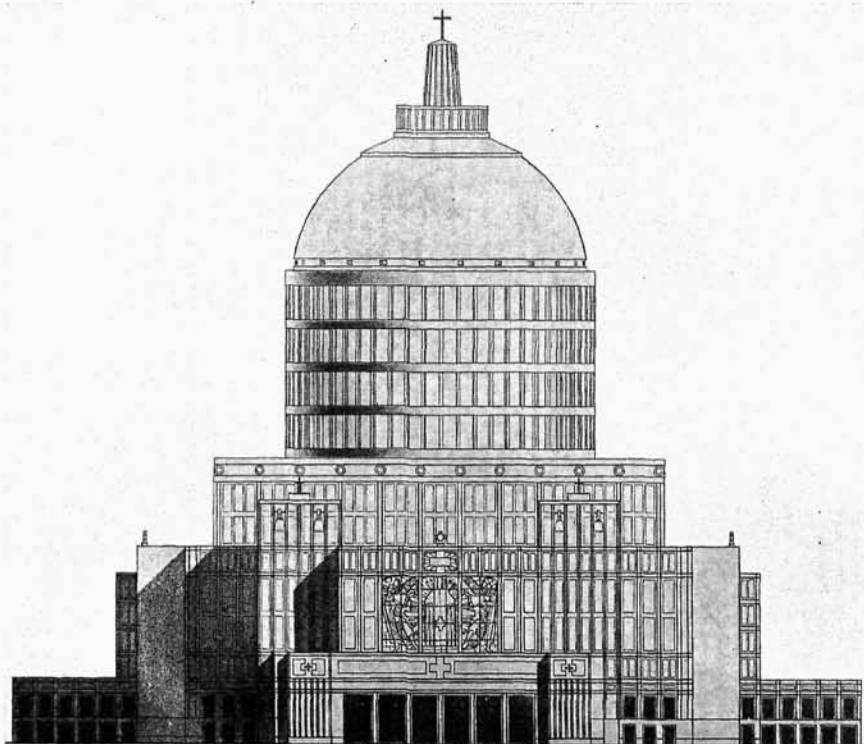
Widok perspektywiczny od strony Alei Sejmowej.



Sytuacja 1:5000.

15—16. Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Elewacja wschodnia.



Plan kościoła dolnego. 1:1000.

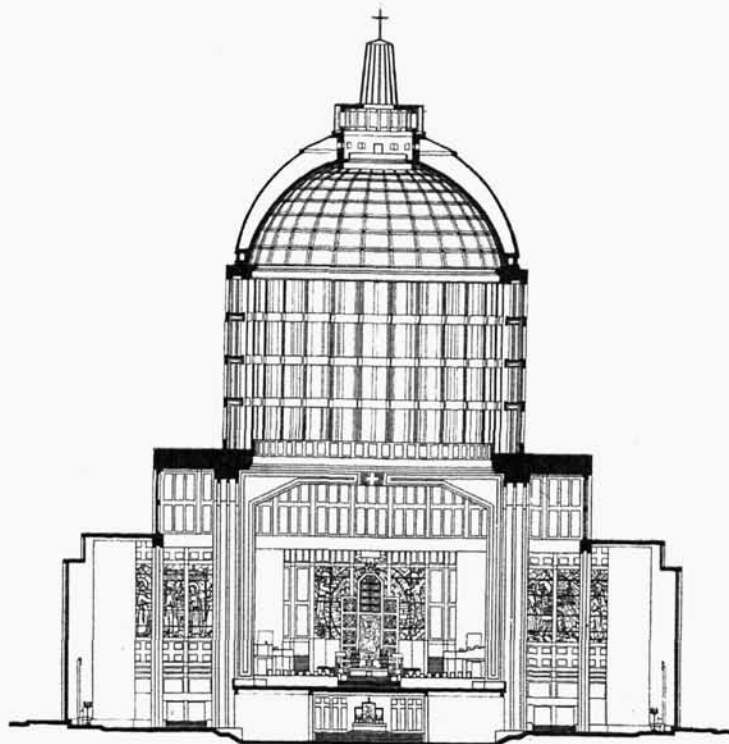
17—18. Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

**Opis techniczny projektu arch. Czesława Przybylskiego.**

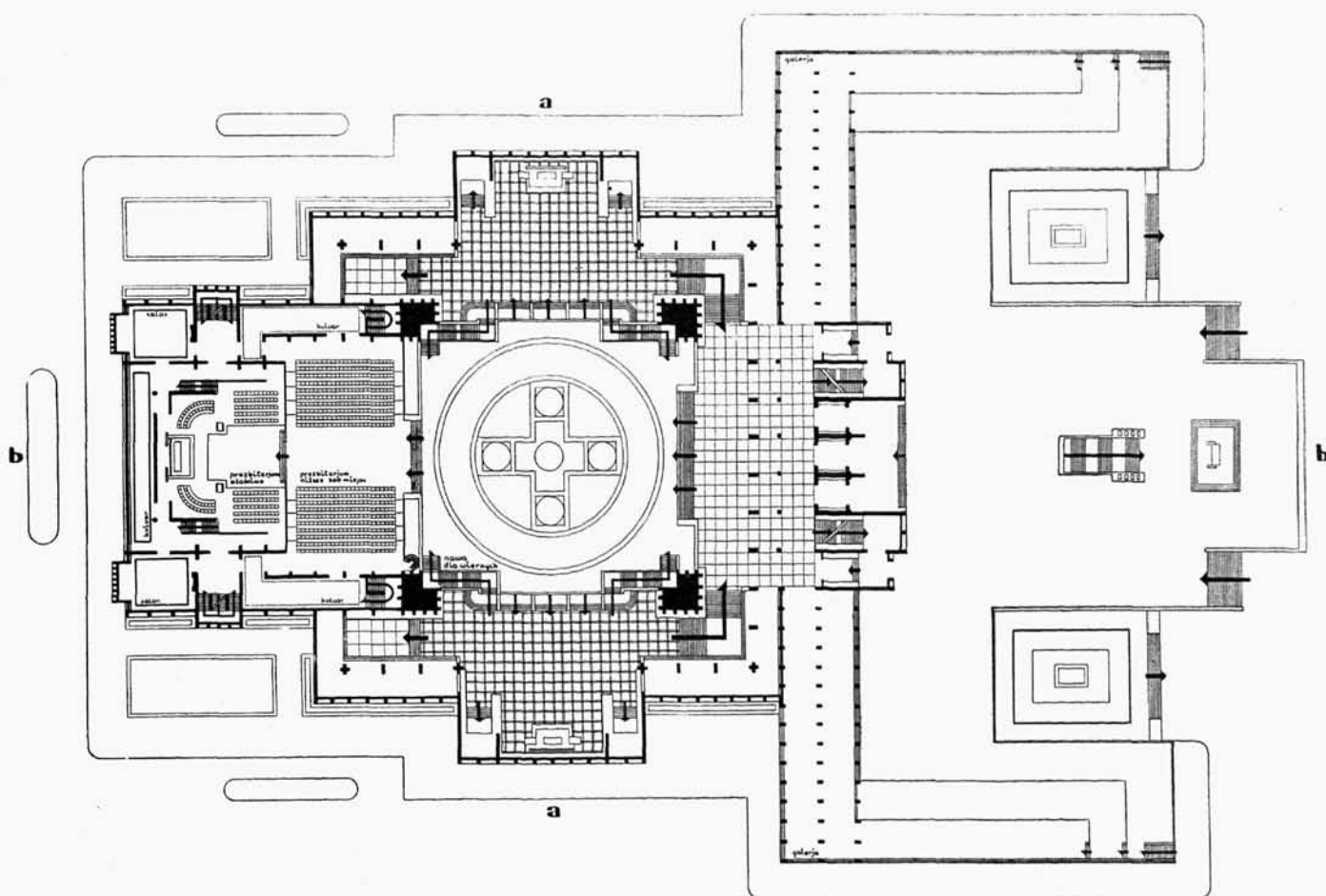
Konstrukcja kościoła szkieletowa. Szkielet wykonany z żelazobetonu w części dolnej, aż do podstawy bębna kopuły, bęben zaś i kopuła — stal obetonowana.

Wypełnienie ścian: kamień i przeświecające płyty alabastrowe, oraz witraże, obrazujące zasługi Polski w dziedzinie kultury i wiedzy (Kopernik), jak również czyny orężne ku chwale Kościoła.

Kubatura Kościoła (liczona wraz z podziemiem) 257 500 m<sup>3</sup>.



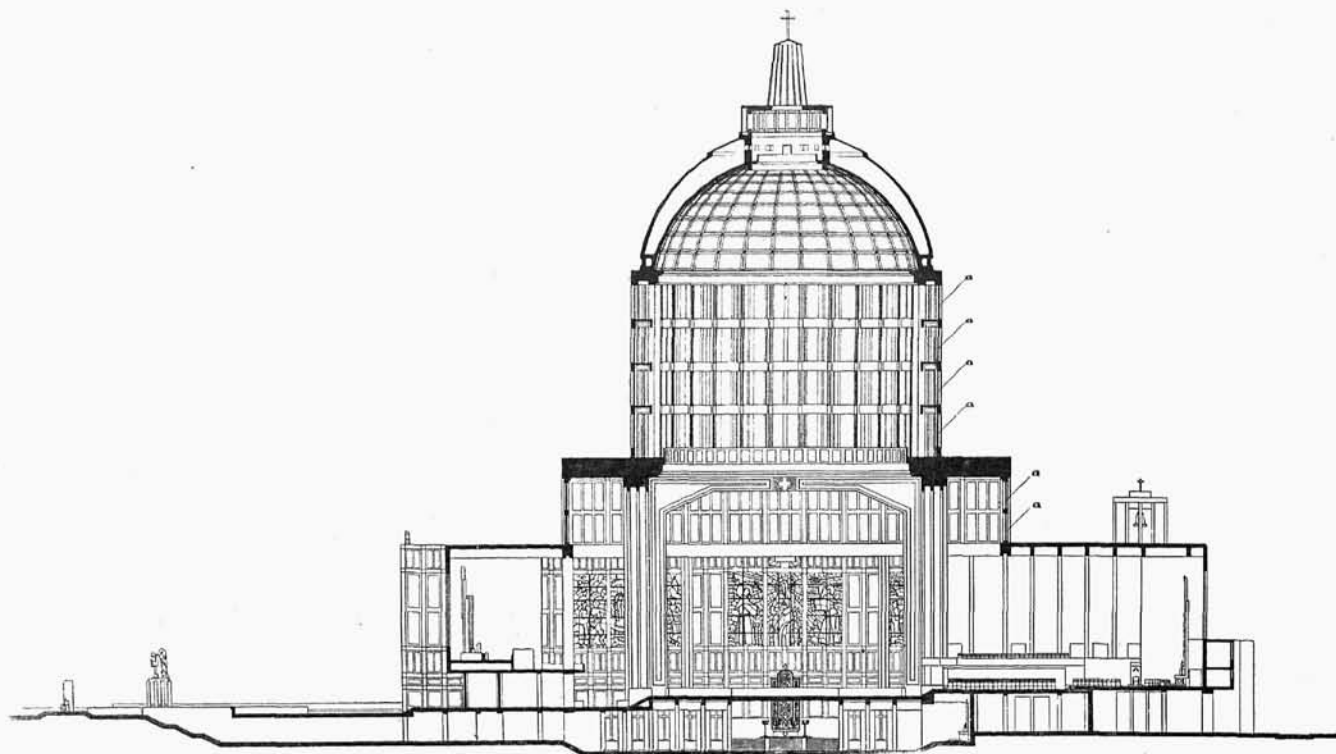
Przekrój poprzeczny. 1:1000.



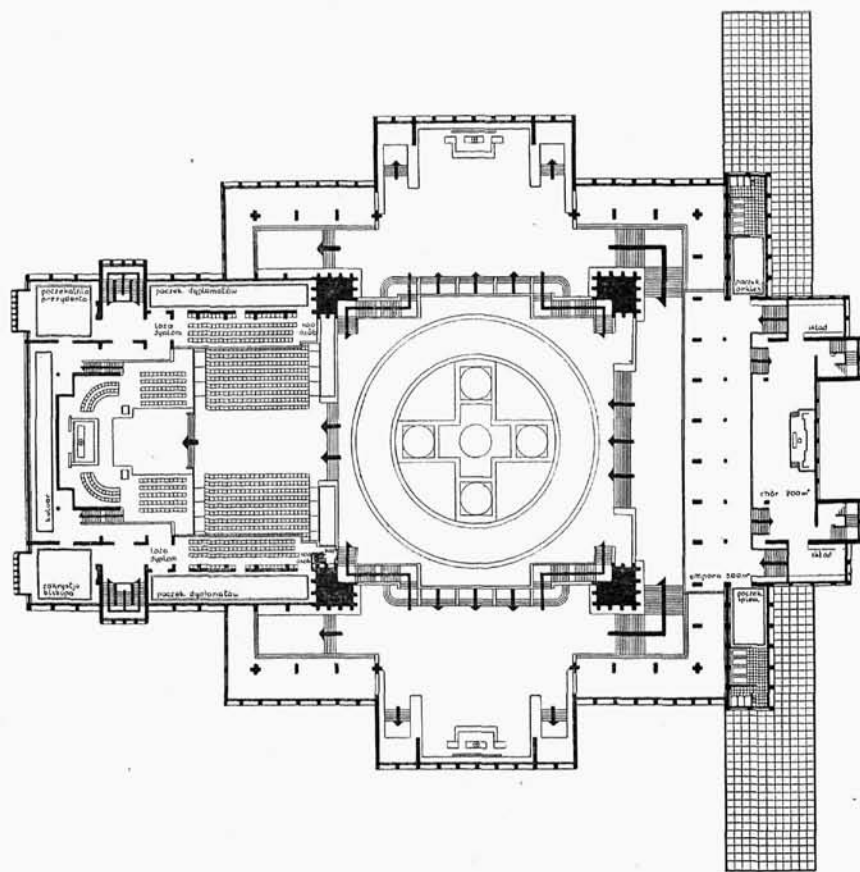
Plan kościoła górnego. 1:1000.

19—20. Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



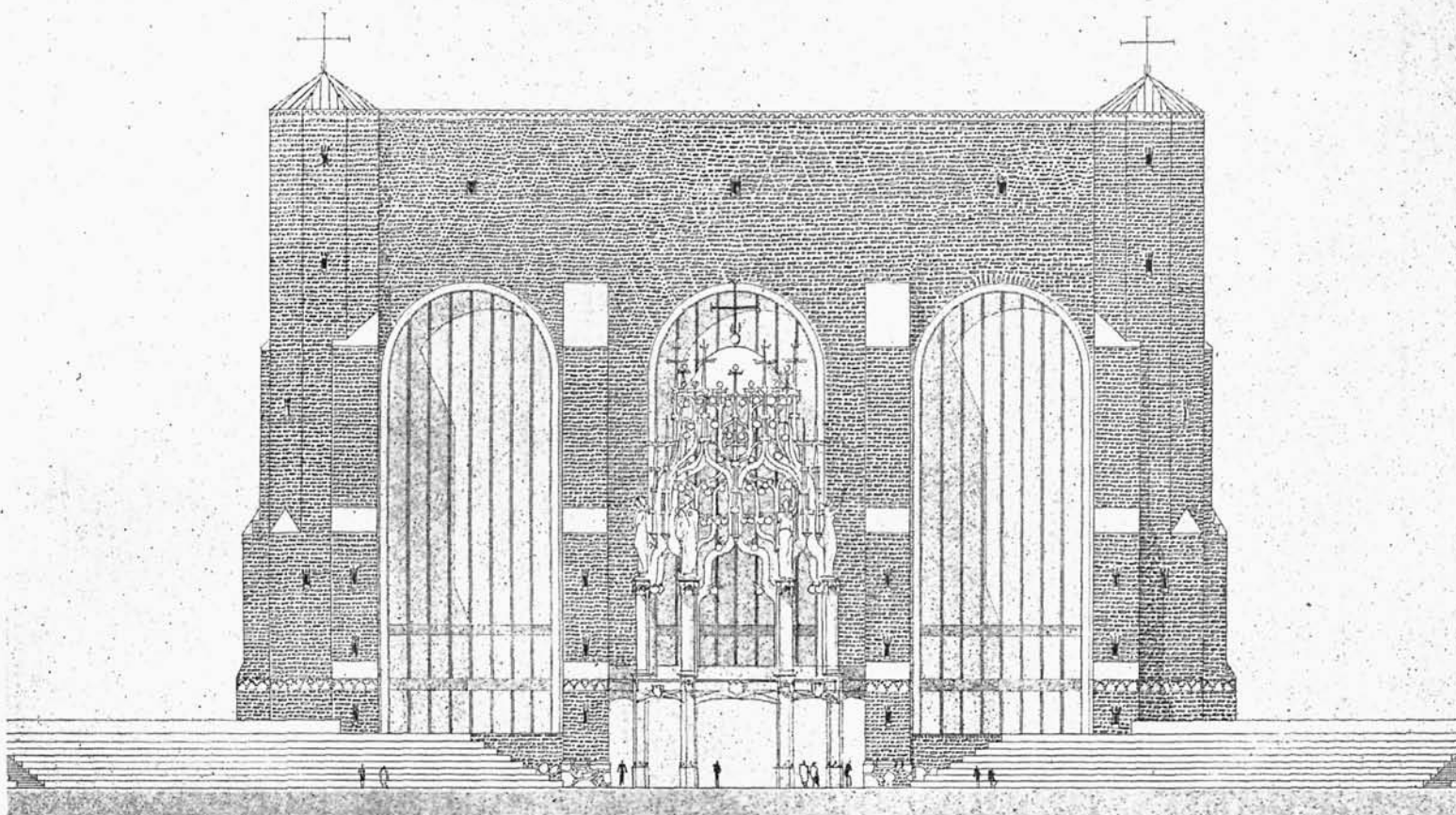


Przekrój podłużny (b—b). a—alabastrowe płyty przeświecające.

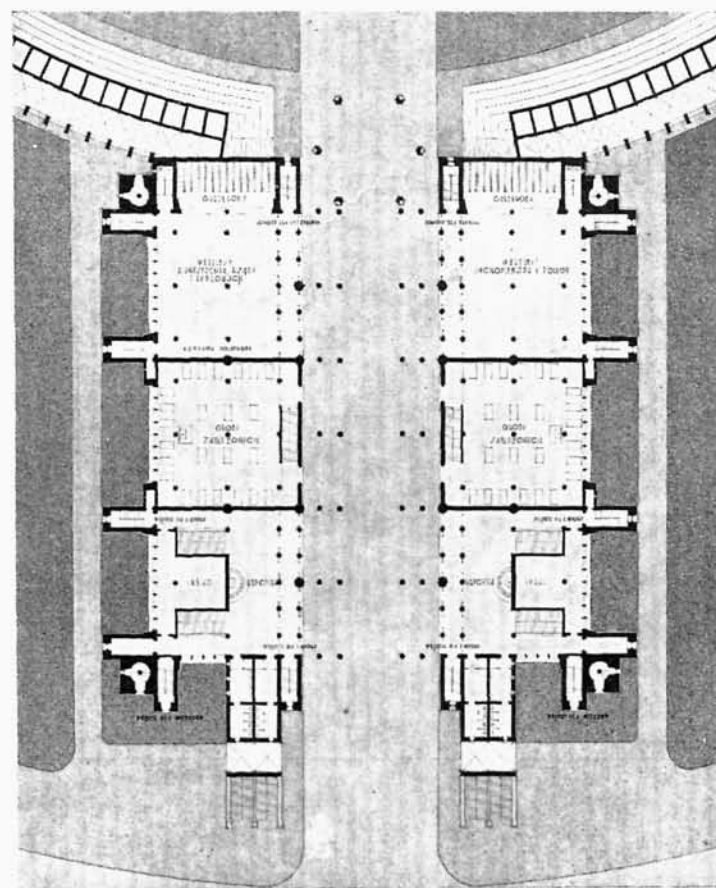


Rzut poziomy. Poziom empory. 1:1000.

21—22. Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Elewacja wschodnia.



Poziom 1. 1:1000.

23—24. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

**Opis techniczny projektu arch. Adolfa Szyszko-Bohusza.**

**Sytuacja.**

Autor umieszcza Świątynię wraz z należącym do niej otoczeniem na parceli okrągłej o promieniu 200 metrów, na osi Alei Sejmowej, w odległości dwóch kilometrów od Alei Ujazdowskiej. Na tej okrągłej przestrzeni, otoczonej zewsząd parkiem, projektuje autor umieszczenie: 1) wejścia z amfiteatrem dla defilady, 2) kościoła zewnętrznego, 3) Świątyni i 4) domów dla duchowieństwa, poza zaś tą przestrzenią 5) placu dla postoju aut.

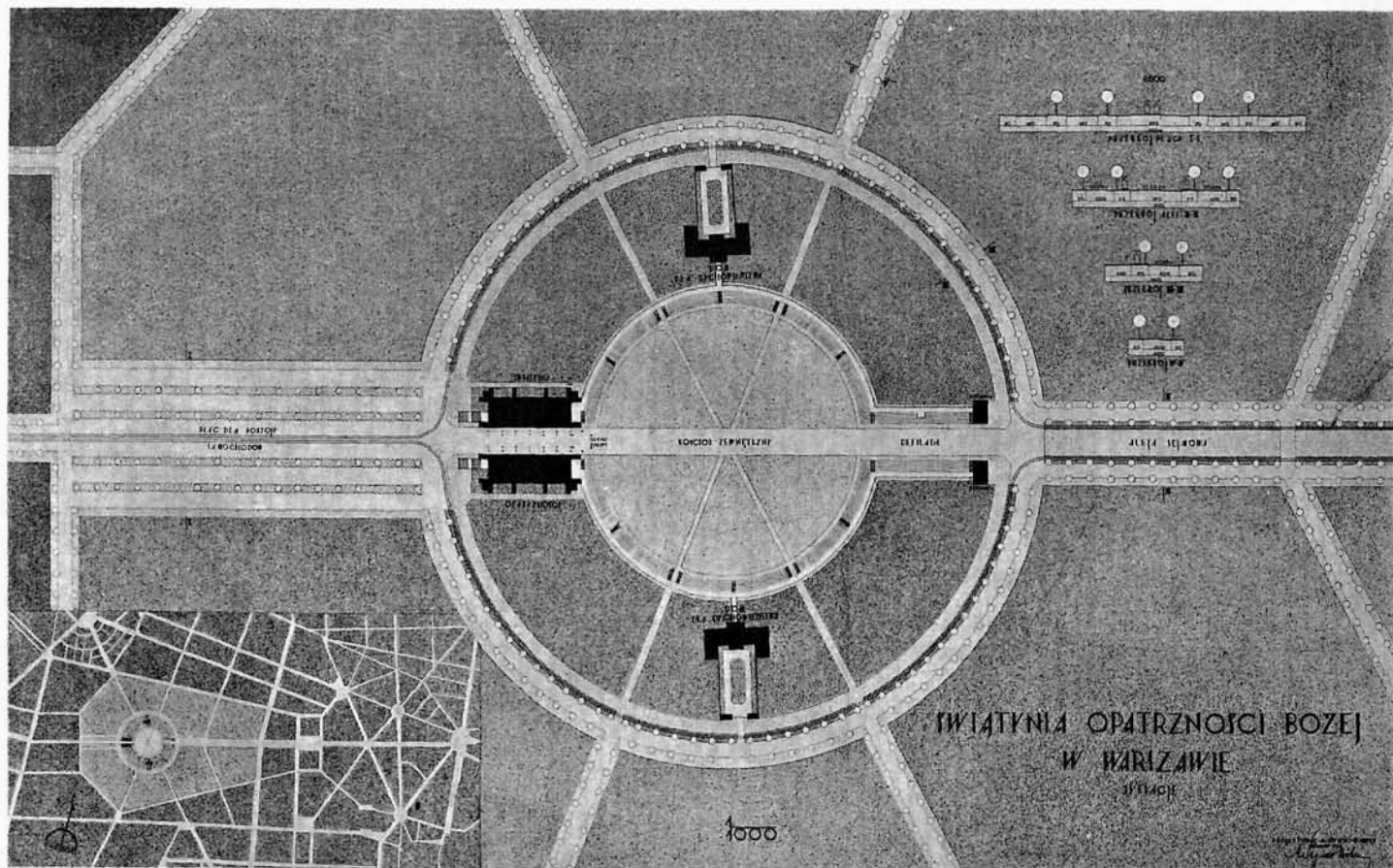
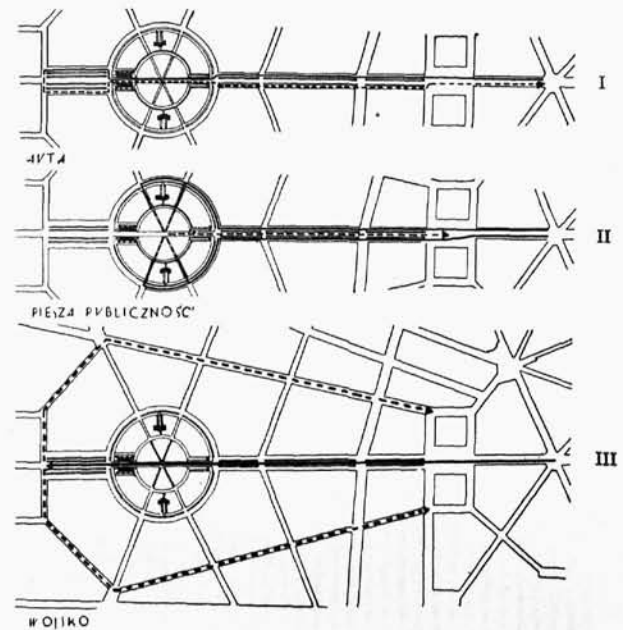
**Komunikacje.**

Aleja Sejmowa (profil II na sytuacji 1 : 1000) składa się z dwóch chodników, dwóch torów jezdnych jednokierunkowych i szerokiego deptaka środkowego, podczas uroczystości przeznaczonych do ustawiania i przemarszu oddziałów, biorących udział w defiladzie. Aleja ta tuż przed wejściem do kościoła zewnętrznego rozwidla się na dwie strony w postaci dwóch ulic, łukowo otaczających całe założenie (profil III) i łączących się poza kościołem w plac za nim położony, przeznaczony na postój aut. Ruch wielkomiejski dzięki tym ulicom objazdowym nie narusza terenu Świątyni. Przez podniesienie jednak posadzki świątyni o 8 metr. nad poziom jezdni i wytworzenie przejazdu pod nią (rozwinięcie motywu Ostrej Bramy) Aleja Sejmowa nie traci charakteru prostej perspektywy komunikacyjnej dla pieszych, a nawet dla lżejszych pojazdów.

Auta i powozy osób, uprawnionych do wstępu do samej Świątyni, przejeżdżają w linii prostej z Alei Sejmowej do przejazdu pod Świątynią, skąd dalej na plac postoju aut. Zpowrotem po ukończonej uroczystości tą samą drogą (rys. 1). Piesza publiczność, biorąca udział w mszy połowej na amfiteatrze kościoła zewnętrznego, wchodzi na swoje miejsca chodnikami Alei Sejmowej, dla zaś jej deptakiem (rys. 2). Wojsko nareszcie, biorące w defiladzie udział, ustawia się na deptaku, po przejściu zaś przez Kościół zewnętrzny, pod Świątynią i przez plac, wraca do koszar bocznymi ulicami (rys. 3).

**Wejście. Defilada.**

Część wstępną dla całego założenia stanowią dwie dzwonnice, markujące główne wejście od Alei Sejmowej. Za dzwonicami bezpośrednio znajduje się 80-metrowej długości przejście pomiędzy dwoma amfiteatrami, obliczonymi na 5000 osób, asystujących przy odbieraniu defilady. Amfiteatr północny przeznaczony dla Pre-

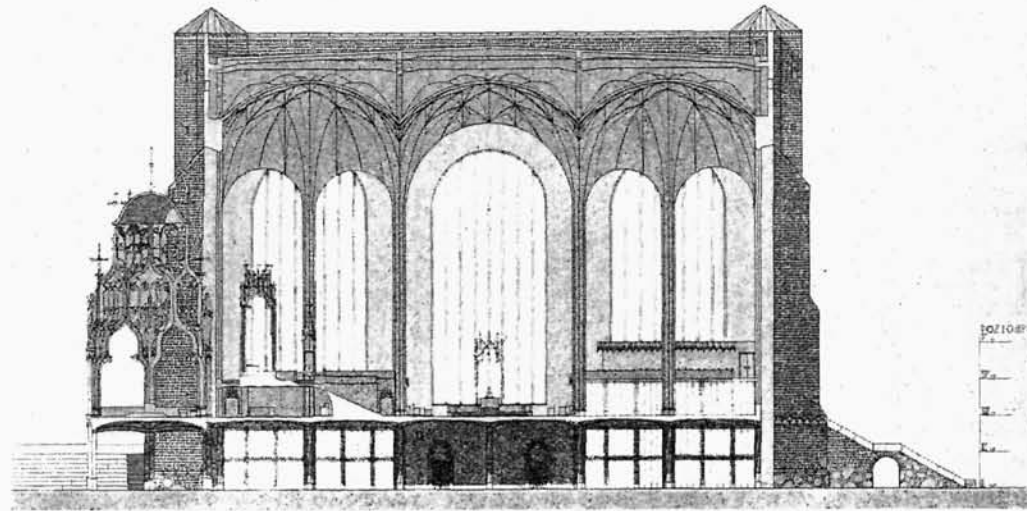


Sytuacja. 1:5000.

25—26. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



Przekrój wzdłużny. 1:1000.



zydenta, członków Rządu, Dyplomacji, posłów i senatorów, południowy zaś dla orkiestry i reszty uczestników, biorących udział w uroczystości wewnątrz Świątyni. Wejście dla przedstawicieli władz i Dyplomacji z rozszerzonego prezbiterjum Świątyni przez poczekalnie, dla nich tam zaprojektowane.

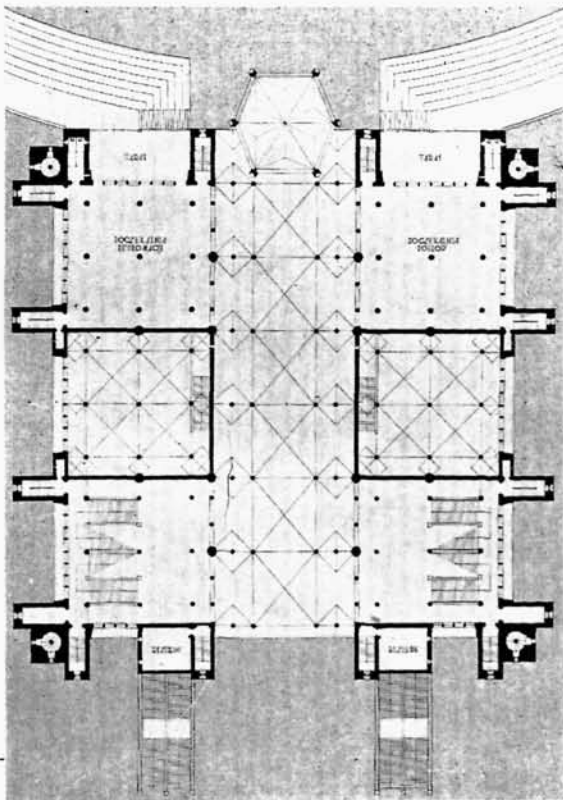
**Kościół zewnętrzny.**

Ośrodkiem całej kompozycji jest plac okrągły o promieniu 100 metrów, otoczony amfiteatrem dla publiczności. Pojemność placu, po potrąceniu wolnego przejazdu w przecięciu Alei Sejmowej, przekracza 100 tysięcy osób. Ogniskiem placu jest ołtarz połowy, ustawiony pod kamiennym ażurowym baldachimem na poziomie 8 metrów nad terenem. Widok, otwierający się poza ołtarzem połowym przez wielkie okno prezbiterjum na ołtarz główny świątyni oraz na kryptę pogrzebową, pozwala tłumom, zebranych w kościele zewnętrznym, na bezpośredni udział w uroczystości, odbywającej się wewnątrz świątyni. Sześć wyjść z placu

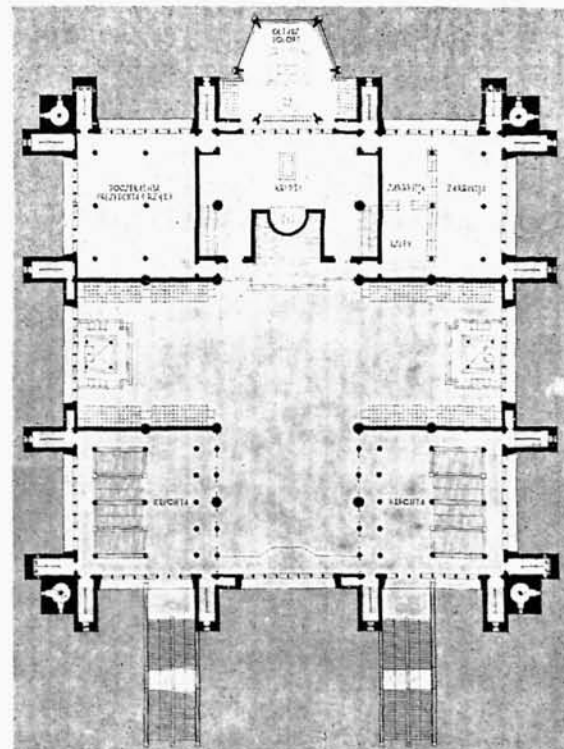
wyprowadza tłumy na sześć ulic, których osie zbiegają się w środku placu. Krużganki zewnętrzne pod amfiteatrem mogą być wykorzystane na groby zasłużonych (280 mniejszych krypt).

**Świątynia.**

Świątynia Opatrzności Bożej jest kościołem orjentowanym na wschód. Przejazd pod kościołem jest obszernym westibulem, obsługującym z jednej strony przedśionki do poczekalni Prezydenta, członków Rządu, Duchowieństwa, Dyplomacji i posłów, z drugiej zaś strony — krużganki kościelne. W części środkowej westibul ten otwiera dwa wejścia do dwóch kaplic po 400 m<sup>2</sup> powierzchni każda, mieszczących groby zasłużonych. Kaplice te łączą się zapomocą schodów wewnętrznych z kryptą grobową, znajdującą się pod ołtarzem głównym. Poziom drugi, wzniesiony 4 metry nad chodnikiem, w części prezbiterjalnej mieści dwie poczekalnie (dla dyplomatów i dla posłów). Poziom trzeci (8 metrów nad chodnikiem) jest po-



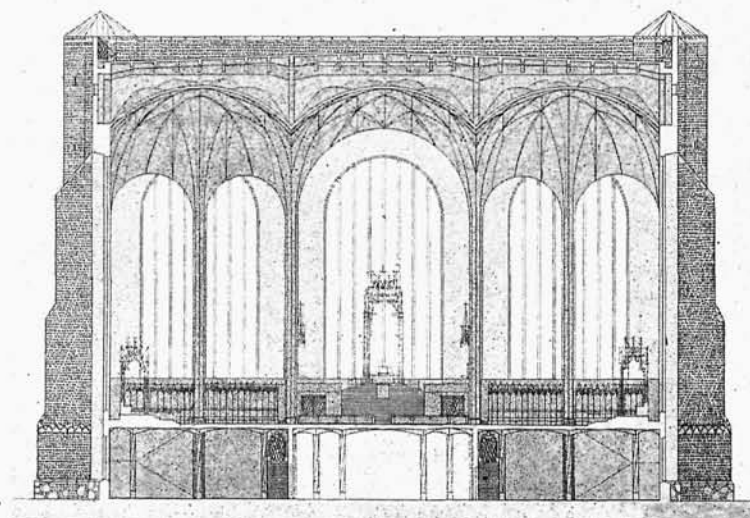
Poziom 2. 1:1000.



Poziom 3. 1:1000.

27—29. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Przekrój poprzeczny. 1:1000.



ziomem właściwego kościoła. 12 filarów wspiera kryształowe sklepienie, z dziewięciu pól sklepiennych wyodrębniając pięć środkowych w kształt krzyża. Dwa narożne kwadraty zachodnie mieszczą dwie kruchty kościelne, dwa zaś wschodnie poczekalnie Prezydenta oraz dwie zakrystje. Przejścia z tej poczekalni i z zakrystji prowadzą do ołtarza połowego. Poziom czwarty (12 metr. nad chodnikiem) jest poziomem prezbiterjum. Prezbiterjum właściwe poza ołtarzem głównym mieści trony dla Prezydenta i Prymasa oraz 166 miejsc dla duchowieństwa, prezbiterjum zaś rozszerzone ponadto 720 miejsc dla dyplomatów, członków Rządu, posłów i t. d. W zachodniej części kościoła na tym samym poziomie mieszczą się chóry muzyczny i śpiewaków oraz galerja z organami. Poziom nareszcie piąty mieści dwie empory dla wiernych. Pojemność kościoła, nie licząc prezbiterjum i bocznych ołtarzy, 1680 m<sup>3</sup> posadzki, co odpowiada ilości 5040 wiernych. Kubatura świątyni wynosi 176 050 m<sup>3</sup>, czyli tylko 2/3 dopuszczonej przez program.

**Plac dla postoju aut.**

Na zachód od świątyni projekt przewiduje obszerny plac dla postoju aut. Podzielony pasami zadrzewionych chodników (profil I na sytuacji 1 : 1000) o wężkowej linii krawężników, plac może wygodnie pomieścić do 1000 aut.

**Domy dla duchowieństwa.**

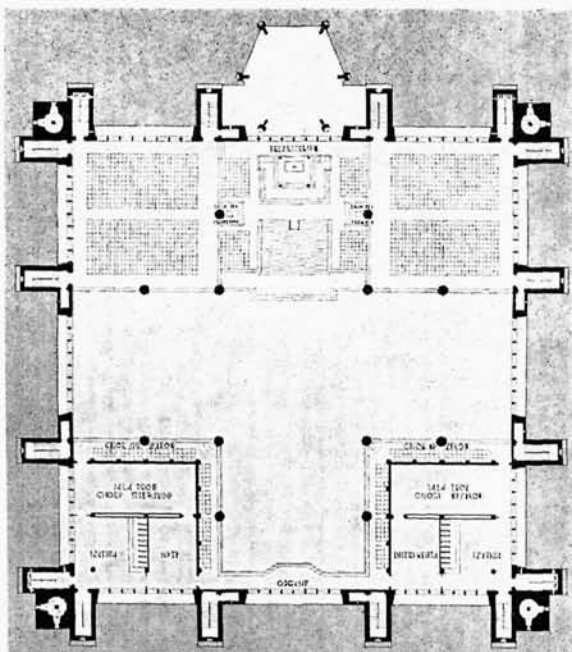
W najbliższym otoczeniu świątyni, na południe i na północ od kościoła zawnętrz-

nego, zarezerwowano miejsca pod budowę dwóch piętrowych domów dla duchowieństwa.

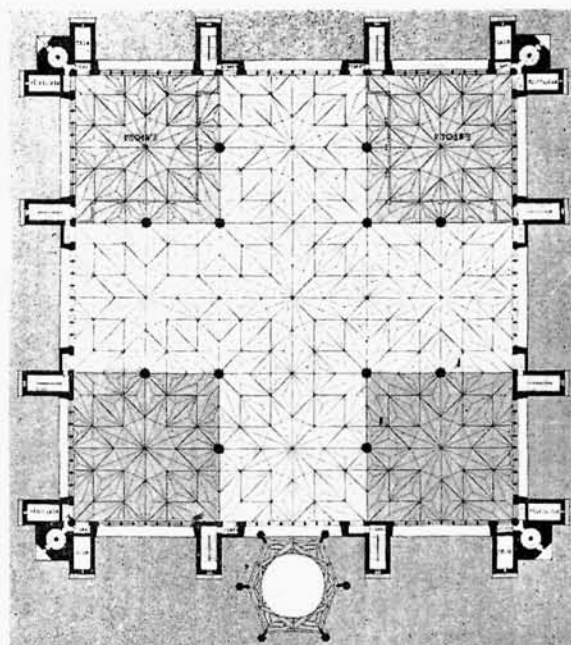
**Architektura świątyni.**

Autor nie uważał za wskazane w swym projekcie operować formami skrajnie nowoczesnymi, gdyż to nie odpowiadałoby treści. Mamy wszakże za zadanie zaprojektowanie kościoła, poświęconego kultowi o tysiącletniej tradycji. Wychodząc z tego założenia, autor oparł się na motywach architektury Mazowsza, lekko je modernizując. Fasady kościoła zaprojektował autor w mocno wypalonej cegle i w granicie, okna wypełnione witrażami.

Samo określenie kościoła nawpół pogańską nazwą „świątyni” wskazuje wyraźnie na kompromisowy charakter budynku, przeznaczonego nie tylko do celów kultu religijnego, lecz i do celów reprezentacyjnych. Stąd głównym zadaniem architekta było stworzenie nowego typu gmachu kościelno-reprezentacyjnego, uwzględniającego potrzeby świeckie bez uszczerbku jednak dla potrzeb kultu. Autor sądzi, że zadanie to rozwiązał przez ukrycie wszystkich lokali reprezentacyjnych na niższych poziomach i przez umieszczenie rozszerzonego prezbiterjum po obu stronach właściwego w ten sposób, że w codziennym życiu nieobsadzone fotele rozszerzonego prezbiterjum są zupełnie niewidoczne i nie stwarzają martwej przestrzeni pomiędzy wiernymi a głównym ołtarzem.

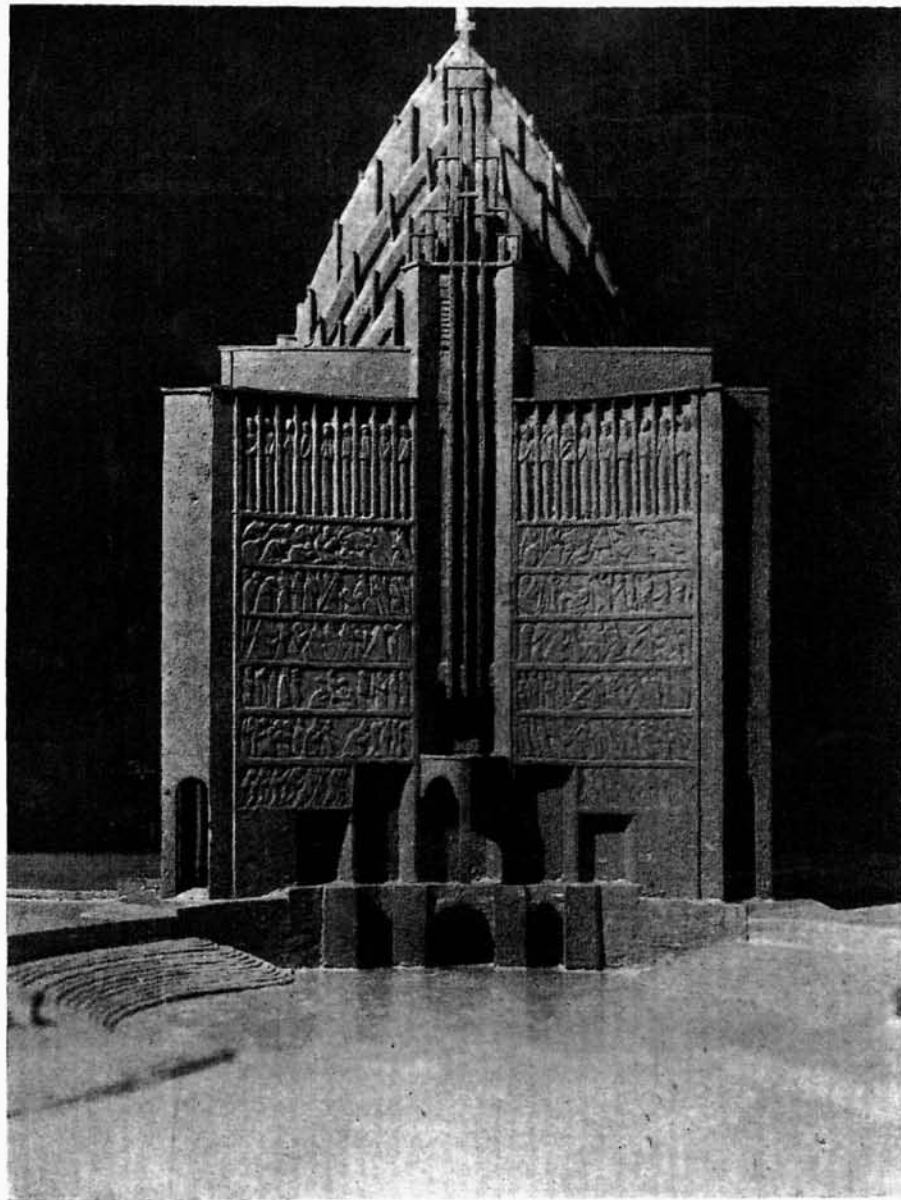


Poziom 4. 1:1000.

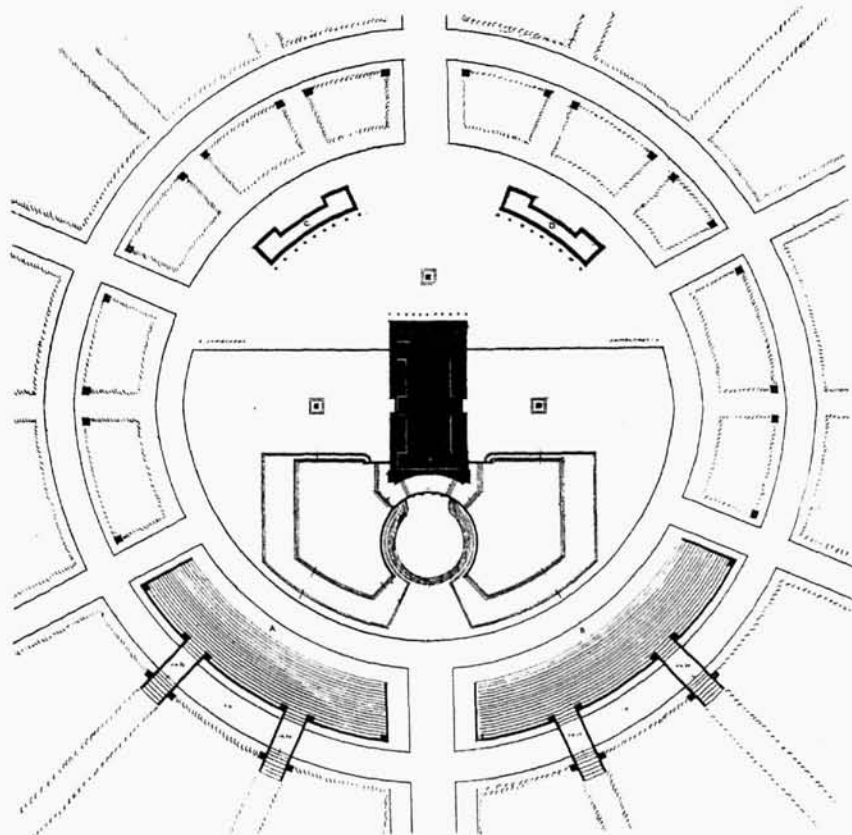


Poziom 5. 1:1000.

30—32. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



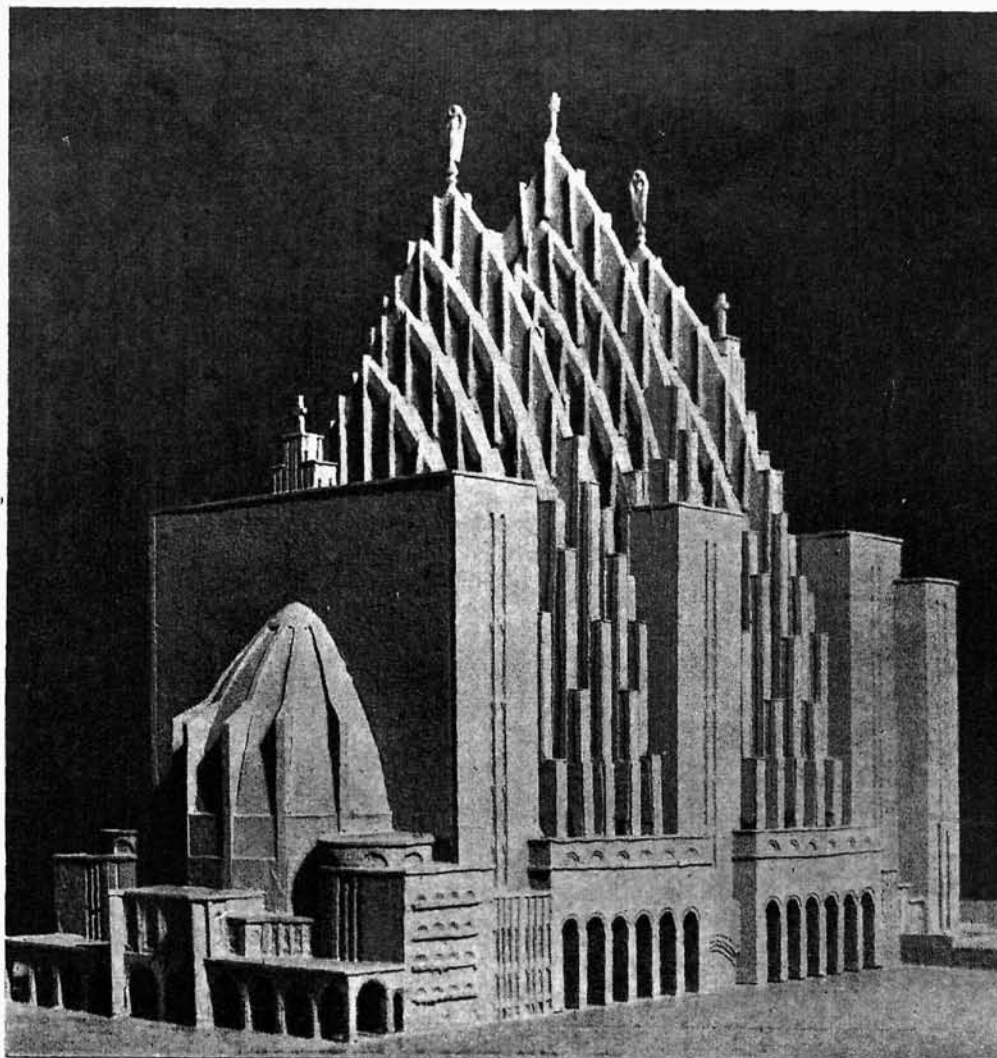
Elewacja przednia. Zdjęcie z modelu.



Sytuacja. 1:5000.

33—34. Arch. Jan Koszyc-Witkiewicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.





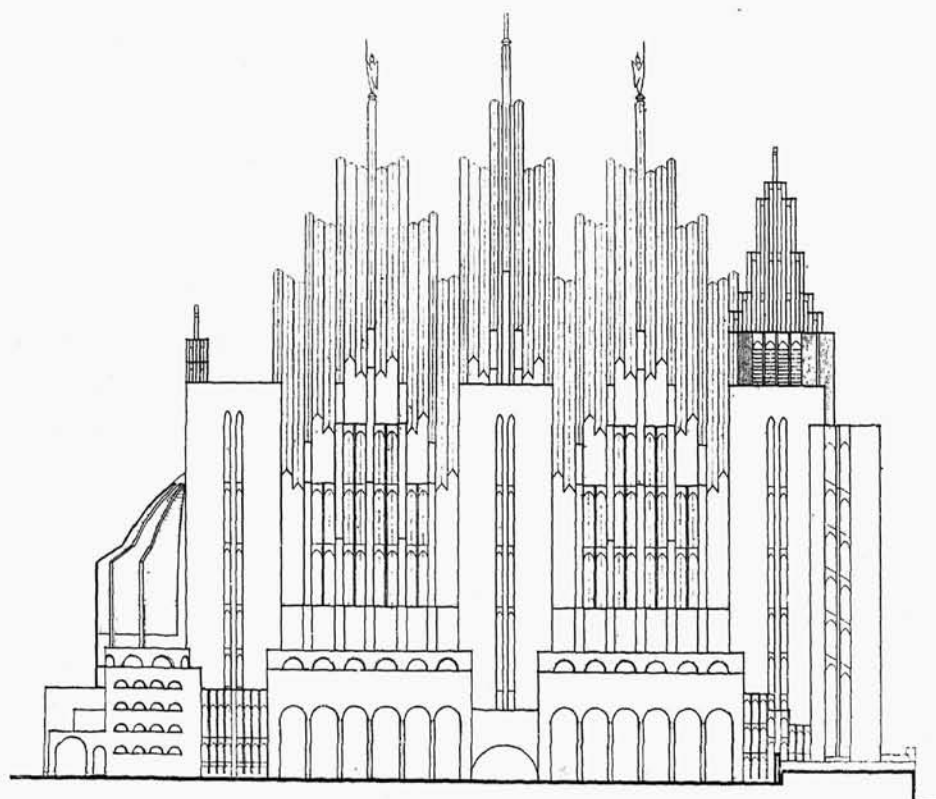
Opis projektu arch. Jana Koszyc-Witkiewicza.

**A. Położenie świątyni.**

1. Świątynia zaprojektowana w centrum placu na skrzyżowaniu się wszystkich ulic.
2. Lice główne, wraz z ołtarzem połowym, skierowane na wschód, znajduje się na osi Alei Sejmowej.
3. Dla podkreślenia centralnego i dominującego punktu miasta prowadzą ku „Świątyni” aleje promieniste przez parki, otaczające plac „Opatrzności”.
4. Do właściwego placu, w centrum którego stoi „Świątynia”, dołączam jeszcze część założeń parkowych. Poza temi założeniami parkowymi znajduje się arterja obwodowa właściwego ruchu ulicznego, by uniezależnić plac od normalnego życia. (W poprzednim projekcie ta arterja obwodowa była zagłębiona do — 4,50 m, jest to możliwe i w obecnym projekcie).
5. Założenia parkowe, pomiędzy placem a główną arterją obwodową, są z pewnem pochylem ku Świątyni; drzewa posadzone koncentrycznie, a przestrzeń między nimi zwirowana. G omadzają się publiczność może oczekiwać na uroczystości, spacerując w cieniu drzew. Można też stąd przyglądać się uroczystości.
6. Dwa wycinki tych założeń parkowych, A i B, przylegające do wlotu „Alei Sejmowej” na plac „Opatrzności”, stanowią dwa amfiteatry, wznoszące się stopniami szerokości 1 mtr, wysokość 10 cm, na ogólną wysokość + 4,00 m. Na tych amfiteatrach, położonych wprost lica głównego „Świątyni”, połowego ołtarza, oraz jezdni, na której odbywa się defilada, — może się zmieścić nie mniej, niż 45.000 osób.
7. Te dwa amfiteatry łączą się czterema mostami na wysokości + 4,50 m ponad arterję obwodową z parkami, otaczającymi plac „Opatrzności”. Mosty te, szerokości 15 metrów każdy, umożliwiają szybzy odpływ publiczności z tych amfiteatrów, — mniej więcej równoległe do „Alei Sejmowej”.
8. Pod amfiteatrami, od strony arterji obwodowej, mogą być kawiarnie, kłozety i t. d.

**B. Plac „Opatrzności”.**

1. Zewnętrzny obwód placu posiada jezdnię szerokości 20 metrów, która we wschodniej, przedniej części służy do wjazdu na plac i do Świątyni — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Rządu, a także dla defilady. W tylnej, zachodniej części, poza absydą, służy dla dojazdu wogóle dla wszystkich.
2. Sam plac w części przedniej, przy licy głównem „Świątyni”, ma około 25 000 metrów kwadratowych dla publiczności, stosownie do warunków programu. Część ta jest rozwiązana w ten sposób, że około 3000 m<sup>2</sup> stanowi zagłębiony do — 2,00 mtr. amfiteatralny plac — dojście do grobów zasłużonych, reszta szerokoimi płaszczynami podnosi się do wysokości + 4,00 mtr., t.j. do poziomu posadzki „Świątyni”.
3. Po obu bokach kościoła, na poziomie chodnika, są miejsca dla wojska u stóp dwóch pomników wodzów.
4. Tylna część placu przeznaczona całkowicie dla ruchu i postoju pojazdów, przyczem miejsca X i Y są tym głównym postojem, gdzie może każdy z chodnika wsiąść do samochodu. Przy tego rodzaju usytuowaniu placu, wobec arterji obwodowej i przy centralnem założeniu, samo skierowanie ruchu może posiadać kilka zadawalających rozwiązań.



Zdjęcie z modelu i elewacja boczna.  
1:1000.

35—36. Arch. Jan Koszyc-Witkiewicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

5. W miejscach C i D placu „Opatrzności”, poza absydą, można umieścić dwa domy dla duchowieństwa. Pożądane byłyby jednopiętrowe, odpowiadające wysokości dobudówkom przy absydzie. Od strony kościoła miałyby te domy podcienia. Dojazdy mogłyby być od strony zewnętrznej placu.

6. Przy wylotach ulic promienistych stoją posągi na tle założenia architektoniczno-ogrodniczych.

7. Ołtarz zewnętrzny, stały, — umieszczony we wgłębieniu nad wejściem głównym „Świątyni” na wysokości + 13,50 mtr. — widoczny byłby dla wszystkich zgromadzonych, ponad 100 000 osób.

8. Wobec ustawienia „Świątyni” w środku placu wszelka kolumnada, rozbijająca ten plac, wydawała mi się niestosowną. Otoczenie całego, tak dużego, placu kolumnadą, wobec rozległości tego placu i wysokości kościoła, wymagałoby znacznej wysokości i masy kolumnady, co byłoby tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby do placu przytknęły budowle o rozmaitej architekturze, rozmiarami i wyglądem rozbijające harmonię całości. Projektowany z przodu amfiteatr posiada nieznaczne i łagodne wzniesienia, reszta może dobrze się wiązać z całością schodów głównych i wzniesionych oraz zagłębionych placów na froncie. Ewentualne domy dla duchowieństwa, przy swej nieznacznej wysokości i rozmiarach, są tylko zakończeniem placu — nic więcej. Gmachy uniwersyteckie staną poza 40 metrowym pierścieniem drzew, poza zewnętrzną linią arterji obwodowej, na odległości minimum (gdyby stały przy samej ulicy) 260 mtr. od środka placu.

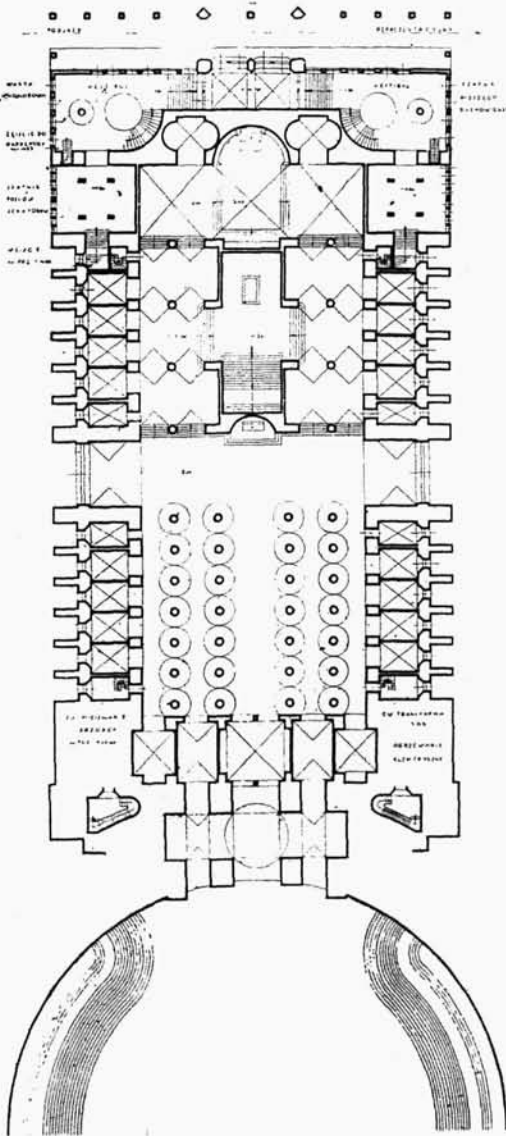
### C. Świątynia.

1. Nie chcąc Świątyni zbyt rozszerzać, by móc utrzymać znaczną wysokość przy stosunkowo niewielkiej kubaturze, odstąpiłem od założenia, zbliżonego do centralnego w poprzednim projekcie. Zachowując monumentalne zejście do grobów zasłużonych z niższego prezbiterjum, otrzymałem powierzchnię planu tego prezbiterjum i powierzchnię nawy głównej — równe sobie. Nawy boczne są małe i od-

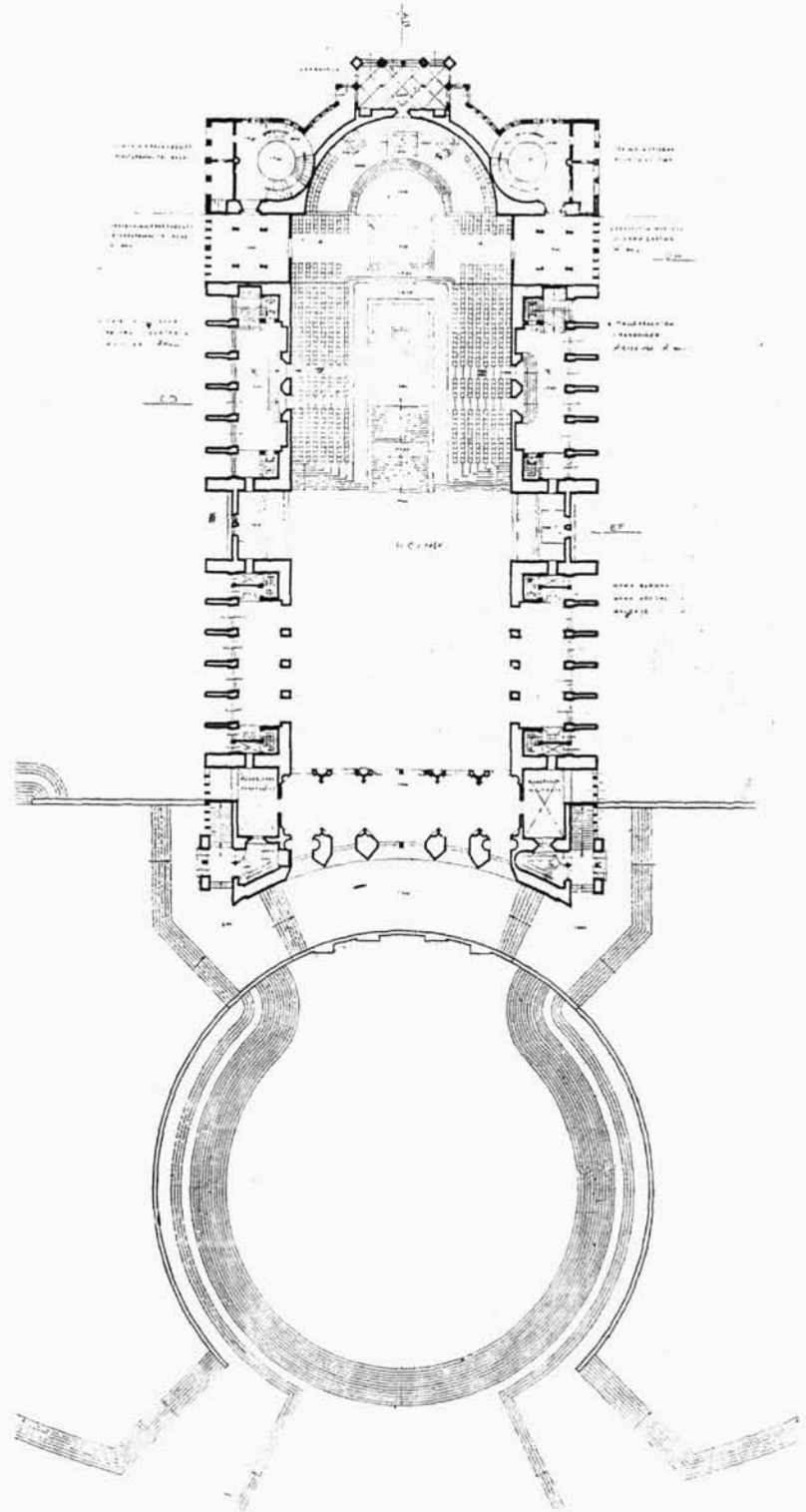
powiadają dojsiom reprezentacyjnym do niższego prezbiterjum. W ten sposób główny korpus kościoła składa się z trzech jednakowych ramion poprzecznych: a) część prezbiterjum z miejscami dla 120 kanoników; b) ramię zakończone bocznymi ołtarzami; c) ramię z kruchtą i chórem. Pomiędzy temi trzema poprzecznymi nawami są dwie, równe sobie nawy środkowe: jedna stanowi prezbiterjum — stalle dla posłów i t. d., druga przeznaczona dla publiczności.

2. Obie nawy środkowe są przykryte kopułami. Nawa poprzeczna (z ołtarzami bocznymi), łącząca nawy środkowe, nakryta jest jakby wywyższeniem obu kopuł. Wywyższenie to w specjalną kopułę stanowi **najwyższą centralną część kościoła** i podkreśla ustawienie „Świątyni” **na środku placu**.

3. Absyda ołtarzowa wznosi się wyżej i mieści po obu stronach ołtarza trony Pana Prezydenta i Arcybiskupa oraz stalle dla asysty, 25 biskupów i celebrv.

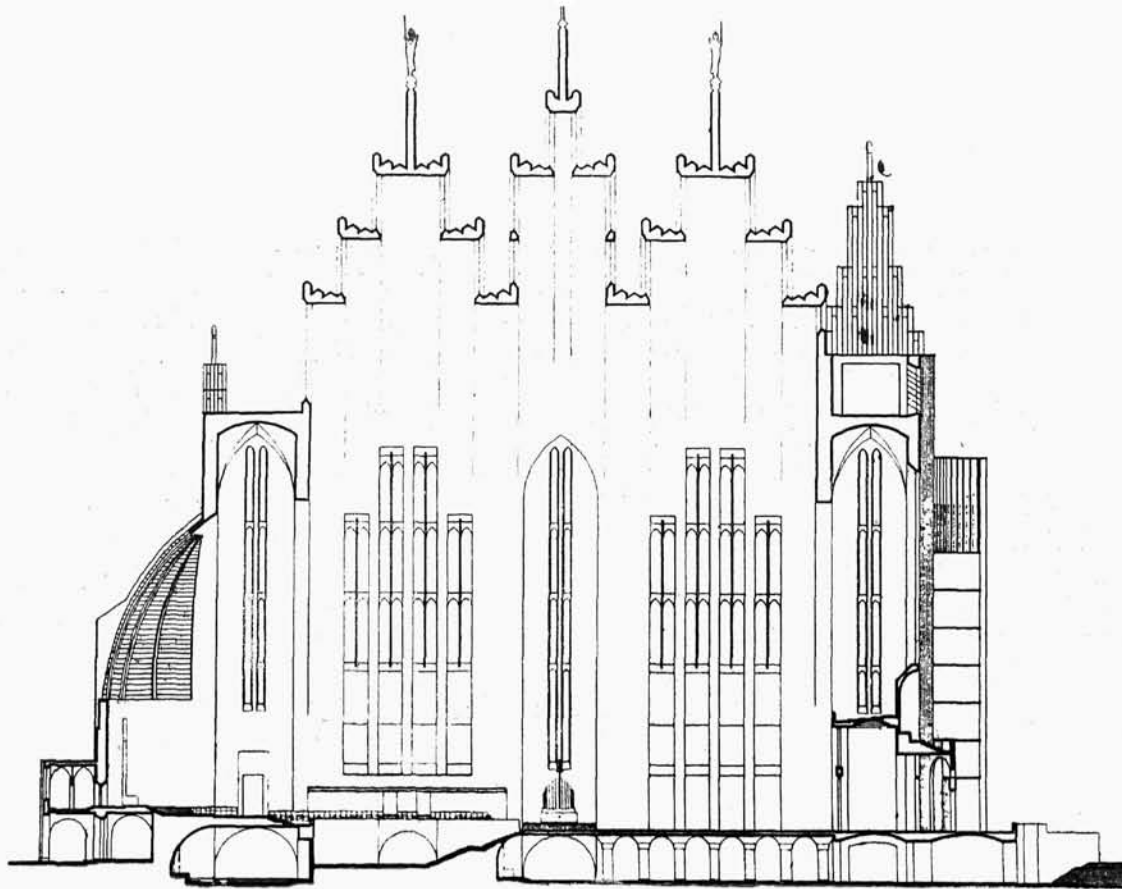


Rzut przyziemia. Groby zasłużonych. 1:1000.



Rzut przyziemia. 1:1000.

37—38. Arch. Jan Koszczyk-Witkiewicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



4. Dojazd główny jest jeden. Z sieni na prawo westibul z miejscem dla warty honorowej, a dalej schodami na wyższy poziom do szatni i poczekalni Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Na lewo westibul z szatnią dla 120 osób niższego duchowieństwa i schodami do szatni i zakrystji dla biskupów. Z obu westibulów, poprzez szatnie i przedsionek wchodzi się do stall dla posłów i senatorów, oraz po schodach do poczekalni i łóż dyplomatów.
5. Dwoje podwoi, naprzeciwko siebie położonych, prowadzi do prezbiterjum z poczekalni Pana Prezydenta i z zakrystji biskupów.
6. Zakrystja właściwa ma wejście do prezbiterjum za ołtarzem głównym.
7. Ew. kancelarja parafjalna i kustosza zaprojektowane są przy głównym westibulu — kruchcie.
8. Na galerje dla publiczności prowadzą schody zewnętrzne.
9. Chór i pomieszczenia pomocnicze, oraz dojście do ołtarza zewnętrznego, a także do dzwonów obsługiwane są przez dwie specjalne klatki schodowe, zaopatrzone w dźwigi osobowe.
10. Wejście do grobów zasłużonych wewnątrz kościoła, a także zewnętrzne z zagłębionego amfiteatralnie placu, przed wejściem głównym. Sytuacja taka ma na celu zrównanie powagi wejścia do Świątyni, do grobów zasłużonych, oraz ołtarza zewnętrznego.

#### D. Budowa Świątyni.

1. Konstrukcja zasadnicza żelbetowa — szkieletowa. Trzy nawy poprzeczne w widoku bocznym na podobieństwo sześciu ściętych wież, oraz dwie wieże klatek schodowych obłożone są cegłą klinkierową, ciemną, ze szkliwem.
2. Główne lice Świątyni, wraz z dzwonnica, wykonane z bazytu prawie czarnego, częściowo sztucznego, — byłoby jednocześnie pomnikiem „walk o Niepodległość i cudów Opatrzności.
3. Boczne, niższe dobudówki obłożone piaskowcem w ciepłym tonie.
4. Drzwi z brązu.
5. Stopnie z granitu, a wejścia do grobów — z bazytu.
6. Szkarpy z młotkowanego żelbetonu.
7. Kopyły, z wierzchu kryte miedzią, stanowiłyby szereg ferm żelaznych, ostrołukowych (w miejscach, gdzie są okna), połączonych ze sobą lekką konstrukcją żelazną.

Cały ten szkielet żelazny byłby pokryty powłoką betonową zapomocą rozpryskiwania pod ciśnieniem „Torkret”.

Muszla absydy ołtarzowej byłaby wykonana całkowicie z konstrukcji żelazbetonu — szkło (luxfery specjalne o odpowiednim zabarwieniu). Taka absyda, cała przeświecająca, dająca załamania świetlne, mogłaby grać niezwykłym efektem.

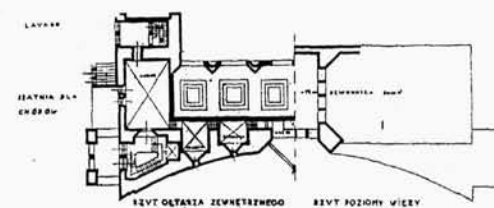
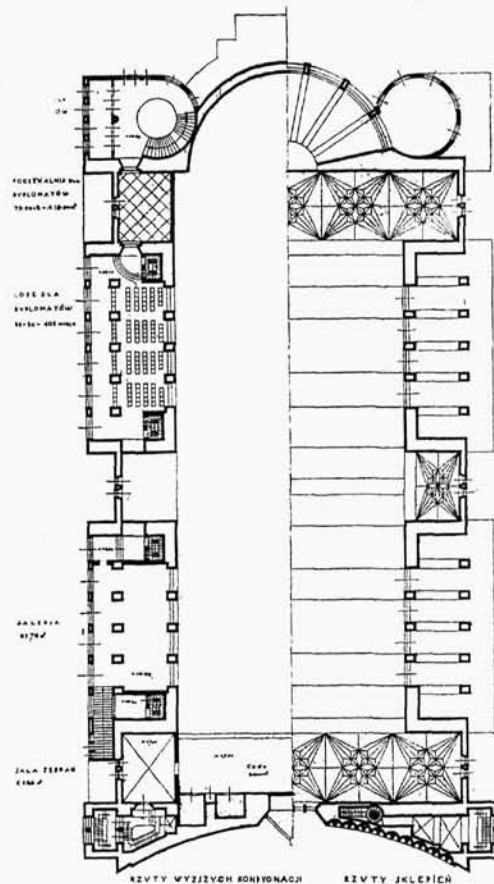
9. Okna boczne witrażowe.
10. Ołtarze wykonane z drzewa modrzewiowego.
11. Ściany nawy głównej, aż do łóż z czerwonego marmuru; stalle z czarnego dębu, słupy czarne; ściany pokryte freskami.
12. Dolna część muszli ołtarzowej absydy, aż do „Kryształowej” kopyły, pokryta mozaiką na tle srebrnym, aby wyraźnie widać było dostojników Państwa i Kościoła.
13. Okna w kopyłach ze szkła katedralnego, częściowo witrażowe.

**E. Dzwony** umieszczone są w niewysokiej dzwonnicy, na froncie kościoła. Wieżyczka ta stanowi jakby konieczne zakończenie frontonu i rozmiarami odpowiada wymaganym normom.

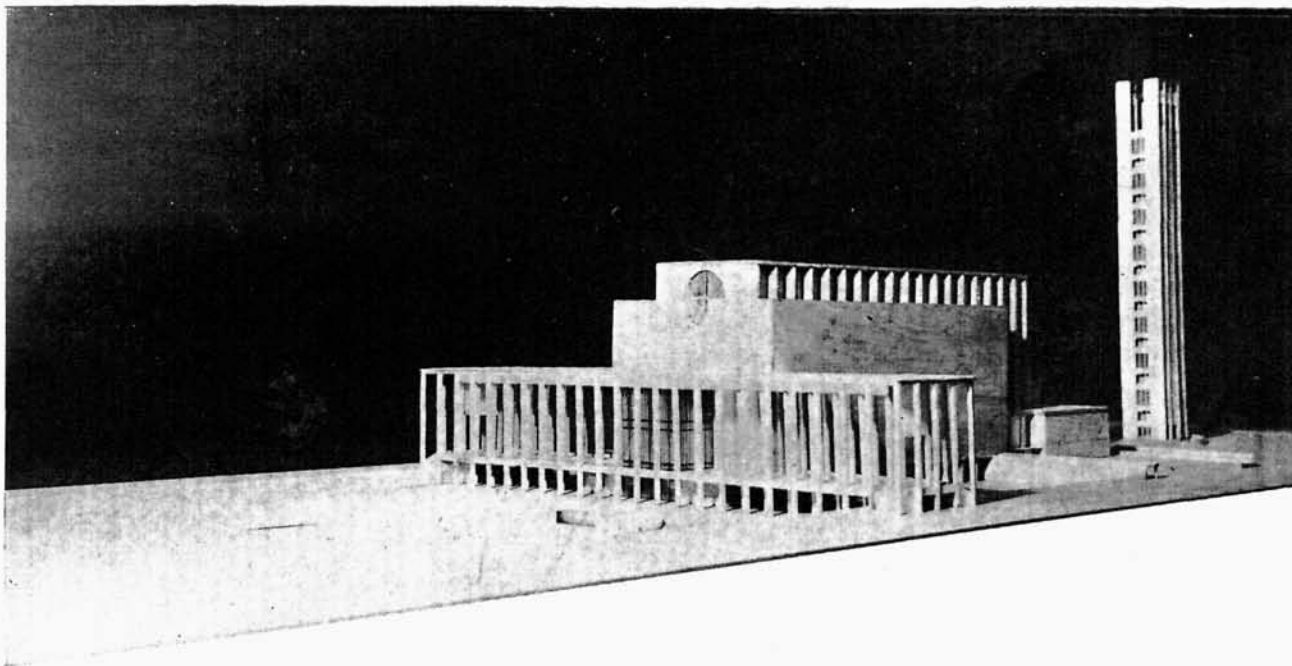
**F. Miejsce na ambonę** zaznaczone jest specjalną klatką schodową.

**G. Wysokość „Świątyni“** do szczytu najwyższej kopyły (nie licząc krzyży) wynosi 97 metrów.

Kubatura ogólna — 240 588,38 m<sup>3</sup>.



39—40. Arch. Jan Koszczyc-Witkiewicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Zdjęcia z modelu.

**Opis techniczny projektu arch.: B. Lacherta i J. Szanajcy.**

Teren, przeznaczony pod budowę świątyni p. w. „Opactwo Boże”, zaznacza się dwoma punktami:

1. punkt gwiazdzysty skrzyżowania ulic Sejmowej, Uniwersyteckiej i projektowanej,
2. punkt skrzyżowania ulic N—S z Sejmową.

Prosta, łącząca te dwa punkty (ulica Sejmowa), winna tedy stanowić oś kompozycyjną kościoła.

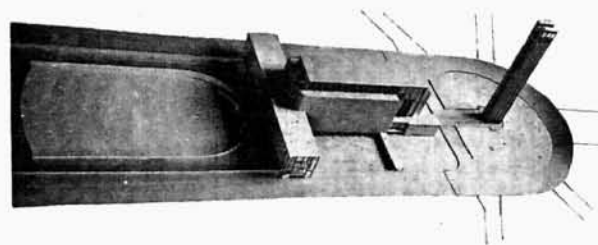
Kompozycja sytuacji musi uwzględniać nadto normalny bieg życia i potrzeby komunikacyjne, w których ulice: N—S, Uniwersytecka i projektowana odgrywać będą rolę dominującą, Sejmowa zaś — rolę drugorzędą. Z tego względu najbardziej życiowe wydaje się spożytkowanie terenu między punktami „1” i „2” z tem, że plac okrągły będzie oddany do dyspozycji swobodnego ruchu okrężnego.

Ponieważ autorowie planu regulacyjnego, wyznaczając ten plac, liczyli się z akcentem architektonicznym jego punktu środkowego, przeto idąc w myśl tej koncepcji, przeznaczają się go pod budowę dzwonnicy.

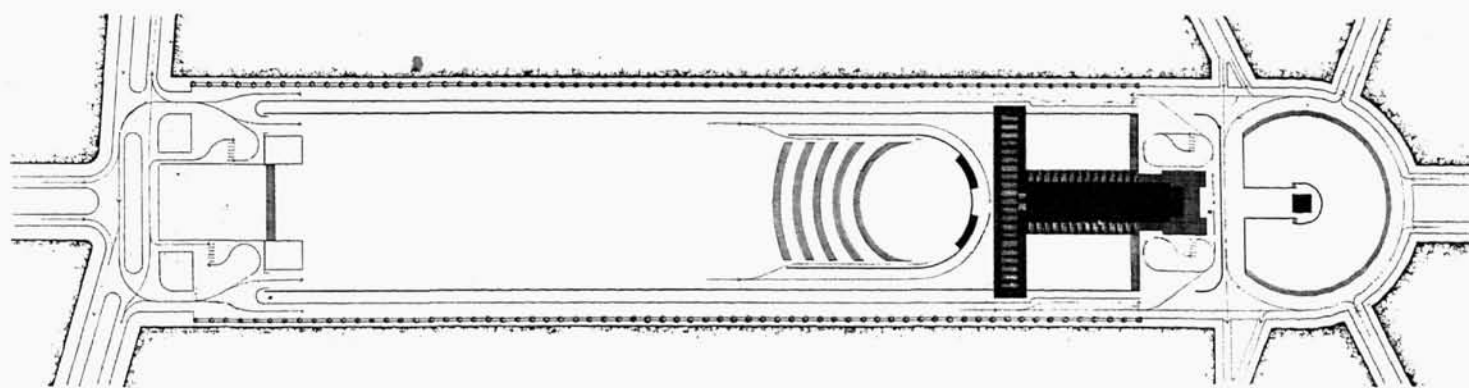
Wydłużone proporcje kościoła wypływają z wydłużonego kształtu terenu rozwiniętej kompozycyjnej Alei Sejmowej. Wskutek tego wewnątrz otrzymuje proporcje silnie wydłużone (znane z przykładów kościołów paryskich S. Eustache, S. Gervais i t. d.).

Plan tak pojęty potęguje akcent dominujący ołtarza głównego i części prezbiterjalnej.

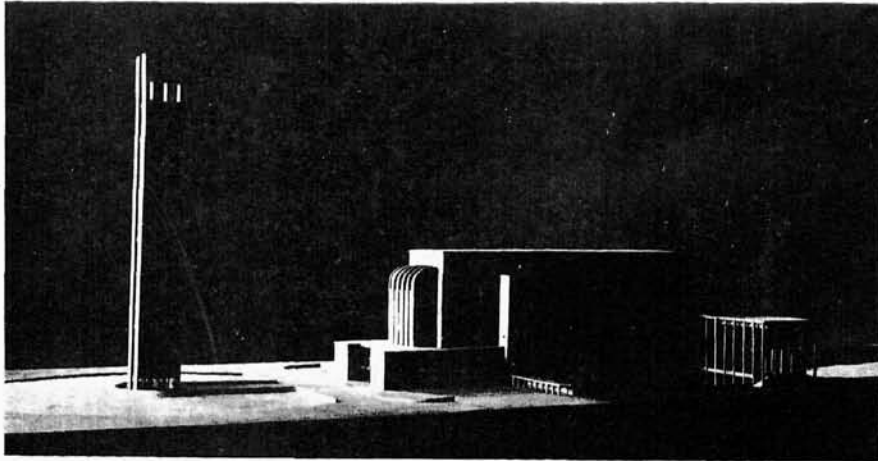
Teren przed kościołem, poczynając od Alei N—S, zwolna obniża się w stosunku do biegnących po bokach jezdní i kończy się już u stóp świątyni amfiteatralnymi stopniami, zamykającymi się perspektywą narтекsu stanowiącego tło dla ołtarza połowego.



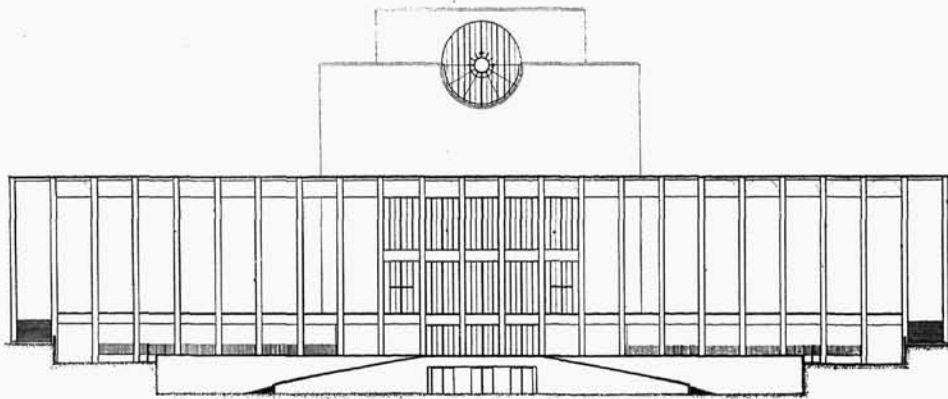
Sytuacja. 1:5000.



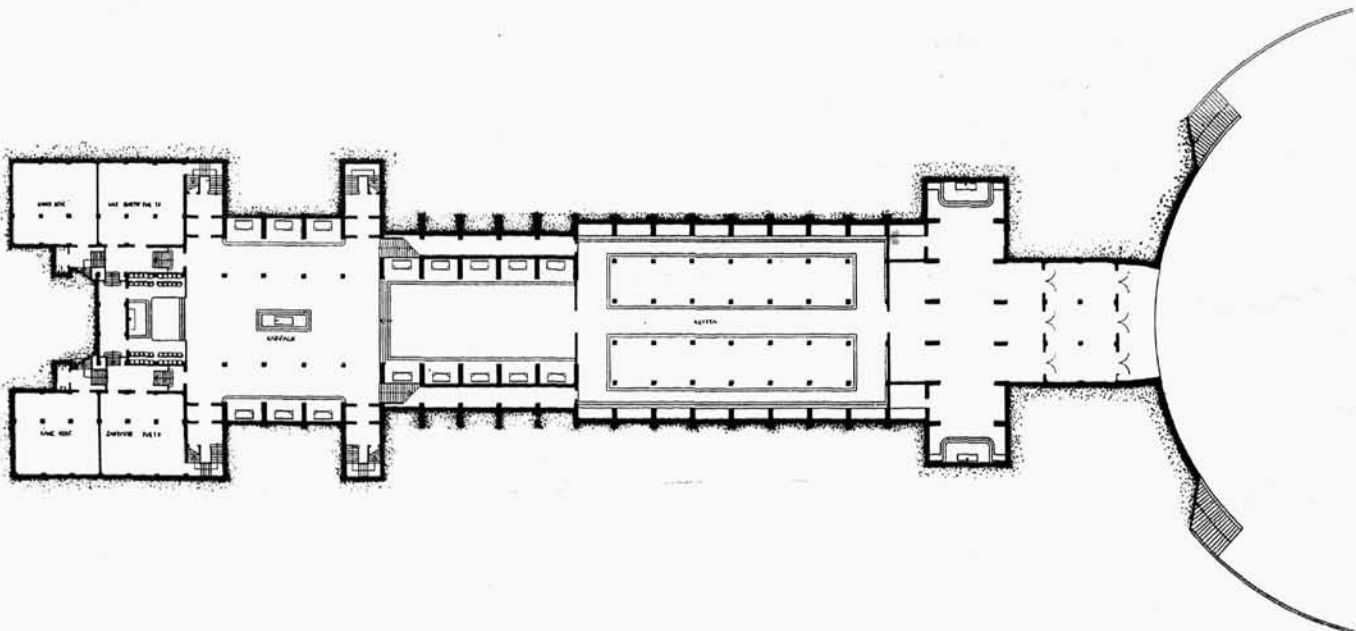




Zdjęcie z modelu.



Elewacja od strony narteksu. 1:1000.



Plan kościoła dolnego. 1:1000.

44—46. Arch.: Bohdan Lachert i Józef Szanajca (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Zdjęcie z modelu.



Teren obniża się do poziomu kościoła dolnego, który ujęty bokami w perystyle, uzyskuje normalne boczne oświetlenie.

Wejścia do świątyni górnej, połączenie jej z kościołem, — uwidoczniono na planie. Koncepcja architektoniczna wiąże się ściśle z zasadą planu.

Rozwój historyczny planów kościelnych tak ściśle wiąże się z ustaleniem przepisów liturgicznych i tak znakomicie odpowiada potrzebom kultu, że nie wydaje się celem szukanie koniecznej nowej odmiany, odmiennej koncepcji planu, tembardziej z punktu widzenia zasady nowoczesnej kompozycji architektonicznej, wychodzącej z tych samych funkcjonalnych założeń.

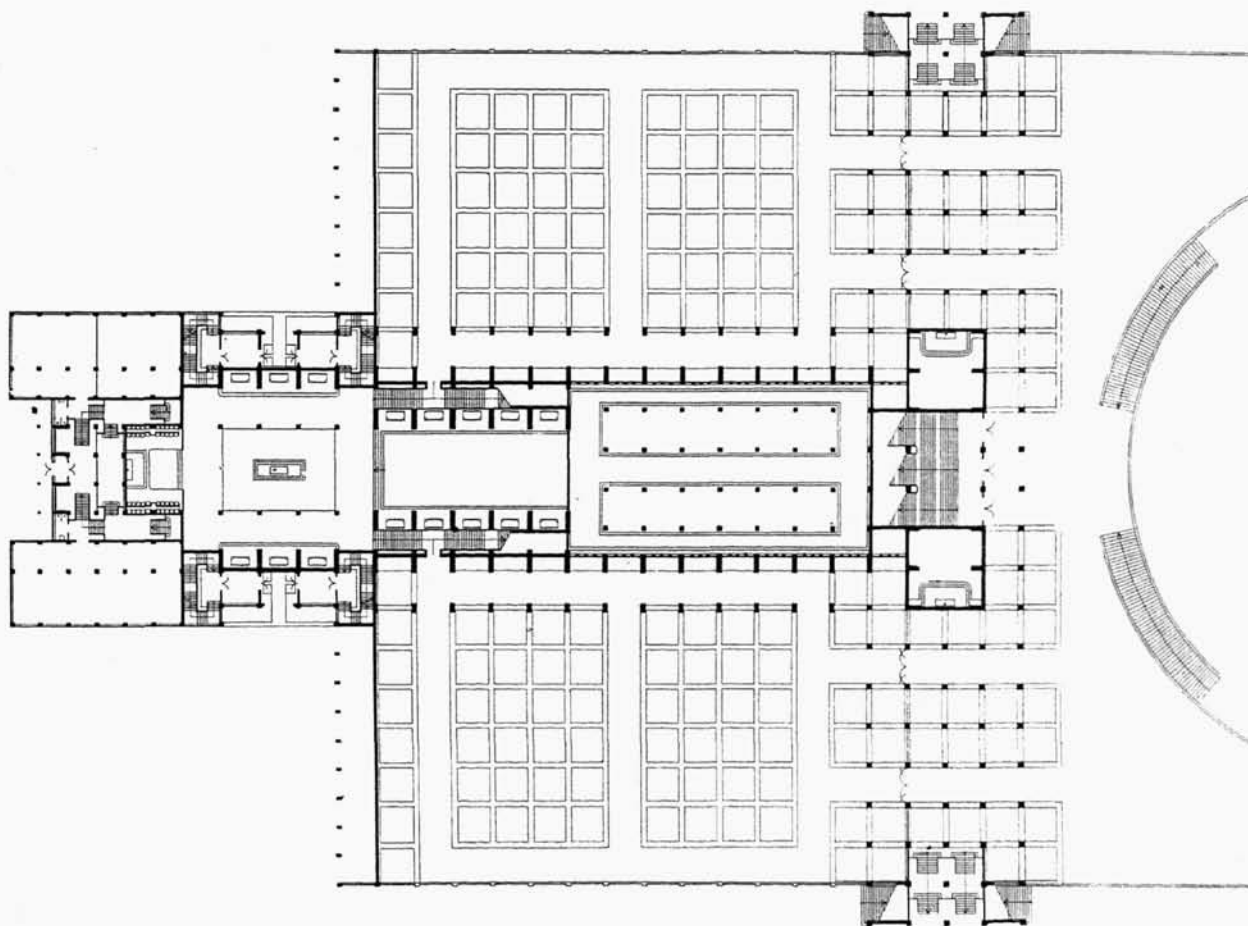
Mając powyższe na względzie, autorowie niniejszego projektu starali się utrzymać w granicach tradycji liturgicznej, a pewne odstępstwa, jakie się dają zauważyć, wynikają z konieczności przystosowania kościoła do specjalnego charakteru uroczystych nabożeństw. Poważniejsze odstępstwa od tradycji można zauważyć w kon-

cepcji przestrzennej, wynikają one z zastosowania nowoczesnych metod i materiałów konstrukcyjnych.

Ponieważ obok celów kultu Kościół O.B. ma nadto odgrywać rolę pomnika niepodległości i to żądanie wymaga od świątyni, aby dominowała nad okolicą w najszerszym promieniu, przeto autorowie, żeby wypełnić powyższy warunek programu, przesuwają rolę akcentu urbanistycznego na kampanilę, która też wydaje się być najlepszym zamknięciem perspektywy zadrzewionych alej. Ogółem punkt gwiaździsty stwarza aż pięć identycznych perspektyw.

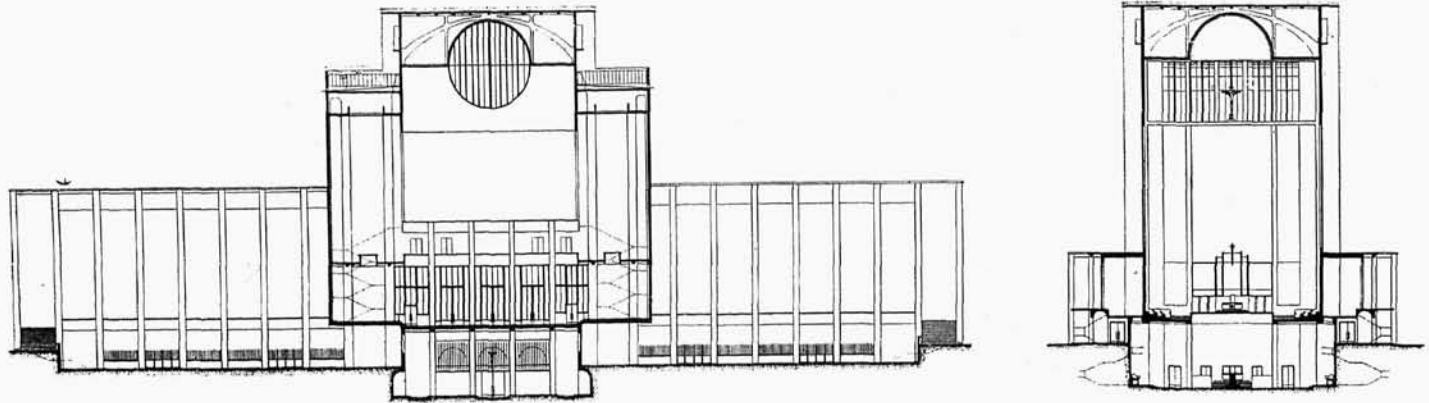
Zupełnie inaczej otwiera się perspektywa od strony ulicy N — S, po której odbywa się ożywiony ruch przejazdowy. Z tej strony świątynia powinna być potraktowana kierunkowo. Wydaje się tedy słuszną i uzasadnioną architektonicznie myśl rozszerzenia wąskiej kierunkowo elewacji czołowej świątyni do rozmiarów silnie wydłużonej kolumnady narteksu.

Kubatura 240.000 m<sup>3</sup>.

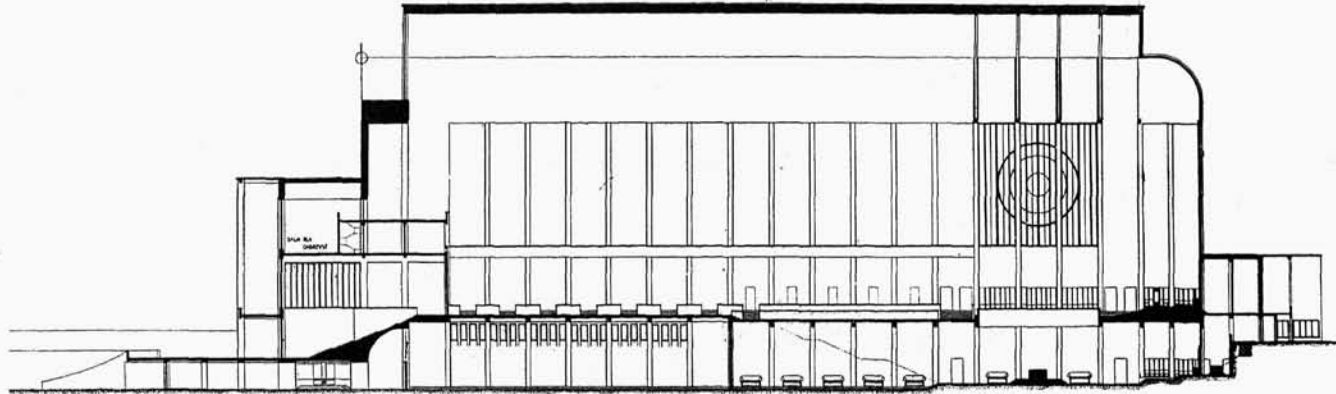


Plan kościoła górnego. 1:1000.

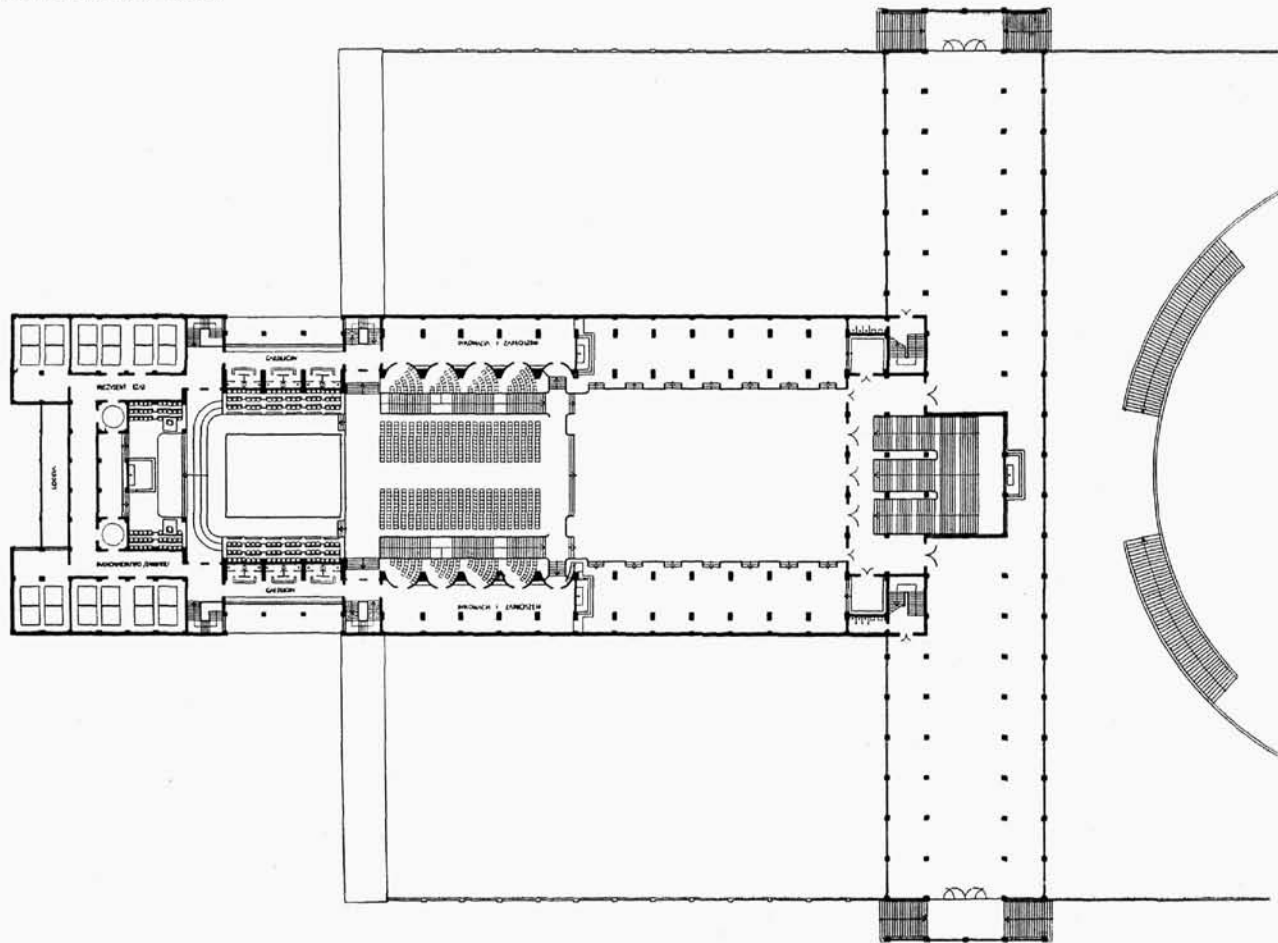
47—48. Arch.: Bohdan Lachert i Józef Szanajca (W-wa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Przekroje poprzeczne. 1:1000.

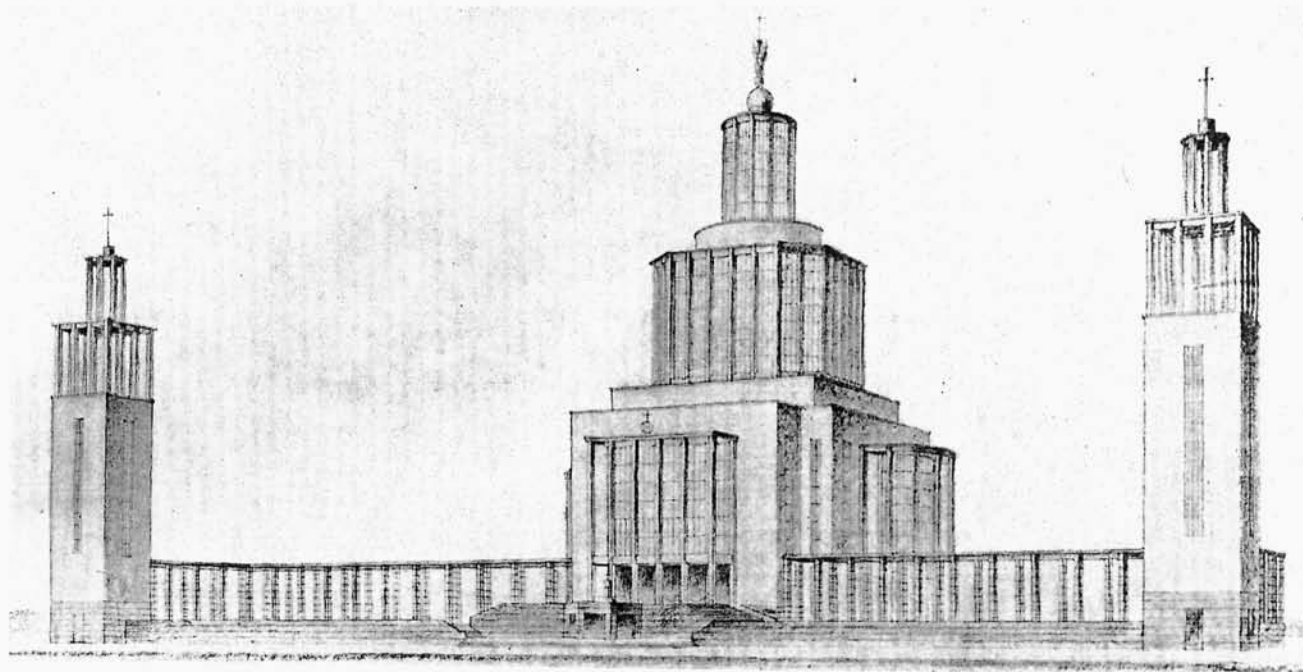


Przekrój podłużny. 1:1000.



Plan wejść do kościoła górnego i dolnego. 1:1000.

49--52. Arch.: Bohdan Lachert i Józef Szanajca (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



Widok perspektywiczny od strony Alei Sejmowej.

**Opis projektu arch. Józefa Gałęzowskiego.**

Świątynię sytuowano na osi przyszłej Alei Sejmowej, odpowiednio monumentalnie założonej dla ruchu kołowego i pieszego oraz uroczystych pochodów.

Plac przed Świątynią dla wiernych, nie mieszczących się we właściwym kościele, na skrzyżowaniu głównej arterji i ulic przekątnych, okolono ulicami zarówno dla pojazdów jak i pieszych.

Zieleńce po stronach północnej i południowej placu mają za zadanie, poza dekoracyjnym znaczeniem, zabezpieczenie spokoju i ciszy podczas uroczystości przy jednoczesnej możliwości utrzymania ruchu dojazdowego w bocznych zewnętrznych ulicach.

Przed Świątynią zaprojektowano ołtarz połowy na wyniesionych ponad poziom placu tarasach, przed i obok ołtarza miejsca dla reprezentacji i dygnitarzy. Ewentualna defilada wojska może odbywać się wzłuż ulicy pomiędzy Świątynią a placem dla publiczności.

Od strony prezbiterjum zarezerwowano dojazdy dla Prezydenta Rzplitej, duchowieństwa i dygnitarzy, tam też mieszczą się postoje dla aut.

Całość pomyślana jest jako architektura w otoczeniu parkowem, bez specjalnego akcentowania znaczeń motywami architektonicznymi okolenia placu dla publiczności. Do parku włączono niewielką część terenów uniwersyteckich.

Ewentualne zabudowania parafjalne mogą pomieścić się na terenie placów po północnej i południowej stronie prezbiterjum.

Zarówno koncepcji rzutu poziomego, jak i sylwecie bryły budynku starano się nadać charakter Świątyni katolickiej bez stosowania jednak historycznych form architektonicznych i przy zadośćuczynieniu wymogom praktycznym.

Przewidziana programem ilość osób mieści się w kościele na poziomie parteru, galerie przeznaczone są na łoża dla dyplomacji i osób zaproszonych po obu stronach rozszerzonego prezbiterjum. Do galerij tych prowadzą osobne schody z poczekalni.

Wejścia, westibule, szatnie i t. d. dla Prezydenta Rzplitej, Rządu, duchowieństwa, reprezentacji i t. d. mieszczą się o piętro poniżej właściwego kościoła, z tarasu niewiele wzniesionego ponad teren; poczekalnia, gabinet Prezydenta, warta honorowa, zakrystja zaprojektowano na poziomie i obok prezbiterjum właściwego i rozszerzonego.

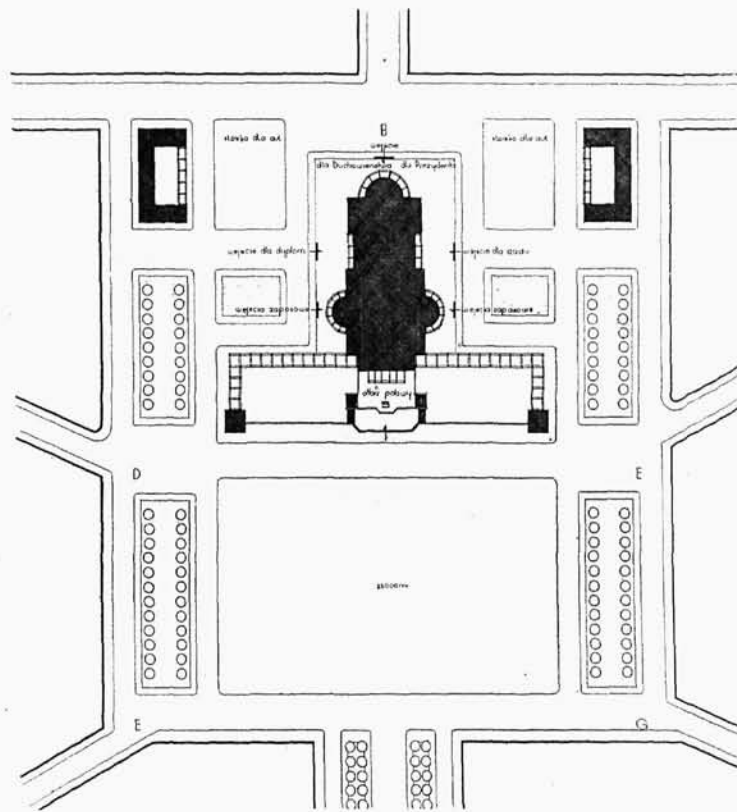
Oprócz głównego frontowego wejścia dla publiczności zaprojektowano po dwa wejścia boczne z każdej strony nawy dla wiernych. W alternatywie rzutu, dołączonej do projektu, zaprojektowano te wejścia, obok bocznych ołtarzy, wprost na taras i niezależnie od jakichkolwiek innych wejść i schodów, prowadzących do kościoła. Ubikacje pomocnicze dla śpiewaków i orkiestry mieszczą się w przestronnych salach na piętrach narożników przy chórze z dojściem oddzielnymi schodami.

Dolny kościół — groby zasłużonych — łączy z górnym kościołem, oprócz monumentalnego wejścia z frontu i szerokich wewnętrznych schodów przed prezbiterjum, dodatkowe boczne schody przy westibulu i w bocznych nawach. W tej też części Świątyni przewidziano również miejsce na ołtarz na wzniesieniu od zachodu i pod prezbiterjum górnego kościoła.

Jako dzwonnice pomyślano są dwie boczne wieże, połączone z kościołem krążankami, okalającymi tarasy frontowe.

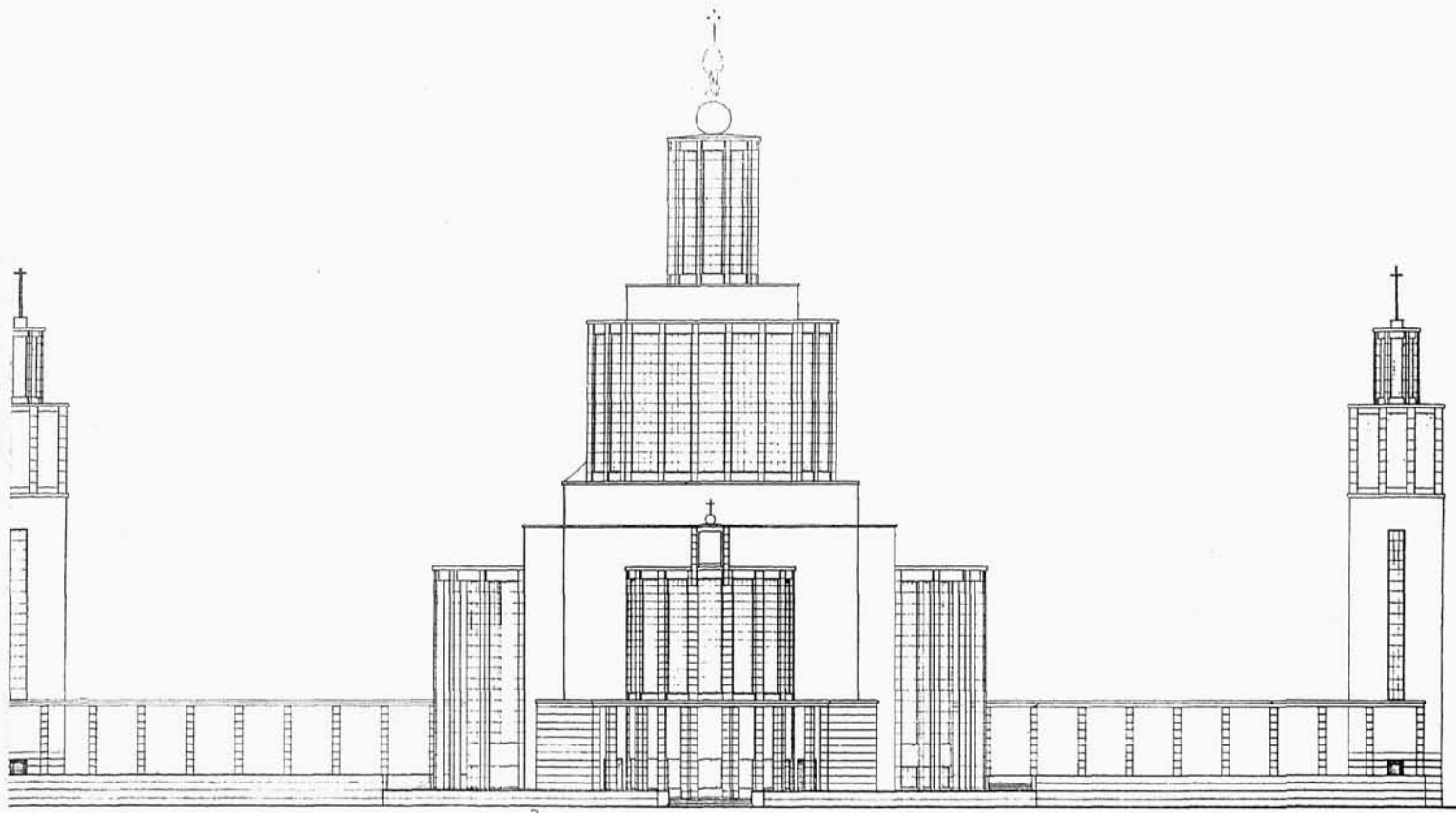
Jako zasadę konstrukcji przyjęto budowę szkieletową żelbetonową i częściowo żelazną, licowaną nazewnątrz ciosem.

Wyposażenie wewnętrzne przy zastosowaniu szlachetnych materiałów winno być odpowiednio bogate, zgodnie z dostojnym przeznaczeniem Świątyni. Kubatura ogólna 249 100 m<sup>3</sup>.

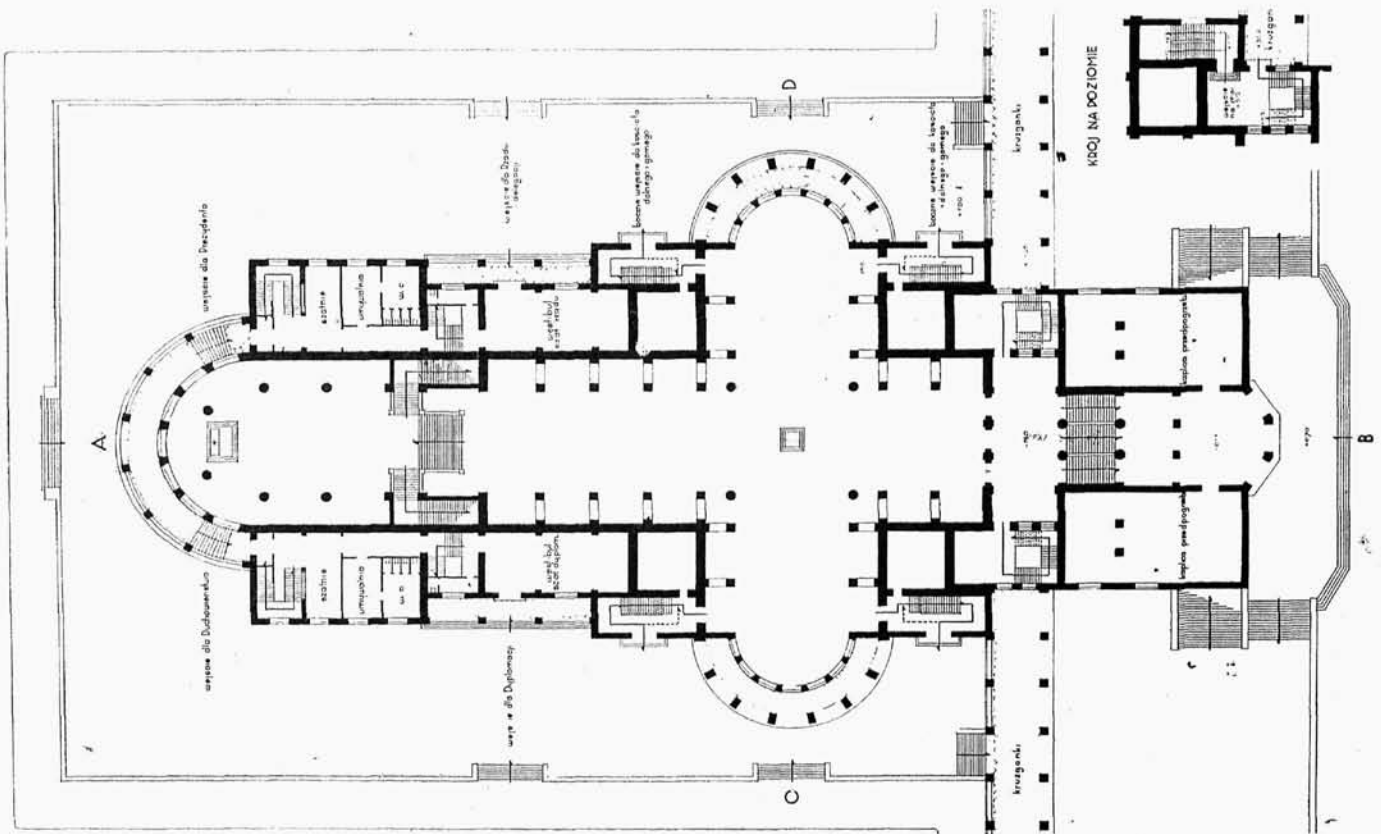


Sytuacja, 1:5000.



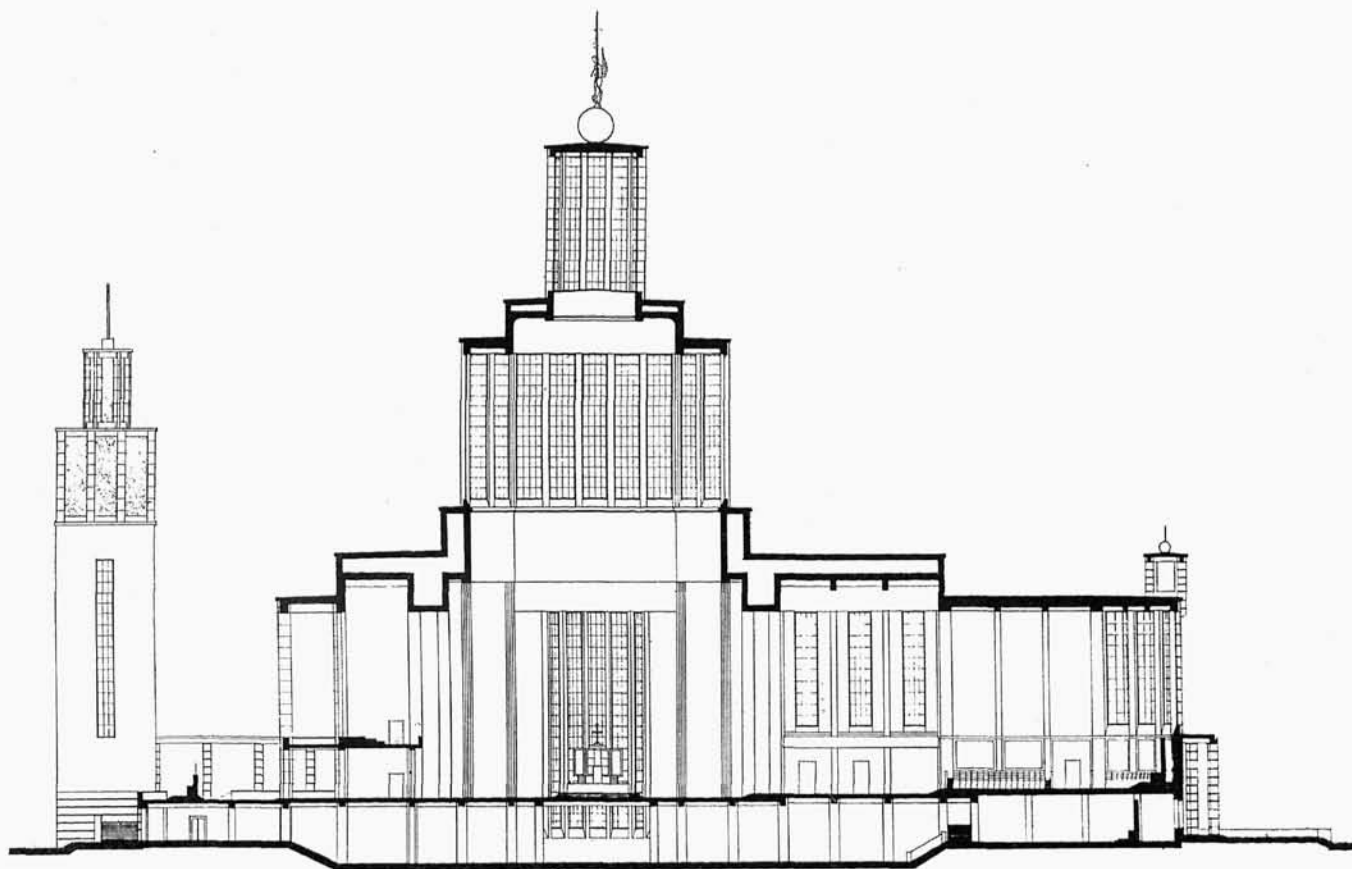


Elewacja zachodnia. 1:1000

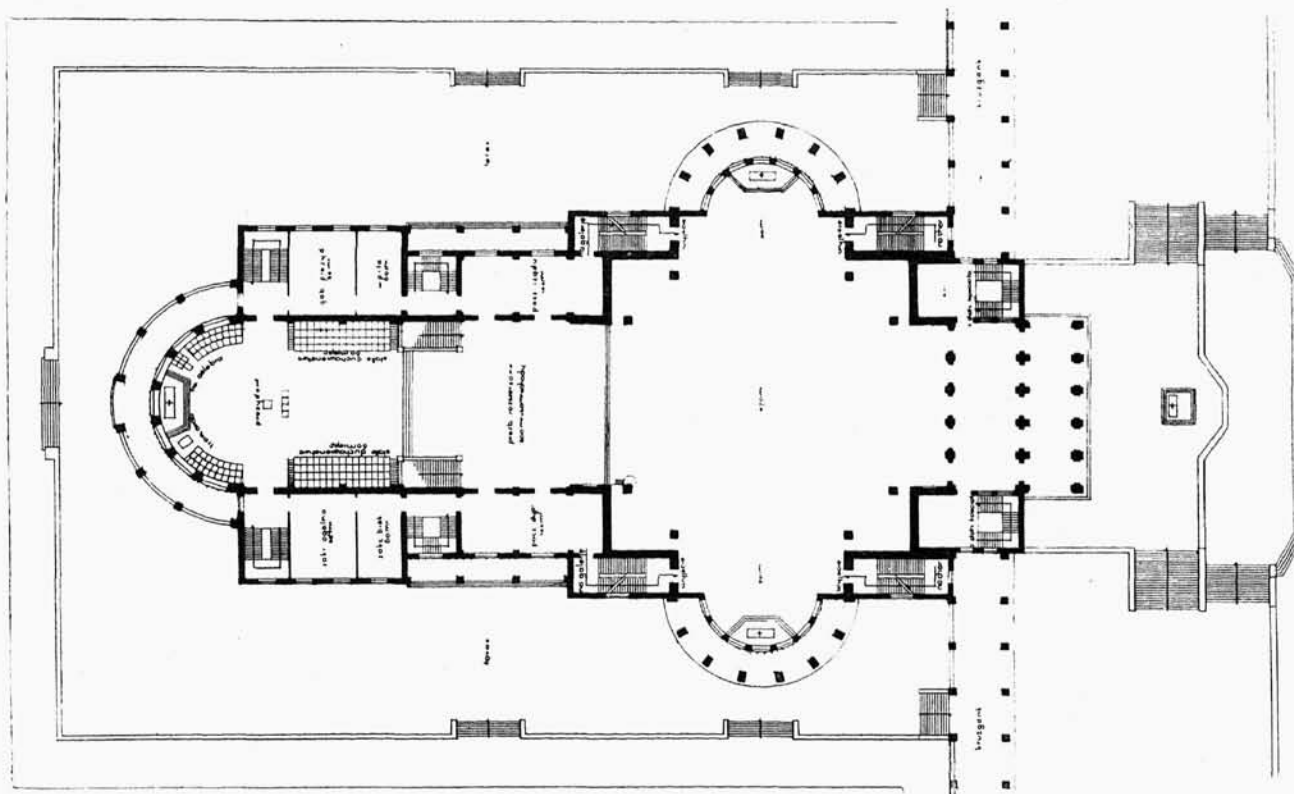


Plan wejść do kościołów górnego i dolnego. 1:1000

55—56. Arch. Józef Gałęzowski (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

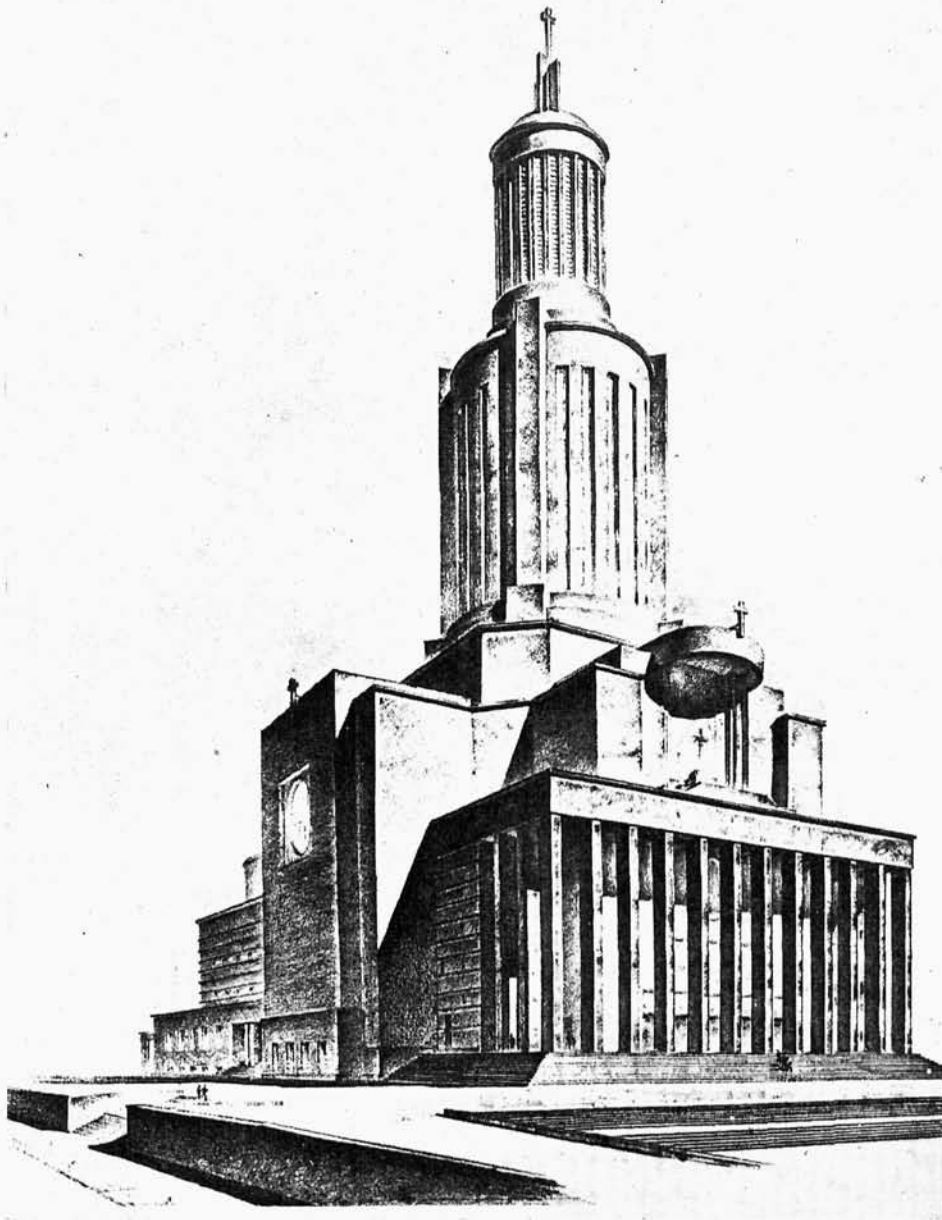


Przekrój podłużny A—B. 1:1000.



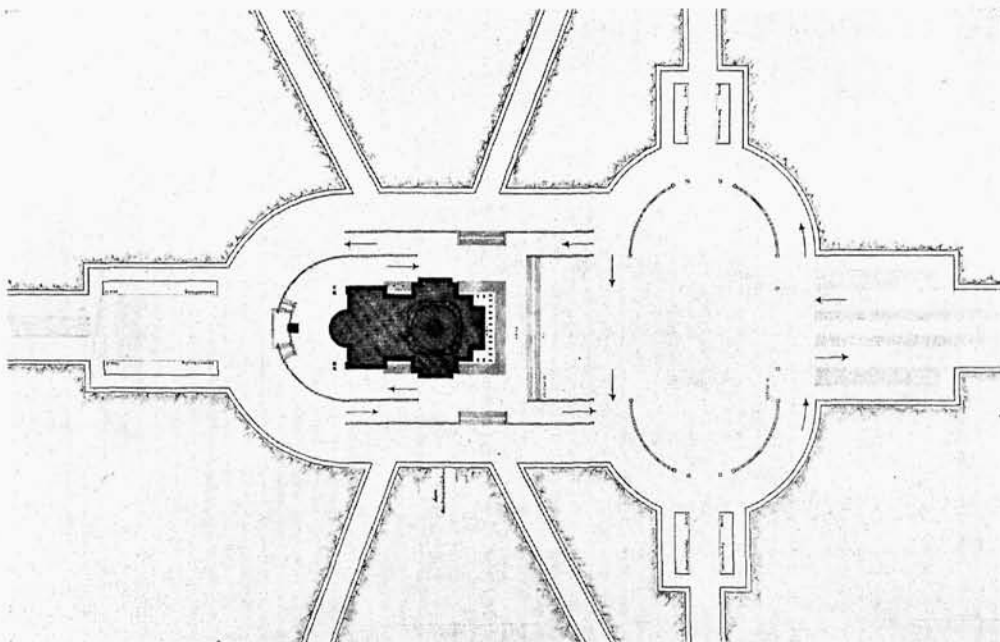
Rzut przyziemia. 1:1000.

57—58. Arch. Józef Gałęzowski (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

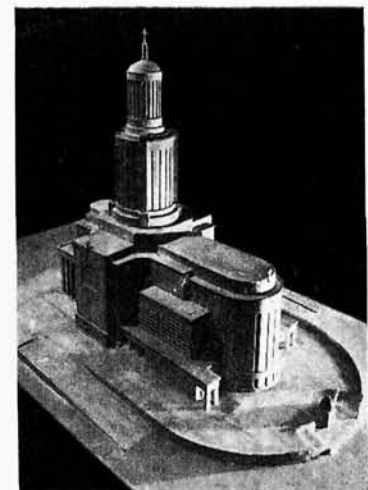


Widok perspektywiczny świątyni od Alei Sejmowej.

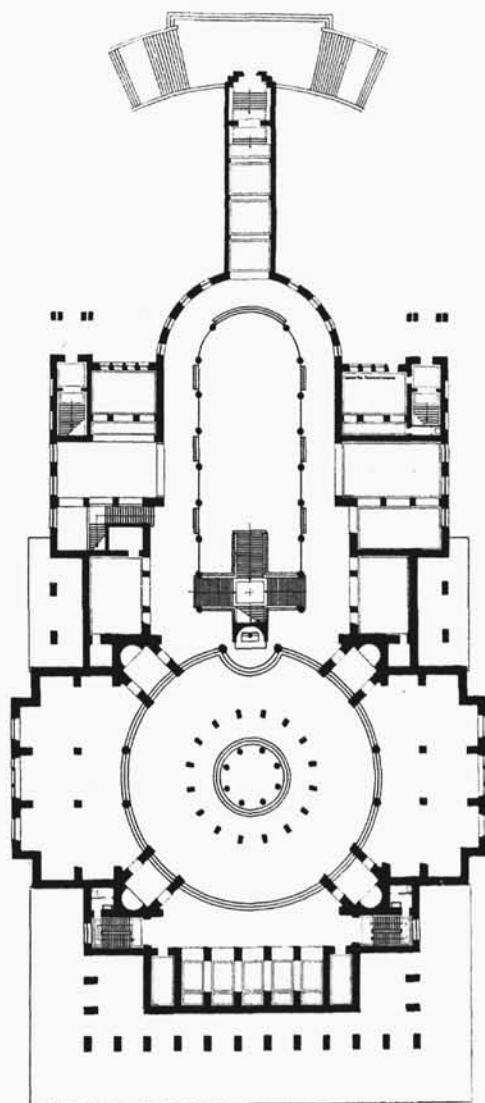
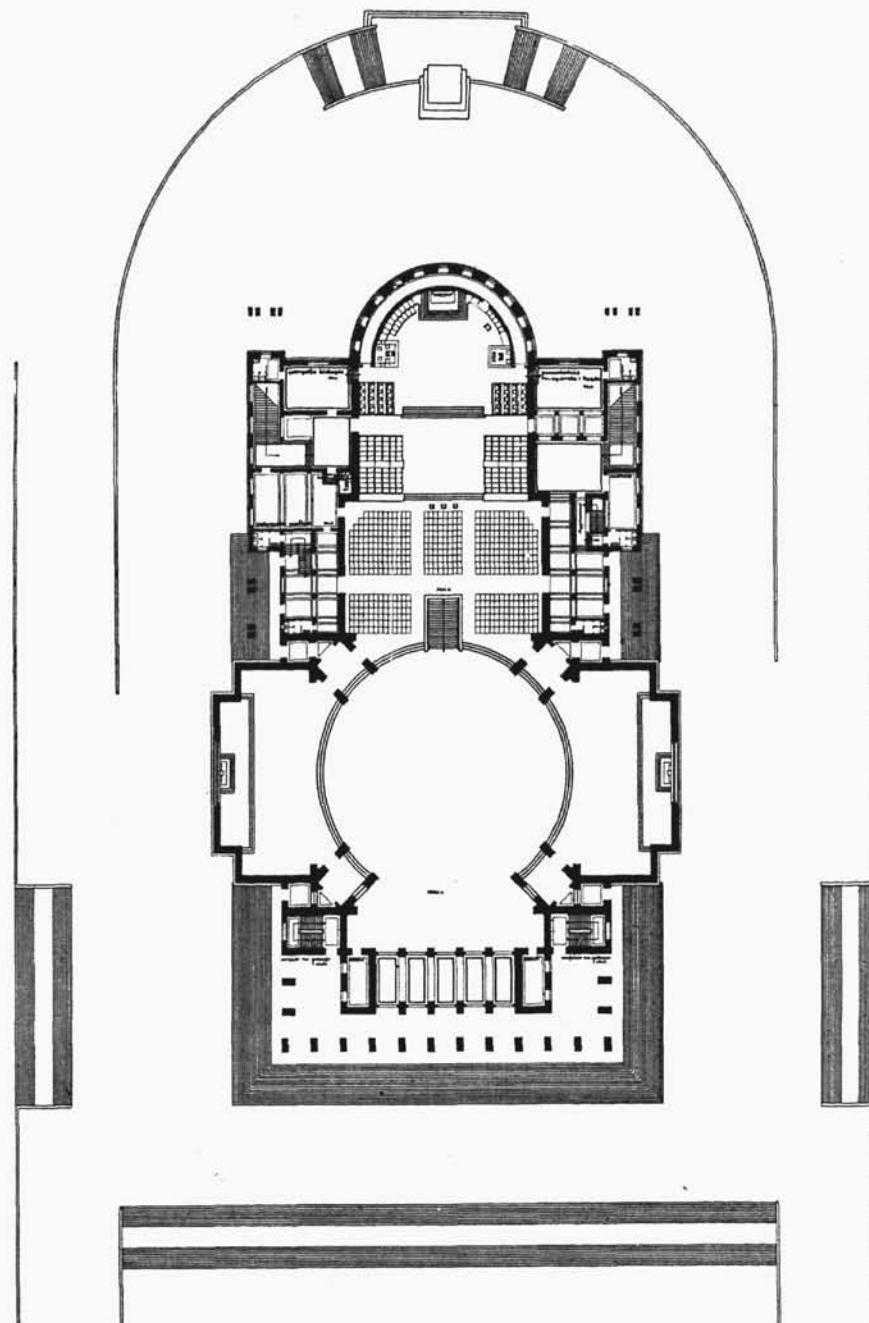
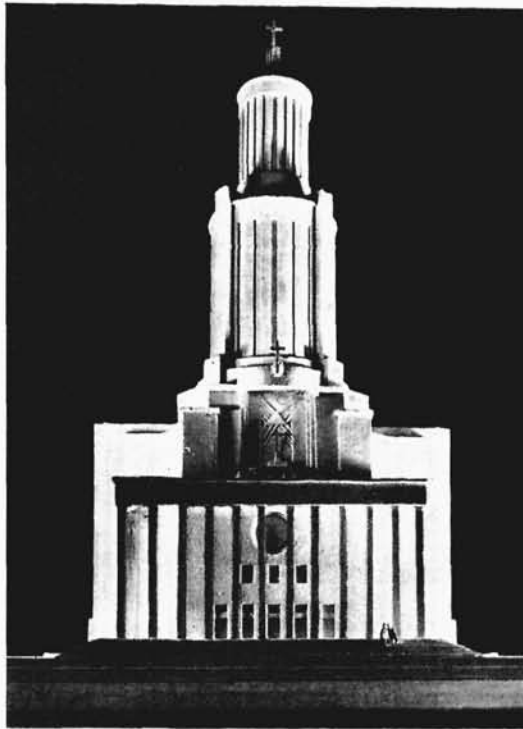
Sytuacja. 1:5000.



Zdjęcie z modelu.



59–61. Arch. Konstanty Jakimowicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Rzut krypty. 1:1000.

Rzut przyziemia. 1:1000.

**Opis projektu arch. Konstantego Jakimowicza.**

W Świątyni Opatrzności Bożej podnoszą charakter Domu Bożego, a nie Mauzoleum, skąd centralną dominantą jest mierząca w niebo kopuła-wieża z dzwonnica u góry, a nie kopuła zwarta, ciężąca ku ziemi.

Tę wyniosłą dominantę widać ze wszystkich ulic, zbiegających się ku Świątyni. Z równego terenu parkowego podstawa Świątyni wyniesiona została na 2½ metro- wy taras, okalający Świątynię, dzięki czemu:

- a) plac kościelny wyodrębniony został od ruchu publicznego w sposób prosty i trwały (zamiast kolumnad lub motywów roślinnych),
- b) przez schody i wjazdy dodaje się powagi miejscu,
- c) auta najwyższych dostojników mogą pozostawać „pod ręką” na placu kościel- nym,
- d) urządzenie podziemne nie wymaga zagłębiania się w grunt.

W planie sytuacyjnym podkreślić można utworzenie drogi pieszej (plant), prowa- dzącej osiowo na plac przed Świątynią i możliwość objazdu przedniej części placu z wylotami na poprzeczne ulice z postojami aut. Trzecie miejsce postoju aut prze- widziano poza placem kościelnym za Świątynią. Kierowanie ruchem nie wymaga wyjaśnień.

Ołtarz zewnętrzny, czołowy, ma przy sobie balkon, wsparty na kolumnadzie, co pozwala na rozwinięcie uroczystej malowniczości, przez odpowiednie dekorowanie, oświetlenie i t. p., a daje miejsce dla chórów i orkiestr. Dostęp na balkon i na ołtarz — przez schody, prowadzące na chór.

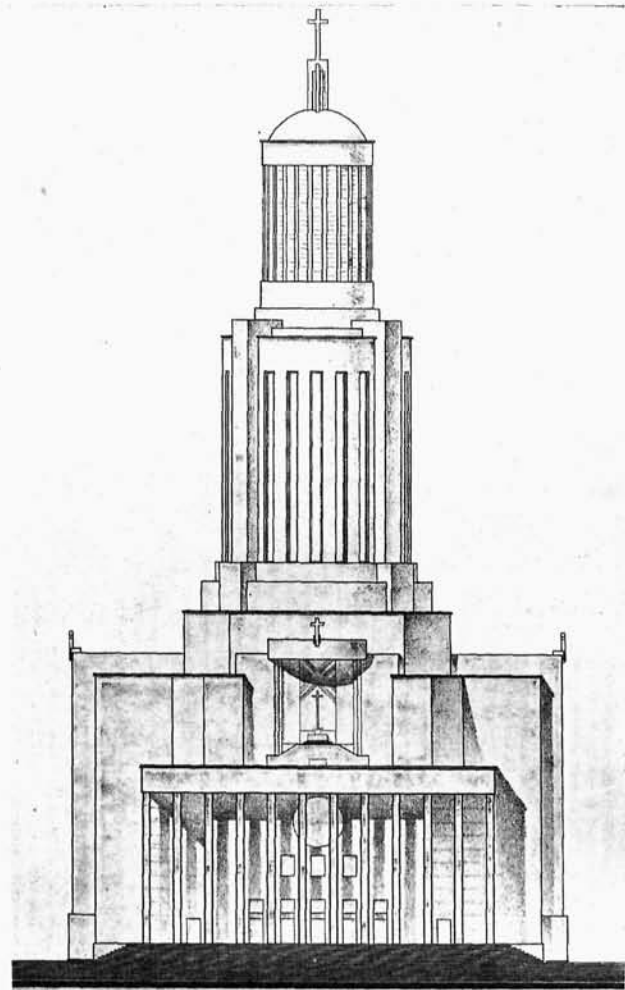
Ukształtowanie Świątyni i rozkład pomieszczeń jasno tłumaczą się na projekcie, uzupełnić go można tem jedynie:

- a) dostęp do dzwonnicy umożliwiają schody i windy, umieszczone w narożnych występach przy kopule-wieży, oświetlonych od strony wnętrza Świątyni; komuni- kacja ze schodami zewnętrznymi — w granicach podstawy kopuła-wieży;
- b) na II piętrze łóż w prezbiterium umieszczony mały organ i chór;
- c) osobne wejścia

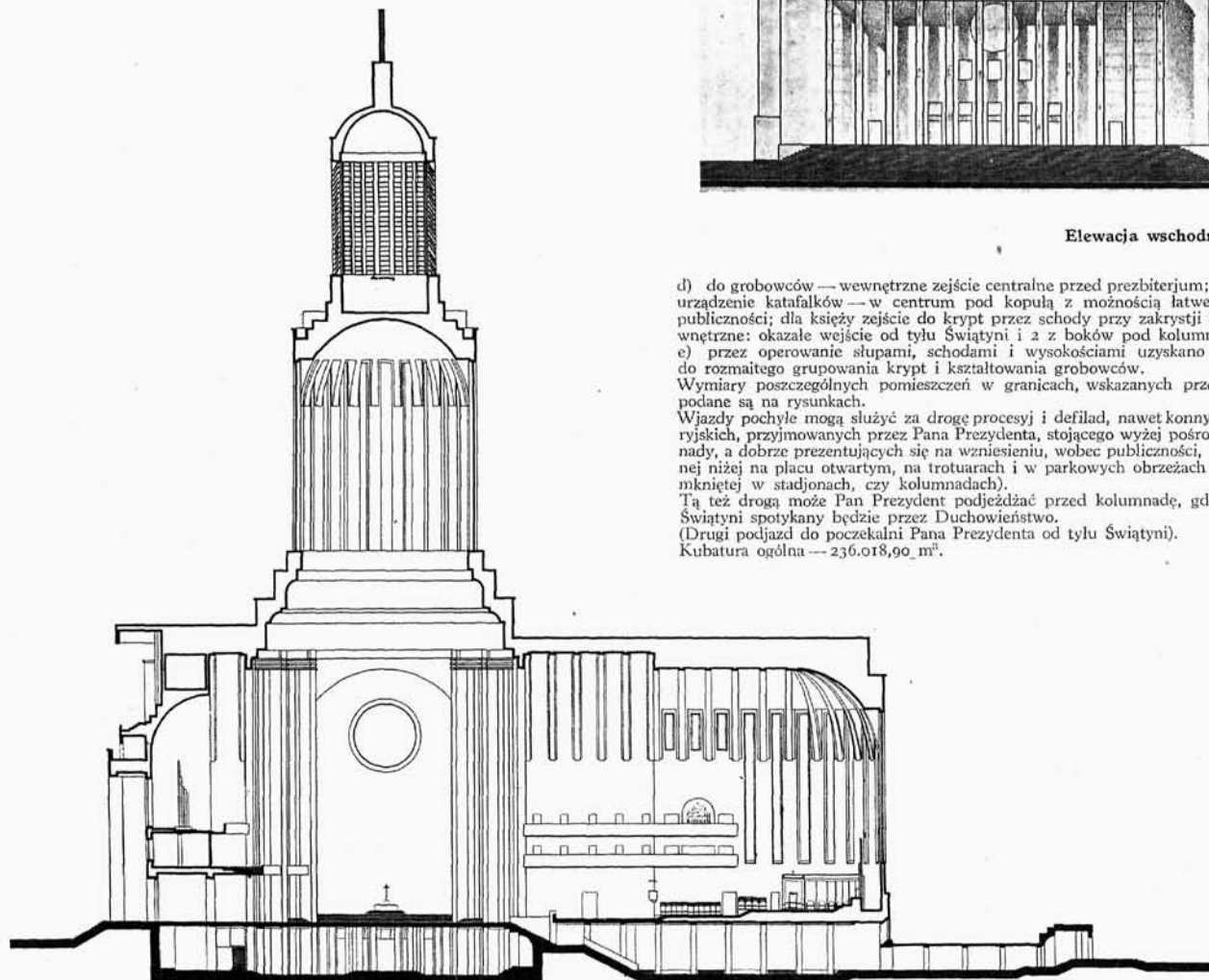
z części dla publiczności z parteru . . . . .	9
z części dla publiczności z piętra . . . . .	2
z prezbiterium rozszerzonego . . . . .	4
z prezbiterium właściwego . . . . .	2
razem . . . . .	17

62-64. Arch. Konstanty Jakimowicz (Warszawa). Projekt konkursowy świą- tyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.





Elewacja wschodnia. 1:1000.

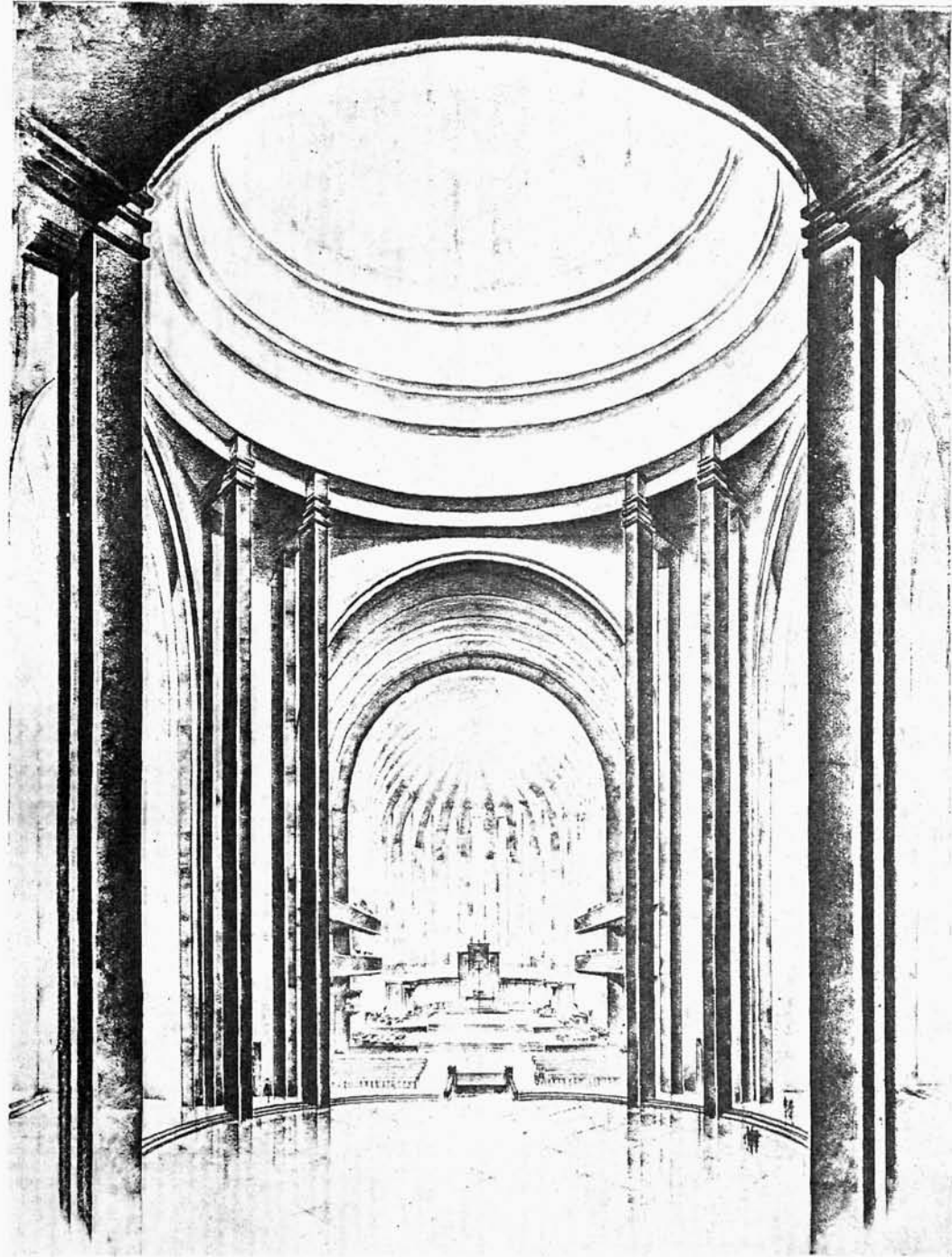


PRZEKRÓJ PODLUŻNY

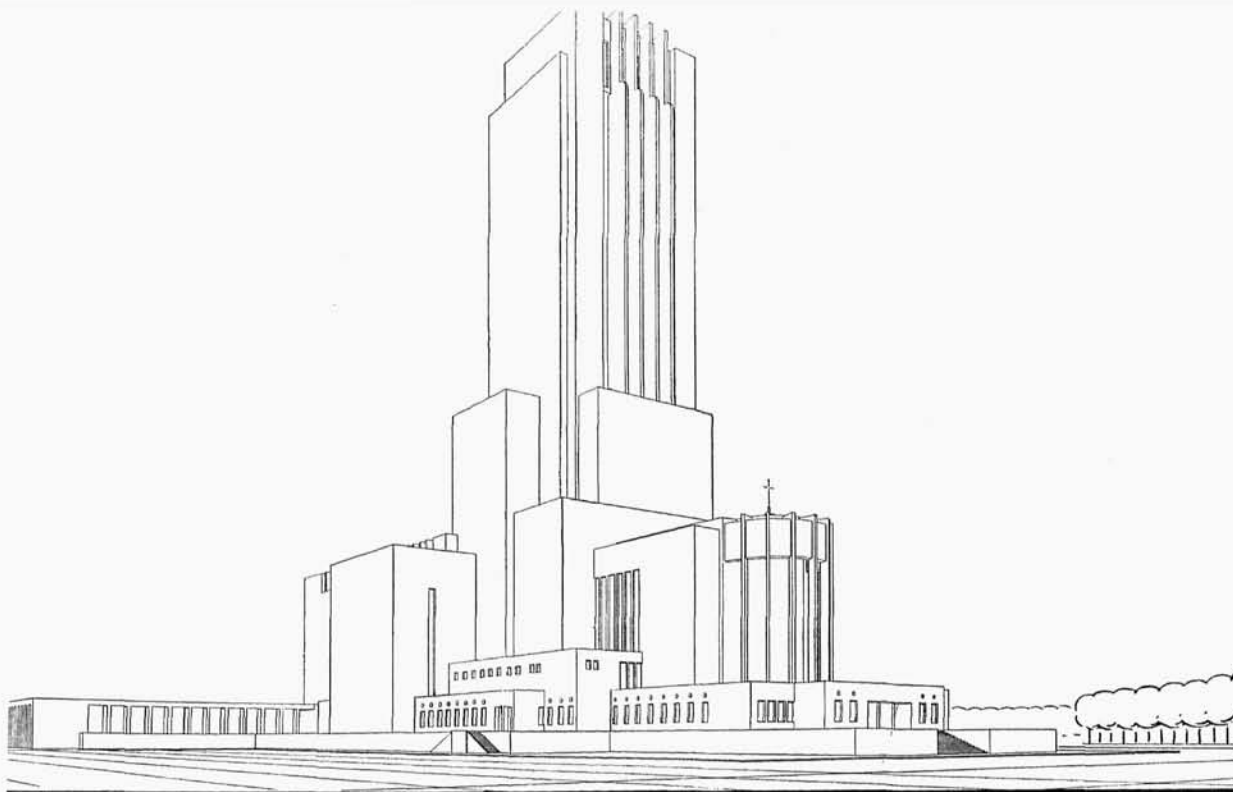
1:200

d) do grobowców — wewnętrzne zejście centralne przed prezbiterjum; ewentualne urządzenie katafalków — w centrum pod kopułą z możliwością łatwej cyrkulacji publiczności; dla księży zejście do krypt przez schody przy zakrystji ogólnej; zewnętrzne: okazałe wejście od tyłu Świątyni i 2 z boków pod kolumnadą; e) przez operowanie słupami, schodami i wysokościami uzyskano możliwości do rozmaitego grupowania krypt i kształtowania grobowców. Wymiary poszczególnych pomieszczeń w granicach, wskazanych przez program, podane są na rysunkach. Wjazdy pochyle mogą służyć za drogę procesyj i defilad, nawet konnych i artyleryjskich, przyjmowanych przez Pana Prezydenta, stojącego wyżej pośrodku kolumnady, a dobrze prezentujących się na wzniesieniu, wobec publiczności, zgromadzonej niżej na placu otwartym, na trotuarach i w parkowych obrzeżach (a nie zamkniętej w stadjonach, czy kolumnadach). Tą też drogą może Pan Prezydent podjeżdżać przed kolumnadę, gdzie u drzwi Świątyni spotykany będzie przez Duchowieństwo. (Drugi podjazd do poczekalni Pana Prezydenta od tyłu Świątyni). Kubatura ogólna — 236.018,90 m<sup>3</sup>.

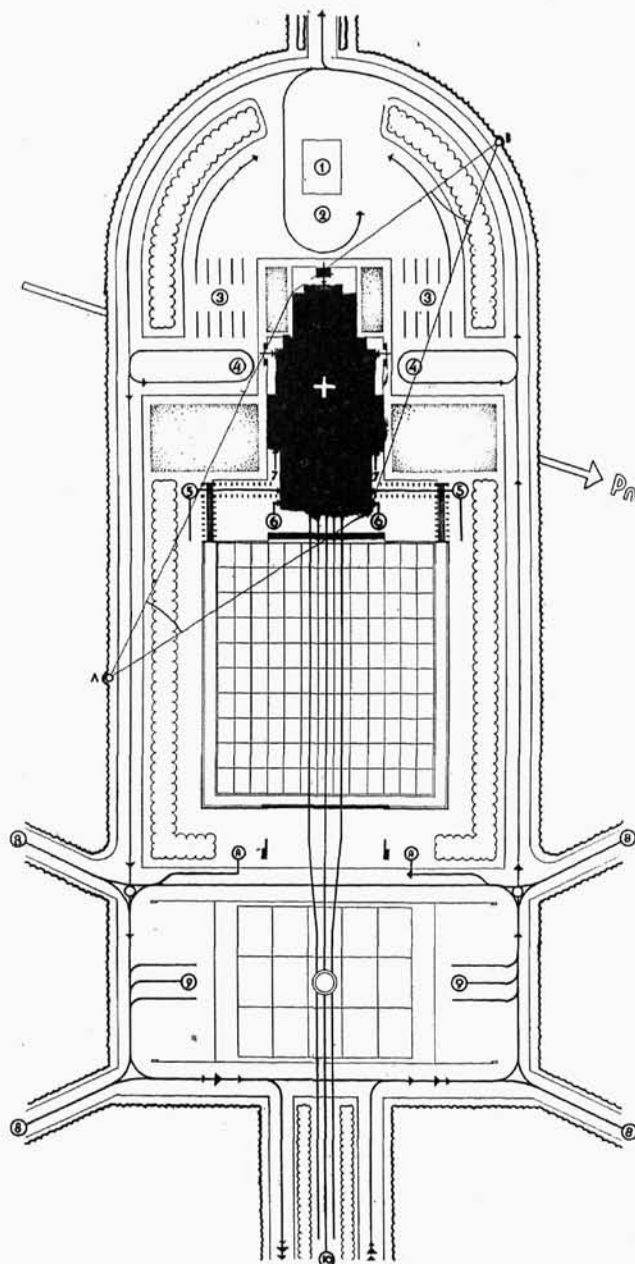
65—67. Arch. Konstanty Jakimowicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opactwa Bożej” w Warszawie.



68. Arch. Konstanty Jakimowicz (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Widok z punktu B (patrz. rys.).



**Opis techniczny projektu arch.: J. Kukulskiego i L. M. Suzina.**

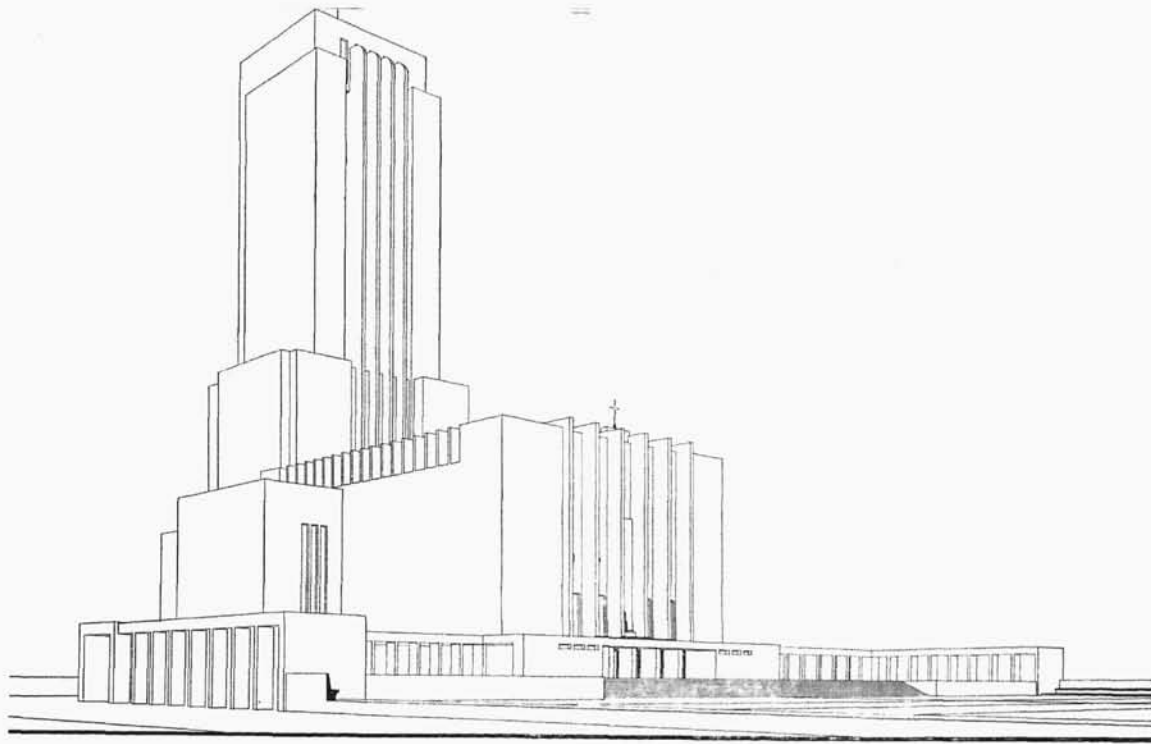
**I. Położenie sytuacyjne „Placu Opatrzności”.**  
 Projekt rozwiązuje usytuowanie „Placu Opatrzności” w ścisłym związku z następującymi arterjami: a) wielką arterją komunikacyjno-spacerową, „Aleją Sejmową”, idącą od t. zw. „Placu na Rozdrożu”, w kierunku zachodnim, b) arterją „NS”, c) ulicą Wawelską, d) ulicami „Uniwersytecką” i projektowaną, przecinającą „Plac Opatrzności” w kierunku północ—południe.

Świątynia stanowi silny akcent architektoniczny, zamykający z łatwością dzięki swej bryle i wysokości (krzyż, wieńczący Świątynię, wznosi się na 124 metry ponad terenem) daleką perspektywę Alei Sejmowej, wybiegającej z wielkiej arterji Alei Ujazdowskiej. Co się tyczy pozostałych 2 arterji, przecinających się na „Placu Opatrzności”, to sprawę tę rozwiązuje usytuowanie Świątyni wraz z jej Placem na terenie parkowym; wychodząc z tego założenia według programu, projekt związuje tereny te z „Placem Opatrzności” przez wprowadzenie na Plac szerokich pasów zieleności (po 2 rzędy drzew — plansza Nr. 1, sytuacja); te pasy drzew, otaczające przedkościelny Dziedziniec Nabożeństw Zewnętrznych oraz ruchem kołowym bryłę Świątyni od strony absydy, stanowią dla Świątyni silny akcent ramy, ujmującej Świątynię i podkreślającej jej architekturę.

Świątynia wyrasta dominująco ponad otaczający ją teren parkowy i to właśnie przesądza sprawę architektonicznego zamknięcia ulicy Uniwersyteckiej i drugiej o kierunku północ—południe. Projekt rezerwuje tereny poza Świątynią aż do ulicy Pasteura na tereny parkowe, tak, że z ulicy Uniwersyteckiej już poza linię ulicy Wawelskiej akcentem będzie nie geometryczne przecięcie się osi ulic na Placu Opatrzności, lecz sama Świątynia, wyrastająca na 100 metrów ponad drzewa otaczających ją terenów parkowych; podobnie dzieje się z ulicą spacerową o kierunku północ—południe, wybiegającą szerokim pasem zieleności (150 metrów) od ulicy Filtrowej; pozatem dla ulicy Uniwersyteckiej akcentem w kierunku północozachodnim jest wyraźnie się rysująca sylweta kościoła Św. Jakóba na Ochocie, w kierunku wschodnio-południowym bryła ewentualnego pomnika na części rozjazdowej Placu Opatrzności (geometryczne przecięcie się osi ulic), dalej zaś jeszcze akcent projektowanego placu na terenach Mokotowa; dla ulicy parkowej o kierunku północ—południe, wspartej w kierunku północy o filtry, akcentem w kierunku

Sytuacja. 1:5000.

69—70. Arch.: Jan Kukulski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



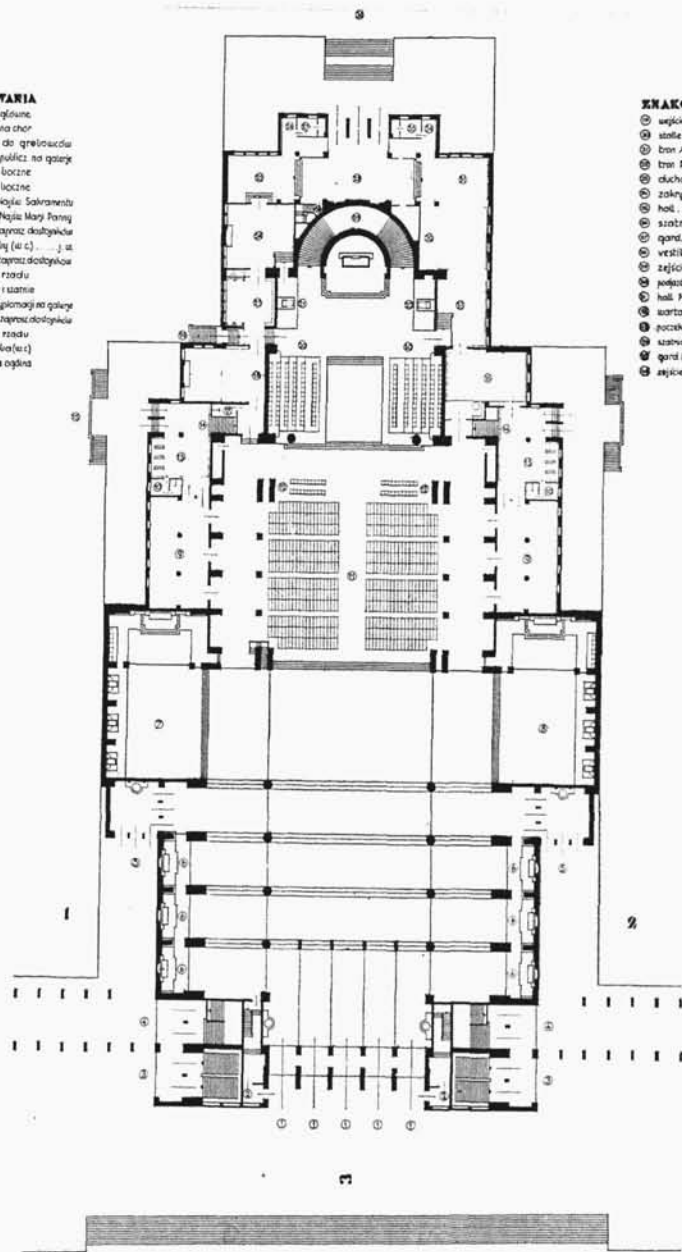
Widok z punktu A (patrz rys.).

**ZNAKOWANIA**

- ① wejście główne
- ② wejście na chór
- ③ zejście do grotowca
- ④ wejście publiczne na galeje
- ⑤ wejścia boczne
- ⑥ kaplice boczne
- ⑦ kaplica Najśw. Sakramentu
- ⑧ kaplica Najśw. Maryi Panny
- ⑨ poczek. zaprosz. dożytków
- ⑩ grotowca (a-c) j.w.
- ⑪ miejsca zamieszkania
- ⑫ miejsca rzędu
- ⑬ wiaty i stacje
- ⑭ wejścia dyplomatyczne na galeje
- ⑮ poczek. zaprosz. dożytków
- ⑯ poczek. rzędu
- ⑰ grotowca (a-c)
- ⑱ zakrytya ogólna

**ZNAKOWANIA**

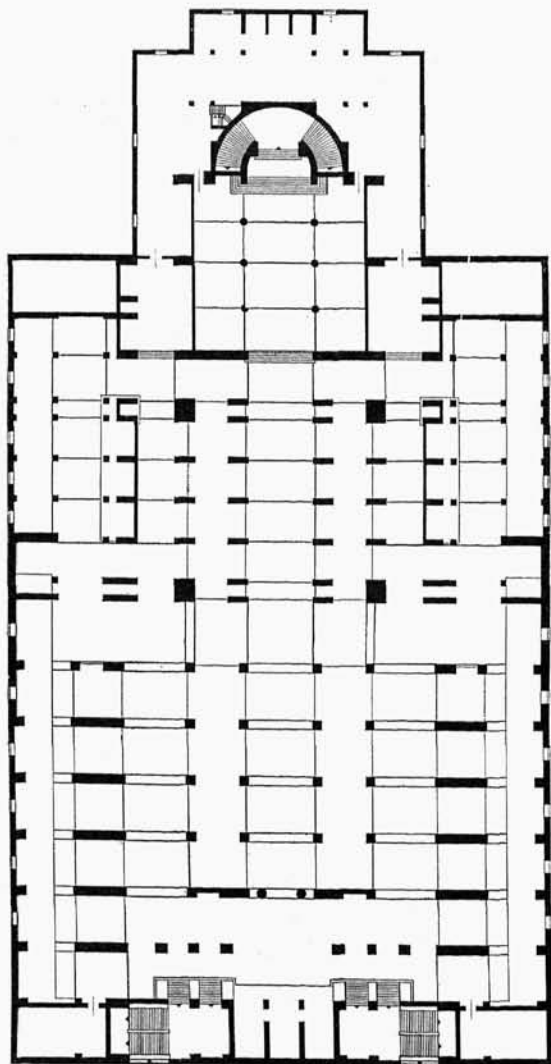
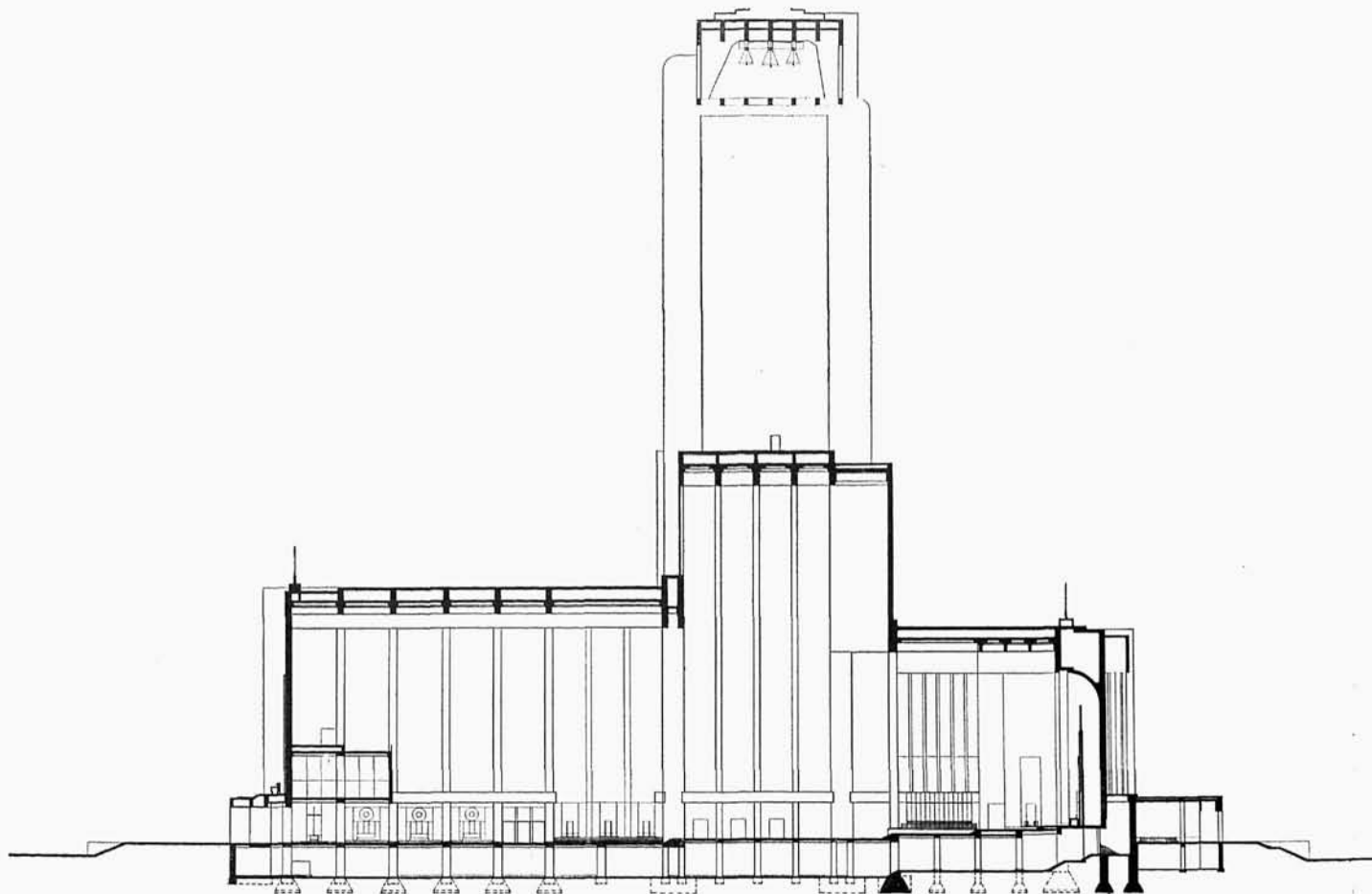
- ⊙ wejście do zakr. kościelnej
- ⊙ stalle dla duchowieństwa
- ⊙ tron Prezydenta
- ⊙ duchowieństwo
- ⊙ zakrytya Biłkosa i ogólna
- ⊙ hall . . . j.w.
- ⊙ szatnia . . . j.w.
- ⊙ gard. (a-c) j.w.
- ⊙ wiaty
- ⊙ zejście do grotowca
- ⊙ podjazd dożytków Kat. - Pastor
- ⊙ hall Prezydenta
- ⊙ szatnia honorowa
- ⊙ poczek. Prezydenta
- ⊙ stacja . . . j.w.
- ⊙ gard. (a-c) j.w.
- ⊙ wejście dożytków do grotowca



Rzut poziomy na wysokości 3 m (parter).  
1:1000.

71 — 72. Arch.: Jan Kukulski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.





drugim, na południe, wyżej wspomniany ewentualny pomnik na Placu Opatrzności; pozatem jeszcze należy pamiętać, że od Placu Narutowicza na Ochocie do Placu Opatrzności jest zaledwie około 800 metrów, zaś od ulicy Filtrowej (linia ulicy o kierunku północ — południe) około 600 metrów.

#### II. Sprawa ruchu kołowego i pieszego.

Projekt uwzględni konieczność rozdzielenia ruchu pieszego pochodów i publiczności, ruchu pojazdów reprezentacyjnych, prywatnych oraz taksówek. Dojazd pojazdów reprezentacyjnych do Placu Opatrzności odbywa się od Placu na Rozdrożu Aleją Sejmową. Pojazdy zaproszonych dostojników podążają do odpowiednich wejść z boków Świątyni (plansza Nr. 1, sytuacja, kierunek 4), pojazdy orszaków Prezydenta Rzplitej i Dostojników Kościoła zajeżdżają od strony absydy (pl. Nr. 1, sytuacja, kierunek 2). Opodal znajduje się część placu, przeznaczona dla Szwadronu Przybocznego (pl. Nr. 1, sytuacja 3).

Taksówki i samochody prywatne, dowożące publiczność, mają dostęp do Placu ulicami: Aleją Sejmową, ul. Uniwersytecką i ul. Parkową północ — południe, nie NS (pl. Nr. 1, sytuacja, kierunek 8). Ruch tych pojazdów rozwija się w dni uroczystości na pierwszej części Placu Opatrzności jako ruch okrężny jednokierunkowy; w dni zwykłe ruch ten przebiega poza Świątynią, również jako jednokierunkowy, i dalej w kierunku zachodnim. Na tejże pierwszej części Placu znajdują się miejsca postojowe dla tych pojazdów (pl. Nr. 1, sytuacja 6).

Masowy dowóz publiczności odbywa się autobusami, zdążającymi od Placu Zbawiciela (ew. przedłużona linia A lub A-bis) wzdłuż Alei Sejmowej, (pl. Nr. 1, sytuacja, kierunek A), oraz tramwajami, których linie projekt przeprowadza ulicami „NS” i Wawelską (ewent. zmiana linii Z od Towarowej — Grójecką, Wawelską, NS, Nowowiejską). Ruch pieszych odbywa się wszystkimi doprowadzającymi do Placu ulicami. Pochody zdążają Aleją Sejmową między szpalerami drzew (pl. Nr. 1, sytuacja, kierunek 10, profil Al. Sejmowej).

#### III. Plac Opatrzności.

Projekt stawia Świątynię przy Placu Opatrzności (powstałym wskutek przecięcia się 3 arteryj), nie zaś na Placu — w geometrycznym punkcie przecięcia się osi wyżej wspomnianych arteryj; w ten sposób ruch uliczny ześrodkowuje się na wstępnej części placu, gdzie również znajdują się place postojowe dla aut prywatnych i taksówek (pl. Nr. 1, sytuacja, 9). Dalszą częścią Placu jest przestrzeń, zawierająca Dziedziniec Nabożeństw Zewnętrznych; Dziedziniec ten, na wzniesieniu około 1 metra nad poziomem (wymiały:  $150 \times 162 + 138 \times 25 =$  około 28 000 mtr. kwadr.), otoczony szpalerami drzew, całkowicie oddziela masy zgromadzonych na nabożeństwie wiernych od skrajem Placu biegnących jezdni.

Do Dziedzińca Nabożeństw Zewnętrznych przytyka właściwy Kościół, około którego kształtują się części Placu o specjalnym przeznaczeniu ruchu (rozdział II) i o specjalnym ujęciu sytuacyjno-architektonicznym (rozdział I).

#### IV. Świątynia.

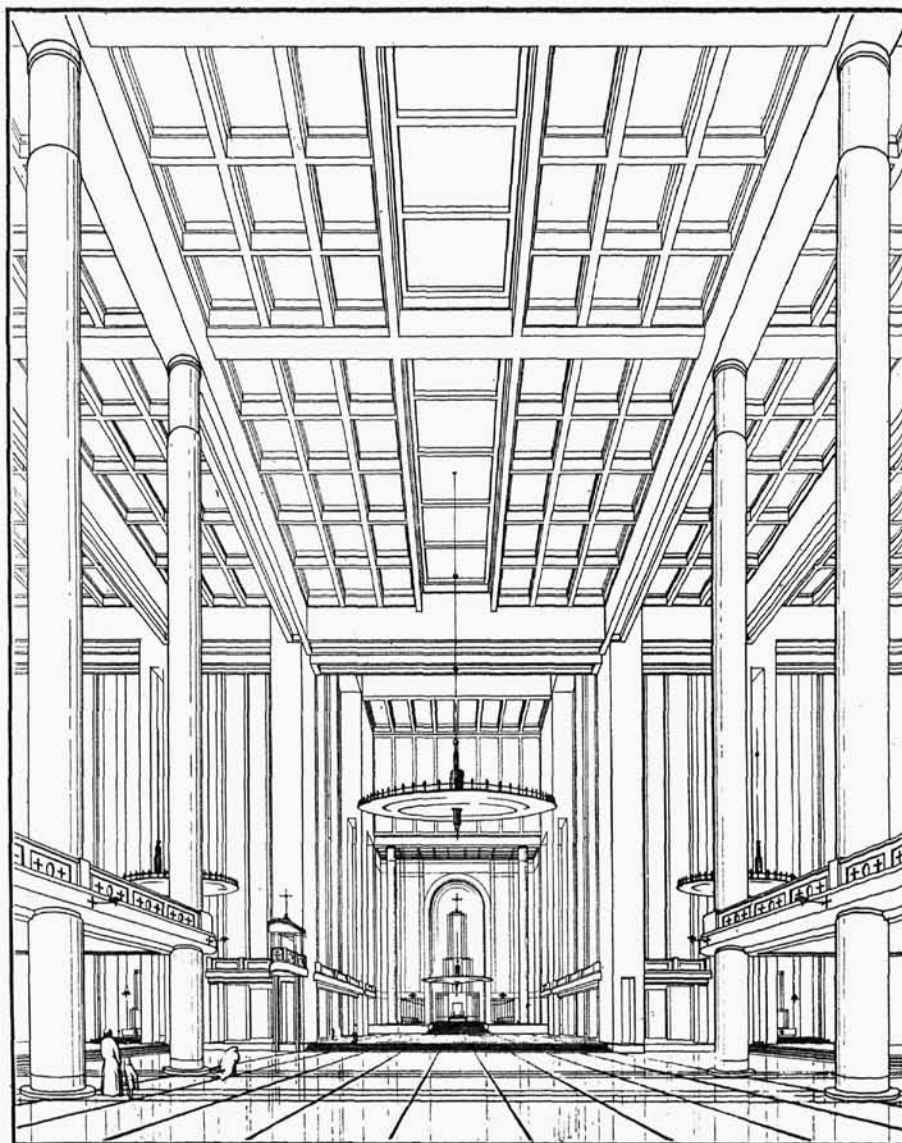
Świątynia, jako całość, składa się z 2 części:

- A. Dziedzińca Nabożeństw Zewnętrznych.
- B. Właściwego Kościoła.

A. Dziedziniec Nabożeństw Zewnętrznych jest miejscem zgromadzenia dla tych wiernych, którzy nie mogą pomieścić się we właściwym Kościele i wysłuchują

73 — 74. Arch.: Jan Kukulski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

Wnętrze.



Mszy św., odprawianej przy Ołtarzu Zewnętrznym, umieszczonym na poziomie zwieńczenia krużganku na froncie Kościoła. Dziedziniec tylko przy ścianie Kościoła zamyka się linią krużganku; architektonicznie wydziela się z otaczającego terenu przez podniesienie jego poziomu na wys. około 1 metra, co nie zasłania Kościoła od frontu, zaś przez otoczenie Dziedzińca szpalerami drzew izoluje od ruchu kołowego wokół Świątyni.

Dziedziniec wyłożony jest płytami kamiennymi w pewnym rytmie architektonicznym.

B. Kościół.

Plan. W układzie swym kościół jest kościołem halowym (plansze Nr. 3 i 5). Wejścia główne na całej szerokości nawy głównej oraz sześć wejść bocznych pozwalają na szybkie napełnianie i opróżnianie Kościoła. Przy krużganku — wejścia do grobowców dla publiczności, z pod krużganku wejścia dla publiczności na galerje. Wejścia dla zaproszonych dostojników z boków kościoła, wejście Prezydenta Rzplitej i Dostojników Kościoła od strony absydy. Nawy główna i boczne gromadzą wiernych, którzy potem gromadzą się i przed dwoma ołtarzami bocznymi, gdzie transept przekształca się na dwie kaplice o zacisznych miejscach na konfesjonały. Prezbiterjum rozszerzone z fotelami dla zaproszonych dostojników dzięki swej szerokości jest przestrzennie włączone do całości wnętrza, co podkreśla świecki charakter tegoż prezbiterjum, zaś podniesienie jego stropu (pl. Nr. 6) stanowi,

poza specjalnym efektem naświetlenia wnętrza, akcent architektoniczny, optycznie wnętrze skracający i zespalający poszczególne jego elementy.

Z prezbiterjum właściwego, zawierającego miejsca dostojników duchownych i świeckich, przy absydzie ołtarza głównego kolisto założone schody prowadzą do podziemi, gdzie znajdują się grobowce; schody te są reprezentacyjnym łącznikiem kościoła właściwego z grobowcami.

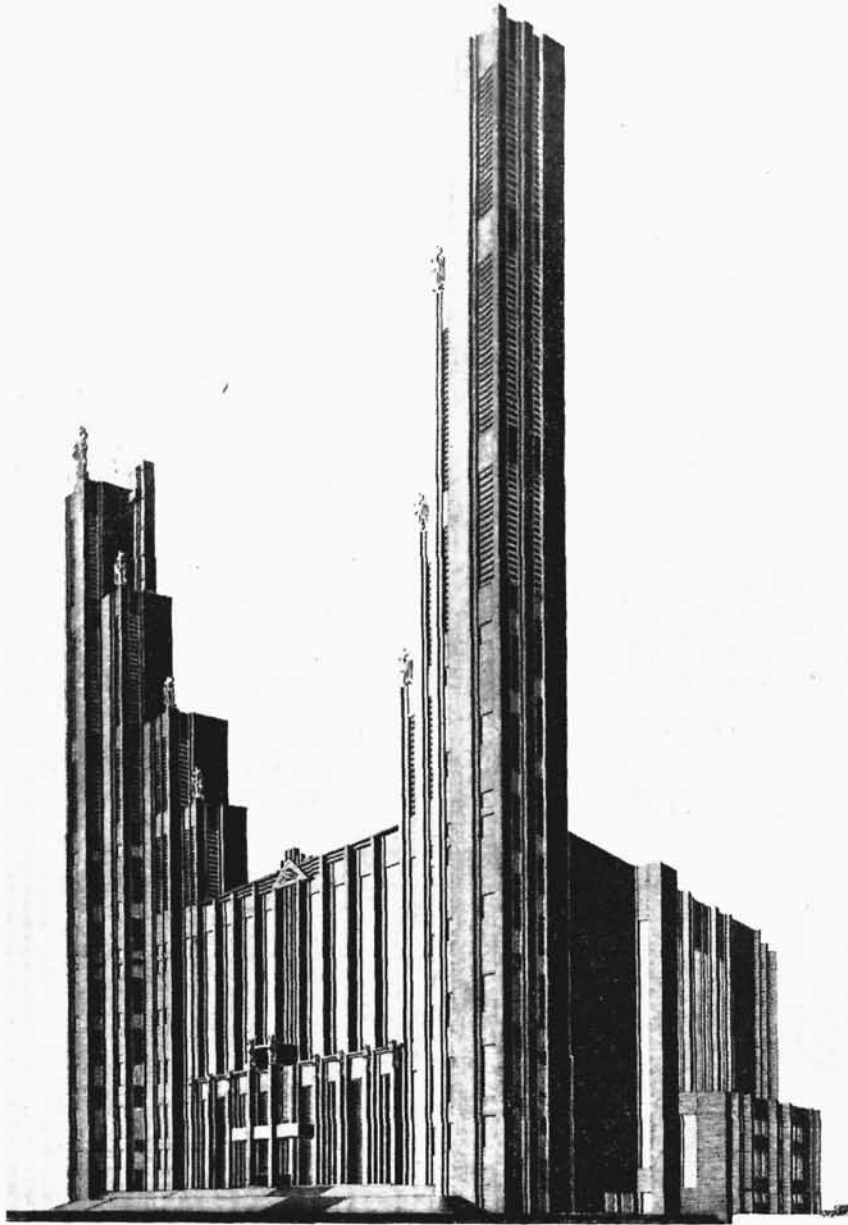
Plany kościoła i jego przekroje: plansze Nr. 2, 3, 4, 5, 6.

Oświetlenie. Część kościoła, przeznaczona dla wiernych, oświetlona jest górnobocznie zapomocą rotalitów, osadzonych w konstrukcji żelbetowej (pl. Nr. 5); prezbiterjum rozszerzone oświetla pionowa ściana rotalitowa, naświetlająca prócz tegoż prezbiterjum i prezbiterjum właściwe, nie oslepiająca natomiast wiernych; prezbiterjum właściwe ma swoją partję okien, dających silne naświetlenie tegoż prezbiterjum i samego ołtarza (pl. Nr. 6); kaplice ołtarzy bocznych posiadają własne oświetlenie — silne na ołtarz, zaś na ścianie ołtarza witrażowe; schody z prezbiterjum do podziemi oświetlone są zgóry poza ścianę właściwej absydy (pl. Nr. 6). Naświetlenie wnętrza Kościoła wyraża się stosunkiem 1:10 (w przybliżeniu).  
Konstrukcja kościoła żelazobetonowa z zastosowaniem szkieletu stalowego; wypełnienie konstrukcji materiałami właściwymi z użyciem kamienia naturalnego w oblicowaniu szaty zewnętrznej.

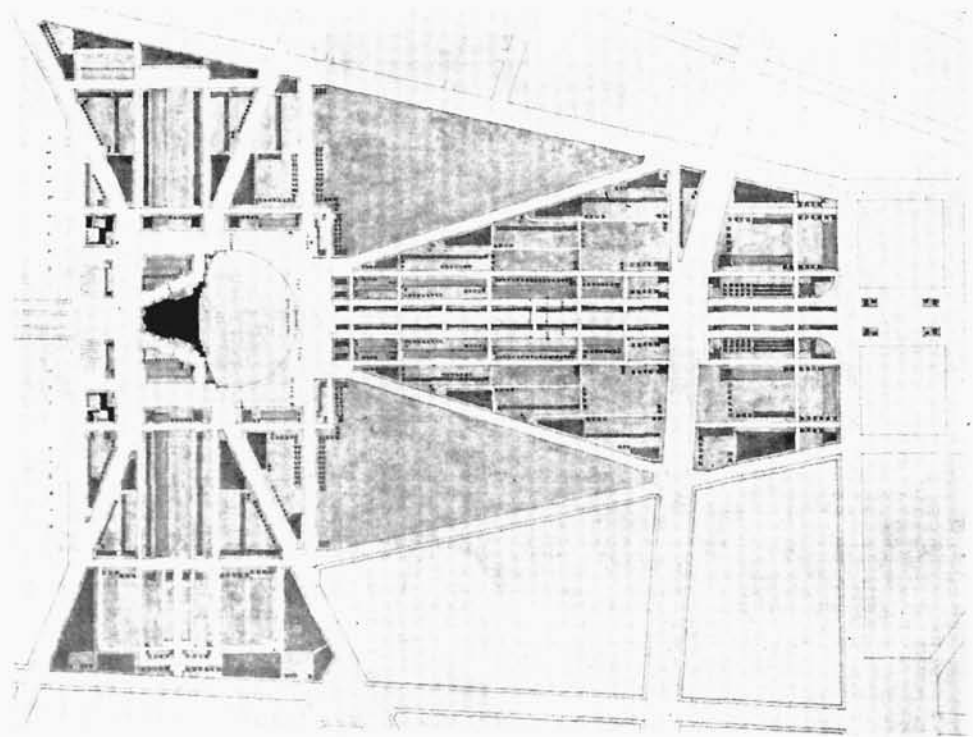
Kubatura ogólna 242 837 m<sup>3</sup>.

75. Arch.: Jan Kukulski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

76 — 77. Arch. Franciszek Krzywdapolkowski (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

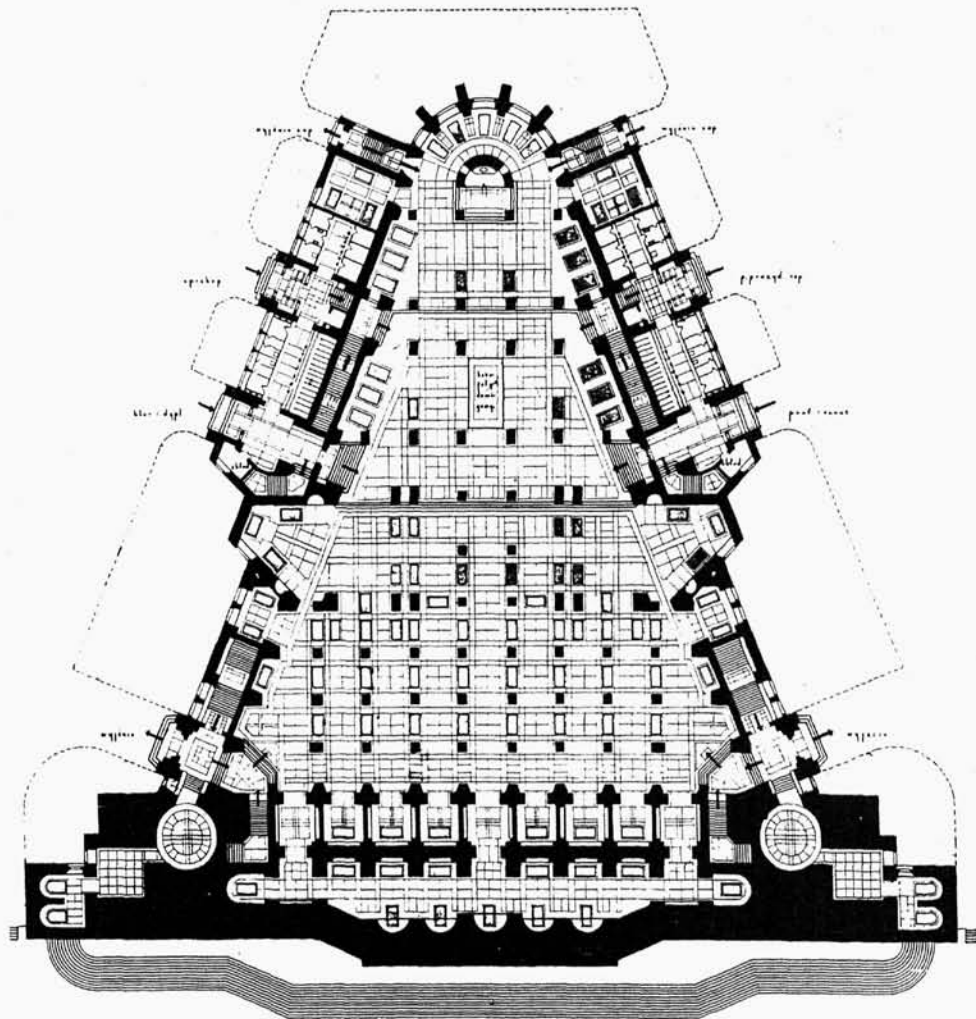
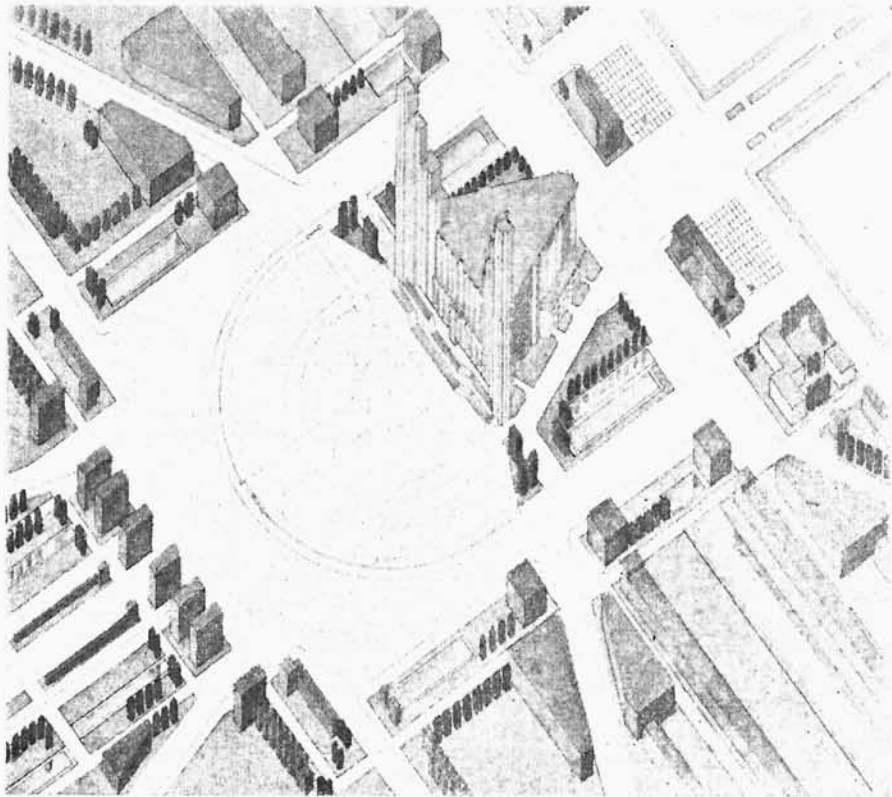


Widok od Alei Sejmowej.



Sytuacja 1:12500.

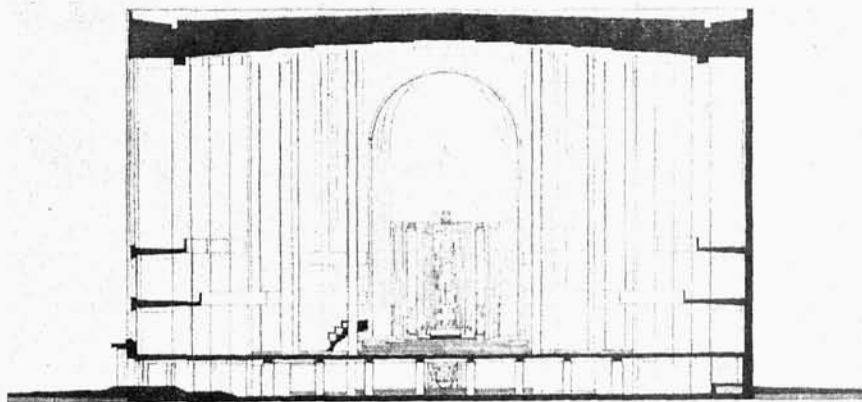
Widok z lotu ptaka.



Rzut poziomy krypty 1:1000.

78 — 79. Arch. Franciszek Krzywda-Polkowski (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

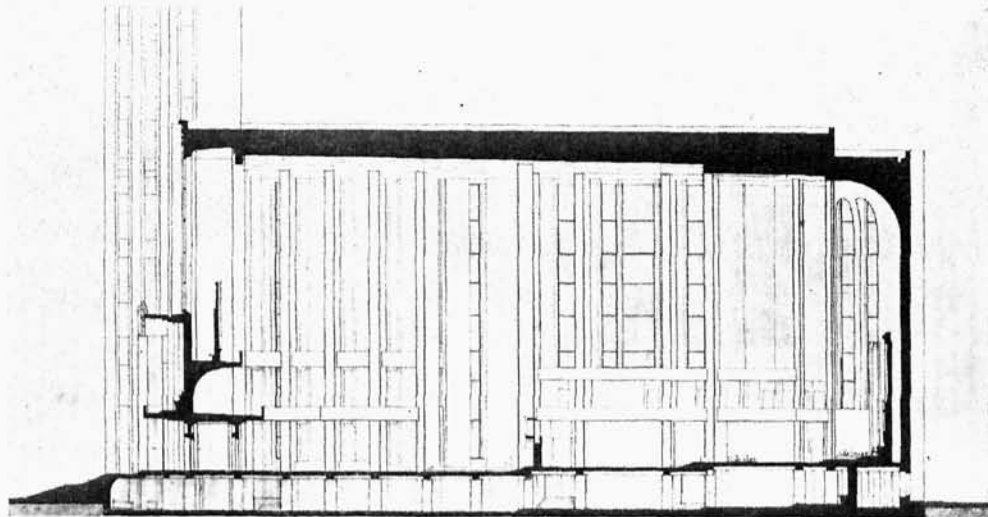




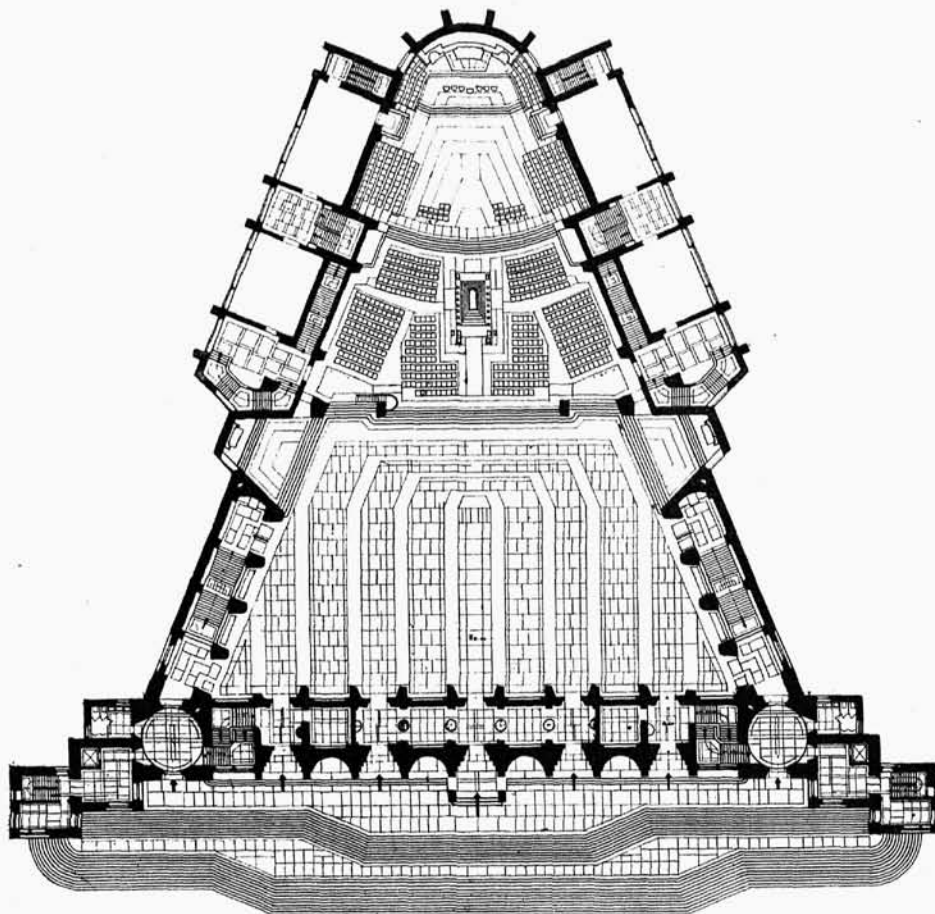
Przekrój poprzeczny 1:1000.

**Opis techniczny projektu arch. F. Polkowskiego.**

Ustrój stalobetonowy i stalowy (stropy i dachy).  
 Jako watek zewnętrzny—kamienie, trawertyny, andezyty, granity, bazalty lub dolomity, częściowo okładka metalowa. Barwa odmienna na fasadach oznacza zmianę wątku lub obróbki.  
 Szkielety okien ze stali nierdzewiejącej.  
 Wejście dla wiernych do nawy 5.  
 Wejście do krypty dla publiczności, niemieszczącej się w Świątyni, 2.  
 Wyjście (bocznych) 2.  
 Wejście dla P. Prezydenta, Rządu i Dyplomacji 1.  
 Wejście Posłów Sejmu, Senatu i Dyplomacji: 1.  
 Wejście do Zakrystji 2.  
 Wyjście zapasowych przy Prezbiterjum 2.  
 Wejścia do krypty są osobne z prezbiterjum. Część publiczności wychodzi ze Świątyni do krypty, potem opuszcza kryptę przez wyjścia boczne.  
 Grobowców dla zasłużonych 100 do stukilkudziesięciu.  
 Kubatura ogólna — 204 000 m<sup>3</sup>.



Przekrój podłużny. 1:1000.

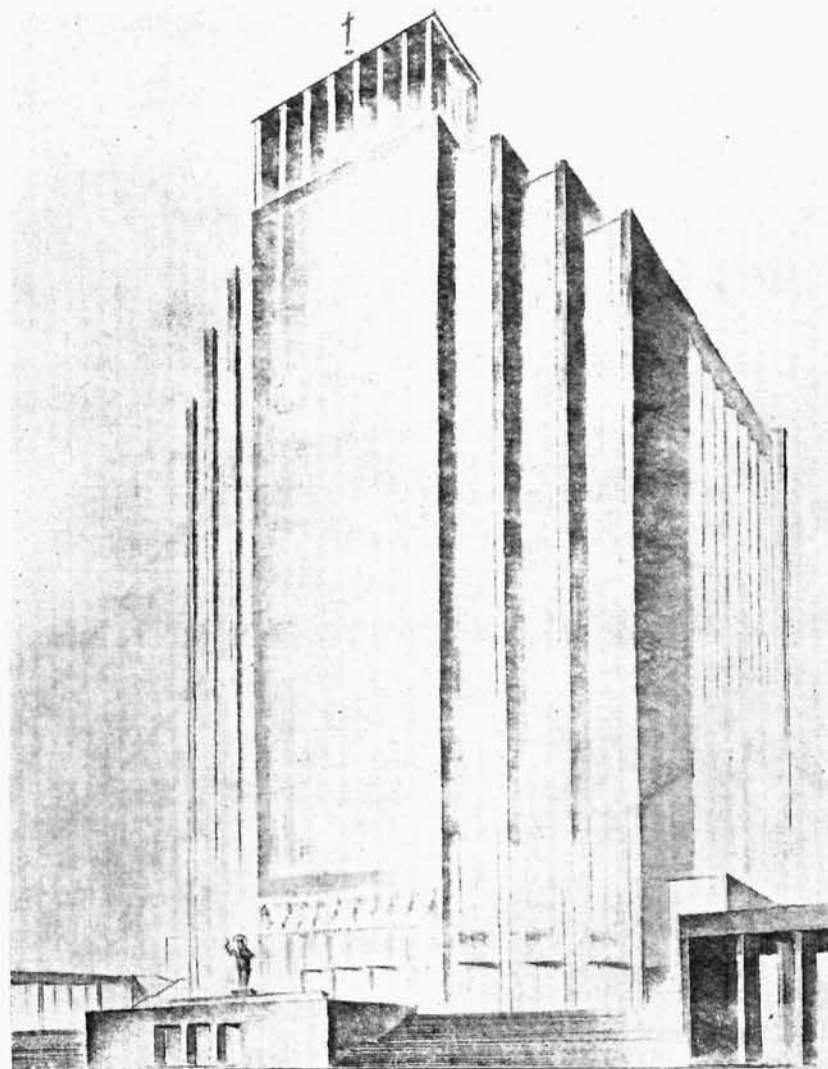
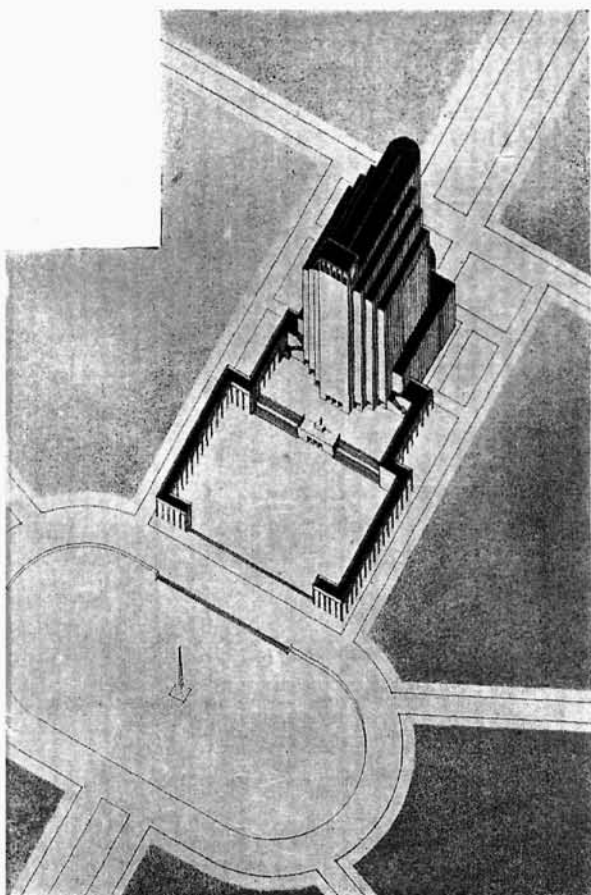


Rzut poziomy kościoła górnego.

80—82. Arch. Franciszek Krzywda-Polkowski (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Widok od Alei Sejmowej.

Sytuacja 1:1000.



Opis techniczny projektu arch.: Józefa Łowińskiego i Leonarda Tomaszewskiego.

**I. Sytuacja.**

Przewidziany przez miasto węzeł arterij komunikacyjnych nasuwa rozwiązanie w postaci „ronda” o jednokierunkowym ruchu.

Zaprojektowany kształt placu godzi wymagania komunikacji codziennej (możliwie mniejsze objazdy) z wymaganiem reprezentacji w czasie uroczystości, gdyż daje odpowiednie ujęcie przestrzeni oraz odcinek prostej jezdni przed kościołem, niezbędny dla defilady.

Przy uroczystościach mniejszych wystarczy część placu, bezpośrednio związana ze świątynią, bez konieczności zatamowania ruchu węzła komunikacyjnego.

Przy uroczystościach większych plac komunikacyjny odgrywa rolę rezerwy dla wojska i tłumów.

Podwyższenie odcinka jezdni, przeznaczonego na defiladę, oraz podwyższenie placu przykościelnego ponad poziom jezdni umożliwiają dobrą widoczność całosci i defilady.

Poza przewidzianym w projekcie dojazdem do świątyni i parkowaniem pojazdów, — dalsze rezerwy terenu pod parkowanie należy przewidzieć na terenach uniwersyteckich.

**II. Widok zewnętrzny.**

Bryła świątyni ujęta została w postaci monumentu, zamykającego perspektywę przyszłej arterij reprezentacyjnej i posiada możliwie spokojną, zwartą kompozycję.

**III. Wnętrze.**

Wnętrze świątyni wotywowej całego narodu winno symbolizować łączność wszystkich stanów. Projekt dąży przeto do uzyskania możliwie jednolitego w kompozycji wnętrza, łączącego wszystkich obecnych w świątyni.

**IV. Układ planu.**

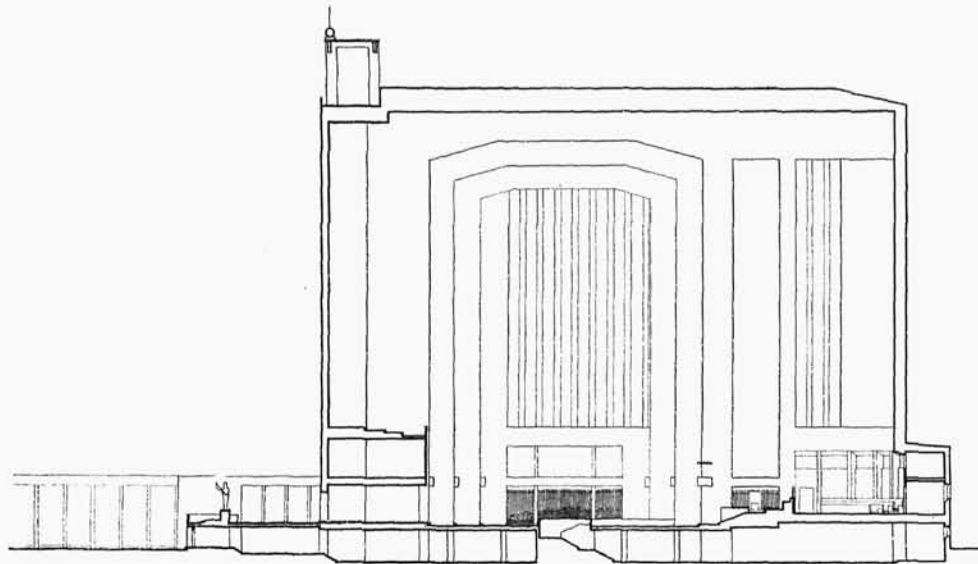
Projekt jest próbą znalezienia syntezy założeń: centralnego, jako bardziej właściwego dla świątyni pomnikowej, z podłużnym, posiadającym zdecydowaną orientację wnętrza ku Ołtarzowi Głównemu.

Zastosowanie nowoczesnej konstrukcji żelbetowej (ramowej) pozwala na uniknięcie „bezkierunkowości” kościołów centralnych, posiadających kopułę i t. p., oraz niewłaściwego przeakcentowania w przekroju pewnych części świątyni (kopuła lub podniesienie plafonu nad przypadkową częścią świątyni).

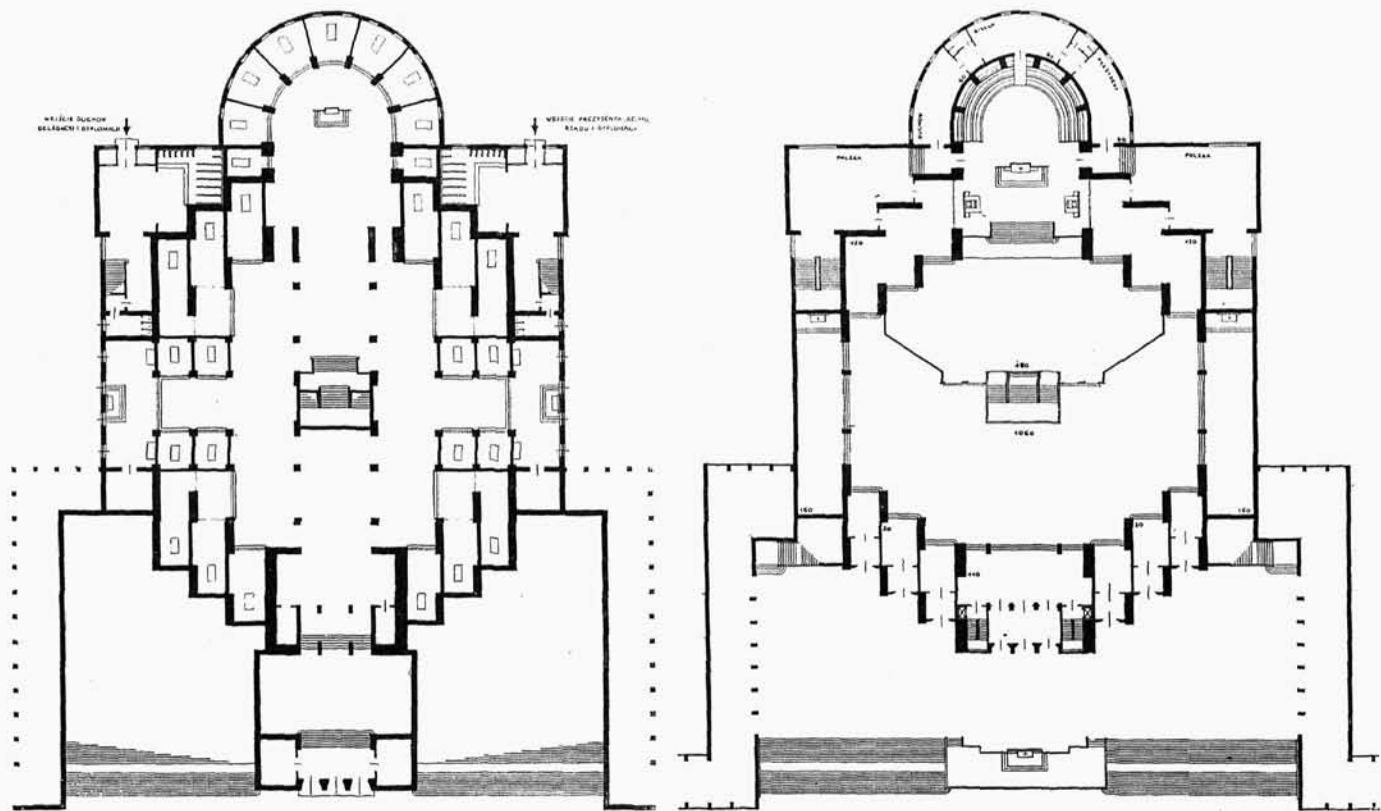
Dynamika planu zostaje podkreślona przez przedłużenie najwyższego plafonu stropu od chóru poza Ołtarz Główny, oraz przez odpowiednie nastawienie witraży.

83—84. Arch.: Józef Łowiński i Leonard Tomaszewski (Warszawa).

Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



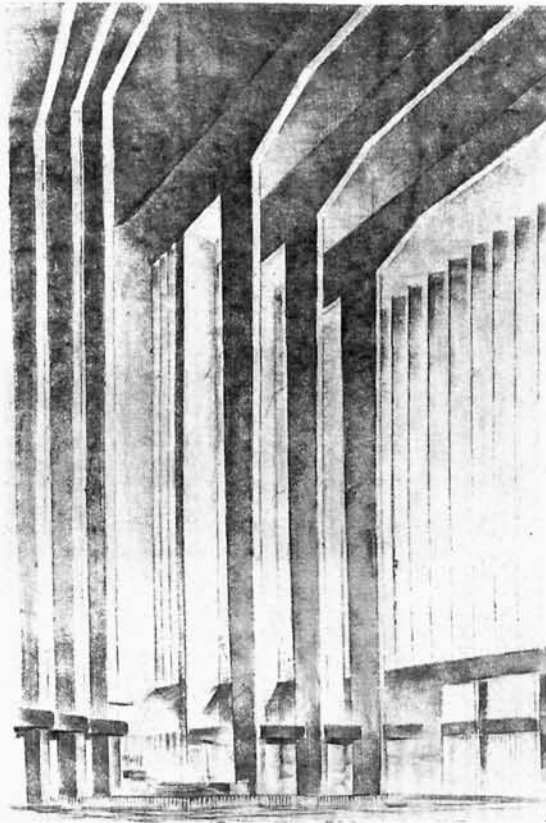
Przekrój podłużny. 1:1000.



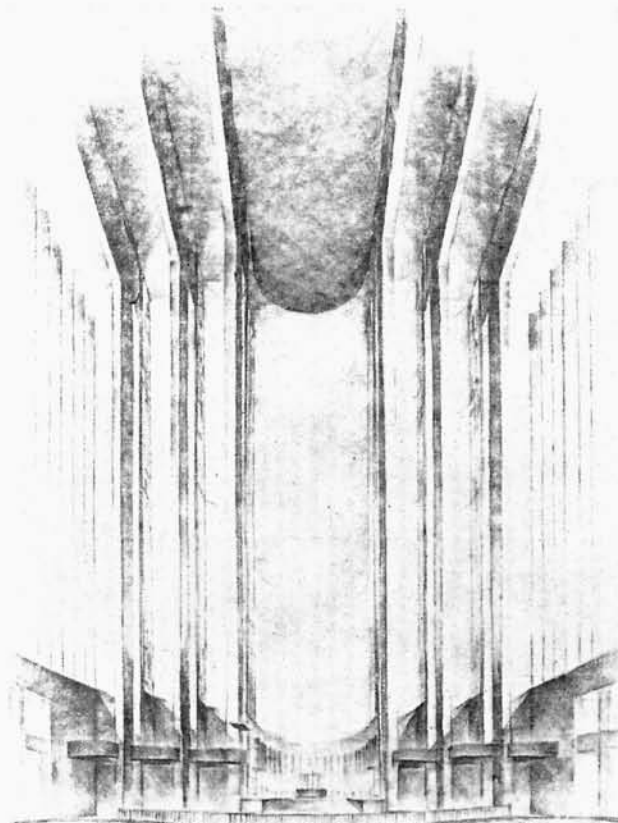
Rzut krypty. 1:1000.

Rzut przyziemia. 1:1000.

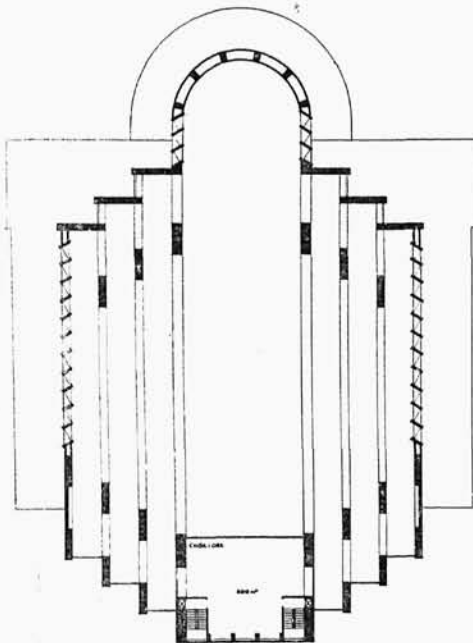
85—87. Arch.: Józef Łowiński i Leonard Tomaszewski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Fragment wnętrza.



Fragment wnętrza.



Rzut na poziomie chóru.

#### V. Prezbiterjum.

Usytuowanie Ołtarza Głównego przed stallami duchowieństwa umożliwia jego zbliżenie ku ogłowi wiernych, oraz zwiększa widoczność Ołtarza z kaplic bocznych, galerij i t. p. Ołtarz główny jest widoczny z przeszło 90% powierzchni świątyni. Tło ołtarza głównego stanowią polichromie lub mozaiki, pokrywające ściany absydy ponad stallami duchowieństwa i lożami korpusu dyplomatycznego. Niezależnie od łóż powyższych przewidziane są łóż piętrowe po obu stronach prezbiterjum.

#### VI. Dolny kościół.

Dolny kościół składa się z kaplicy (pod prezbiterjum), 2-ech kaplic bocznych, oraz obejścia z kryptami i posiada dwa wejścia: jedno bezpośrednie z placu przed kościołem, oraz reprezentacyjne schody, łączące kościół górny z dolnym. Centralne założenie zejścia do kościoła dolnego wydaje się być wskazaniem ze względu na podkreślenie roli kościoła dolnego, jako panteonu zasłużonych. Możliwym jednakże jest zastąpienie tych schodów zejściami bocznymi po obu stronach prezbiterjum.

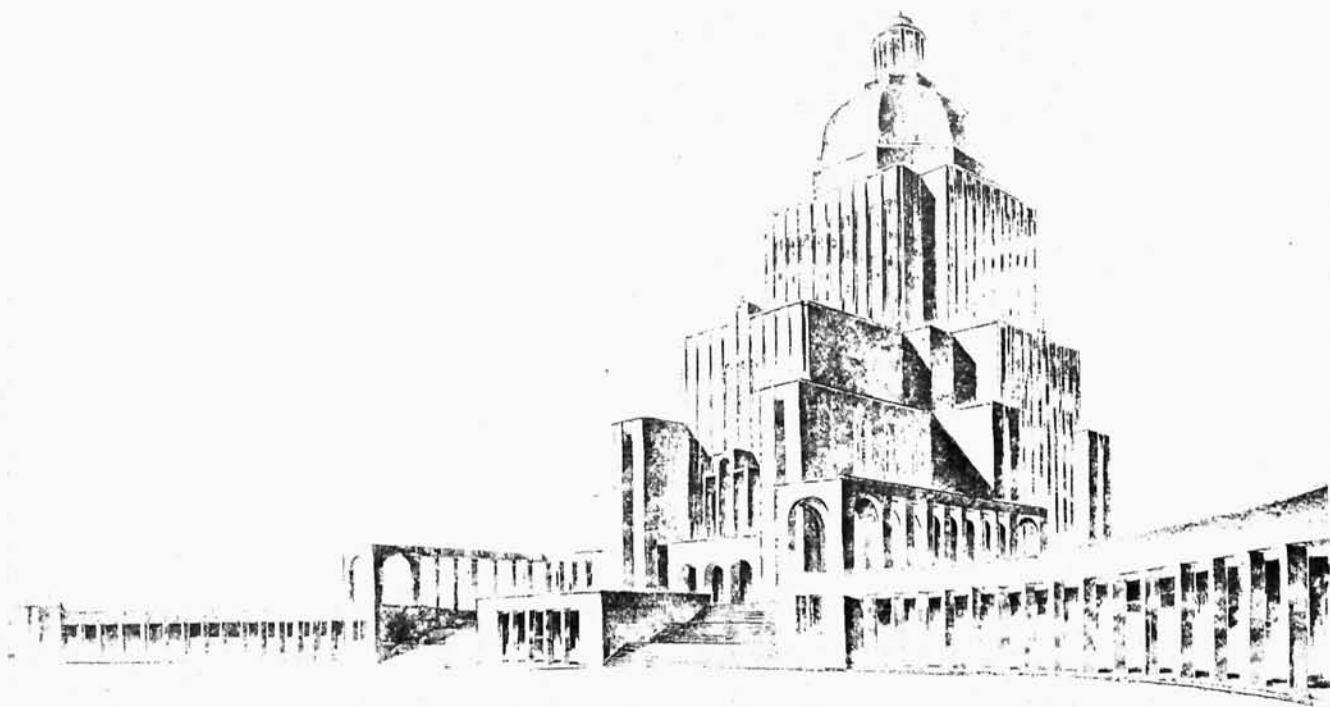
#### VII. Konstrukcja i materiały.

Szkielet konstrukcyjny stanowią ramownice żelazobetonowe. Do stropów przewiduje się zastosowanie gazo-betonu (ze względów termicznych i statycznych). Elewacja licowana kamieniem, wewnątrz — wykładane marmurem, częściowo polichromowane lub pokryte mozaiką. Widoczna konstrukcja żelbetowa, pokryta wyprawami szlachetnymi, stuc-peint'em i t. p.

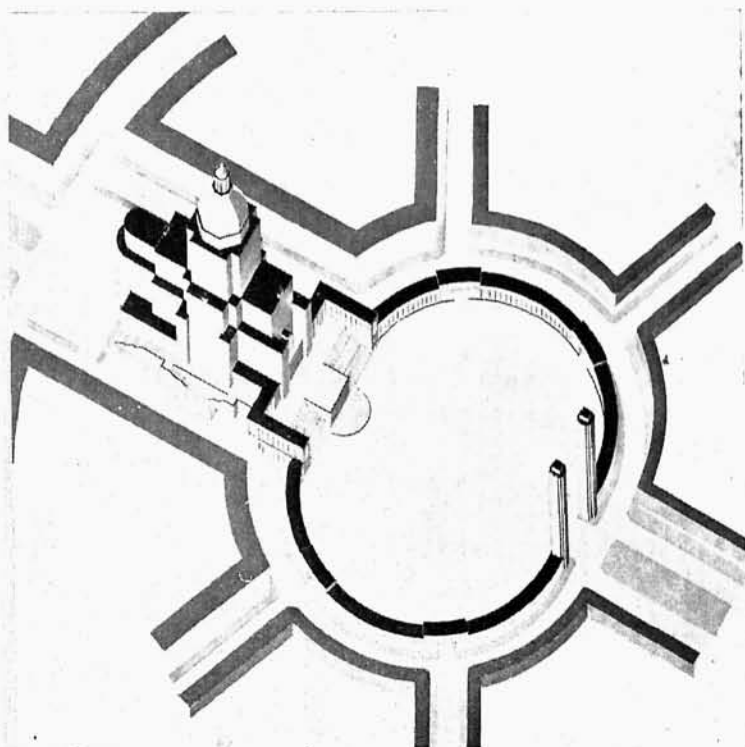
#### VIII. Pojemność świątyni.

Ze względu na znaczny wymiar świątyni, zalecony przez program, uzyskana została większa ilość miejsc dla wiernych, niż to przewidywał program. Ogólna kubatura świątyni — 186 500 m<sup>3</sup>.



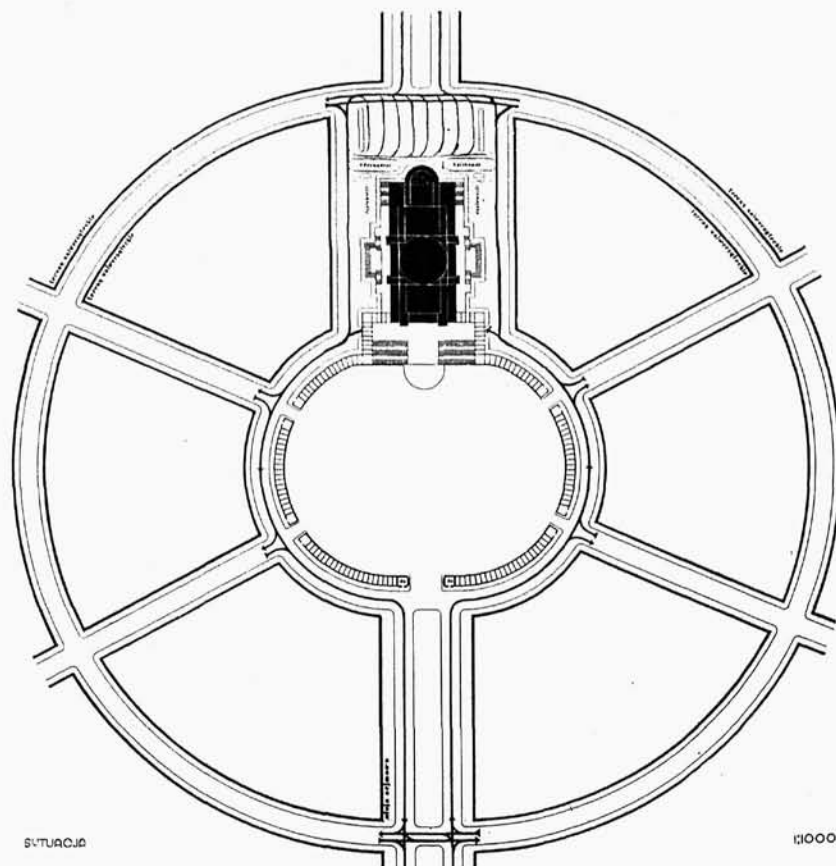


Widok od Alei Sejmowej.



Aksonometria.

Sytuacja. 1:1000.



**Opis techniczny projektu arch. Zdzisława Mączyńskiego.**

**Sytuacja.**

Świątynia zaprojektowana jest na osi alei Sejmowej, na terenach przylegających do owalnego placu.

**Plac przed świątynią.**

Plac ten użytkowany jest jako miejsce dla wiernych, którzy nie znaleźli miejsca w świątyni. Plac otoczony jest podcieniami piętrowymi, które odcinają go od zgiętku arterji objazdowej. Dogodny dostęp do placu dla tłumów ludzi, wojska i t. p. zapewnia 5 wjazdów, odpowiadających wylotom ulic krzyżujących się na tym placu i 6 dostępów od placu świątyni. Dostęp na piętro podcieni zapewnia 12 klatek schodowych, umieszczonych parami przy wejściach na plac.

**Plac dla postoju aut i t. p.**

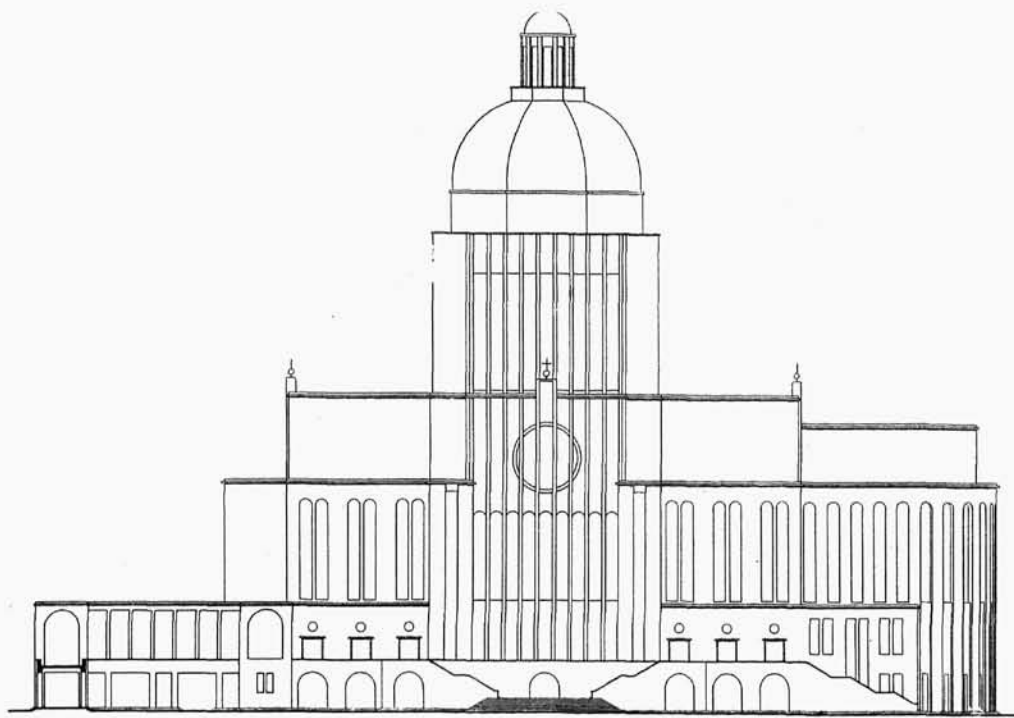
Plac taki przewidziany jest za świątynią między dwiema arterjami objazdowymi i zaprojektowaną arterją odciążającą, biegnącą pierścieniem wokół owalnego placu.

**Otoczenie świątyni.**

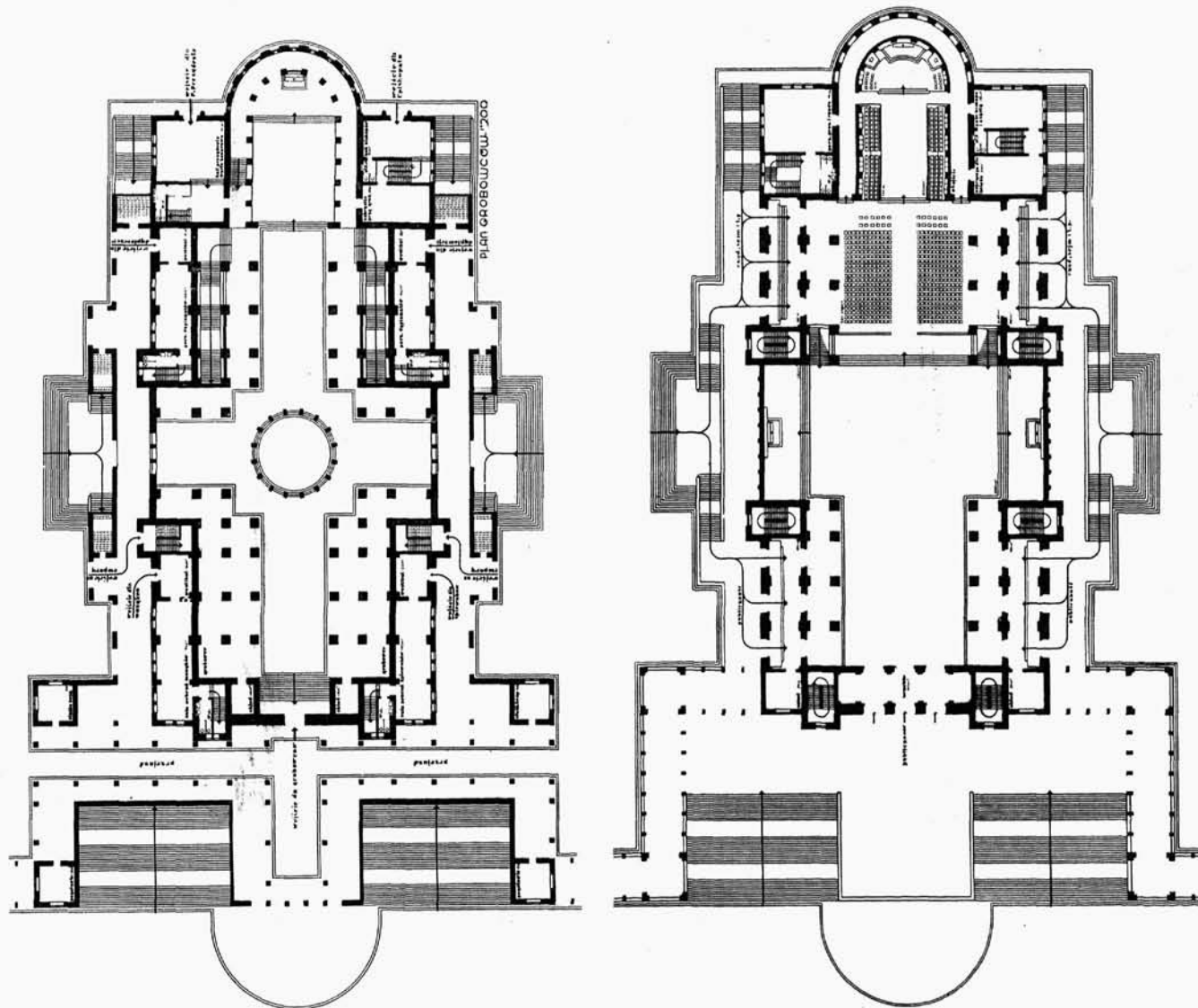
Uważam za zupełnie dla świątyni nieszkodliwe, jeżeli plac, na którym stoi właściwa świątynia, będzie z dwóch stron obudowany gmachami uniwersyteckimi, w przeciwstawieniu do placu owalnego, który—jakby dalszy ciąg świątyni—będzie tylko w otoczeniu ogrodowym.

**Dzwonnica.**

Uważając, że dzwony mogą być zawieszane bądź na 2 piętrach, bądź na 2 dzwonicach, zaprojektowałem dwie dzwonnice jako jakby pilony przy wejściu na plac owalny w przeświadczeniu, że te, wobec dużej odległości, dzielącej je od świątyni (a więc występowania na bliższym planie) przy stosunkowo niedużych wymiarach, łatwiej mogą znieść konkurencję bryły świątyni, jak gdyby to miało miejsce, gdyby przyszło dzwonnice, czy dzwonnice te umieścić w bliższym sąsiedztwie świątyni.



Elewacja boczna.

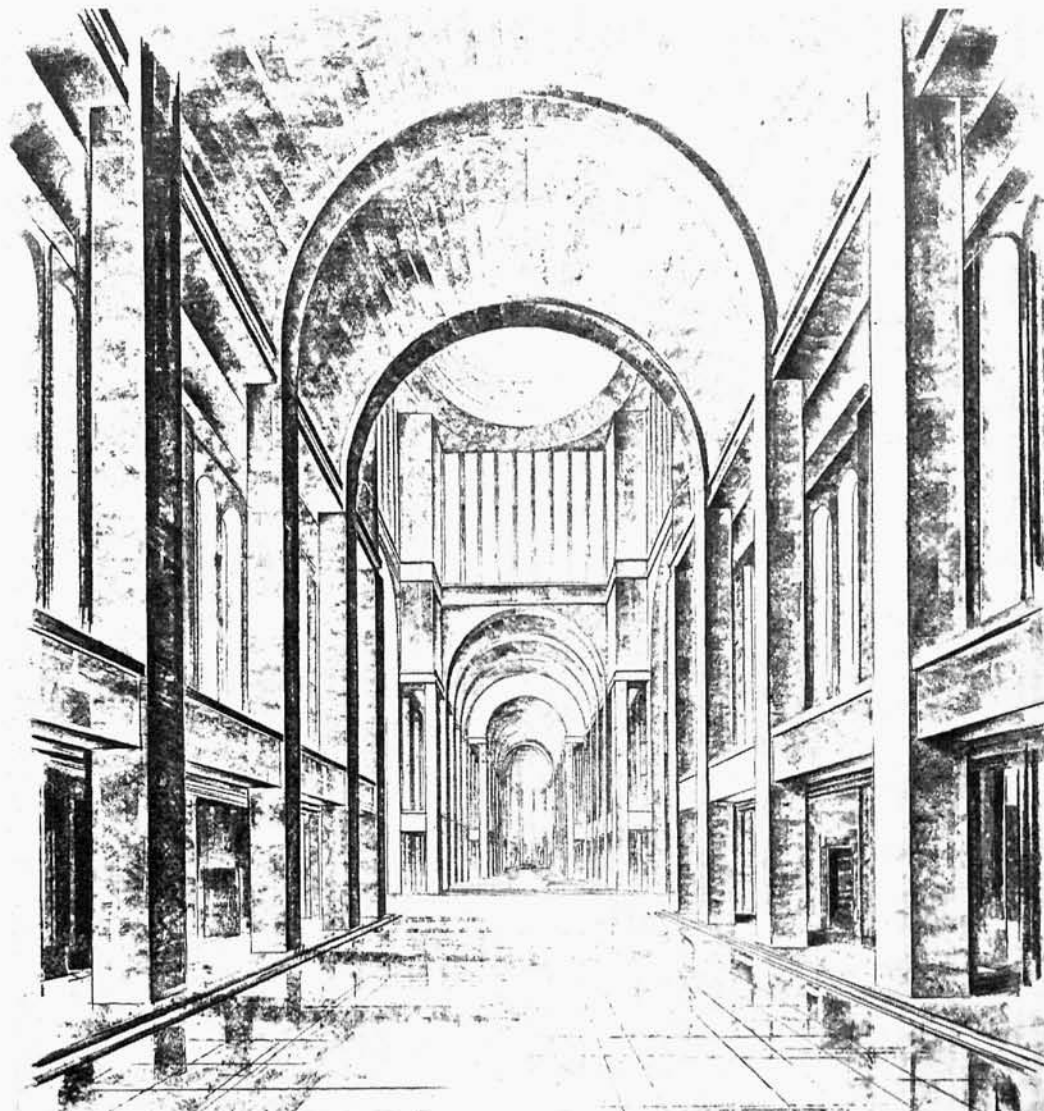


Płan grobowców. 1:1000.

Rzut przyziemia.

94—96. Arch. Zdzisław Mączyński (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Wnętrze.



#### Świątynia.

Świątynia zaprojektowana jest na wysokim podmurowaniu, użytkowanem na grobowce, w formie krzyża łacińskiego z kopułą na skrzyżowaniu naw, akcentującą charakter świątyni jako pomnika grobowca.

#### Dostęp do świątyni.

Przez 3 główne wejścia do nawy głównej na osi, po szerokich schodach, 6 bocznych wejść z boku do naw bocznych, 2 pomocnicze wejścia dla śpiewaków i muzyków od poziomu ulic; 2 także również pomocnicze wejścia dla publiczności na emporę; 2 wejścia z podjazdem dla ambasadorów, ciała dyplomatycznego i t. p. 6 wejść bocznych dla przedstawicieli Rządu, Sejmu, Uczelni, Magistratu i t. p.; do rozszerzonego prezbiterium, 1 wejście specjalne z podjazdem dla duchowieństwa, wreszcie wejście specjalne z podjazdem dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — razem 23 wejścia do właściwej świątyni, oprócz tego wejście główne do grobowców na poziomie placu do grobowców, dwa zejścia z górnej świątyni do grobowców w nawach bocznych obok rozszerzonego prezbiterium oraz specjalne zejścia dla duchowieństwa i Pana Prezydenta z odpowiednich poczekalni.

#### Podjazd do grobowców.

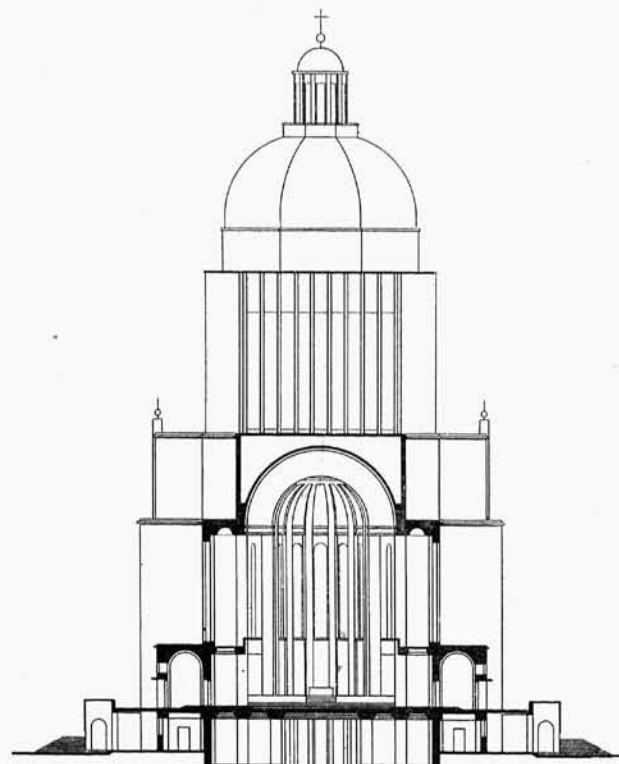
Przed główne wejście zapewniony do grobowców podjazd podcieniami pod schodami, wiodącymi do górnej świątyni.

#### Rozplanowanie.

Świątynia, stosownie do programu, podzielona jest na: a) miejsce dla wiernych, zajmujące 1) nawę główną i boczne do schodów wiodących z boku — na podniesienie w nawie krzyżowej z ołtarzami bocznymi i prosto — do rozszerzonego prezbiterium dla uprzywilejowanych, 2) emporę nad nawą główną i bocznymi do nawy krzyżowej; b) miejsce dla 500 uprzywilejowanych w nawie głównej; c) miejsce dla duchowieństwa z głównym ołtarzem, tronami Pana Prezydenta i Arcybiskupa, stollami dla biskupów (najwyższy rząd w arkadach), stollami dla prałatów i kanoników (niższe rzędy), stollami dla celebransów (taborety) i t. p. nad nawą główną; d) miejsca dla chóru muzycznego i śpiewaków na emporze II p. nad nawą główną i bocznymi; oprócz tego zaprojektowane są wszystkie programem wymagane pomieszczenia uboczne, jak 1) Poczekalnia Pana Prezydenta z hallem, oddzielnymi schodami, w. c. i t. p. w dwóch kondygnacjach po jednej stronie prezbiterium, 2) Poczekalnia Biskupów z oddzielnymi schodami, 2 zakryte, w. c. i t. p. po drugiej stronie prezbiterium, 3) dwie poczekalnie z westybulami, oddzielnymi schodami, w. c. i t. p. dla ciała dyplomatycznego z dwóch stron rozszerzonego prezbiterium; 4) poczekalnie z westybulem, garderobą, w. c. i oddzielnymi schodami z jednej strony głównego wejścia: dla śpiewaków, z drugiej — dla muzyków, wreszcie 5) zaprojektowano w świątyni potrzebne schowanka na utensylja kościelne, w podcieniach pomieszczenie dla pogotowia ratunkowego, służby bezpieczeństwa i t. p., wreszcie pod schodami pomieszczenie dla transformatorów na przyrządy i narzędzia do utrzymywania porządku, wreszcie uliczne w. c.

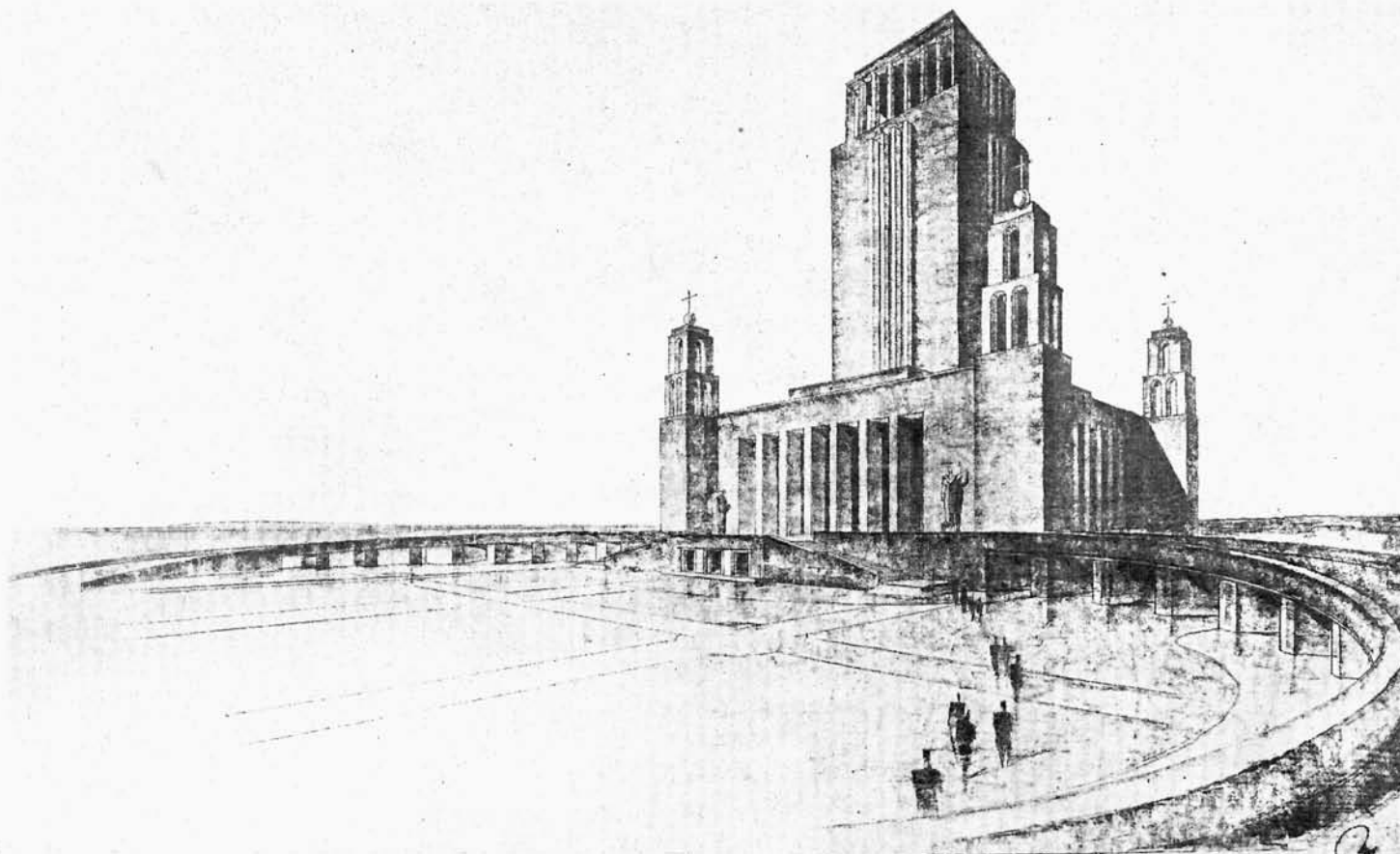
#### Konstrukcja i architektura.

Świątynia zaprojektowana jest jako trzechnawowa z kopułą na środku i przybudówkami bocznymi na boczne wejścia, zakryte, poczekalnie i t. p. Konstrukcja żelazo-betonowa ramowa. Obłożona zewnątrz i wewnątrz kamieniem z zastosowaniem marmuru jako inkrustacja oraz tam, gdzie tego wymagają względy praktyczne, estetyczne lub wygodne, np. dla schodów, posadzek, balustrad, parapetów i t. p. oraz na ołtarze, ambonę i t. p. Zzewnątrz miałem na myśli obłożenie granitem w dolnych warstwach, w górnych marmurami trawertynową, której złoża eksploatują kopalnie kieleckie, wewnątrz — kilku odmianami kamienia i marmurów, stosowanych w różnych formach i stopniach obróbki. Uzupełnienie dekoracji wewnątrz stanowiłoby barwne oszklenie okien, naw i kopuły.

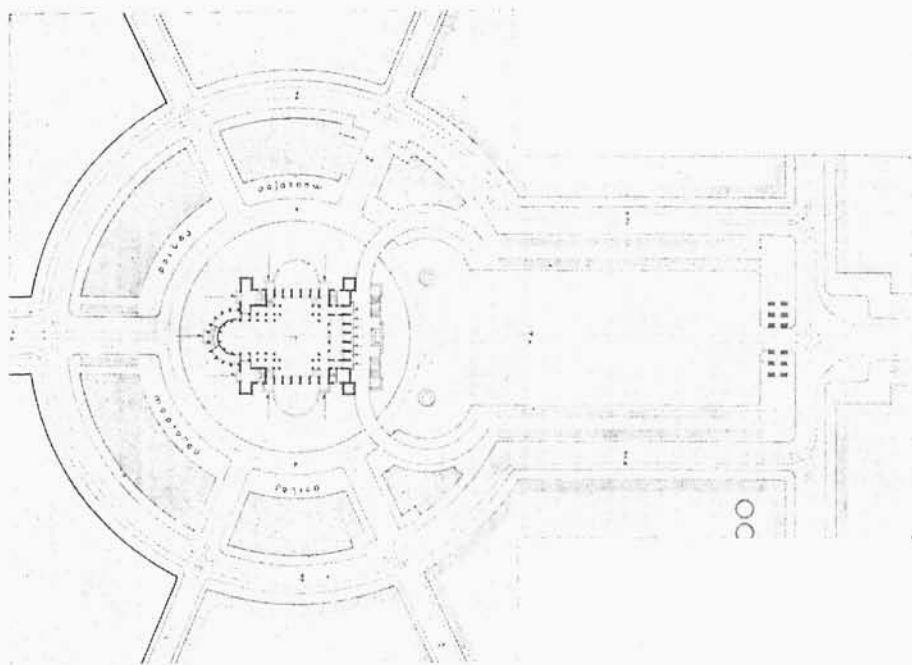


Przekrój poprzeczny. 1:1000.

97—98. Arch. Zdzisław Mączyński (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



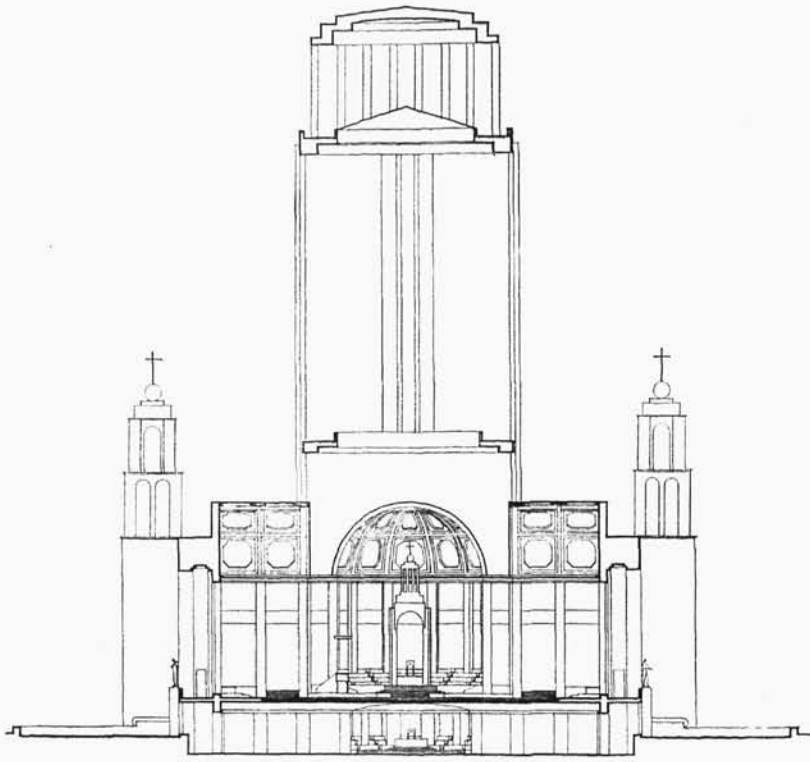
Widok od Alei Sejmowej.



Sytuacja. 1:5000.

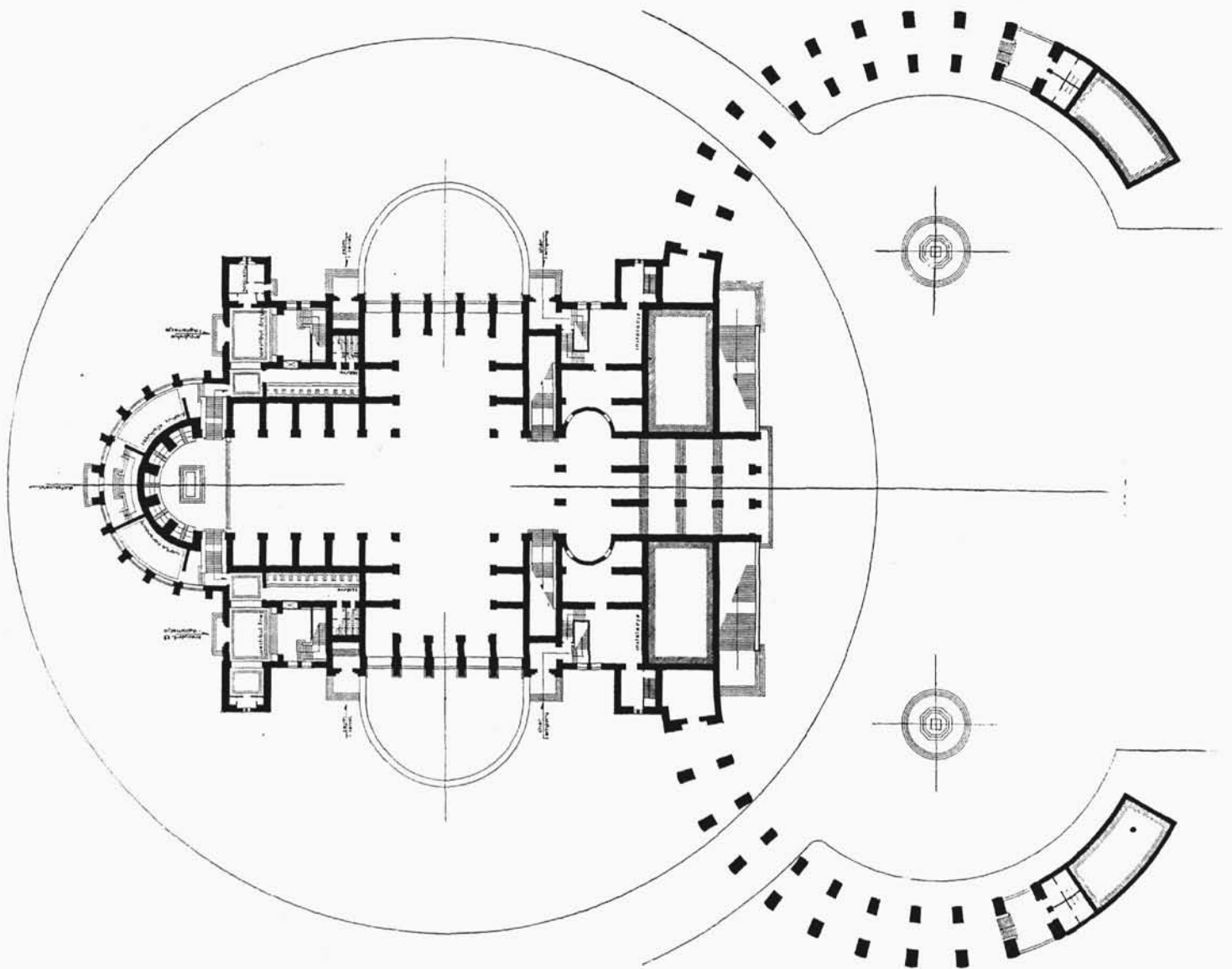


101—102. Arch. Witold Minkiewicz (Lwów).  
Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrz-  
ności Bożej” w Warszawie.



Przekrój poprzeczny. 1:1000.

Rzut krypty. 1:1000.



### Opis projektu arch. Witolda Minkiewicza.

#### Sytuacja.

Świątynia, usytuowana w centrum okrągłego placu, tworzy w ten sposób perspektywiczne zamknięcie wszystkich krzyżujących się w tym miejscu ulic.

Z uwagi na powyższą sytuację, jak również na pomnikowy charakter budowli, obrany został centralny system założenia.

Ządany w programie nader obszerny plac o pow. ok. 25 000 m<sup>2</sup> został rozwiązany w ten sposób, iż część placu, ujęta rampami, tworzy architektoniczną całość ze świątynią. Nad placem dominuje ołtarz połowy. Pozostała część o formie wydłużonej, ujęta szpalerami drzew, zakończona łukiem triumfalnym, przez który wmaszerują oddziały wojskowe.

Dojazd pojazdów do świątyni w czasie uroczystości odbywa się z ominięciem powyższego placu. Również dostęp publiczności przez rampy oraz przez schody frontowe odbywać się może bez przeszkód, mimo zapelnienia placu przez oddziały wojskowe.

#### Rozkład wnętrza.

Świątynia, założona centralnie na kwadracie, posiada cztery wieże narożne, przeznaczone na umieszczenie dzwonów, zegarów, względnie muzyki dzwonów. W środku wznosi się dominująca nad otoczeniem wysoka na 95 m wieża.

Poziom kościoła założony ok. 5 metrów nad otaczającym placem. Dostęp dla wiernych od strony wschodniej przez obszerny przedsionek. Od zachodu symetrycznie rozmieszczone wejścia dla Prezydenta Rzplitej i dyplomacji, oraz dla Arcybiskupa i dyplomacji. Wejścia prowadzą przez westibule z szatniami do schodów, względnie dźwigów osobowych. Od strony południowej i północnej symetrycznie rozmieszczone wejścia prowadzą wprost do miejsc, znajdujących się w rozszerzonym prezbiterjum.

Dookoła prezbiterjum właściwego grupują się: poczekalnia Prezydenta Rzplitej, zakrystye oraz poczekalnia dla duchowieństwa, (w programie nie wymagana, lecz z uwagi na znaczną ilość duchownych, około 170 osób, zdaniem autora konieczna). Prezbiterjum właściwe mieści poza ołtarzem głównym tron Prezydenta Rzplitej, tron Arcybiskupa z asystą, jak również stalle Episkopatu i duchowieństwa.

Prezbiterjum rozszerzone zawiera miejsca dla Rządu, Marszałków, Senatorów i Posłów, oraz delegacji (522 miejsca). Celem utrzymania charakteru kościelnego wobec znacznej ilości, miejsca te zostały podzielone na dwie grupy: fotele w poziomie prezbiterjum oraz stalle, amfiteatralnie wznoszące się między filarami.

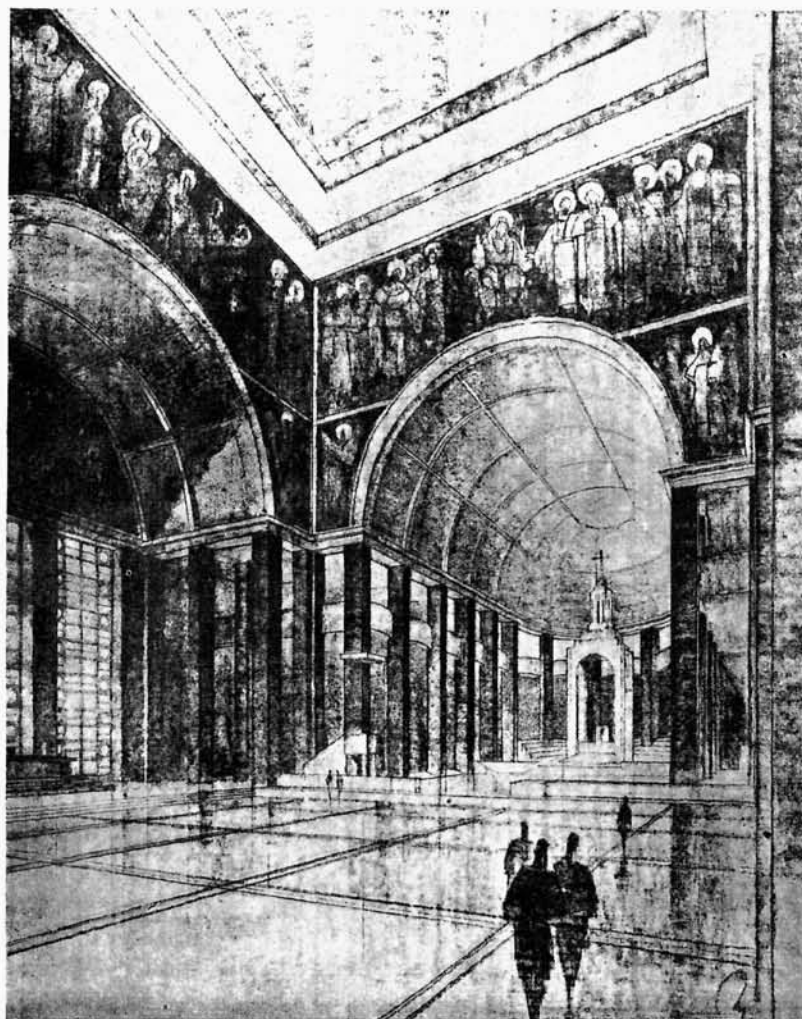
**Krypta**, rozwiązana w formie dolnego kościoła, posiada dostęp wprost z placu od strony wschodniej, oraz schody wewnętrzne z poziomu kościoła dla wiernych, oraz z poziomu westibuli od strony zachodniej dla Prezydenta i Duchowieństwa. Obok ołtarza krypty mieści się zakrystya.

**Poziom empory** mieści łoża oraz poczekalnie dyplomacji, dostępne z westibuli od strony zachodniej zapomocą schodów, wzgl. dźwigów. Dookoła ołtarza głównego, nad zakrystjami, założona została ze względów architektonicznych empora, przeznaczona dla duchowieństwa, wzgl. chórów duchownych.

Od wschodu mieści się chór muzyczny z pomieszczeniami pomocniczymi, oraz dwie niewielkie empory dla publiczności. Dostęp do nich przez klatki schodowe z wejściem od strony północnej i południowej.

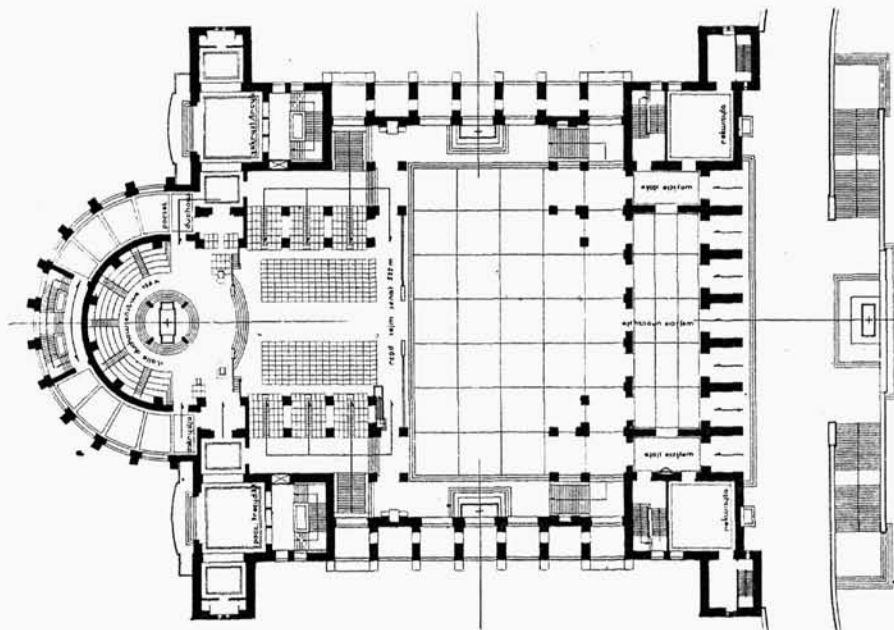
#### Konstrukcja.

Projekt przewiduje konstrukcję szkieletową żelaznobetonową świątyni z wypełnieniem cegła, — z wyjątkiem centralnej wieży, którą projektuje się jako szkielet stalowy, wypełniony materiałem izolacyjnym. Zewnętrzne fasady świątyni licowane płytami z kamienia. Wewnątrz świątyni marmury oraz mozaiki. Oszklenie okien z cienkich płytek alabastrowych w ramach brązowych. W górnych otworach wieży centralnej witraże.

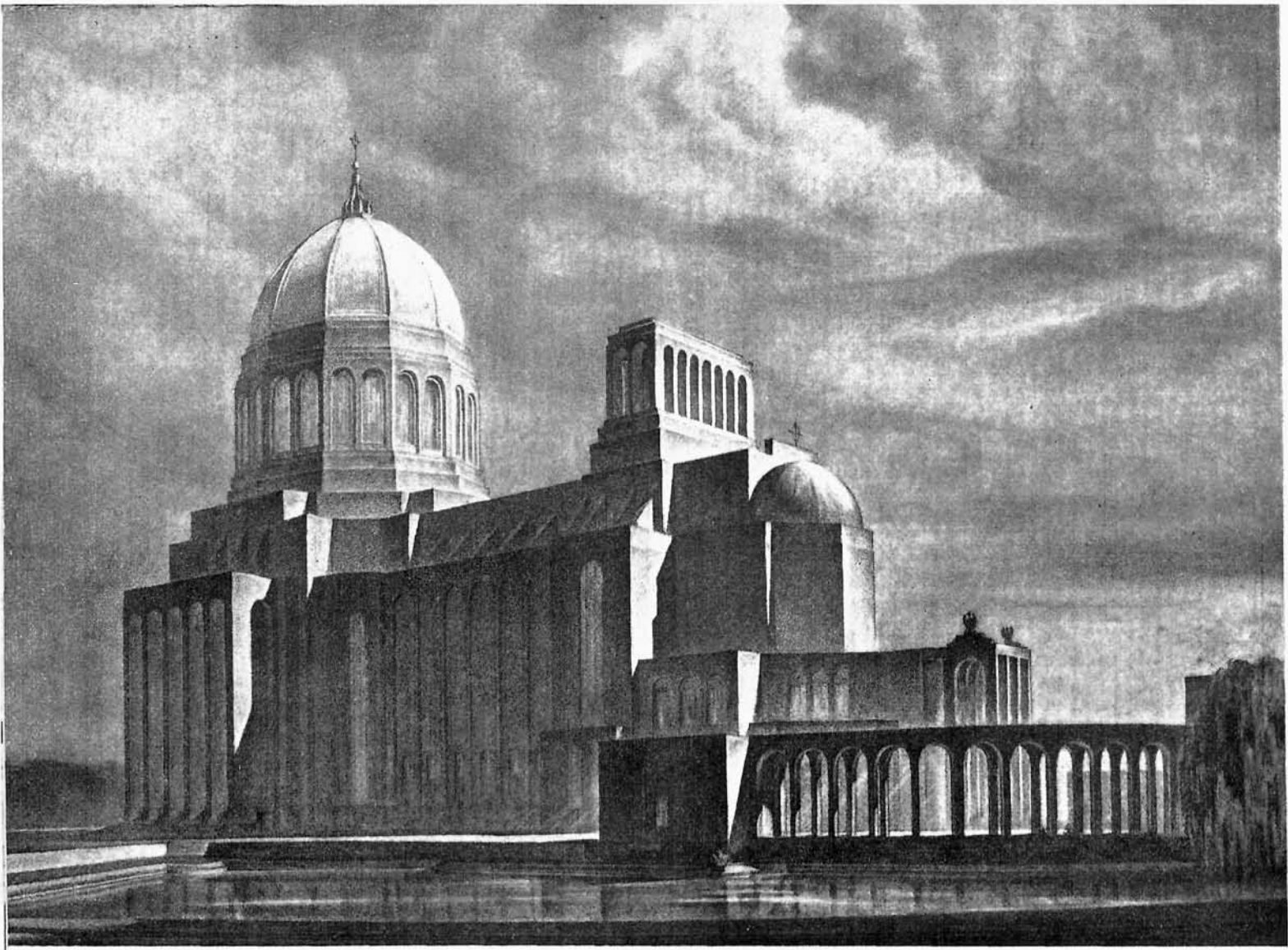


Wnętrze.

Rzut przyziemia. 1:1000.



103—104. Arch. Witold Minkiewicz (Lwów). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



**Opis techniczny projektu prof. arch. Oskara Sosnowskiego.**

Charakter Świątyni i zwłaszcza jej pozycja na placu gwiazdowym skłaniały do wyboru układu centralnego. Natomiast program, ustalający znaczne wymiary tak zwanego Rozszerzonego Prezbiterjum, będącego pewną inowacją w dotychczas znanych typach planów kościelnych, narzucał konieczność rozwijania planu wzdłuż osi świętej. Tak więc i w tym wypadku problem budownictwa kościelnego rzymsko-katolickiego, podobnie jak na przełomie renesansu i baroku, polegał na skojarzeniu dwóch odrębnych systemów: dośrodkowego i osiowego.

By zapewnić nawet jej stanowisko główne, rozwiązuje ją w postaci zwartej, kwadratu, co pociąga za sobą znaczne wypiętrzenie (większe niż przy planie prostokątowym, a tembardziej w układzie trójnawowym) i nakrywa kopułą podwójną. Zewnętrzna, o średnicy 33 m., dźwignięta znacznie wyżej, staje się dominantą całej kompozycji i umieszczona jest na przecięciu osi arterij dośrodkowych placu. Aleję Sejmową uważając za główną z nich, na niej zakładam oś wzdłużną Świątyni, jej linię świętą.

Front zajmuje **ołtarz zewnętrzny**, umieszczony na 13-to metrowem wzniesieniu w obszernej wnęce; otaczają go gradusy na ustawienie bogatej dekoracji roślinnej oraz taras półkolisty na chóry. Za ołtarzem niewielka szatnia-zakrystja, nad nim symbol Opatrzności Bożej — żrenica w trójkacie (metal złożony).

Z dwóch bocznych klatek schodowych prawa, służbowa, prowadzi na dachy, lewa na chór muzyczny oraz do pomieszczeń muzyków i śpiewaków (szatnia, sala zebrań, skład instrumentów, umywalnia, w.c.).

Z podcienia frontowego wejście główne do **krypty**.

W niej: westibul, schody dwubiegowe na poziom dolny, między niemi platforma z windą do opuszczania trumny na karawan wewnętrzny, którym podprowadza się ją do miejsca przeznaczenia. Druga winda na progu prezbiterjum rozszerzonego podnosi trumnę na katafalk do wnętrza Świątyni właściwej na czas ceremonii żałobnej. Krypta posiada komory katakumbowe oraz oddzielne kaplice grobowe po obu stronach sal kolumnowych; kończy się kaplicą ołtarzową, za którą są umieszczone wejścia dla dostojników i ich otoczenia.

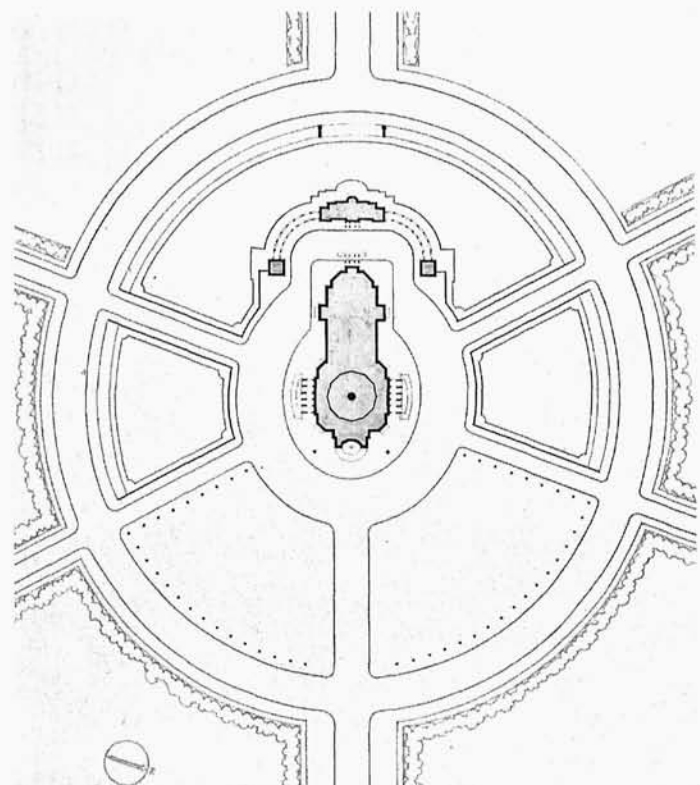
Boczne portyki osłaniają wejścia do **nawy** w liczbie 6.

Obok krucht (przedsiionków) — 4 pomieszczenia o charakterze gospodarczym (składy). Nawa wzniesiona na poziom 3,66 m., kwadratowa 33,00 x 33,00 m ze ścianami narożnikami.

Powierzchnia użytkowa Nawy — 1047,50 m<sup>2</sup>.

**Pojemność Nawy**, licząc po trzy osoby na 1 m<sup>2</sup> — 3142 osoby. W narożnikowych niszach umieszczone dwa boczne ołtarze, w dwu pozostałych można ustawić konfesjonały wrazie potrzeby.

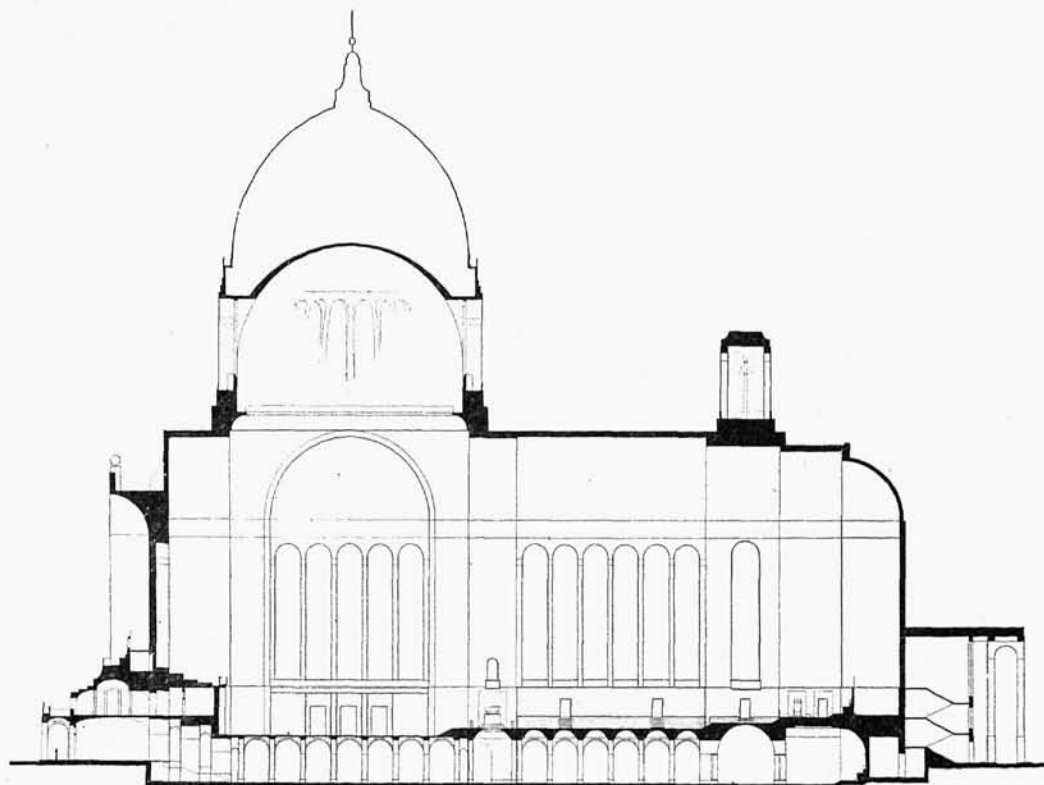
Cztery klatki schodowe w narożnych filarach Nawy prowadzą na **galerje**.



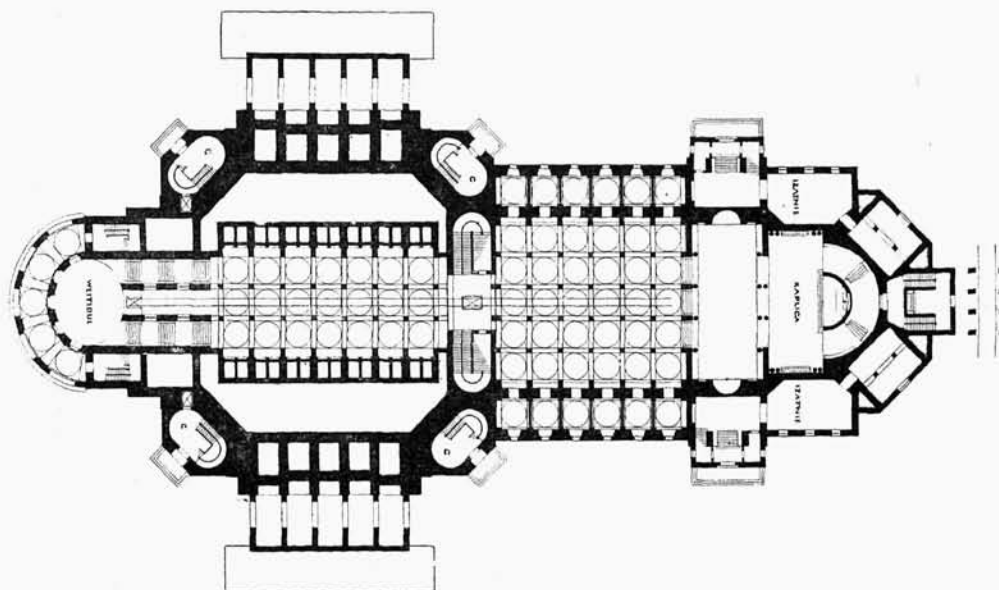
Sytuacja. 1:5000.

105—106. Arch. Oskar Sosnowski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

Przekrój podłużny. 1:1000.



Rzut poziomy krypty. 1:1000.



107—108. Arch. Oskar Sosnowski (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.

**Pojemność galerij** — 868 osób i mianowicie: miejsc siedzących  $2 \times 6 \times 9,20$  mb, licząc po 2 osoby na 1 mb — 220 osób., miejsc stojących, licząc po 3 osoby na 1 m<sup>2</sup> — 648 osób.

**Pojemność dwóch łóż** w narożnikach Nawy z miejscami siedzącymi — 20 osób.

**Ogółem w Świątyni miejsc dla publiczności** — 4030 osób.

Dwa wejścia boczne w tylnej części Świątyni przy **prezbiterjum rozszerzonym** przeznaczone dla duchowieństwa, posłów, senatorów, przedstawicieli Rządu, generalicji oraz dla delegatów uczelni wyższych i instytucyj społecznych. Na dole — szatnie (umywalnie, w. c.); na poziomie 4 m. — poczekalnia (korytarze wzdłuż prezbiterjum), z nich wejścia bezpośrednio do Prezbiterjum Rozszerzonego z siedzeniami, amfiteatralnie rozłożonymi po obu stronach środkowego przejścia. Miejsce w stalach  $2 \times 9$  rzędów  $\times$  26 siedzeń = 468, w fotelach pierwszego rzędu  $2 \times 16$  siedzeń = 32, razem 500 miejsc.

Pod łukiem tęczowym umieszczony katafalk (urządzenie windowe łączy go z Kryptą), przed nim miejsce dla rodziny zmarłego, po obu stronach zaś — dwubiegowe monumentalne schody do Krypty. Tworzą one zarazem przegrodę architektoniczną, rozdzielającą Nawę od Prezbiterjum Rozszerzonego; na dole, w Kryptcie zamknięcie kratami oszklonemi oddziela część Krypty, przeznaczoną na groby dostojników, pozatem zabezpiecza Prezbiterjum od ewentualnych ciągów powietrza z dołu.

W ścianie łuku tęczowego po stronie Ewangelji, w środku między Nawą a Prezbiterjum i w bliskości katafalku — zawieszona Kazalnica.

Wejście tylne z **portykiem podjazdowym** przeznaczone dla Głowy Państwa, Arcybiskupa, episkopatu oraz dyplomacji. Z lewej strony Zakrystja dla duchowieństwa (79,30 m<sup>2</sup>) i biskupia ze skarbcom (61,20 m<sup>2</sup>), z prawej — pomieszczenia dla warty honorowej i poczekalnia Prezydenta Państwa z wejściami do miejsc w Prezbiterjum Właściwym.

Zakrystje i poczekalnie Prezydenta Państwa w razie potrzeby łatwo mogą być powiększone przez rozszerzenie.

Stalle dla prałatów, kanoników i kapłanów = kleryków na 120 miejsc — architektonicznie wyodrębnione. Stalle episkopatu rozmieszczone półkołem w absydzie, która jest dość obszerna, by zmieścić również siedzenia dla celebrytów zwykłej celebransy, według uznania.

Dyplomacja udaje się schodami o piętro wyżej i przez poczekalnię przechodzi do łóż i galerij (miejsc siedzących 200). Pomimo obustronnego rozmieszczenia galerij, zapewniona jest łączność kularowa między poczekalniami dyplomacji. Obok poczekalni garderoby oddzielne. Zapasowe drzwi umożliwiają wyjście na schody, prowadzące na galerje publiczności.

Windy przy narożnych kłatkach schodowych umożliwiają dostęp na dachy Świątyni, do jej bębna i kopuły dla remontu i zwiedzających.



**Oświetlenie** Nawy przez okna w dolnym pasie sklepienia sferycznego. Okna w narożnikach ze światłem wtórnym (z narożnych klatek schodowych) zaciągnięte witrażami. Prezbiterjum Rozszerzone bez okien, natomiast Prezbiterjum Właściwe oświetlone jest przez dwa okna boczne, umieszczone w łozach dyplomacji celem uniknięcia rażących promieni; z tego też powodu absyda okien nie posiada.

**Konstrukcja** Świątyni — szkieletowa, obłożona z zewnątrz płytami granitu szarobłękitnego (w cokole ciemniejszego, w górze bledszego); wewnętrzna powłoka z marmuru i stiuku. Kopuła zewnętrzna metalowa, bialo-srebrzysta.

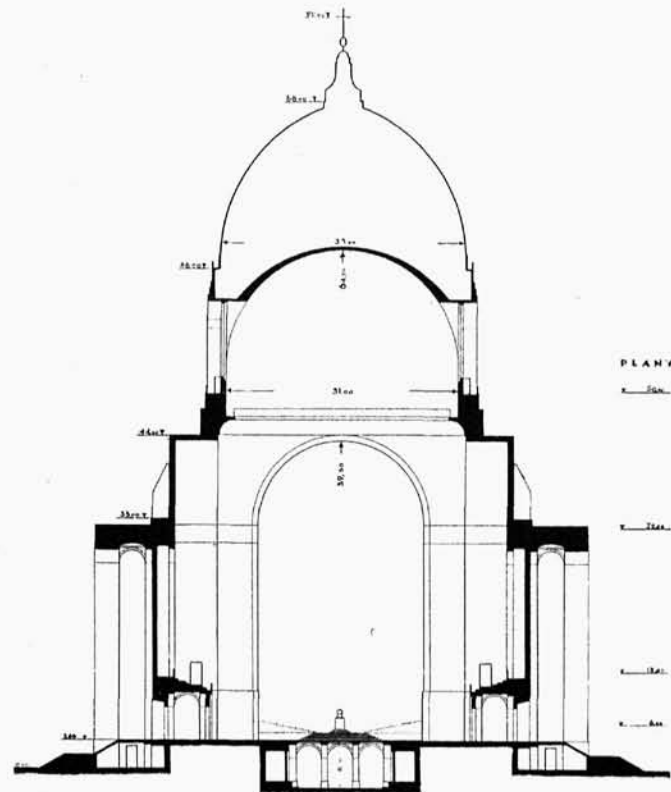
Arteria obwodowa (komunikacyjna) wyodrębnia teren Świątyni (jej zarys eliptyczny uwydatnia skożerzenie układu centralnego z osiowym); pięć arterij dośrodkowych doprowadza do placu przed ołtarzem zewnętrznym o powierzchni 25 000 m<sup>2</sup> (bez jezdni środkowej), okolonę szeregiem kolumn-laterni. Sama Świątynia opasana objazdem, dającym dostateczną przestrzeń po bokach dla postoju pojazdów i zaciągnięcia oddziałów wojskowych przed ołtarzem zewnętrznym; silnie wyodrębniony jest plac zajezdny u podjazdu Prezydenta Państwa celem lepszego nadzoru. Po przeciwnej stronie tegoż placu — zabudowania parafjalne (pałac biskupa sufragana, kancelaria parafjalna, mieszkania administracji i służby, garaże) w otoczeniu ogrodowym. Budynki te nie były objęte programem, jednak wobec oświadczenia episkopatu o organizacji parafji, winny być wzniesione; uwzględniłem je więc w projekcie ogólnikowo, uważając, że te właśnie budowle mieszkalne, umieszczone w sąsiedztwie Świątyni, odegrać mogą rolę miernika porównawczego i uwydatnić skalę Świątyni, ustawionej zdala od innych budowli. Przestrzeń wewnątrz arterji obwodowej, nie zajęta na plac (boki u tyłu Świątyni), zawiera zbiorniki wodne, ujęte w obramienie architektoniczne. Poza arterją obwodową — ściany zwartego zadrzewienia strzyżonego tworzą ramy całej kompozycji.

Podstawa Świątyni lekko wzniesiona (1 — 1,50 m.) przez podsypanie ziemi, wybranej ze zbiorników wodnych i odgraniczona od strony wody ścianą oporową, wznoszącą rodzaj stylobatu, tak potrzebnego dla monumentalnej budowli, wzniesionej na obszernej otwartej równinie. Arterie dośrodkowe i plac przed ołtarzem otrzymują lekkie nachylenie (stożkowe) 1 — 1,5‰.

Całość kompozycji poddana rewizji (les tracés régulateurs) przez kontrolę proporcji w drodze konsekwentnego zastosowania modułu (11,00 m.) i jego części (1 : 3 = 3,66 m.) w rzutach poziomych i pionowych.

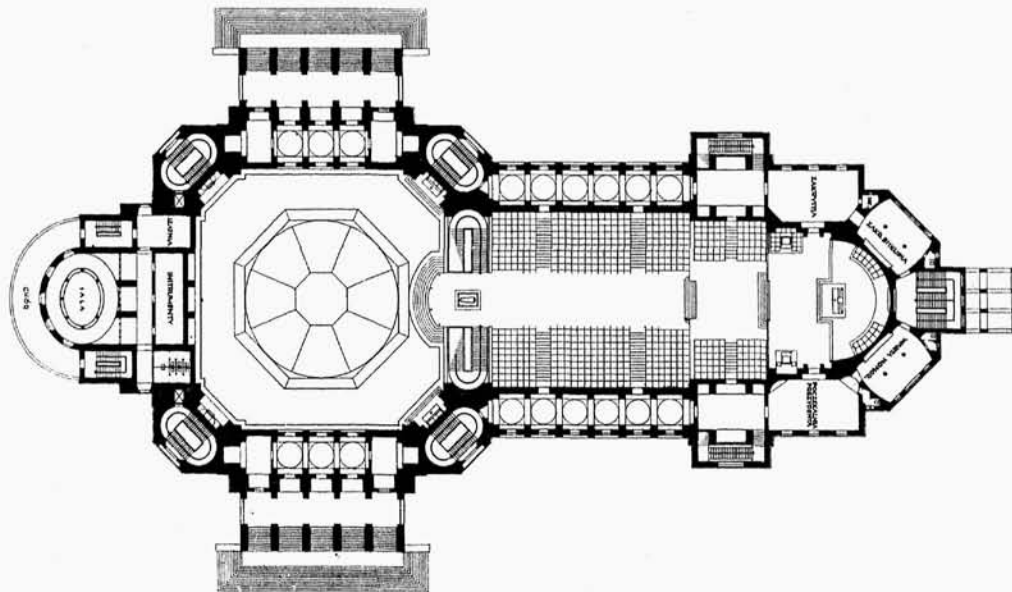
Dla orientacji podane na tabl. oddzielnej zestawienie 6 monumentalnych budowli sakralnych Europy, wyposażonych w kopuły o średnicy od 44,00 m (Panteon rzymski) do 22,00 m (Panteon paryski), wśród których kopuła 31 - metrowa projektu zajmuje miejsce pośrednie.

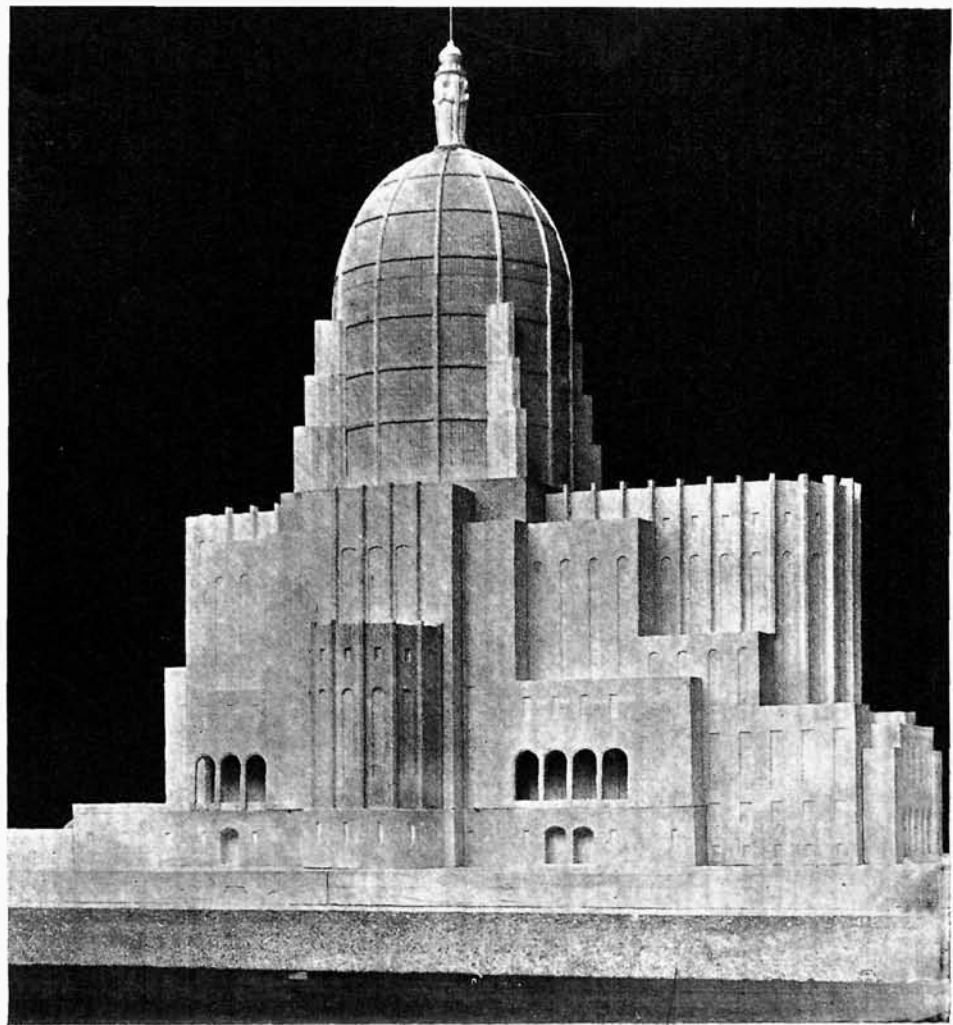
**Objętość budowli**, liczona od poziomu ziemi, z kopułą metalową włącznie i z daniem wewnętrznej objętości Krypty poniżej poziomu ziemi, wynosi — 223 090 m<sup>3</sup>. **Oszczędność** wobec oznaczonej w programie liczby 250 000 m<sup>3</sup> wynosi 11%; pozwala ona na ewentualne wzniesienie zabudowań parafjalnych i uporządkowanie terenu (podmurowanie stylobatu, założenie arterij promienistych i zbiorników).



Przekrój poprzeczny. 1:1000.

Rzut przyziemia. 1:1000.





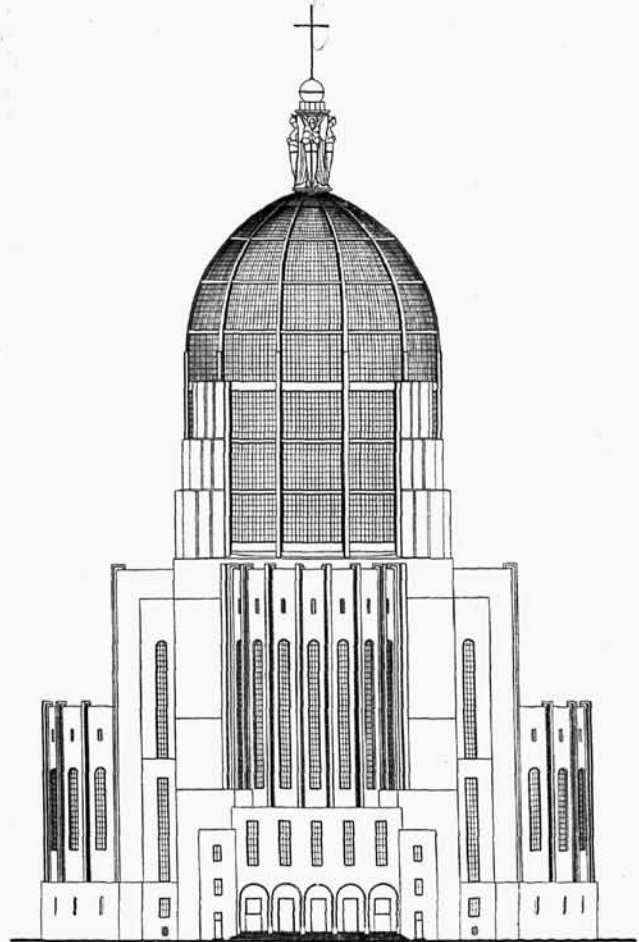
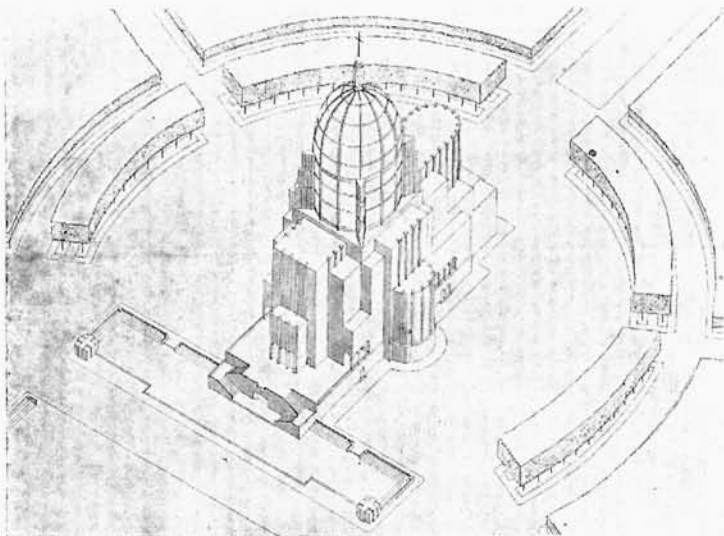
**Opis projektu arch. Kazimierza Tolłoczki.**

Mysla przewodnia kompozycji bylo stworzenie pomnika, stonawiciego Sanctissimum kraju, jego symboliczny punkt centralny. Winien on dominowac nad miastem, zdala widny, panujacy nad niem, a lekki, niemal nierealny. Stad pomysl kopuly bardzo wysokiej, uwiecznionej postaciami archaniołow, dzwigajacych krzyz, srebrzystej, zalamujacej swiatlo w dzien, prześwietlonej od wnetrza w czasie wieczornych nabozenstw. Kopula projektowana jest z polerowanej stali nierdzewiujacej „Nierosta”, szklona nazewnatrz szklem półprzezroczystym, opalowym, szklenie wewnetrzne — witraz. Postacie archaniołow, wieńczace kopule, ze srebrzonej blachy miedzianej na szkielecie zelaznym. Kopula ta, wysoka od ziemi do krzyza 125 m, ujeta w szkarpy ciosowe, osadzona na czterech punktach podparcia, jest punktem wyjścia całej kompozycji, która logicznie nawiązuje się do niej.

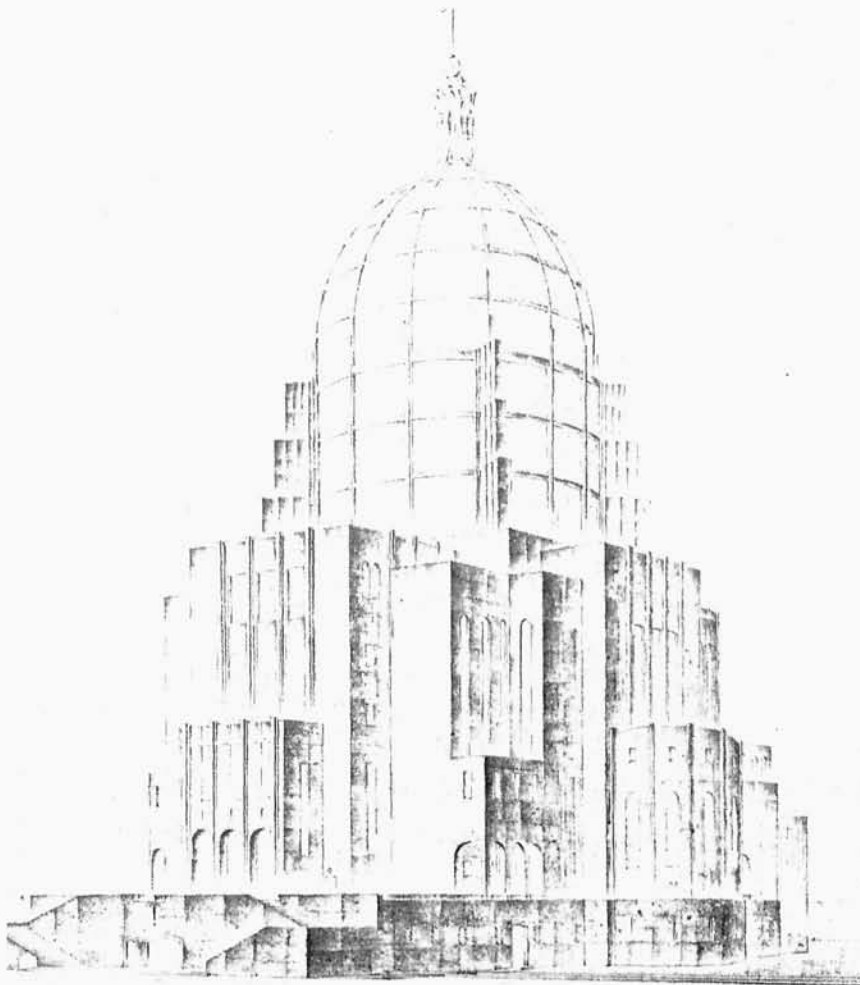
**I. Sytuacja.**

Na skrzyżowaniu ustalonych osi ulic, w punkcie centralnym umieszczony jest srodek świątyni. Przed świątynią plac 25 000 m<sup>2</sup> dla zgromadzeń wiernych, wyodrębniony od ruchu niskim parapetem kamiennym. Do placu i świątyni prowadzi od miasta, jako główna arterja — al. Sejnowa. Otacza plac świątyni park. Od wejścia do parku (patrz sytuacja w skali 1 : 10 000) al. Sej-

Izometria.



111- 113. Arch. Kazimierz Tolłoczko (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej“ w Warszawie.



mowa staje się na długości 500 m aleją z 8 rzędów wielkich drzew (lip lub dębów) (patrz sytuacja — przekrój A—B). Ruch w tej alei rozdziela się w następujący sposób. Środek 26 m szeroki — chodnik dla pochodów i procesyj; po obu stronach 20 m jezdnie dla ruchu lekkiego (samochody osob. powozy); za nimi 50 metr. poczwórne aleje spacerowe oddzielają jezdnie dla ruchu ciężkiego (tramwaje, autobusy, wozy). Podobne aleje stanowią ściany placu i oddzielają od niego okólny ciężki ruch.

W dni uroczyste cały normalny ruch przejazdowy kieruje się na jezdnie skrajne (linje oznaczoną na planie sył. 12), pozostawiając arterje środkowe oraz plac tylko dla dojazdu do świątyni (linja 13). Normalny ruch okólny linja 10 zostaje wtedy zamknięty. W obu wypadkach zachowany zostaje normalny ruch jednokierunkowy. Na postoje samochodów przewidziano miejsce 3000 m<sup>2</sup> przy wejściach do prezbiterium i na galerje. Miejsca postoju samochodu p. Prezydenta, jego świąty, Rządu i duchowieństwa oraz samochodu Komendanta policji, który zazwyczaj poprzedza p. Prezydenta, umieszczono bezpośrednio przy miejscu wsiadania. 3000 m<sup>2</sup> przewidzianych w programie na park samochodowy, jest skąpe, gdyż, licząc na 1 wóz z miejscem na cofnięcie się i wyjazd 20 m<sup>2</sup>, daje tylko 150 wozów, t. j. pomieści zaledwie wozy dyplomatyczne i część reprezentacyjnych, wozy prywatne i taksówki muszą znaleźć pomieszczenie poza placem lub przed placem.

Defilady wojsk odbywają się przed głównym portalem świątyni linja, oznaczoną czerwoną na planie sytuacyjnym. Dojścia do świątyni, oddzielne dla każdej kategorii wiernych i uczestników uroczystości, oznaczono na planie dolnego kościoła.

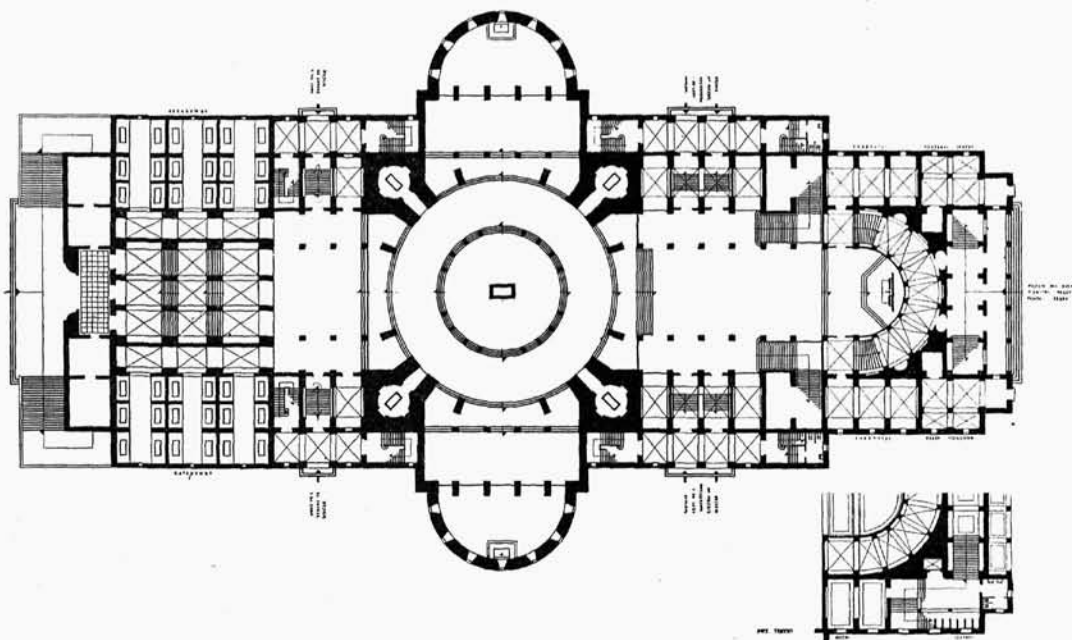
Wejście dla p. Prezydenta, Duchowieństwa i Rządu, z pomieszczeniami dla warty honorowej oraz poczekalnią służby — na głównej osi budynku.

## II. Świątynia.

1. Dolny kościół składa się w części frontowej z katakumb dla zasłużonych, miejsce w trzech kondygnacjach 108; przy ustawieniu trumien, jak w columbarium, można tę ilość znacznie powiększyć. Centralną część dolnego kościoła stanowi mauzoleum, które stać się ma relikwiarzem narodu.

W podstawach 4-ch filarów głównych świątyni — mauzolea najbardziej zasłużonych. Pozatem kilkanaście miejsc na inne mauzolea.

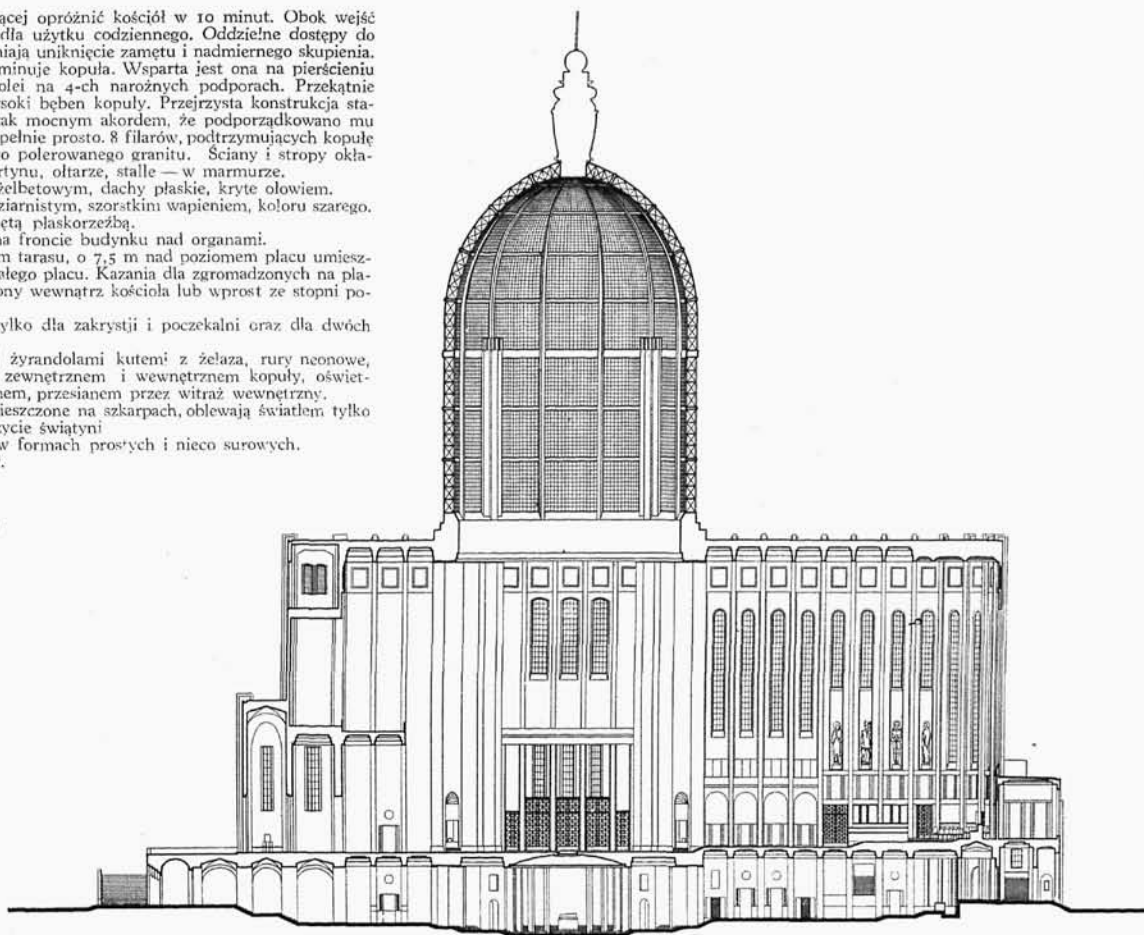
Pod częścią prezbiterjalną świątyni właściwy kościół dolny z bezpośrednimi dostępnymi z placu, połączony dwiema kłatkami schodowymi z prezbiterjum górnego kościoła. Dolny kościół posiada ołtarz wielki i dwie kaplice, własną zakrystję i skarbiec.



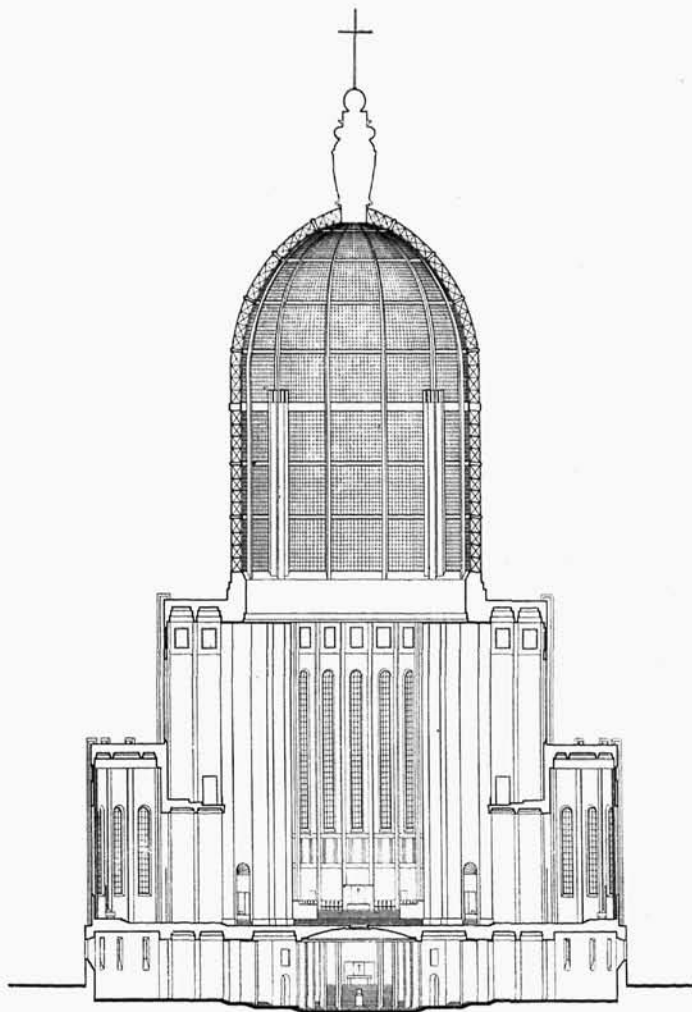
Rzut dolnego kościoła.  
1:1000.

wiedzi. Wejścia w ilości pozwalającej opróżnić kościół w 10 minut. Obok wejść głównych dwoje bocznych drzwi dla użytku codziennego. Oddzielne dostępy do prezbiterjum, galerji i t. p. zapewniają uniknięcie zamętu i nadmiernego skupienia. Nad całym wnętrzem kościoła dominuje kopuła. Wsparta jest ona na pierścieniu żelbetowym, opierającym się z kolei na 4-ch narożnych podporach. Przekątnie ustawione szkarpy usztywniają wysoki bęben kopuły. Przejrzysta konstrukcja stalowa, wypełniona witrażem, jest tak mocnym akordem, że podporządkowano mu całą resztę wnętrza, traktując ją zupełnie prosto. 8 filarów, podtrzymujących kopułę projektowano z ciemno czerwonego polerowanego granitu. Ściany i stropy okładane płytami z porowatego trawertynu, ołtarze, stalle — w marmurze. Konstrukcja ceglana w szkielecie żelbetowym, dachy płaskie, kryte ołowiem. Ściany zewnętrzne okładane gruboziarnistym, szorstkim wapieniem, koloru szarego. Ściany kruchty pokryte płytko ciętą płaskorzeźbą. Komora dzwonowa umieszczona na froncie budynku nad organami. Na froncie budynku nad poziomem tarasu, o 7,5 m nad poziomem placu umieszczono ołtarz połowy, widoczny z całego placu. Kazania dla zgromadzonych na placu przenoszone głośnikami z ambony wewnątrz kościoła lub wprost ze stopni połowego ołtarza. Ogrzewanie centr. przewidziane tylko dla zakrystji i poczekalni oraz dla dwóch kaplic. Oświetlenie części prezbiterjalnej żyrandolami kutymi z żelaza, rury neonowe, umieszczone pomiędzy szkleniem zewnętrznym i wewnętrznym kopuły, oświetlają świątynię światłem rozproszonym, przesianym przez witraż wewnętrzny. W czasie iluminacji reflektory, umieszczone na szkarpach, oblewają światłem tylko grupę archaniołów i krzyż na szczycie świątyni. Architektura świątyni utrzymana w formach prostych i nieco surowych. Kubatura ogólna — 260 783,00 m<sup>3</sup>.

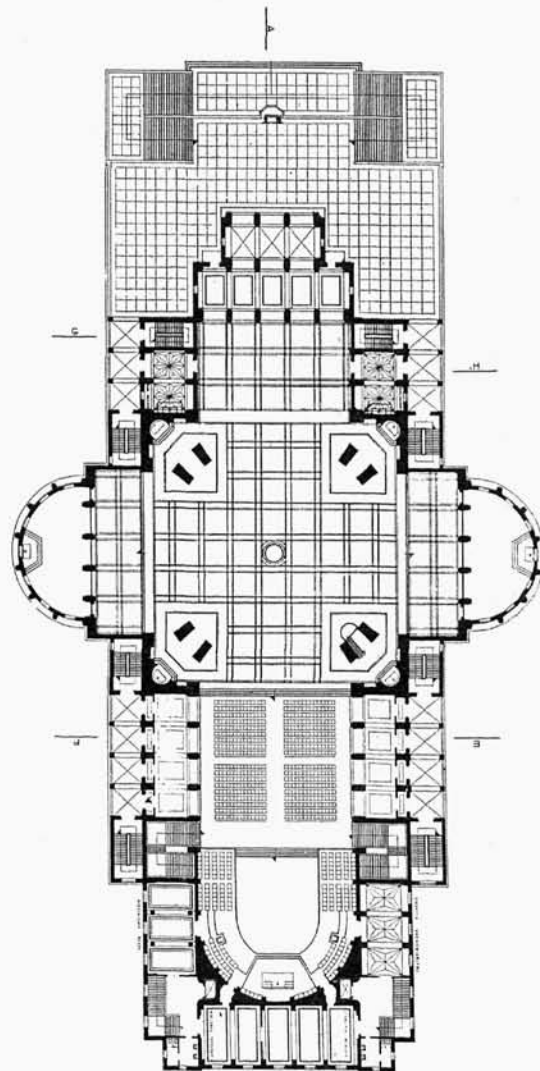
Przekrój A—B. 1:1000



Przekrój C—D. 1:1000.



Rzut przyziemia. 1:1000.



116—118. Arch. Kazimierz Tołłoczko (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.



Opis projektu arch. Adama Ballenstedta.

I. Sytuacja.

Świątynia p. w. Opatrzności Bożej ma stanąć na osi „Alej Sejmowej” mniej więcej na miejscu, które wyróżnia placem owalnym przekazany plan sytuacyjny.

Os „Alej Sejmowej” staje się więc dla projektowanej budowy ze względu na otoczenie, przeznaczone przez Miasto w głównej mierze na park, najważniejszym momentem kompozycji architektonicznej. Świątynia bowiem będzie zamykała prospekt, jej ściana frontowa stanowiła zakończenie architektoniczne dla „Alej Sejmowej”. Plan sytuacyjny, nieprzewidziany a priori na tak poważną budowlę i nietłumaczący się w wyznaczonym dla niej miejscu bezwzględnie koniecznościami komunikacyjnymi, został więc z tych względów odpowiednio zmieniony. (Swobodę tę skoncedowano na ankiecie, która dnia 21.4 31, odbyła się w Min. Rob. Publ.).

II. Typ zaprojektowanego kościoła.

Brak warunków zasadniczych dla budowy kościoła o założeniu centralnym przemawiał za ujęciem projektu Świątyni w formie bazylikalnej. Bryła kościoła winna być kształtowana w odpowiednich rozmiarach, skoro ma działać niby arc de triomphe, a pojeźta inaczej, stałaby się na odległość w tych olbrzymich przestworzach niepozorną miniaturową.

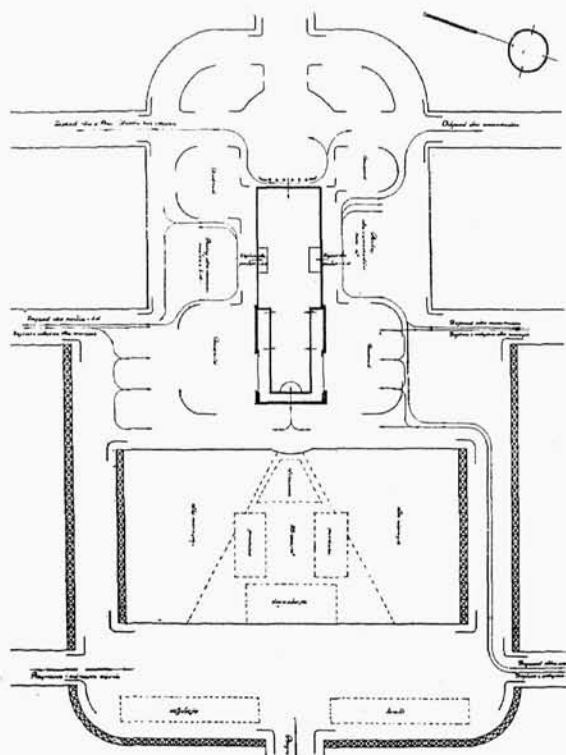
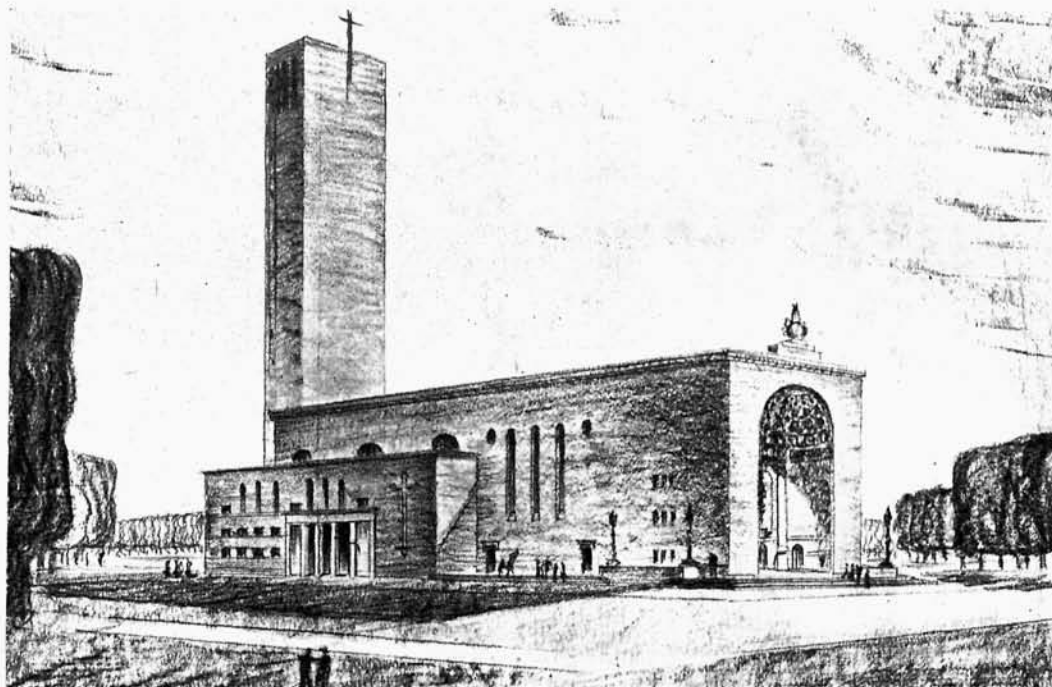
III. Projekt.

Całą przestrzeń, żądaną na cele użyteczne programem budowy, należało więc możliwie skomasować.

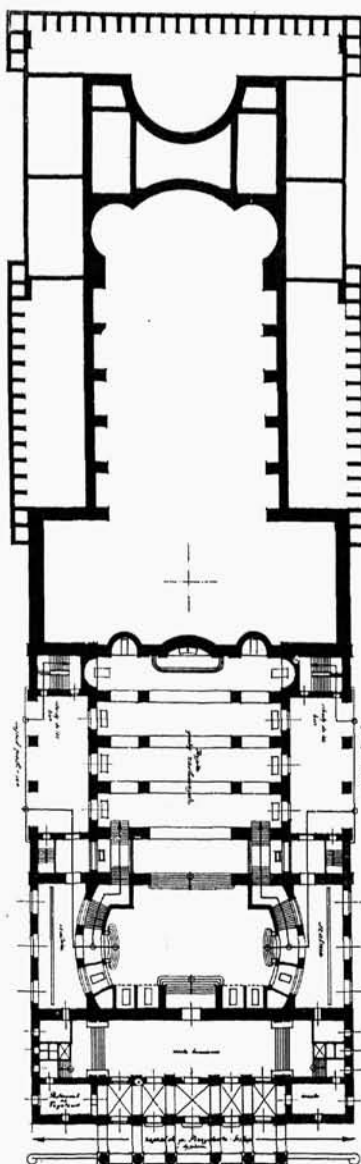
Założenia takie dało w rezultacie:

1) kościół o zaletach w danym wypadku szczególnie cennych, mianowicie—niema miejsc, z których nie byłby widoczny ołtarz główny, przy którym będzie się odbywało dziękczynne uświetnianie historycznych uroczystości narodu, 2) monumentalną ścianę frontową, która zarazem stanowi oprawę dla ołtarza połowego zaprojektowanego u jej stóp, (ołtarz połowy jest pomyślany w ten sposób, że w środkowych drzwiach frontowych, zaakcentowanych silnie architektonicznie, montuje się każdorazowo menzę, w razie nabożeństwa pod gołym niebem). Jako znak, widoczny już przy wejściu na Aleję Sejmową, orientujący zdala przeznaczenie gmachu, wystrzeła wreszcie ponad frontową bramę wysoko osadzona na apsydzie kościoła potężna wieża, której szczegółowe opracowanie i ew. usubtelnienie sylwetki ustali ew. realizacja projektu.

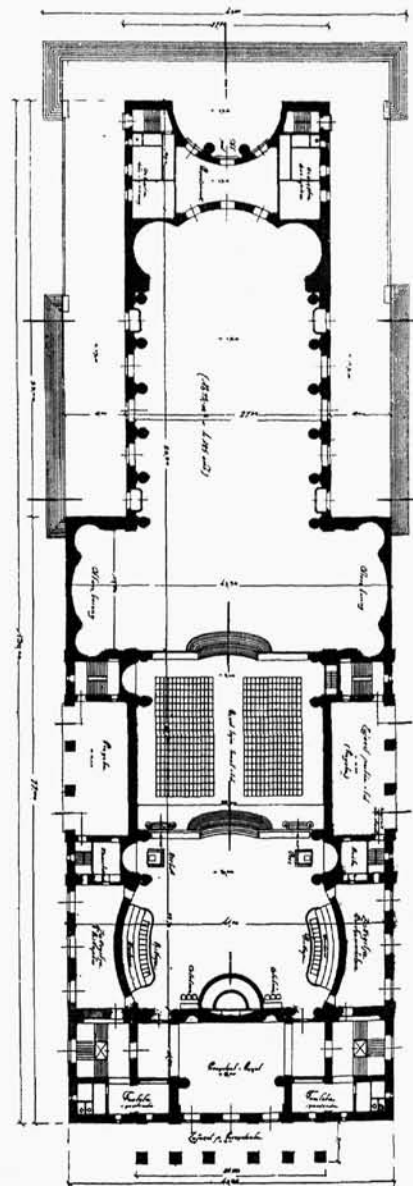
Pojemność zaprojektowanego kościoła wynosi 160.000 m<sup>3</sup>, tak, że na niezbędne uregulowanie otoczenia i inne z budową połączone wydatki pozostaje w stosunku do dozwolonej programem konkursu kubatury znaczna rezerwa



Sytuacja. 1:1000.



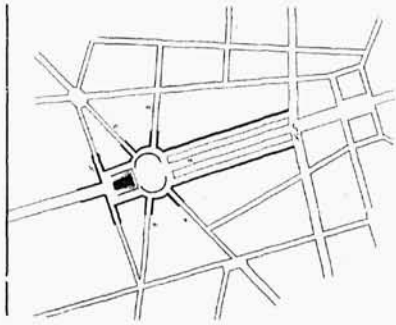
Rzut krypty. 1:1000



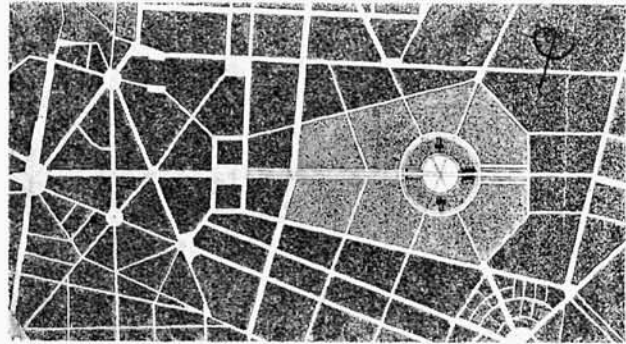
Rzut przyziemia. 1:1000

119-122. Arch. Adam Ballenstedt (Poznań). Projekt konkursowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie.

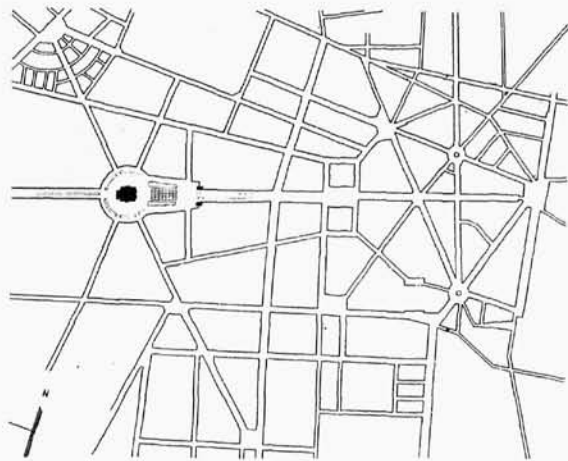
Zestawienie projektów konkursowych rozwiązania sytuacyjnego świątyni  
p. w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie. Skala 1:40000.



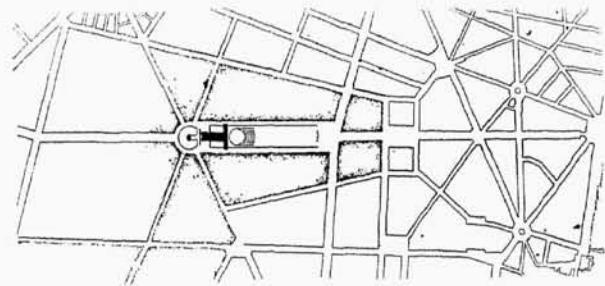
123. Projekt arch. B. Pniewskiego.



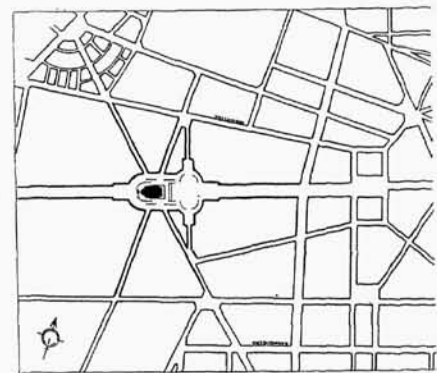
126. Projekt arch. A. Szyszko-Bohusza.



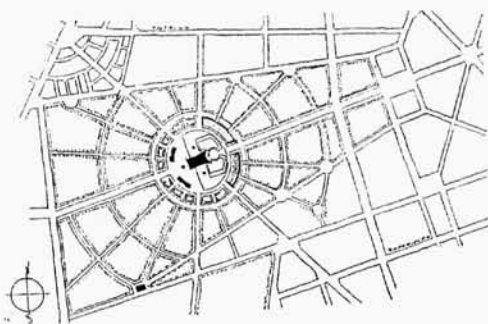
124. Projekt arch. Cz. Przybylskiego.



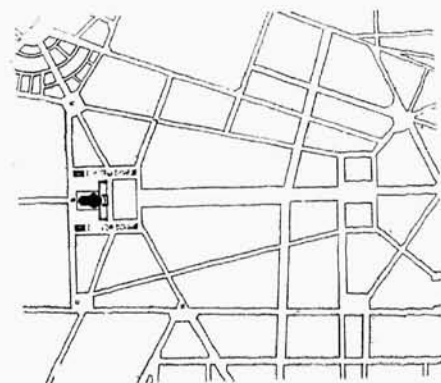
127. Projekt arch.: B. Lacherta i J. Szanajcy.



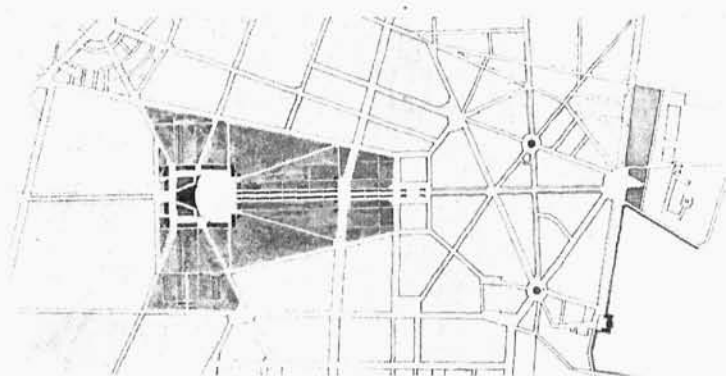
128. Projekt arch. K. Jakimowicza.



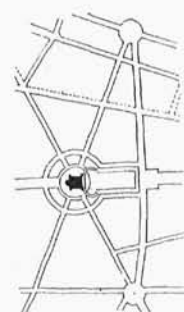
125. Projekt arch. J. Koszczyca-Witkiewicza.



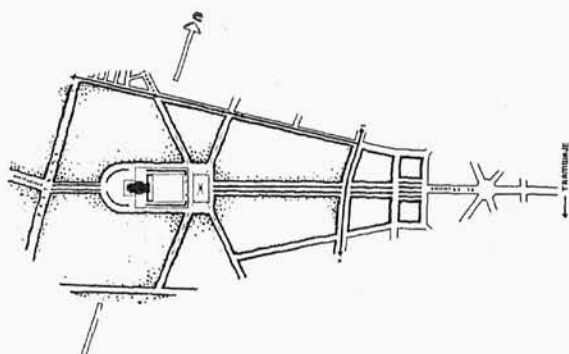
129. Projekt arch. J. Gałęzowskiego.



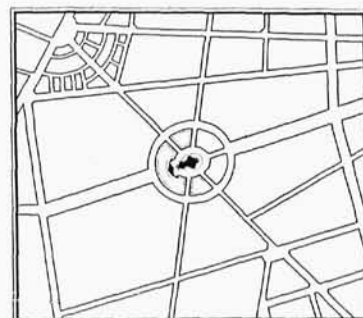
130. Projekt arch. F. Krzywdy-Polkowskiego.



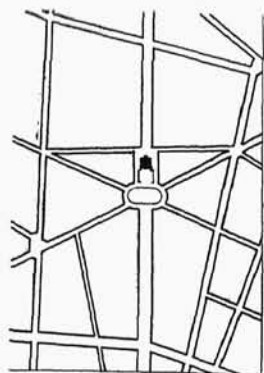
134. Projekt arch. W. Minkiewicza.



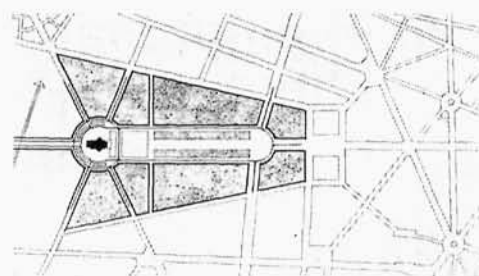
131. Projekt arch. J. Kukulskiego i L. M. Suzina.



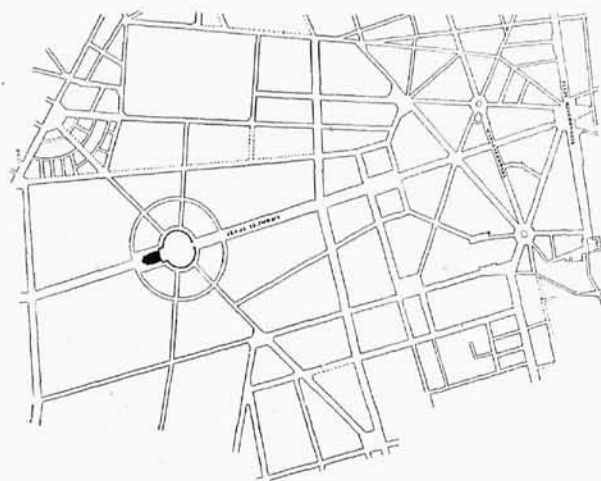
135. Projekt arch. O. Sosnowskiego.



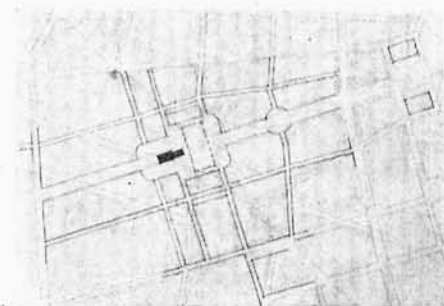
132. Projekt arch. J. Łowińskiego i L. Tomaszewskiego.



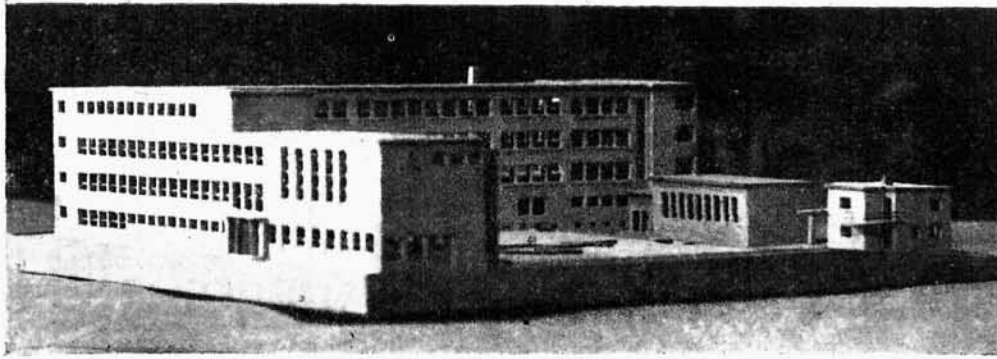
136. Projekt arch. K. Tolłoczki.



133. Projekt arch. Z. Mąceńskiego.

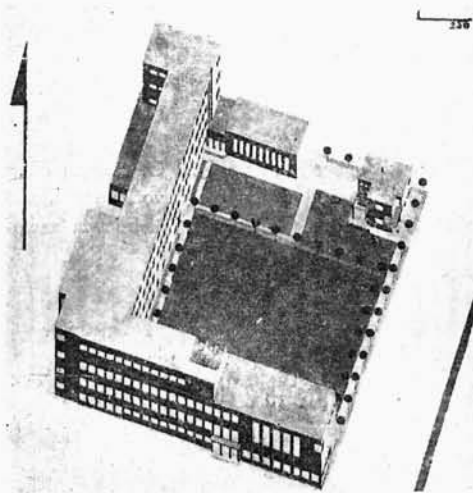
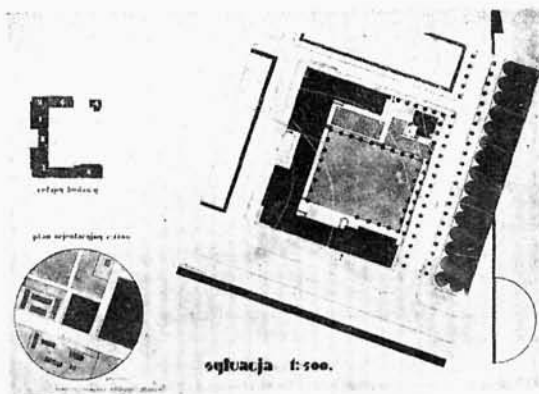


137. Projekt arch. A. Ballenstedta.



1—3. Arch. Stanisław Łukasiewicz (Lublin). Projekt konkursowy gmachu Szkoły Budownictwa w Lublinie. Nagroda I.

## NOWA PLACÓWKA BUDOWNICTWA W LUBLINIE.



Aksonometria.

Szkoła Budownictwa w Lublinie przystąpiła w obecnym sezonie budowlanym do budowy własnego gmachu, co świadczy o żywotności i intensywnym rozwoju tej placówki szkolnictwa zawodowego. Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach wznoszonej Szkoły odbyło się przy licznych udziale i żywym zainteresowaniu się społeczeństwa miejskiego.

Szkoła zawdzięcza swój rozwój i organizację zmarłemu w lipcu b. r. pierwszemu Dyrektorowi inż. K. Danowskiemu. Obecnie osiągnęła

ona liczbę 470 słuchaczy, rekrutujących się przeważnie z województw lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego.

Dalsze kierownictwo Szkoły zostało powierzone inż. arch. Stanisławowi Łukasiewiczowi, który jest jednocześnie autorem budującego się gmachu. Projekt gmachu został uzyskany z konkursu ścisłego, rozpisanego w dniu 24.II 1931 r. Termin złożenia prac oznaczony został na dzień 23.IV r. b. Do udziału w konkursie zostali zaproszeni pp. architekci: prof. Marjan Lalewicz, Stefan Siennicki z Warszawy, Bohdan Kelles-Krauze, Ignacy Kędziński, Jerzy Siennicki, Stanisław Piotrowski i Stanisław Łukasiewicz z Lublina. Sąd Konkursowy stanowili: inż. St. Bryła — prof. Politechniki Lwowskiej, inż. K. Danowski — dyrektor Szkoły Budownictwa, prof. Z. Mączyński — nacz. Wydz. Budownictwa Szkolnego w Min. W. R. i O. P., naczelnik A. Romanowski — wizytator Szkół Technicznych w Min. W. R. i O. P. i inż. Eychhorn Fr., radca ministerj. w Min. W. R. i O. P. Panowie: prof. M. Lalewicz, S. Piotrowski i S. Kędziński w różnych odstępach czasu z konkursu wycofali się. Dnia 2 maja 1931 roku Sąd Konkursowy pod przewodnictwem prof. Z. Mączyńskiego przyznał pierwszą nagrodę inż. Stanisławowi Łukasiewiczowi, drugą nagrodę uzyskał architekt St. Siennicki.

Ogólne warunki konkursu były trudne ze względu na stosunkowo krótki termin i skomplikowany program.

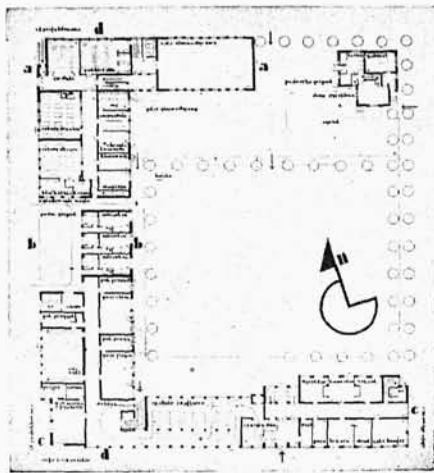
Szkoła obejmuje:

- A. Szkołę Budownictwa (3-letni kurs),
- B. Szkołę Techniczną (4-roletni kurs), wydziały 2: drogowy i meljoracyjny.
- C. Szkołę Nadzorców budowlanych (3-letni kurs), drogowych i meljoracyjnych (2-letni kurs).

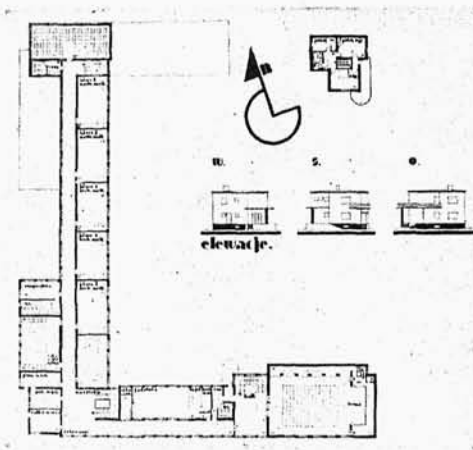
Nadto z pomieszczeń Szkoły w godzinach popołudniowych korzystać mają Kursy 4-romiesięczne dla murarzy, brukarzy i cieśli. Kubatura gmachu wynosi 35 tys. m<sup>3</sup>.

Teren budowy Szkoły zawarty jest między Al. Raclawickimi, Al. Długosza i 2-ma ulicami projektowanymi. Poprzez Al. Długosza teren Szkoły łączy się z sąsiadującym parkiem miejskim. Usytuowanie gmachu zostało uzależnione w pierwszej mierze od oświetlenia. Jako najodpowiedniejsze światło dla klas autor przyjął O. S. O. Względem na izolację od ruchu ulicznego ruchliwej Al. Długosza i na tamujące dostęp światła wysokie drzewa parku i alei nakazały odsunięcie partii klasowej na przeciwny bok placu. Zgodnie z warunkiem, nałożonym przez magistrat m. Lublina, front gmachu usytuowany jest od Al. Raclawickiej. Boisko Szkoły otwiera się na Al. Długosza i łączy się w jedną plamę zieloną z parkiem miejskim. Przy północnej krawędzi placu usytuowana została sala gimnastyczna w pełnym świetle południowym i dom dyrektora

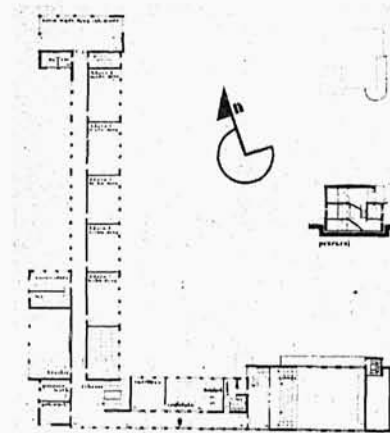




Rzut parteru.



Rzut I-go piętra. (Wydział meljoracji).



Rzut II-go piętra. (Wydział drogowy).

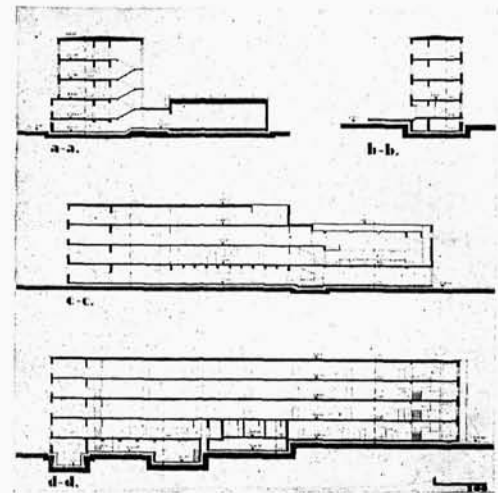
jako wolno stojący, otoczony ogrodem. W całości gmachu odczuwa się wyraźny podział na działy, wynikający w warunków programu.

1. Dział szkolny — klas. Sprawa rozdziału poszczególnych szkół została załatwiona rozbiciem na wydziały fachowe: 1 piętro meljoracyjny, 2-gie drogowy, 3-cie budowlany. Każdy z wydziałów w najbliższym sąsiedztwie posiada konieczne kreślarnie. Sale wykładowe grupowane są w wejściu do korytarza rekreacyjnego, obok ustawione pokoje nauczycielskie i pomocy naukowych.

2. Parter pod działem klasowym zawiera grupę a) pracowni: fizycznej, chemicznej i fotometrycznej z pokojami przygotowawczymi i salą wykładową, b) trzy mieszkania dla woźnego, dozorczy i palacza z wejściami od podwórza gospodarczego i nie mające łączności z resztą gmachu, c) dział warsztatowy około 300 m<sup>2</sup>, d) dział wychowania fizycznego, zawierający rozbieralnię, natryski, basen o wym. 7 × 10 i salę gimnastyczną, e) dział życia społecznego ucznia, zawierający aulę, jednocześnie salę zabaw i uroczystości szkolnych około 300 m<sup>2</sup>, jadalnię, bufet, świetlicę, samopomoc, bibliotekę i czytelnię, f) dział administracji szkoły.

Wejście główne jest usytuowane od Al. Raclawickiej. W przedsionku ruch rozdziela się na trzy kierunki: 1) schody reprezentacyjne, prowadzące do auli, 2) na prawo do działu administracji i 3) na lewo przez szatnię uczniowską o ruchu jednokierunkowym do działu klas.

Budowa całości przewidziana jest w czterech etapach, mniej więcej równych co do sześcianu budynku.



Przekroje.

Gmach wznoszony jest z zasiłków Min. W. R. i O. P., staraniem Zarządu Towarzystwa Szkoły Budownictwa i stworzy możliwość pomyślnego rozwoju dla pożytecznej placówki szkolnictwa zawodowego.  
S. Ł.

### Z życia Stowarzyszeń architektonicznych.

3 zwyczajny Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Architektów Polskich odbył się w Warszawie w dn. 18—19 marca b. r. Głównymi tematami obrad były: sprawa bezrobocia wśród architektów, sprawy ustawodawstwa budowlanego i sprawy organizacyjne.

Po przeprowadzeniu wyborów nowa Rada Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich ukonstytuowała się, jak następuje:

Prezes — arch. Lech Niemojewski; Skarbnik — arch. Józef Szanajca; Dyrektor — arch. Gustaw Trzczeński; Sekretarz — arch. Adam Paprocki; Członkowie — arch.: Romuald Miller, Roman Piotrowski, Rudolf Śmiałowski (Lwów), Jerzy Siennicki (Lublin).

Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w najbliższym numerze.

### Z Koła Architektów.

Dnia 20 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Koła Architektów w Warszawie przy ul. Trębackiej 10, na którym były wygłoszone: referat kol. T. Nowakowskiego p. t. „Warszawskie drapacze nieba i ich wpływ na odsłonecznienie otoczenia” oraz odczyt kol. Władysława Borawskiego p. t. „Budownictwo szpitalne w Ameryce w związku z I-ym międzynarodowym Kongresem Szpitalnictwa w Atlantic City i wrażenia z podróży.”

Kol. Nowakowski rozpoczął swój referat „Warszawskie drapacze nieba i ich wpływ na odsłonecznienie otoczenia” od wyjaśnienia co do opracowanej przez siebie tablicy, na mocy której zostało obliczone i wykreślone rzucanie cienia przez obecnie wznoszone w Warszawie gmachy: Poczta i Telegrafów róg ulic Poznańskiej i Nowogrodzkiej,

oraz Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” na placu Napoleona o wysokości 63,6 m., wykazując na szeregu przezroczy, jak ujemnie wpływa na osłonecznienie nie tylko sąsiednich, lecz i dalszych budynków w warszawskich warunkach wznoszenie tak wysokich domów.

W swym odczycie o szpitalnictwie w Ameryce p. Władysław Borawski wyjaśnił, że w Ameryce cały ciężar w rozbudowie szpitalnictwa ponosi nie państwo, lecz społeczeństwo nadzwyczaj ofiarne. Dzięki temu Stany Zjednoczone zajmują przodujące miejsce wśród narodów cywilizowanych pod względem ilości łóżek szpitalnych.

W streszczeniu prelegent zaznajomił Zebranie z referatem dr. S. Goldwattera o planowaniu szpitali. Wobec stałego wzrostu pomocniczych pomieszczeń w organizmie szpitalnym, jak: laboratorja, pomieszczenia na przechowywanie akt historii chorób i t. p., zmniejszenie kosztów budowy przynieść może umiejętne rozplanowanie budynków szpitalnych, idące w kierunku zwiększenia ilości kondygnacji, zmniejszenia wysokości pięter i t. p.

Następnie prelegent omówił budowę najnowszych szpitali w Stanach Zjednoczonych A. P., ilustrując odczyt szeregiem przezroczy szpitali Hahnemannna w Filadelfji, Medical Center w N. Yorku, Strong Memorial Hospital w Rochesterze i innych.

W zakończeniu kol. Borawski omówił sprawę zreorganizowania budownictwa szpitalnego w Polsce.

#### **Ze Stowarzyszenia Architektów Polskich.**

Lutowe (dn. 22) miesięczne zebranie członków SAPu było poświęcone specjalnie sprawie bezrobocia wśród architektów.

Zarząd SAPu powołał do życia Komisję Walki z Bezrobociem wśród architektów, w następującym składzie: 1) Kol. Jerzy Poznański (Przewodniczący), 2) M. Goldberg, 3) Z. Mischał, 4) A. Piotrowska, 5) R. Piotrowski, 6) J. Poznańska, 7) W. Schwarzenberg-Czerny, 8) J. Sobiepan, 9) Sychalski, 10) S. Syrkus i 11) Z. Słepak-Winawerowa.

Sekcja wewnątrz SAPu urządziła w m. marcu w lokalu własnym cykl referatów, poświęconych wykończeniu i wyposażeniu wnętrz. 10 marca — odczyty arch. J. Stefanowicza o „Budowie wnętrz i dekoracji”, arch. S. Marzyńskiego o „Obiciach papierowych”, p. Płachcińskiego o „Malowaniu wnętrz”. 15 marca — odczyty: arch. M. Goldberga o „Świetle naturalnym”, inż. Szniołisa o „Powietrzu we wnętrzu” i arch. R. Piotrowskiego o „Akustyce”. 17 marca — odczyty: arch. S. Sienickiego o „Meblach giętych”, P. M. Lubińskiego o „Meblach stalowych”, arch. J. Stefanowicza o „Fornierach i sklejkach”, oraz arch.: A. Węgrzeckiego i Z. Pugeta o „Szczegółach konstrukcyjnych wnętrz B. G. K.”

#### **Czasopismo architektoniczne SAPu.**

Stowarzyszenie Arch. Polskich wydało numer I-szy swego organu p. n. „Biuletyn S. A. P.”. Celem biuletynu, jak nas zaznajamia artykuł wstępny, „jest informowanie kolegów o pracach Zarządu i Komisji SAPu, oraz innych Stowarzyszeń Architektonicznych w kraju i zagranicą, zarówno w dziedzinie zawodowej jak i naukowej”.

Poza dwiema stronicami informacji, dotyczących spraw organizacyjnych architektów, biuletyn zawiera artykuły techniczne o oknach szwedzkich, o stropach ogniotrwałych i sztucznych kamieniach porowatych (beton komórkowy i celolit). Wydanie staranne, klisze i układ dobre.

#### **Konkurs urbanistyczny w Łodzi.**

Magistrat m. Łodzi ogłasza za pośrednictwem T-wa Urbanistów Polskich konkurs na opracowanie planu zabudowania dzielnicy przy dworcu kolejowym Łódź-Fabryczna w Łodzi.

Termin nadsyłania prac — 8.IV—1932 r.

Nagrody: I — 3000 zł.; II — 2000 zł.; III — 1500 zł.; jeden zakup — 1000 zł.

Program i warunki wraz z odbitkami planów otrzymać można w Warszawie na Wydziale Architektury i w Łodzi w Wydziale Budowlanym Magistratu.

Sąd konkursowy stanowią pp.: S. Rapalski, A. Harasz, W. Kwapiński, A. Paprocki, R. Miller, J. Najman, P. Lewy; zastępcy — A. Purlal i K. Lisowski; sekretarz Sądu — J. Jankowski.

**Trzeci Międzynarodowy Kongres Techniki Sanitarnej i Higieny Miast.** odbył się 6 — 9 marca b. r. w Lyonie we Francji. Na kongresie rozstrząsano sprawy: higieny komunikacji; higieny mieszkania; szpitali i urzędów społecznych wraz z budownictwem sanitarnym; higieny atmosfery; dezynfekcji i deratyzacji; higieny przemysłu. W czasie kongresu odbył się zjazd Syndykatu Higienistów Francuskich i „Dzień Inżyniera-Architekta”. Równocześnie odbyła się Wystawa Techniki Sanitarnej i Higieny Miast na Targach Lyońskich.

#### **Nowy organ Syndykatu Narodowego Architektów Faszystowskich.**

Wychodzące w latach ubiegłych pismo rzymskie „Architettura e Arti Decorative” zmieniło swój tytuł na „Architettura”, stając się oficjalnym organem Syndykatu Narodowego Architektów Faszystowskich.

Dyrekcja pisma została powierzona przez Syndykat znanemu architektowi rzymskiemu Marcello Piacentini’emu.

„dążymy wszyscy do architektury nowoczesnej, zgodnej z aspiracjami politycznymi i socjalnymi Italji dzisiejszej, zgodnej z wymaganiami i systemem życia dzisiejszego, oraz zgodnej ze zmianą środków konstrukcyjnych i materiałowych” — pisze w słowie wstępnym programem arch. Marcello Piacentini.

Oprócz ilustracji, odzwierciedlających współczesne życie architektoniczne włoskie, pismo to podaje również i przykłady negatywne projektów, poddając autorów surowej krytyce.

W dziale informacyjnym pismo „Architettura” odzwierciedla życie organizacyjne i działalność Syndykatu Narodowego Architektów, oraz w końcu podaje treść i rezultaty konkursów architektonicznych i urbanistycznych.

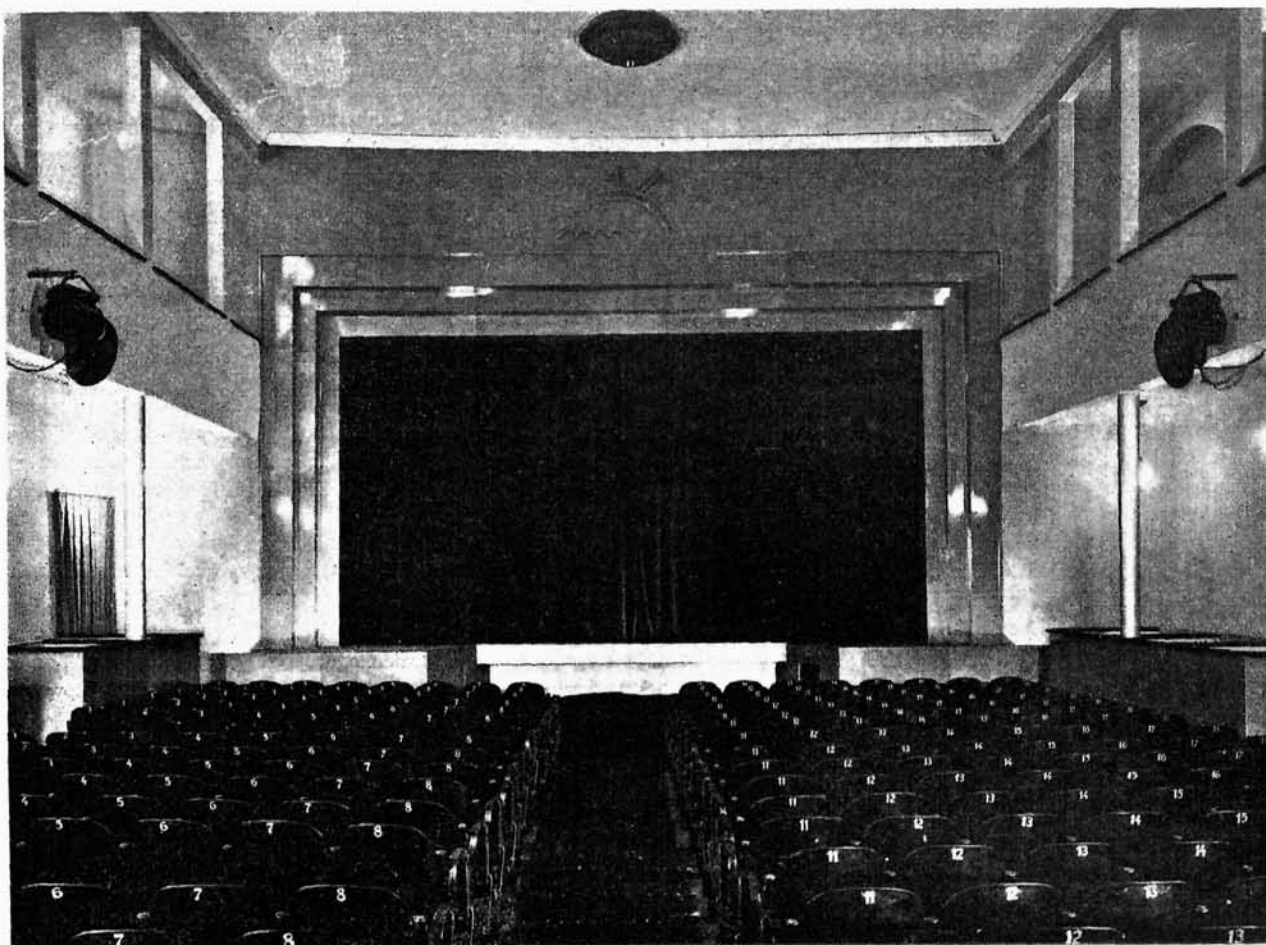
Wśród szeregu konkursów włoskich, zasługuje na uwagę bardzo ciekawy konkurs architektoniczny na 20 kościołów w diecezji Messyny. Arcybiskup Mons. Paino zwrócił się do sekretarza Syndykatu Architektów z prośbą o ogłoszenie konkursu wśród architektów włoskich, zostawiając Syndykatomu pełną swobodę w opracowaniu warunków konkursowych, deponując zarazem całkowitą sumę, przeznaczoną na nagrody oraz na opracowanie projektów szczegółowych prac wyróżnionych.

Arcybiskup prosi Syndykat, ażeby jeden z konkursów był ścisły, przeznaczony dla architektów, urodzonych lub zamieszkałych na Sycylii, drugi zaś dostępny dla ogółu architektów o tendencjach wybitnie modernistycznych.

Oprócz nagród, przeznaczonych na ogłoszenie powyższych konkursów, Arcybiskup Paino zdeponował Syndykatomu sumę 30 000 lirów na 25 nagród po 1200 lirów dla rozdania studentom ostatnich dwóch lat Wyższych Szkół Architektonicznych za najlepsze prace przy opracowaniu małych wiejskich kościołków na Sycylii.

Rzecz charakterystyczna, że inicjatywa tak ciekawego konkursu wyszła od dostojnika Kościoła, najbardziej południowego a więc zdawałoby się najbardziej konserwatywnego zakątka Italji, propagującego nowoczesną architekturę w budownictwie kościelnym. Przykład godny naśladowania w Polsce, gdzie zdawałoby się, że architektura nowoczesna zdobyła sobie gruntownie prawo obywatelstwa, gdy tymczasem nowoczesne budownictwo kościelne napotyka duże trudności ze strony centralnych władz duchownych.

M. Ł.



Arch. Edward Seydenbeutel. (Warszawa).

Wnętrze sali teatryku „Banda“ w Warszawie.

## CYNK, JAKO CZYNNIK ZDOBNICTWA WNĘTRZ

Nowoczesna architektura posługuje się chętnie w zdobnictwie wnętrza efektami, jakie dają materiały metalowe. Nie mówiąc już o meblach stalowych i lampach, poręcze, parapety, ramy i wszelkiego rodzaju okładziny stosowane są często z metalu dla osiągnięcia bądź linii błyszczącej, bądź powierzchni matowej lub też polerowanej, kontrastującej śmiało lub harmonizującej z innym tworzywem wnętrza. Wadą tych ozdób metalowych z punktu widzenia dzisiejszych stosunków gospodarczych jest to, że materiały do nich są przeważnie sprowadzane z zagranicy.

Dzieje się to niestety, gdyż architektura nasza przeocza pewien artykuł krajowy, doskonale nadający się do użytkowania w zdobnictwie wnętrza. Jest nim blacha cynkowa. Czysta blacha cynkowa jest nadzwyczaj plastyczna, wskutek czego nadać się ona idealnie do wszelkiego rodzaju profilowania, jak również do wyrobu poręczy, ram i t.p. Jest to przy tym materiał, dostarczający ogromnie obszernej skali efektów barwnych. W stanie naturalnym matowo-szara, polerowana blacha cynkowa daje szlachetny blask starego srebra. Polerowaną jej powierzchnię łatwo utrwalić przy pomocy bezbarwnych lakierów, jakich fabryki wyrabiają cały szereg specjalnie do tego celu.

Blacha cynkowa daje się następnie, przy zastosowaniu prostych i niekosztownych metod chemicznych, doskonale niklować, miedziować, zabarwiać na mosiądz, a także patynować i barwić w różne kolory, do czarnego włącznie.

W tych warunkach, architekci nasi powinni zwrócić bacniejszą uwagę na blachę cynkową przy zdobieniu wnętrza, jako na materiał krajowy, szlachetny i w obecnych warunkach bardzo tani.

Z prób, dokonanych u nas ostatnimi czasy w tej dziedzinie, warto zwrócić uwagę na eksperyment, zastosowany przez p. inż. Edwarda Seydenbeutla przy przebudowie sali tyle popularnej „Bandy”. Pragnąc wyodrębnić z tła kolumny, podtrzymujące galerję, p. Seydenbeutel obłożył je blachą cynkową Nr. 16, która została poprostu wypolerowana, a następnie połyskliwa powierzchnia urwalona ri-polinem.

Mimo upływu kilku miesięcy od czasu inauguracji przebudowanej sali „Bandy”, kolumny nic nie straciły na swym efektownym wyglądzie.

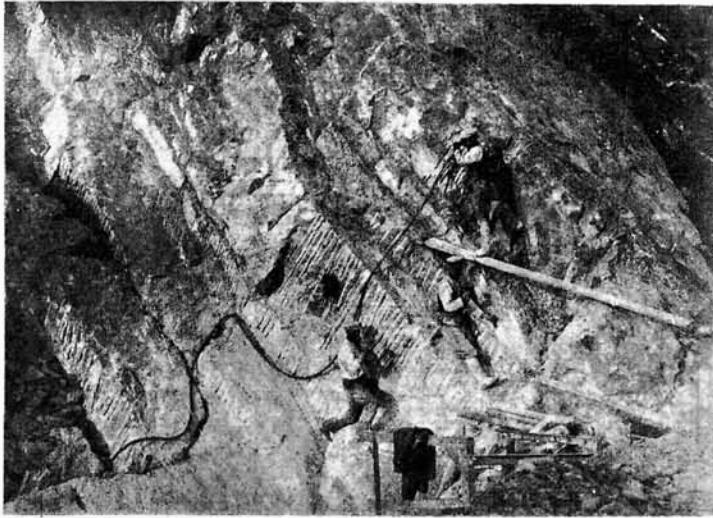
Pozwalamy sobie zauważyć, że efekt zdobniczy byłby jeszcze pełniejszy, gdyby rama, otaczająca scenę, zamiast z dykty, była zrobiona z matowej blachy cynkowej, boki zaś łóż zostały obłożone blachą, tak samo polerowaną, jak kolumny. Wnętrze sali nabrałoby wtenczas jednolitego charakteru, a zarazem świetnego blasku.

Bądź jak bądź, eksperyment p. inż. arch. Edw. Seydenbeutla, nawet w jego dzisiejszej postaci, należy zaliczyć do udanych nowych poczyniń w dziedzinie naszego zdobnictwa wnętrza.

Zauważymy w końcu, że zagranicą blacha cynkowa odgrywa poważną rolę przy zdobieniu wnętrza sklepowych.

A. S.





1. Kopalnia marmuru Bolechowice. Wydobywanie marmuru zapomocą pneumatycznych świdrów.

JAN CZARNOCKI

## MARMURY KIELECKIE

Pochodzenie marmurów. — Cechy i typy skał wapiennych. — Marmury koralowe i brekcyjne. — Początek i rozwój kopalń marmurów kieleckich. — Dzisiejsza produkcja marmurów. — Potrzeba propagandy zagranicą marmurów kieleckich.

Złoża marmurów występują na ziemiach Polski prawie wyłącznie w Górach Świętokrzyskich, a przedtem jeszcze na ograniczonej przestrzeni w okolicy Dębника, Paczoltowic i Raclawic pod Krakowem.

W Świętokrzyskiem zajmują one rozległe obszary, zwłaszcza w okolicy Chęcina, oraz na całym prawie obszarze środkowej części Gór Świętokrzyskich, w okolicach Kielc, Łagowa, Daleszyc i Pierzchnicy. Z niewielkimi wyjątkami, wszystkie złoża marmurów w Świętokrzyskiem są pochodzenia paleozoicznego. Głównie należą one do systemu dewońskiego, pozatem też do permskiego, a w Krakowskiem i do karbońskiego (Paczoltowice i Raclawice). Z okresu mezozoicznego pochodzą mało u nas stosowane marmury, należące do systemu jurajskiego.

Do przeróbki na marmur nadają się skały wapienne, odpowiadające trzem podstawowym warunkom, a mianowicie: warstwy tych wapieni muszą posiadać odpowiednią grubość, umożliwiającą odpowiednio do pożądaných rozmiarów cięcie, pozatem skała posiadać musi odpowiednią twardość oraz polor, jaki uzyskuje przez oszlifowanie.

Dla wartości zaś estetycznej marmuru decydującym jest charakterystyczne jego użyczenie i struktura. Powyższym warunkom odpowiadają w zupełności pokłady skał paleozoicznych, występujące w Świętokrzyskiem. Podkreślić należy, że marmury krajowe nie tylko nie ustępują zagranicznym, gdyż podobnie jak włoskie i belgijskie, są one tego samego pochodzenia i posiadają identyczne własności fizyczne, lecz nawet częstokroć przewyższają je.

Wśród skał wapiennych, eksploatowanych w Świętokrzyskiem i przerabianych na marmury, zasługują na uwagę dwa zasadnicze typy, a mianowicie marmury pokładowe i brekcyjne. Pierwsze z nich, jak wskazuje sama nazwa, tworzą regularne pokłady, dostarczające, zależnie od głębokości, monolity nieraz bardzo wielkich rozmiarów. Ten typ marmurów jest najbardziej rozpowszechniony, choć ustępuje on marmurom brekcyjowym pod względem zdolności, a to ze względu na tło, pozbawione kontrastowych efektów. Marmury te,

zwłaszcza dewońskie, są natomiast urozmaicone szczątkami organicznymi w postaci koralii kształtu robaczkowego (*Amphipora*), lub kulistego (*Stromatopora*) i innymi, nadającymi im swoisty rysunek, występujący na powierzchniach szlifowanych.

Przekroje te szczątków organicznych, a zwłaszcza koralii, ze współdziałaniem których skały te powstały w morzach dewońskiego, w połączeniu z tłem o zabarwieniu szarem lub popielatym, o różnym stopniu natężenia i różnych odcieniach — stanowią główną właściwość marmurów dewońskich, zwanych inaczej koralowemi.

Największe a zarazem najstarsze kopalnie marmurów tego typu położone są w Bolechowicach i Szewcach w Okolicy Chęcina.

Do pokładowych należą również marmury Górno-dewońskie, wśród których występują odmiany bądź zupełnie jasne, barwy kości słoniowej (nowa kopalnia w Skrzelczycach), bądź też czarne, do których należą marmury z Dębника, oraz zbliżony do nich czarny marmur permski z Kajetanowa pod Kielcami.

Zupełnie odrębny charakter posiada również permski marmur, zwany „Zygmuntówką”. Pokłady tego marmuru powstawały z okrucichów, względnie z otoczków skał dewońskich, poprzednio wspomnianych. Różnorodność zabarwienia otoczków, w połączeniu z szaroczerwonym tłem lepszycza, spajającego otoczki, nadaje zupełnie swoisty charakter tej odmianie marmuru, znanego i eksploatowanego oddawna.

Drugi typ w Świętokrzyskiem reprezentują marmury brekcyjne. Są one cenniejsze od pokładowych, ze względu na bardziej ograniczone ich występowanie, jak również ze względu na duże walory estetyczne. Marmury te przewyższają częstokroć swą zdolnością najpiękniejsze nawet odmiany marmurów zagranicznych.

Marmur ten powstał dzięki marmurom pokładowym. W pewnych bowiem okolicznościach, wskutek intensywnych ruchów górotwórczych, podlegały one bardzo spękanii i kruszeniu, a następnie szczeliny, powstałe w masie skalnej, zostały wypełnione barwnym kalcytem. W ten sposób powstała wielobarwna mozaika o niezwykle efektownym rysunku. Największe kopalnie marmuru brekcyjowego





3. Fabryka w Kielcach. Skład bloków i płyt pod 10-tonowym kranem.

położone są w obrębie „Zelejowej” i Miedzianki (kopalnia Ołowianka).

Początek kopalń marmurów kieleckich sięga niepamiętnych czasów. Przypuszczać można, z dużym prawdopodobieństwem, że rozwój kopalń naszych marmurów wiąże się ściśle z początkami górnictwa kruszcowego, o którym wspominają kronikarze już w XIII i w XIV wieku. Później rozwój kopalń w XVI wieku zawdzięczamy królowej Bonie, która sprowadziła pierwszych majstrów włoskich i rozbudowała kopalnie w okolicach Zelejowej. W początkach XVII wieku kopalnie marmurów checińskich znajdowały się już w pełnym rozwoju. W tym czasie w 1646 r. wydobyto w górze Zygmunówka pod Chęcunami dwa wielkie monolity o łącznej długości 19 m., które posłużyły do wykonania znanej kolumny króla Zygmunta III w Warszawie. Fakt ten świadczy o istnieniu w tym czasie dobrze już rozbudowanych kopalń, gdyż wydobyte tej wielkości monoli-



2. Kopalnia marmuru Szewce. Wydobywanie marmuru na głębokości 65 mtr.

tów było możliwe dopiero ze znacznej głębokości pokładów niezwiędzających.

Liczne nagrobki, chrzcielnice, tablice pamiątkowe i wiele innych ozdób architektonicznych, zachowanych po kościołach i zamkach całej Rzeczypospolitej, a pochodzących z wieku XVII i XVIII, stanowią dokumenty ciągłego rozwoju przemysłu marmurowego. Wspomnieć można o przepięknym stoliku, inkrustowanym marmurem „Miedzianką” z kopalń obok Ołowianki, który ofiarował Jan Sobieski papieżowi Inocentemu XI.

Za czasów Stanisława Augusta cieszyły się marmury kieleckie w kraju wielką popularnością. Monarcha, interesujący się osobiście rozwojem tej gałęzi górnictwa, przyczynił się bardzo do rozszerzenia istniejących kopalń. Równocześnie z inicjatywy króla sprowadzono z zagranicy specjalistów — majstrów, którzy usprawnili techniczną stronę przeróbki marmurów. Głównym ośrodkiem ówczesnego przemysłu marmurowego były Chęciny, w pobliżu których znajdowała się większość kopalń.

Z upadkiem Rzeczypospolitej wiąże się ogólny zmierzch górnictwa świętokrzyskiego. Doprowadzone do rozkwitu za Stanisława Augusta, kopalnie marmurów z wolna upadają, lecz mimo zmniejszonej w znacznym stopniu przetwórczości, przetrwały one do końca XIX w., służąc przeważnie potrzebom miejscowym.

W okresie przedwojennym fabryka kielecka, nie wykraczając poza ramy drobnego przedsiębiorstwa, pokrywała minimalne zresztą zapotrzebowanie kraju, opierając pozatem swą egzystencję głównie na rynku rosyjskim.

Obecnie eksploatację marmurów kieleckich koncentruje w swych rękach „Marmur” Sp. z ogr. odp. w Kielcach, która to firma, stojąc na gruncie nie tylko handlowym lecz i obywatelskim, **wyказuje wysokie zrozumienie dla postulatów i potrzeb tej gałęzi przemysłu.**

W posiadaniu tej placówki przemysłowej znajduje się większość kopalń na terenie gór Świętokrzyskich, rozbudowanych i czynnych od czasów Stanisława Augusta, jak Zelejowa, Zygmunówka, Szewce, Bolechowice, Sosnowka i Słopiec, wiele nowych kopalń, uruchomionych w ostatnich latach, jak Ołowianka, Skrzelczyce, Radomice, Zagórze, oraz szereg innych, będących w rozbudowie.

Ostatnio usprawniono w wysokim stopniu techniczną stronę przeróbki przez zastosowanie, wzorem zagranicy, licznych zmian i udoskonaleń technicznych, zwłaszcza w zakresie robót precyzyjnych. Kierownictwo fachowe pozostaje obecnie w rękach specjalistów, sprowadzonych z zagranicy, dając rękojmię szybkiego postępu i dalszych udoskonaleń, zamierzonych najbliższym programem.

Mając na względzie przyszły rozwój rodzimego przemysłu marmurowego, podnieść należy, że marmury nasze mogą z powodzeniem konkurować z zagranicznymi, zarówno bowiem pod względem wytrzymałości, jak i walorów estetycznych nie tylko nie ustępują im, lecz częstokroć je przewyższają. Potwierdza to uznanie zagranicy dla naszych marmurów, uzyskane na licznych wystawach, jak w Moskwie i Wiedniu w czasach przedwojennych, a przed kilku laty w Paryżu. Ważnym też argumentem przekonania zagranicy do naszych marmurów są również wyroby z polskiego marmuru, spotykane poza krajem.

Co się tyczy zapasów, to one są tak znaczne, że w zupełności mogą zabezpieczyć produkcję, wielokrotnie nawet większą od obecnej. Jest to względnie ważny z uwagi na zamierzony i przygotowywany obecnie eksport, dla którego zalety i wartość naszego surowca stwarzają jak najlepsze widoki na przyszłość.

Pozatem konieczną jest propaganda naszych wyrobów zagranicą, z braku której są one często celowo pomijane, nie tylko w handlu, lecz i w literaturze naukowej, dowodem czego służyć może znane dzieło Szmida, omawiające złoża marmurów całego świata z pominięciem złóż polskich.

# RÓŻNE

## ALABASTER W BUDOWNICTWIE KOŚCIELNEM.

Cały wysiłek technologów wobec obecnie panującego kryzysu idzie w kierunku wynalezienia możliwie najtańszych, najtrwalszych i efektywnych materiałów, które stosowane w budownictwie znalazłyby możliwość użytkowania.

Stosowanie marmurów zagranicznych stało się wskutek wysokiego cła niedostępne, krajowe zaś z powodu kosztownej obróbki nie rozwiązują tego problemu w zupełności.

Wynikiem ich wysiłków jest szereg materiałów sztucznych, używanych w budownictwie, jak: wyprawy, określone mianem szlachetnych — są one jednak niczem innym, jak stosowaniem cementu lub gipsu z różnymi domieszkami. W każdym jednak z tych wypadków architekt musi polegać na uczciwości i inteligencji wykonującego tego rodzaju pracę robotnika. Przy użyciu naturalnych materiałów, jak marmur, alabaster, granit i t. p., ma się zagwarantowane solidne rozwiązanie zadania i efekt, o który w danym wypadku chodzi. Jedynie alabaster, materiał wydobywany z kamieniołomów, kamień o pięknej strukturze, będąc od marmuru bardziej miękkim, pozwala na niską kalkulację cen i dzięki temu konkuruje z marmurem, a nawet ze sztucznymi materiałami budowlanymi. Nie będziemy wracać do czasów egipskich, ale już zabytki z XV i XVI w. w naszej rodzimej architekturze kościelnej, doskonale zachowane, świadczą o trwałości alabastru. Charakterystycznym bardzo jest fakt, że przy ołtarzach marmurowych stosowano biały alabaster do rzeźb figuralnych (szereg przykładów na Wawelu), które z powodu swojej właściwości prześwietlania nadają przedmiotom żywotność w odróżnieniu n. p. od marmuru karraryjskiego, który jest zimny i martwy i droższy o 60 — 70%.

Prócz rzeźb wykonywać można wszystkie prace budowlane około dekoracji wnętrz, a więc okładziny w formie płyt, gzymsów oraz wszystkie elementy zdobnicze, jak kolumny, pilastry i t. p. Rzeźb prostą, że alabaster można dwójako stosować, a więc jako jedyny i zasadniczy materiał, jak to robiono w wiekach średnich, lub też, korzystając z dzisiejszych zdobyczy technicznych, na przygotowanych konstrukcjach pomocniczych (murowanych lub żelbetowych) jako okładziny.

Ten ostatni sposób, będąc dostępnym — mimo panującego kryzysu — nawet dla najbiedniejszych parafij, często bywa stosowany w architekturze kościelnej, czego dowodem wykonane przez fabrykę XX. Czartoryskich „Żurawno” ołtarze z figurami do 190 cm wysokości, balustrada, ambona, okładziny ścienne, gzymsy świecące, kropielnice etc. w kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, kosztem wprost znikomym w stosunku do osiągniętego efektu.

Pierwszy raz wykorzystano ten materiał w formie uprzemysłowionego a wyposażonego w odpowiednie urządzenia techniczne przedsiębiorstwa wyżej wspomniana fabryka w Żurawnie (wojew. Stanisław.), X. X. Czartoryskich, posiadających w swoim majątku nieprzebrane wprost złoża tego cennego materiału.

W końcu należy dodać, że specjalnie w architekturze kościelnej istnieje wiele sposobów wykorzystania tego kamienia, a jego właściwość przepuszczania światła, przez umieszczenie za białym alabastrem żarówek, które są niewidoczne (co czyni zadość wymogom przepisów kościelnych), podnosi religijny nastrój w świątyni.

## LUDWIK TYROWICZ Zakłady Kamieniarskie i Marmurowe we Lwowie.

Firma założona w roku 1890 — wykonywa wszelkie roboty kamieniarskie, marmurowe i alabastrowe, wchodzące w zakres architektury zewnętrznej gmachów, jakoteż dekoracji wnętrz.

Z poważniejszych robót, wykonanych w ostatnich latach, wymieniamy:

1) Kościół św. Marji Magdaleny we Lwowie: posadzka marmurowa, cokół marmurowy i stopnie granitowe (zdjęcie zamieszczamy w ogłoszeniu).

2) Gmach Šprechera we Lwowie: fasada z trawertynu, schody marmurowe i okładziny ścian.

3) Bank Cukrownictwa we Lwowie: schody marmurowe, cokoliki i kominki marmurowe.

4) Galeria Marjacka we Lwowie: portal fasady i cokoly marmurowe wszystkich sklepów.

5) Gmach przy ul. Romanowicza (proj. inż. Stadlera i inż. arch. Nikodemowicza): fasada z trawertynu brązowego.

6) Urząd Poczt i Telegr. w Lublinie: okładziny filarów i ścian marmurami.

7) Gmach Dyrekcji Kolei Państw. w Warszawie na Pradze: montaż robót marm. z marmurów kieleckich.

8) Gmach „B. G. K.” w Warszawie: montaż okładzin alabastrowych i t. d. (zdjęcie zamieszczamy w ogłoszeniu).

## O MARMURACH.

W związku z wznastającym wciąż przesileniem gospodarczym, którym najbardziej dotknięty został przemysł budowlany, i w związku z hasłem popierania przemysłu krajowego, aktualną się stała również sprawa wzmoczonego stosowania w budownictwie marmurów krajowych, zamiast często używanych dotychczas zagranicznych. Posiadamy w kraju bogate złoża marmurów, są one jednak w porównaniu z zagranicznymi zbyt monotonne w kolorze; większość ich jest koloru szaro-burego, w różnych odcieniach. Z tego głównie powodu, zwłaszcza w budownictwie prywatnym, nie mógł marmur krajowy konkurować z gatunkami zagranicznymi, znacznie efektywniejszymi w kolorze i strukturze. Różnica zaś cen była zbyt nikła, by mogła kogokolwiek zachęcić do stosowania marmurów mniej wartościowych pod względem estetycznym.

Naszkutek starań polskiego przemysłu marmurowego, podwyższone zostały ostatnio cła ochronne do tego stopnia, że przywóz marmurów zagranicznych zupełnie prawie ustał. Dla ilustracji warto przytoczyć fakt, iż na marmury kolorowe podwyższono cło 5-krotnie, a na marmury białe (w kraju nie wydobywane) 20-krotnie. Podrożeńie materiału białego szczególnie dotkliwie odczuł przemysł elektrotechniczny, posługujący się prawie wyłącznie tym tylko marmurem.

Utrudnienia przywozu marmurów zagranicznych spowodowały konieczność zastąpienia ich nowymi, możliwie pięknymi, gatunkami krajowymi; i z tego powodu wzmoczone zostały poszukiwania za nowymi złożami marmuru. Koszty odkrywkowe są bardzo wysokie, i niektórzy właściciele kopalń wypuszczają na rynek marmur z górnych pokładów, łatwiejszych a zatem i tańszych w eksploatacji. Pociąga to jednak dla wykonujących roboty z takich materiałów skutki nader przykre. Po stosunkowo krótkim czasie marmury takie lasują się i prócz przykrości narażają przedsiębiorcę na poważne straty materialne.

Podobne zjawisko szybkiego wietrzenia zaobserwować można w jednym z budujących się obecnie gmachów w Warszawie. Po raz pierwszy zastosowano tam, i to w dużej ilości, nowy gatunek marmuru, t. zw. „Trawertyn polski”. Jeszcze roboty nie zostały ukończone, a już materiał ten podlega silnemu wietrzeniu (matowienie, wykwyty, łuszczenie i t. d.).

Obowiązkiem poniekąd naszych architektów jest wprowadzanie i popieranie nowych gatunków marmuru, należy to jednak czynić bardzo oględnie. Przez uprzednie wypróbowanie nowych materiałów na obiektach mniejszych, da się uniknąć rozczarowań i strat, powstać mogących przez stosowanie niepewnych gatunków przy robotach reprezentacyjnych.

## Fabryka Organów Wacława Biernackiego w Warszawie.

Fabryka, założona w r. 1900 w Wilnie, dzięki praktyce, zdobytej przez właścicieli zagranicą, oraz ciągle stosowanym ulepszeniom, solidnemu wykonaniu powierzonych sobie zleceń i wysokiej wartości produkcji, wykazała w pierwszych latach swego istnienia dużą żywotność i zdobyła wkrótce pełne zaufanie P. T. Klienteli. Wybuch wojny europejskiej zahamował należyty rozwój przemysłu, dopiero odbudowana z gruzów nasza Ojczyzna wpłynęła dodatnio na należyty rozwój fabryki. Zrujnowane kościoły wymagały odbudowy, i dawno już nie czynionych inwestycji na polu organmistrzowskim, skutkiem czego napływały liczne zamówienia, tak, że chcąc podjąć zadaniu, zmuszony byłem przenieść fabrykę do Warszawy i odpowiednio urządzić we własnym domu przy ul. Dobrej Nr. 65, pozostawiając jednak filję w Wilnie. Fabryka warszawska, specjalnie do tego celu urządzona, rozwinęła żywo swą działalność, wprowadzając ulepszenia według najnowszych wymagań techniki organmistrzowskiej, skutecznie zwalczając konkurencję zagraniczną i pracując ku pełnemu zadowoleniu P. T. Odbiorców, o czym świadczyć mogą 200 zbudowanych organów, oraz listy z podziękowaniami, orzeczenia ekspertów i komisji odbiorczych, znajdujące się w mojem posiadaniu. Od czasu przeniesienia fabryki do Warszawy wykonano przeszło 80 organów o wysokiej wartości artystycznej, od najmniejszych do największych, które stanowią chlubę firmy, zyskując pełne uznanie w kraju oraz zagranicą.

300 najpoważniejszych kościołów zaopatrzonych zostało w organy firmy. Ostatnio zbudowano organy dla Państwowego Konserwatorium w Warszawie, oraz dla kościoła św. Marcina w Poznaniu i kościoła Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu.

# ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich” w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: arch. Romuald Gutt, arch. Józef Krupa, arch. Władysław Michalski.

Zastępcy: arch. Teodor Bursze, arch. Witold Matuszewski, arch. Adam Paprocki.

Rada Nadzorcza S. W. A. P.: arch. Marjan Lalewicz, arch. Franciszek Lilpop, arch. Zygmunt Wóycicki.

Zastępcy: arch. Tadeusz Nowakowski i arch. Władysław Waloński.

Redaktor — Stanisław Woźnicki

Tymczasowy Komitet Redakcyjny: arch. Romuald Gutt, arch. Józef Krupa i arch. Zygmunt Wóycicki

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40, tel. 9-52-87

Konto czekowe P. K. O. 11020

## WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata miejscowa:		Na prowincji (z przesyłką):		Egzemplarz pojedynczy w War-	
Kwartalnie . . . . .	zł. 17.—	Kwartalnie . . . . .	zł. 18.—	szawie . . . . .	zł. 6.—
Półrocznie . . . . .	„ 34.—	Półrocznie . . . . .	„ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) . . . . .	„ 6.50
Rocznie . . . . .	„ 68.—	Rocznie . . . . .	„ 72.—	Zagranicą . . . . .	„ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

## CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:		Za tekstem:		2-a, 3-a i 4-a strona okładki:	
Cała strona . . . . .	zł. 400.—	Cała strona . . . . .	zł. 350.—	Cała strona . . . . .	zł. 450.—
Półowa strony . . . . .	„ 210.—	Półowa strony . . . . .	„ 180.—	Półowa strony . . . . .	„ 250.—
Ćwiartka strony . . . . .	„ 120.—	Ćwiartka strony . . . . .	„ 100.—	Ćwiartka strony . . . . .	„ 150.—
		Strona artykułu opisowego . . . . .	„ 500.—		

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ardes w branży rozmiar 10×90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm wys. dopłata zł. 50 rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

## TREŚĆ Nr. 3—4

Ustawa z dn. 17 marca r. 1921 o wykonaniu ślubu, uczynionego przez Sejm Czteroletni, wzniesienia w Warszawie świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” . . . . .	65	Arch. GAŁĘZOWSKI JÓZEF (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	97—99
Przebieg sprawy budowy świątyni O. B. przed ogłoszeniem konkursu zamkniętego . . . . .	65	Arch. JAKIMOWICZ KONSTANTY (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	100—103
Program i warunki konkursu zamkniętego na projekt szkicowy świątyni p. w. „Opatrzności Bożej” . . . . .	66	Arch.: KUKULSKI JAN i SUZIN LEON MAREK (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	104—107
Referat J. Em. Kardynała A. Kakowskiego w sprawie budowy świątyni „Opatrzności Bożej” . . . . .	68	Arch. KRZYWDA POLKOWSKI FRANCISZEK (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	108—110
Protokół Sądu Konkursowego, powołanego do rozstrzygnięcia konkursu zamkniętego na projekt szkicowy świątyni „Opatrzności Bożej” . . . . .	69	Arch.: ŁOWIŃSKI JÓZEF i TOMASZEWSKI LEONARD (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	111—113
Nowa placówka budownictwa w Lublinie — S. Ł. . . . .	129	Arch. MACZEŃSKI ZDZISŁAW (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	114—116
Kronika . . . . .	130	Arch. MINKIEWICZ WITOLD (Lwów). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	117—119
Cynk jako czynnik zdobnictwa wnętr — A. S. . . . .	132	Arch. SOSNOWSKI OSKAR (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	120—122
Marmury kieleckie — JAN CZARNOCKI . . . . .	133	Arch. TOŁŁOCZKO KAZIMIERZ (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	123—125
Różne . . . . .	135	Arch. BALLESTEDT ADAM (Poznań). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	126
		Zestawienie projektów konkursowych rozwiązania sytuacyjnego świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	127—128
		Arch. ŁUKASIEWICZ STANISŁAW (Lublin). Projekt konkursowy gmachu Szkoły Budownictwa w Lublinie. Nagroda I . . . . .	129—130
		Arch. SEYDNBEUTEL EDWARD (Warszawa). Wnętrze sali teatryku „Banda” w Warszawie . . . . .	132
		Kopalnie marmuru . . . . .	133—134

## ILUSTRACJE

Arch. PNIEWSKI BOHDAN (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	73—80
Arch. PRZYBYLSKI CZESŁAW (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	81—84
Arch. SZYSZKO-BOHUSZ ADOLF (Kraków). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	85—88
Arch. KOSZCZYC-WITKIEWICZ JAN (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	89—92
Arch.: LACHERT BOHDAN i SZANAJCA JÓZEF (Warszawa). Projekt konkursowy świątyni p. w. Opatrzności Bożej w Warszawie . . . . .	93—96